

REFLEKSJE

PISMO NAUKOWE STUDENTÓW I DOKTORANTÓW WNPiD UAM

nr 21/2020



Wydawnictwo Naukowe WNPiD UAM, Poznań

RADA PROGRAMOWA / ADVISORY COMMITTEE

prof. dr hab. Tadeusz Wallas – *PRZEWODNICZĄCY / CHAIRMAN*
prof. zw. dr hab. Jerzy Babiak, prof. dr hab. Robert Kmiecniak,
prof. zw. dr hab. Bogdan Koszel, prof. dr hab. Andrzej Stelmach, prof. Olga
Nesterchuk, prof. Aleksiej Skovikov, prof. Oleg Grishin, prof. Jochen Franzke,
dr Dmytro Gabinet, dr Jekaterina Aleksandrowna Kniazkowa,
dr Susan T. Jackson, dr Lisa Gauffman, prof. dr hab. Paweł Antkowiak,
dr Bartosz Hordecki, dr Piotr Liszewski, dr Magdalena Lorenc,
dr Łukasz Scheffs, prof. dr hab. Paweł Stachowiak

ZESPÓŁ REDAKCYJNY / EDITORIAL OFFICE

mgr Maciej Górny – *REDAKTOR NACZELNY / EDITOR-IN-CHIEF*
mgr Faustyna Kowalska – *SEKRETARZ REDAKCJI / MANAGING EDITOR*
mgr Michał Mijalski – *SEKRETARZ REDAKCJI / MANAGING EDITOR*

REDAKCJA / EDITORIAL BOARD

prof. UAM dr hab. Łukasz Donaj, prof. UAM dr hab. Dorota Piontek,
prof. UAM dr hab. Maciej Walkowski, prof. UAM dr hab. Paweł Antkowiak,
dr Jakub Jakubowski, mgr Maciej Górny, mgr Krzysztof Grządzielski,
mgr Kinga Jasiak, mgr Faustyna Kowalska, mgr Oliwia Kuban,
mgr Michał Mijalski, mgr Maciej Świśtoń,
mgr Paula Tomaszewska

REDAKTOR JEZYKOWY / LANGUAGE EDITOR

mgr inż. Ryszard Skrzeczyński

KOREKTA / PROOFREADING

mgr inż. Ryszard Skrzeczyński

SKŁAD / DTP

mgr inż. Ryszard Skrzeczyński

PROJEKT OKŁADKI / COVER DESIGN

Przemysław Radacz

RECENZENCI (2013–2020) / REVIEWERS (2013–2020)

dr Miłosz Babecki, dr Izolda Bokszczanin-Golaś, prof. dr hab. Andrzej Czajkowski,
dr Aleksandra Gasztold, dr hab. Anna Jupowicz-Ginalska, dr Izabela Kapsa,
dr Alina Kaszukur, dr Maria Nowina Konopka, dr Łukasz Kubisz-Muła,
dr Agnieszka Makarewicz-Marcinkiewicz, dr Anđelika Mirska,
dr Jędrzej Morawiecki, dr Justyna Nakonieczna-Bartosiewicz, dr Michał Nowicki,
dr Piotr Pochyły, dr hab. Maciej Potz, dr hab. Magdalena Ratajczak,
dr Michał Romańczuk, prof. zw. dr hab. Teresa Sasińska-Klas,
dr hab. Tomasz Słomka, dr Mateusz Smolaga, dr Anna Stoppel,
dr Alicja Waszkiewicz-Raviv, dr Katarzyna Zawadzka

WYDAWCA / PUBLISHER

© Copyright by Wydawnictwo Naukowe
Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa
Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza
w Poznaniu
ul. Uniwersytetu Poznańskiego 5,
61-614 Poznań

Druk i oprawa: Zakład Graficzny UAM,
61-712 Poznań, Poland, H. Wieniawskiego 1

KONTAKT / CONTACT

<http://refleksje.amu.edu.pl>
e-mail: refleksje@amu.edu.pl
tel. +48 61 829 6508, fax +48 61 829 6626

ISSN 2081-8270

Wersja elektroniczna pisma jest wersją
pierwotną.

Spis treści

Od redakcji	7
Krzysztof GRZĄDZIELSKI Ewolucja kontroli nad mediami masowymi w kontekście tworzenia przekazu medialnego podczas wybranych konfliktów zbrojnych przed II wojną w Zatoce Perskiej	9
Maciej GÓRNY Sikhijska droga ku wolności – historia niepodległego Khalistanu	25
Artur Kacper GÓRSKI Źródła systemu konstytucyjnego Republiki Francuskiej w poglądach Charlesa de Gaulle’a i Michela Debré z lat 1945–1946. Przyczynek do badań	39
Dagmara GIERASIŃSKA Wiarygodność wypowiedzi Władimira Putina na temat relacji rosyjsko-ukraińskich: studium corocznych konferencji prasowych ...	51
Faustyna KOWALSKA Zanieczyszczenie powietrza istotnym zagrożeniem dla zdrowia mieszkańców polskich miast	71
Maciej SKRZYPEK Ograniczanie prawa do zgromadzeń w nowych demokracjach opancerzonych na przykładzie Marszu Niepodległości 2019 we Wrocławiu	85
Joanna RADZIOCH Charakterystyka zagrożeń jako element planu zarządzania kryzysowego gminy Dąbie	101
Paweł ANTUCHOWSKI Realizacja obowiązku udzielania informacji publicznej przez wybrane grupy jednostek publicznych w Polsce	117
Piotr WÓDCZYŃSKI Autowizerunek funkcjonariusza służby ochrony więziennictwa: studium przypadku Zakładu Karnego w Rawiczu	129

Artur Marcin LOREK

Antyczna sztuka w służbie współczesności – wzajemne związki między
biznesem, retoryką a zarządzaniem kadrami 149

Dla autorów 165

Contents

From the editor	7
Krzysztof GRZĄDZIELSKI	
The evolution of control over mass media in the context of creating media coverage during selected armed conflicts before the Second Gulf War	9
Maciej GÓRNY	
Sikhs' road to freedom – the history of independent Khalistan	25
Artur Kacper GÓRSKI	
The sources of the constitutional system of the French Republic in the views of Charles de Gaulle and Michel Debré from 1945–1946. A contribution to research	39
Dagmara GIERASIŃSKA	
The Credibility of Vladimir Putin's Statements about the Relationships between Russia and Ukraine: The Study of Annual News Conferences	51
Faustyna KOWALSKA	
Air pollution is a significant threat to the health of the inhabitants of Polish cities	71
Maciej SKRZYPEK	
Banning rights to assemble in new militant democracy by the example of Independence Day March 2019 in Wrocław	85
Joanna RADZIOCH	
Characteristics of the dangers as part of a crisis management plan of Dąbie community	101
Paweł ANTUCHOWSKI	
Implementation of the obligation to provide public information by selected groups of public entities in Poland	117
Piotr WÓDCZYŃSKI	
Self-image of Officer of Protection Service in the Prison System: Case Study of the Penitentiary in Rawicz	129

Artur Marcin LOREK

Ancient art in the service of contemporaneity – interrelationships
between business, rhetoric and human resource management 149

For authors 165

Od redakcji

Szanowni Państwo,

składamy na Wasze ręce nowy numer czasopisma „Refleksje”. Numer ten jest wyjątkowy, ponieważ powstały w dobie pandemii COVID-19. Środowisko akademickie na całym świecie pracuje zdalnie – tak odbywają się między innymi zajęcia ze studentami oraz konferencje naukowe. Teraz, kiedy panuje narodowa kwarantanna i w celu ochrony zdrowia zaleca się nieopuszczanie domów, liczymy, że artykuły, które tu Państwo znajdą, będą ciekawą lekturą.

Wśród tematów, które zostały poruszone w 21. numerze, są takie, które dotyczą problematyki międzynarodowej, m.in. *Ewolucja kontroli nad mediami masowymi w kontekście tworzenia przekazu medialnego podczas wybranych konfliktów zbrojnych przed II wojną w Zatoce Perskiej*, *Wiarygodność wypowiedzi Władimira Putina na temat relacji rosyjsko-ukraińskich: studium corocznych konferencji prasowych*, *Źródła systemu konstytucyjnego Republiki Francuskiej w poglądach Charlesa de Gaulle’a i Michela Debré z lat 1945–1946. Przyczynek do badań oraz spraw Polski: Zanieczyszczenie powietrza istotnym zagrożeniem dla zdrowia mieszkańców polskich miast czy Ograniczanie prawa do zgromadzeń w nowych demokracjach opancerzonych na przykładzie Marszu Niepodległości 2019 we Wrocławiu*. Wydaje się więc, że każdy znajdzie tu dla siebie coś ciekawego.

Naukowcy prognozują nadchodzący kryzys gospodarczy. Jak zmieni się nasz świat po tych wydarzeniach? Codziennosc nieustannie nas zaskakuje – wydaje się niemożliwym, by odpowiedzieć na to pytanie. Jedyne co możemy zrobić, to zwrócić Państwa myśli w kierunku innych – ważnych z punktu widzenia autorów tekstów – spraw. Serdecznie zapraszamy do lektury.

Redakcja

Maciej Górny
Redaktor naczelny „Refleksji”

Faustyna Kowalska
Sekretarz „Refleksji”

Michał Mijalski
Sekretarz „Refleksji”

Krzysztof GRZĄDZIELSKI

Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu
ORCID: 0000-0003-4823-1564

Ewolucja kontroli nad mediami masowymi w kontekście tworzenia przekazu medialnego podczas wybranych konfliktów zbrojnych przed II wojną w Zatoce Perskiej

Streszczenie: Konflikty zbrojne XX wieku stały się wydarzeniami medialnymi, a sposób w jaki dziennikarze je relacjonowali kreował w dużej mierze ich obraz w oczach społeczności międzynarodowej. Przekazy medialne stały się instrumentem oddziaływania na przebieg konfliktów oraz na decyzje wojskowych i polityków co do sposobu zarządzania mediami i informacją w czasie ich trwania. W tym kontekście, celem artykułu jest analiza ewolucji form kontroli nad mediami, ich determinantów i konsekwencji. Ukazany zostanie także wpływ tworzonych przez dziennikarzy przekazów medialnych na wybrane konflikty zbrojne. Ponadto, uwzględnione zostaną zmiany w relacjach polityków i wojskowych z przedstawicielami mediów masowych. Zakres czasowy rozważań obejmuje przykłady konfliktów, w których nastąpiły kluczowe zmiany w kontekście omawianej problematyki, począwszy od wojny w Wietnamie aż do I wojny w Zatoce Perskiej.

Słowa kluczowe: konflikt zbrojny, wojna, media, korespondent wojenny, przekaz medialny

Wprowadzenie

W1918 roku, podczas przemówienia w amerykańskim Senacie, senator Hiram Johnson powiedział, że „pierwszą ofiarą wojny jest prawda” (Pietrygała, 2014, s. 80). W kontekście zakończonych, jak i trwających konfliktów zbrojnych na świecie, stwierdzenie to wciąż pozostaje nad wyraz trafne. Wolność słowa czy swoboda działania mediów były i są mocno ograniczone w trakcie relacjonowania działań wojennych.

Wybuch konfliktu zbrojnego oraz jego zwłaszcza początkowa faza może zawsze liczyć na szeroką relacje medialną. Wojny i konflikty stały się bowiem wydarzeniami, których nie mogą pominąć media masowe

w swoich programach. Często możemy oglądać poruszające lub drastyczne zdjęcia tworzone przez dziennikarzy, naocznych świadków wydarzeń czy uczestników – strony konfliktu. Ze względu, iż tematyka wojenna jest atrakcyjna dla odbiorców mediów, również siły zbrojne stron walczących wpływają na media masowe w celu osiągnięcia własnych korzyści (Bednarek, 2018, s. 31–40). Relacje medialne z konfliktów potrafią też skłonić polityków, bezpośrednio lub pośrednio przez presję społeczną, do przedsięwzięcia działań dyplomatycznych czy militarnych. Nie da się bowiem nie zauważyć, że konflikty zbrojne XX wieku stały się wydarzeniami medialnymi, a sposób w jaki dziennikarze je relacjonowali kreował w dużej mierze ich obraz w oczach społeczności międzynarodowej. Zaangażowanie mediów stworzyło bowiem sytuację, w której informacja staje się instrumentem oddziaływania, mającym istotny wpływ na przebieg samego konfliktu, jak i jego obraz (Klepka, 2016, s. 7–9). Wobec powyższego, celem artykułu jest ukazanie ewolucji form kontroli nad mediami, ich determinantów i konsekwencji, a także wskazanie wpływu mediów masowych oraz tworzonego przez dziennikarzy przekazu medialnego na wybrane konflikty zbrojne. Ponadto, przedstawione zostaną zmiany w relacjach polityków i wojskowych z przedstawicielami mediów masowych. Zakres czasowy rozważań obejmuje, w warstwie analizy historycznej, wybrane przykłady konfliktów, w których nastąpiły kluczowe zmiany w kontekście omawianej problematyki, od wojny w Wietnamie w latach 1955–1975 aż do 1991 roku – operacji „Pustynna Burza” podczas I wojny w Zatoce Perskiej. Przedstawiony zostanie także istotny kontekst rozwoju relacji politycy–wojsko–dziennikarze przed wojną w Wietnamie. Niemniej, omówienie kolejnych studiów przypadku pozwoli pokazać jak realizowano poszczególne modele relacji, a także na jakie zmiany i udoskonalenia decydowali się decydenci wojskowi oraz rządzący. Cezura wietnamskiej wojny i I wojny w Zatoce Perskiej ma swoje uzasadnienie ze względu na przełomowe w dziennikarstwie wojennym sposoby zarządzania mediami podczas tych konfliktów¹. Natomiast jeśli chodzi o zakres przestrzenny pracy, ze względu na znaczący udział amerykańskich sił zbrojnych w omawianych konfliktach, postanowiono skupić się na analizie amerykańskich, tradycyjnych mediów masowych, tamtejszej opinii publicznej, jak i relacji w triadzie politycy–wojsko–dziennikarze.

¹ Doświadczenia zebrane podczas I wojny w Zatoce Perskiej miały znaczący wpływ na relacje władza–wojsko–dziennikarze podczas II wojny w Zatoce Perskiej i wprowadzony wówczas model „dziennikarstwa skoszarowanego” (ang. *embedded journalism*).

Prezentowany artykuł jest próbą odpowiedzi na następujące pytania badawcze. W jakim zakresie przebiegała ewolucja kontroli nad mediami stosowana przez wojskowych oraz władze USA? Jak zmieniał się w historii zakres cenzury stosowanej wobec korespondentów wojennych i jaki miało to wpływ na rzetelność przekazu medialnego? W jaki sposób relacje medialne o wojnie wpływają na decyzje polityków, działania armii czy na stosunek opinii publicznej co do konfliktu zbrojnego?

Historyczne aspekty relacji politycy–wojsko–dziennikarze podczas konfliktów zbrojnych

Rozważania Karla von Clausewitza, pruskiego generała i teoretyka wojny, uznawane są za teoretyczną podstawę uzasadniania wprowadzania cenzury oraz kontroli nad informacją wojenną. Po rewolucji francuskiej podkreślił on, że wojna przestała być już sprawą zawodowych żołnierzy i polityków, a stała się sprawą całych narodów. Jego zdaniem opinię publiczną należało mobilizować i wyzwać w niej siłę oporu. Każda wojna powinna uwzględniać trzy czynniki: rząd definiujący jej cele, armię, która o te cele walczy oraz naród, który je popiera (Kunczik, Zipfel, 2000, s. 270–271).

W ujęciu historycznym dla korespondencji wojennej przełomowa była wojna krymska w 1853 roku. Wcześniej na obszar konfliktów wysyłano byłych lub obecnych wojskowych. Wówczas zaś redakcja „The Times” postanowiła na Krym wysłać cywila – Williama Howarda Russela. W literaturze przedmiotu jest on uznawany za pierwszego, prawdziwego korespondenta wojennego. Relacje z toczącej się wojny wysyłał w formie listów. Dzięki niemu, po raz pierwszy, brytyjscy czytelnicy mogli zapoznać się z prawdziwym obrazem toczącej się wojny, a nie jedynie oficjalnymi komunikatami dowództwa (Ibidem, s. 268–269). Dziennikarz opisywał przebieg bitew podczas krymskiej kampanii, jak i warunki w jakich umierali żołnierze. Po ujawnieniu szeregu popełnianych przez dowódców błędów oraz informacji, że trzy czwarte armii zmarło na cholera i od mrozu, rząd Jerzego Aberdeena w 1855 roku zmuszony był podać się do dymisji (Grochmalski, 2001, s. 153).

W USA znaczący rozwój korespondencji wojennej nastąpił w połowie XIX wieku, wraz z rozkwitem taniej, brukowej prasy masowej nazwanej „prasą groszową” (ang. *penny press*). Gdy w 1898 roku rozpoczął się amerykańsko-kubański konflikt zbrojny uczestniczyło w nim pół tysiąca

amerykańskich dziennikarzy. Czołowe pisma osiągnęły gigantyczne jak na owe czasy nakłady, a wydawcy przekonali się, że materiały prasowe z frontu wojny bardzo dobrze się sprzedają. Obok ilustratorów wojennych, na masową skalę, pojawili się fotoreporterzy (Ibidem, s. 154–155).

W czasie I wojny światowej większość państw biorących w niej udział rozpoczęła prowadzenie wojny propagandowej. Celem była nie tylko kompromitacja przeciwnika, ale także przekonanie własnych społeczeństw co do zasadności wzięcia w niej udziału. Stanowiło to swoiste *novum*. Rządzący uświadomili sobie, że prasa jest istotnym instrumentem kształtowania opinii publicznej. Pełniła ona funkcję nie tylko informatora, ale przede wszystkim narzędzia propagandowego oddziaływującego na społeczeństwo (Pękasa, 2008, s. 165). Pojawiły się też pierwsze kroniki filmowe z frontu. Dziennikarzy usiłowano wykorzystać dla własnych propagandowych celów. Armie wdrożyły w swych szeregach proces mobilizacji własnych korespondentów i fotoreporterów. I tak fotografie z okresu I wojny światowej, podlegając cenzurze wojskowej, przedstawiały zwykle wypoczętych, zadowolonych z życia żołnierzy. W wyniku przemyślanych działań, dopiero po zakończeniu wojny społeczeństwo zaczęło poznawać jej prawdziwy obraz. Sami bowiem szeregowi uczestnicy pozostawili po sobie obszerną dokumentację za sprawą firmy Kodak, która w ówczesnym czasie wprowadziła do produkcji tani, przenośny i prosty w obsłudze aparat fotograficzny (Grochmalski, 2001, s. 155).

W okresie międzywojennym profesja korespondentów wojennych stopniowo nabierała prestiżu. Przełom stanowiła możliwość podpisywania się fotografa swoim nazwiskiem przy własnych zdjęciach w prasie (Ibidem). Swoją zawodową pracę rozpoczęło w tym czasie wielu uznanych później fotoreporterów np. André Friedmann, który pod pseudonimem Robert Capa przeszedł do historii m.in. za zdjęcie padającego żołnierza wykonane podczas wojny domowej w Hiszpanii w latach 1936–1939.

Okres II wojny światowej przyniósł, na niespotykaną wcześniej skalę, mnogość technik dezinformacji oraz narodziny tzw. czarnej propagandy, której podstawą była totalna kontrola mediów². Prasa była bardzo istotna, jednakże nastąpił ogromny wzrost znaczenia radia w kontekście wykorzystywania go do celów propagandowych. Wskazuje się też, że władze zawierały często jawne sojusze z mediami, a zarówno brytyjscy, jak i amerykańscy dowódcy traktowali korespondentów bardziej jak sprzy-

² W tym czasie intensywnie działały ministerstwa propagandy, nazywane również ministerstwami informacji (Adamowski, 2007, s. 287–297). Poglębiona analiza propagandy w czasie I i II wojny światowej: Jarecka, 2008.

mierzeńca niż wroga. Niemniej, wymiar kontroli przekazu medialnego miał nieznaną dotąd rozmach i inny charakter niż podczas I wojny światowej (Sekulski, 2012, s. 172). Popularna w Europie była myśl Josepha Goebbelsa, według którego korespondencja wojenna nie jest informacją, ale bronią (Hodalska, 2006, s. 47). Autorami relacji z frontu walk nadal byli lojalni korespondenci. Stosowana była rozległa cenzura, a liczne materiały filmowe o charakterze propagandowym wyświetlane były w kinach. Jako ciekawostkę warto dodać, że w końcowej fazie wojny, 150 brytyjskich i amerykańskich korespondentów wojennych pracowało na sześciu kontynentach na rzecz 278 mln czytelników (Hudson, Stainer, 1998, s. 82).

Wojna w Wietnamie i jej konsekwencje w zakresie rozwoju kontroli nad mediami

Powszechnie uznaje się, że w połowie lat sześćdziesiątych XX wieku, wraz z wojną w Wietnamie, nastąpił największy przełom w zakresie metod relacjonowania konfliktów zbrojnych. Łukasz Szurmiński wskazuje, że rozpoczęła się, na niespotykaną wcześniej skalę, ewolucja zachowania władz, zwłaszcza USA i Wielkiej Brytanii, w kontekście ich otwartości na dostęp dziennikarzy do linii frontu. Z tego powodu istnieje możliwość wyróżnienia, w ramach relacji politycy–wojsko–dziennikarze, trzech modeli, które miały miejsce w historii konfliktów zbrojnych, począwszy od wojny w Wietnamie. Pierwszy zakłada pełną otwartość władz i wojska na dziennikarzy, drugi przewiduje całkowitą kontrolę nad przepływem informacji poprzez uniemożliwienie im dostępu do pola walki, a model trzeci – mieszany – uwzględnia dostęp do pola walki dla korespondentów, ale poddane jest to pewnym restrykcjom i pozostaje ściśle limitowane (Szurmiński, 2011, s. 78). Omówienie kolejnych, wybranych studiów przypadku pozwoli pokazać jak realizowano poszczególne modele oraz na jakie zmiany i udoskonalenia decydowali się decydenci wojskowi oraz władze USA.

Model pierwszy został zrealizowany w praktyce tylko raz w historii, kiedy w 1965 roku USA rozpoczęły interwencję zbrojną na terenie Wietnamu. Temu konfliktowi warto poświęcić nieco więcej uwagi gdyż narosło wokół niego wiele powierzchownych, stereotypowych ocen i uogólnień. Na początek warto zwrócić uwagę na sposób tworzenia przekazu medialnego. Wskazuje się często, że rozwój technologii sprawił, że

śledzenie wydarzeń z frontu wojennego w Wietnamie było możliwe niemal „na żywo”. W rzeczywistości, ze względu na duże koszty transmisji satelitarnej, dostarczenie materiału filmowego zabierało od jednego do dwóch dni. Niemniej, w porównaniu do okresu II wojny światowej, był to istotny postęp. W ten sposób z konfliktem w Wietnamie na stałe związał się termin „pierwszej wojny telewizyjnej”. Prasa miała nadal ogromny wpływ na kształtowanie opinii publicznej, ale to na ekranie telewizorów aż 85% rodzin w USA posiadających odbiornik TV śledziło przebieg wydarzeń (Wolska-Zogata, 2012, s. 39). Wskazuje się często, że właśnie dzięki tej wojnie wzrosła rola telewizji jako głównego źródła informacji o toczących się konfliktach zbrojnych.

Należy pamiętać, iż wojna w Wietnamie była pierwszą, w której nie obowiązywała formalna cenzura. Co prawda, na początku konfliktu rozważano wprowadzenie cenzury wojskowej, lecz uznano ten pomysł za niepraktyczny. Przyjęto, że otwarta polityka informacyjna rządu jest słuszna, gdyż pozwala na budowanie obrazu skutecznych działań amerykańskiego wojska w Wietnamie. Departament Obrony USA wprowadził jedynie tzw. *ground rules*. Było to piętnaście zasad dotyczących szczególnie istotnych obszarów, takich jak lokalizacja i przemieszczanie się oddziałów, planowane operacje wojskowe itd. Dziennikarz, aby udać się do strefy walki, musiał uzyskać kartę akredytacyjną po podpisaniu wprowadzonych zasad. Łamiącym je groziło zawieszenie akredytacji lub anulowanie, a zdarzało się to niezmiernie rzadko. Reporterzy akredytowani przy amerykańskich oddziałach mogli udać się wszędzie i pisać o czym chcieli, co zresztą czynili (Ryżewski, 2009, s. 50–51). Co ciekawe, na początku wojny telewizyjne ekipy reporterów i fotoreporterów wojsko witało „z otwartymi rękami”. Żołnierze byli przekonani, że dzięki dziennikarzom świat zobaczy potęgę militarną USA. Wraz z upływem czasu i coraz większym zaangażowaniem USA w konflikt wzrastała liczba akredytowanych korespondentów z różnych państw, z 20 osób w 1964 roku do około 637 osób w 1968 roku (Fiedler, 2012, s. 148). Jednakże, jak zauważa Lech Ryżewski, amerykańscy dziennikarze nie znali na ogół miejscowego języka ani zwyczajów, stąd ich relacje sprowadzały się głównie do pokazywania obrazów prezentujących „naszych chłopców w akcji”. Charakteryzowały się niedokładnością, wybiórczością tematów i często przesadzonymi komentarzami (Ryżewski, 2009, s. 47–48).

Konieczność rosnącego zaangażowania militarnego USA, ciągle wzrastająca liczba strat i ofiar oraz brak perspektyw na zakończenie konfliktu spowodowały, że wokół wojny w Wietnamie pojawiła się fala krytyki.

Co prawda media nie podważały celowości tej wojny, ale pokazywały coraz częściej jej brutalność. Jak twierdzi Radosław Fiedler, odzwierciedlały one pogarszające się w USA nastroje społeczne, jak i te panujące pośród żołnierzy walczących w Wietnamie (Fiedler, 2012, s. 152). Momentem przełomowym dla postrzegania konfliktu były niekontrolowane relacje telewizyjne z podpalenia przez amerykańskie wojsko wioski Kam Nei w 1965 roku czy z ofensywy Tet rozpoczętej 1 lutego 1968 roku, będącej najkrwawszym epizodem wietnamskiej wojny (Wolska-Zogata, 2012, s. 40). Taki wniosek jest do dziś powielany w literaturze przedmiotu. Jest on efektem badań, ale także dyskusji dziennikarzy, polityków i historyków, jakie odbywały się w latach 80. w USA na temat roli mediów, a szczególnie telewizji podczas wietnamskiego konfliktu (Pietrygała, 2014, s. 76–79). Po zakończeniu wojny podniosły się bowiem głosy, że media wypaczyły prawdziwy obraz zdarzeń, fałszując i tendencyjnie akcentując fakty stwarzające wrażenie przegranej USA i wietnamskich sojuszników. Wskazywano, że dziennikarze opisywali wydarzenia w wysoce niepomysłnych i czasami wypaczonych słowach, a takie relacjonowanie przebiegu wydarzeń zrodziło w społeczeństwie amerykańskim poczucie, że wojna ta jest nie do wygrania (Ibidem, s. 78). Do grona krytyków zaliczali się przede wszystkim wojskowi i politycy, niepotrafiący ukryć rozczarowania antywojenną retoryką prasy i telewizji. Badacze twierdzą jednak, że wojna wietnamska ukazała przede wszystkim brak umiejętności prowadzenia polityki medialnej, gdyż administracje prezydentów Lyndona Johnsona i Richarda Nixona nie posiadały żadnej strategii współpracy z mediami (Fiedler, 2012, s. 155).

Trwający po wojnie „syndrom wietnamski” istotnie wpłynął na amerykańską politykę oraz pokazał jak potężny wpływ na kształtowanie opinii publicznej ma telewizja (Ryżewski, 2001, s. 28–34). Wielokrotnie powtarzane jest twierdzenie, że ze względu na liczne przekazy telewizyjne, wojna w Wietnamie „weszła do living roomów Amerykanów” i to właśnie tam została przegrana. Codziennie bowiem około 60 milionów obywateli amerykańskich oglądało wieczorne dzienniki, w których relacjonowano wojenne wydarzenia (Jabłoński, 2006, s. 103). Beata Ociepka wskazuje, że omawiany konflikt był przełomowy pod trzema względami: technologicznym – po raz pierwszy telewizja miała tak potężny wpływ na opinię publiczną, polityczno-generacyjnym, gdyż pojawiła się grupa dziennikarzy, która krytycznie oceniała rząd amerykański oraz ze względu na otwarty dostęp korespondentów do działań na froncie. Takiego nie było nigdy wcześniej, a jak odwołuje się w swych rozważaniach Lech Ryżew-

ski do książki Daniela C. Hallina *The Uncensored War* – zmiany w ukazywaniu przez stacje telewizyjne wizerunku wojny zaczęły ujawniać się jeszcze przed ofensywą Tet, w 1967 roku. Postępowały one stopniowo, wraz z pogłębianiem się podziałów politycznych w USA i wzrastaniem tempa walk w Wietnamie, by ulec przyśpieszeniu w czasie ofensywy Tet i następujących miesiącach (Ryżewski, 2001, s. 28–34; Hallin, 1986).

Nie da się zaprzeczyć, iż wojna w Wietnamie była pierwszym i zarazem ostatnim konfliktem, w czasie którego dziennikarze mogli pracować w warunkach olbrzymiej swobody. Miało to swoje konsekwencje w blokowaniu korespondentom dostępu do frontu walk podczas kolejnych wojen. Ponadto, każdy następny konflikt był już relacjonowany pod pewną kontrolą armii. Z kolei politycy i wojskowi rozpoczęli prace nad systemem zarządzania informacjami wojennymi, a przedstawiciele Departamentu Obrony USA podjęli kroki zmierzające do uniemożliwienia przedstawicielom mediów obecności na terenach objętych działaniami militarnymi (Szurmiński, 2011, s. 80–81).

Doświadczenia amerykańskie z Wietnamu zostały wykorzystane m.in. przez Brytyjczyków podczas wojny o Falklandy w 1982 roku. Wprowadzili oni model relacji wojsko–dziennikarze oparty na całkowitej kontroli nad przekazem medialnym³. Podobna sytuacja miała miejsce podczas amerykańskiej inwazji w Grenadzie w 1983 roku w ramach operacji *Urgent Fury*. Departament Obrony USA, przy aprobacie Departamentu Stanu USA, podjął decyzję, aby nie dopuszczać mediów do udziału w operacji, która rozpoczęła się 25 października 1983 roku. Głównodowodzący gen. John William Vessey wydał zgodę na lądowanie dziennikarzy na wyspie dopiero trzy dni później. W tym jednak czasie działania wojskowe dobiegły końca. Media nie miały szans relacjonować interwencji, a amerykańskie telewizyjne programy informacyjne pokazywały tylko filmy stworzone przez wojsko (Pękasa, 2008, s. 167–168).

³ Decydenci wojskowi ze względu na odległość i brak łączności satelitarnej mogli kontrolować przekazy medialne. Był to konflikt, z którego nie pokazywano wydarzeń na żywo. Armia brytyjska miała pełną kontrolę nad informacjami medialnymi, gdyż starannie wybrali korespondentów wojennych (29 osób), którzy płynęli na okrętach. Każdy posiadał cywilnego specjalistę od *public relations*, który został przydzielony przez Ministerstwo Obrony, aby nadzorować reporterów, a w razie potrzeby cenzurować ich materiały. Konflikt ten pokazał, że można odciąć dziennikarzy od miejsca gdzie on się toczy, a politycy doszli do wniosku, iż lepiej opierać się na propagandzie wojskowej (Węglińska, 2006, s. 136–139).

Przez kolejne lata po inwazji w Grenadzie w USA powracały pytania dotyczące dostępu mediów do terenów operacji wojskowych. Pod naciskiem opinii publicznej, w 1984 roku, w Departamencie Obrony USA utworzono „Narodowy Zespół Mediów” (ang. *Department of Defence National News Media Pool*) z udziałem przedstawicieli mediów i wojska (Ibidem, s. 168). Podstawowym celem jego istnienia było stworzenie mniej restrykcyjnego systemu, który nie odcinałby dziennikarzy od strefy konfliktu. Nie udało się tego zrobić na oczekiwaną skalę nawet pięć lat później, kiedy 20 grudnia 1989 roku rozpoczęła się amerykańska interwencja w Panamie pod kryptonimem *Just Case*. Po doświadczeniach z Grenady, Dowództwo Wojsk USA lepiej zaplanowało relacje z mediami, gdyż korespondenci znaleźli się na miejscu już pięć godzin po rozpoczęciu operacji. Problem polegał jednak znów na tym, że większość z najważniejszych działań wojskowych była już zakończona. Dziennikarze zostali tego dnia zabrani na lot w kierunku centrum miasta Panama, jednak nie mieli możliwości bycia bliżej rejonu walk. Jedyne zatem co mogli zobaczyć to zniszczenia, dym i płomienie w kwaterze sił panamskich. Później zablokowano możliwość dostarczenia do USA filmów czy fotografii, na okres czterech dni, kiedy zaplanowano wykonanie strategicznych działań w ramach operacji wojskowej. W konsekwencji, w amerykańskich mediach nie ukazał się żaden materiał zawierający zdjęcia, które mogły prezentować zniszczenia na wyspie czy ofiary w ludziach od rozpoczęcia działań wojskowych (Szurmiński, 2011, s. 86–87).

Odwołując się zatem do wspomnianych w artykule modeli relacji pomiędzy wojskiem a dziennikarzami autorstwa Łukasza Szurmińskiego należy wskazać, że inwazja w Grenadzie, jak i operacja militarna w Panamie to przykłady drugiego modelu zakładającego całkowitą kontrolę nad przepływem informacji. Model trzeci, uwzględniający dostęp do pola walki dla korespondentów, lecz zarazem ograniczający go przez określone zasady współpracy, wystąpił po raz pierwszy w czasie I wojny w Zatoce Perskiej.

Kontrola nad mediami i relacjonowanie wydarzeń podczas operacji „Pustynna Burza” w Zatoce Perskiej

Na początku lat 90. prace amerykańskiego „Narodowego Zespołu Mediów” przyniosły efekt, jakim był wypracowany z trudem kompromis dotyczący relacji armia USA–dziennikarze. Stworzono swoiste *novum*

w postaci *news pool system*⁴. Zastosowano go po raz pierwszy w czasie trwania operacji „Pustynna Burza” podczas I wojny w Zatoce Perskiej w 1991 roku. Jego głównym założeniem było zapewnienie dostępu do frontu w ramach kontrolowanych wypraw tylko wybranej i nielicznej grupie korespondentów, którzy mają przemieszczać się razem i pod ścisłym nadzorem specjalnej grupy oficerów prasowych. W tym celu utworzono *media reporting teams*, czyli zespoły mobilnych grup dziennikarzy (Ociepka, 2002, s. 142). Dodatkowo, w Dhahran w Arabii Saudyjskiej stworzono „Zespolone Biuro Informacyjne” (ang. *Joint Information Bureau*), w którym przebywała większość z ok. 1500 korespondentów zagranicznych relacjonujących ten konflikt zbrojny. Około 200 z nich było częścią mobilnych zespołów. W ich ramach dziennikarze gromadzili swoje materiały audiowizualne. Następnie trafiały one do oficerów prasowych, a kolejno, dzięki wojskowym łączom, do różnych redakcji na świecie. Stworzone grupy reporterów musiały przestrzegać zasad ustalonych przez koalicję wojskową. W zamian otrzymywali oni ochronę ze strony przyporządkowanych oddziałów, a także byli informowani o przebiegu działań zbrojnych poprzez grupę półtora tysiąca specjalnych oficerów ds. *public affairs* (Szurmiński, 2011, s. 88).

Jedną z przyjętych reguł stosowanych podczas tej wojny był ścisły zakaz wstępu dla przedstawicieli mediów na linię frontu oraz do strefy bombardowań. Inną, nieprzekazywanie korespondentom informacji czy zdjęć dotyczących strat własnych, jak i po stronie przeciwnika (Jabłoński, 2006, s. 112–114). Tworzono bowiem obraz konfliktu z udziałem techniki wojskowej, która eliminuje niepotrzebne straty w ludziach, zwłaszcza wśród cywilów. Wojciech Jabłoński przywołuje stosowany ówczesnie mit wojny nowoczesnej o charakterze „chirurgicznym” (ang. *pinpoint accuracy* lub *clear war*). Śmiertelne ofiary miały być niemal wyłącznie po stronie wroga, cywile mieli pozostać bezpieczni, a stosowany przez wojskowych żargon np. „precyzyjne uderzenia”, „inteligentne bomby”, był używany także przez wielu dziennikarzy amerykańskich. Po latach okazało się, że tylko ok. 10% pocisków wystrzelonych przez aliantów było dokładnie namierzanych na cel (Ibidem, s. 117–118). Do dziś brakuje też dokładnych danych na temat ofiar – cywilów. Ocenia się jedynie, że podczas I wojny w Zatoce Perskiej zginęło około 100 tysięcy Irakijczyków. Niedostępne są także raporty o stratach po stronie armii USA (Ibi-

⁴ W literaturze przedmiotu pojawiają się także określenia *press pool system* lub *media pool system*.

dem, s. 120). Stąd zdaniem W. Jabłońskiego, kreowanie tego mitu należy uznać za niewypał i źródło sytuacji kryzysowych w okresie powojennym, gdy dokonywano podsumowań (Ibidem, s. 123–124). Z kolei Magdalena Hodalska twierdzi, że szereg rozwiązań mających kontrolować przepływ informacji i audiowizualnych treści spowodował, że w pewnym stopniu Departament Obrony i Departament Stanu USA przejęły rolę korespondenta wojennego. Filmy były bez krwi, rannych czy zwłok, a te same sekwencje pojawiały się we wszystkich telewizjach na świecie. Materiały prasowe pokazywały np. ataki lotnicze wojsk USA i ich sukcesy, pomijając pomyłkowe bombardowania celów cywilnych. Służby informacyjne rządu USA chętnie dostarczały też atrakcyjne informacje na temat sprzętu bojowego państw koalicji, co dziennikarze wykorzystywali w swoich materiałach (Hodalska, 2006, s. 48–52). Co więcej, by zdobyć poparcie amerykańskiej opinii publicznej dla decyzji prezydenta USA o odparciu inwazji Iraku na Kuwejt, wynajęto firmę PR – Hill&Knowlton, która przygotowała serię audycji pokazujących okrucieństwa żołnierzy Saddama Husajna wobec ludności cywilnej. Stworzone filmy bardzo często były zmanipulowane na potrzeby polityczne, ale miały spory zasięg. Jeden z nich, z udziałem córki ambasadora Kuwejtu w Waszyngtonie, został wyemitowany przez niemal siedemset stacji telewizyjnych na świecie (Kunczik, Zipfel, 2000, s. 281–282). Jak podkreśla Rafał Pękasa, amerykańskie władze i wojsko dbały o bezpieczeństwo planów wojskowych, przekonanie świata o legitymizacji działań wojennych, nienarażanie koalicji na informacje godzące w jej spójność i zapewnienie poparcia społeczeństwa (Pękasa, 2008, s. 169–170).

Niewielu dziennikarzy podczas tego konfliktu przedostawało się do Iraku „na własną rękę” lub decydowało się działać samemu. Armia amerykańska miała przepływ informacji pod tak dobrą kontrolą, że twórcy dziennika „Frankfurter Allgemeine Zeitung” w styczniu 1991 roku napisali, iż „jeszcze nigdy tak wielu dziennikarzy, przy użyciu tak wielu słów i obrazów nie przekazało tak skąpych treści” (Kunczik, Zipfel, 2000, s. 279). Jednakże, korespondentów zebranych w ramach *media reporting teams* nie zawsze dało się upilnować wedle przyjętych założeń w zakresie tworzonego przekazu medialnego. Byli tacy jak Peter Arnett – reporter CNN, który pozostał w Bagdadzie podczas ostatniej fazy bombardowania miasta, przekazując na żywo, z przenośnej anteny satelitarnej, obrazy stolicy z okna hotelowego pokoju. Stworzył on też reportaże ukazujące ofiary wśród ludności cywilnej czy przeprowadził wywiad z Saddamem Husajnem. Jednakże to jego całonocna relacja z bombardowania Bagdadu powtarzana była przez

stacje na całym świecie i przyniosła CNN renomę i rekordową oglądalność (Dwornik, 2017). Istotnym wydarzeniem było też sfotografowanie drogi nr 80 pomiędzy Kuwejtem a Basrą w Iraku, nazywaną później „autostradą śmierci”. Odbyło się to na trasie do stolicy Kuwejtu po zajęciu miasta przez siły koalicji międzynarodowej. Na drodze doszło do rzezi irackich wojsk oraz cywilów wycofujących się z Kuwejtu w nocy z 26 na 27 lutego 1991 roku (Kunczik, Zipfel, 2000, s. 280–281). W ciągu dwóch dni zniszczono około 2000 irackich czołgów i pojazdów opancerzonych, a do mediów wpłynęło wiele drastycznych zdjęć⁵.

W porównaniu do wojny w Wietnamie, podczas I wojny w Zatoce Perskiej, po raz pierwszy w historii, przekaz satelitarny umożliwił *real time reporting*, czyli relacjonowanie wydarzeń w czasie rzeczywistym dla milionów odbiorców telewizji na całym świecie. Wskazuje się, iż stanowiło to początek nowego sposobu uprawiania dziennikarstwa, rozwijanego w kolejnych konfliktach. Dyskusja wokół relacjonowania tej wojny w największej mierze skupiła się na CNN, która w czasie jej trwania docierała do około stu milionów widzów w 103 państwach. Stacja ściagała się z innymi telewizjami w zakresie nowych informacji z rejonu Zatoki Perskiej, ale zapewniła sobie przewagę w transmitowaniu wojny poprzez wynajęcie za 15 tysięcy dolarów tygodniowo, dodatkowego systemu łączy telefonicznych (Ociepka, 2002, s. 142–143). Jej rola podczas tego, jak i kolejnych konfliktów, także w kontekście polityki i komunikacji międzynarodowej doczekała się nawet ujęcia w ramy koncepcji naukowej nazwanej „efektem CNN”⁶.

28 lutego 1991 roku prezydent George H. W. Bush ogłosił zwycięskie zakończenie wojny w Zatoce Perskiej i wyzwolenie Kuwejtu, podkreślając to wydarzenie jako przełamujące „syndrom wietnamski” (Wolska-Zogata, 2012, s. 41). Na skutek politycznej decyzji prezydenta Stanów Zjednoczonych, wojska lądowe koalicji nie podjęły już próby zajęcia stolicy Iraku. Wydano rozkaz przerwania działań, a Saddam Husajn zaakceptował warunki rozejmu. Okazało się też, że idea mobilnych zespołów korespondentów tylko do pewnego stopnia przyniosła oczekiwany suk-

⁵ Co ciekawe, w 2013 r. opisano w polskich mediach, że pozostałości samochodów, czołgów, maszyn itd. znajdują się w podobnym stanie, w jakim porzucono je w 1991 roku (Kiszniowski, 2013).

⁶ Określa ona ogromną rolę mediów w zakresie informowania obywateli, ale także wpływ relacji medialnych na polityków, działania dyplomatyczne oraz politykę zagraniczną państw. Zjawisko to najczęściej rozpatrywane jest z perspektywy wpływu kanału CNN na decyzje przywódców USA (Robinson, 2005).

ces. Reporterzy narzekali na nadmierną cenzurę oraz zdanie się na łaskę lub niełaskę dowódców wojskowych, którzy najczęściej traktowali ich jako przeciwników, a sami przesadnie utajniali wiele spraw związanych z działaniami militarnymi. Z kolei przedstawiciele wojsk zwracali uwagę głównie na niespodziewaną dynamikę informacji, zapotrzebowanie na nie przez dziennikarzy oraz brak środków transportu, które mogłyby być wydzielone do obsługi mediów (Pekasa, 2008, s. 169).

Podsumowanie

Jak pokazuje historia, wraz z każdym kolejnym konfliktem zbrojnym, korespondenci wojenni byli coraz bardziej narażeni na polityczne naciski, a także musieli zmagać się z bezpośrednią lub pośrednią formą cenzury wojskowej. W uwarunkowaniach relacji politycy–wojsko–dziennikarze można zaobserwować, że charakteryzowana ewolucja kontroli nad mediami w omawianych konfliktach dokonuje się przede wszystkim wraz z konkretnymi zmianami w metodach zarządzania komunikacją, które były stosowane przez wojskowych oraz władze USA, głównie w zakresie kontroli dostępu do informacji, jak i do pola walki. Podstawowym celem stała się neutralizacja niewygodnych wiadomości, kontrolowanie ich przepływu, jak i samych korespondentów wojennych oraz promowanie materiałów o charakterze propagandowym. Reporterzy wojenni, którzy podróżowali razem z żołnierzami byli zawsze w pewien sposób zależni od armii, choć z drugiej strony, wojskowi zaczęli stanowić dla dziennikarzy istotne źródło informacji⁷.

Zauważalnie, od czasu wojny w Wietnamie, współpraca pomiędzy politykami USA, jak i wojskiem a przedstawicielami mediów masowych podlegała wielu modyfikacjom, które skategoryzować można w trzech wspomnianych modelach relacji. USA starały się unikać błędów, jakie popełniono w Wietnamie w relacjach z mediami, choć nie było to od razu możliwe. Wojna w Wietnamie, określana jako militarne zwycięstwo przy medialnej klęsce, dała początek procesom mediatyzacji konfliktów zbrojnych, których rozwój, wraz z nowymi mediami, obserwujemy współcześnie. Historia korespondencji wojennej i ewolucji sposobów tworzenia przekazów medialnych oraz ich znaczenia pozwalają według Tomasza

⁷ Warto podkreślić, że towarzyszenie przez korespondentów siłom zbrojnym miało także swoje konsekwencje w zakresie ich ochrony i statusu prawnego w świetle prawa międzynarodowego (Grządzielski, 2018, s. 65–80).

Gobana-Klasa wyróżnić trzy fale mediatyzacji wojny. Pierwsza rozpoczęła się wraz z wojną krymską w 1853 roku i pojawieniem się w jej trakcie reporterów wojennych. Początek drugiej datowany jest na okres wojny w Wietnamie, a umocniła ją operacja „Pustynna Burza” w 1991 roku kiedy telewizja rozpoczęła na masową skalę wykorzystywanie łączny satelitarnych, dostarczając na żywo transmisje ze stref konfliktu. Trzecia fala mediatyzacji wojny odnosi się do świata internetu i mediów społecznościowych (Goban-Klas, 2011, s. 328–332).

Jak wykazano w powyższej analizie, przekazywanie wiadomości z rejonów działań zbrojnych ulegało istotnym zmianom, jak i sama organizacja pracy korespondentów wojennych. Nastąpił znaczący rozwój środków komunikowania masowego oraz technicznych możliwości przemieszczania się reporterów na terenach walk. Niezmienny jednak pozostał problem m.in. kształtu relacji pomiędzy mediami masowymi a władzą i wojskiem oraz kwestii dostępu do informacji. Podczas operacji „Pustynna Burza” w Zatoce Perskiej politycy i wojskowi, przy wykorzystaniu legalnie dostępnych środków, rozpoczęli kolejny proces wpływania na obraz konfliktu zbrojnego w mediach masowych, a zarazem w społecznej świadomości odbiorców przekazu medialnego. Istniało przekonanie, że przekucie sukcesów militarnych w korzyści o charakterze politycznym uzależnione jest w dużej mierze od tego w jaki sposób zostaną one przedstawione w mediach i jaki stosunek do konfliktu przyjmie społeczeństwo amerykańskie. Relacje medialne stały się zatem czynnikiem ingerującym w proces kształtowania się postaw w ramach opinii publicznej, a w konsekwencji w przebieg podejmowania decyzji politycznych.

Bibliografia

- Adamowski J. W. (2007), *Media masowe a wojna. Doświadczenia brytyjskie z okresu I i II wojny światowej*, w: *Wojna w mediach*, red. W. Piątkowska-Stepaniak, B. Nierenberg, Wyd. Uniwersytet Opolski, Opole.
- Bednarek Z. (2018), *Wzajemne relacje dziennikarstwa wojennego i stosunków międzynarodowych – przyczyny, mechanizmy, konsekwencje*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Litteraria Polonica”, nr 5.
- Dwornik M. (2017), *Peter Arnett. Reporter wojenny, groźniejszy niż batalion Wietkongu*, <https://reporterzy.info/3529,peter-arnett-reporter-wojenny-grozniejszy-niz-batalion-wietkongu.html>, 16.12.2019.
- Fiedler R. (2012), *Obraz wojny w Wietnamie w optyce amerykańskich korespondentów wojennych*, w: *Korespondent wojenny. Etyka, historia, współczesność*,

- red. K. Wolny-Zmorzyński, J. Snopek, W. Furman, K. Bernat, Wyd. Wyższej Szkoły Ekonomii i Prawa im. prof. Lipińskiego, Kielce.
- Goban-Klas T. (2011), *Wartki nurt mediów*, Wyd. Prac Naukowych Universitas, Kraków.
- Grochmalski P. (2001), *Korespondent wojenny*, w: *Media i polityka*, red. J. Sobczak, Wyd. Likon, Poznań–Września 2001.
- Grządzielski K. (2018), *Legal status and scope of protection of war correspondents in armed conflicts in the light of international law – review of selected legal acts*, „Refleksje”, nr 18.
- Hallin D. C. (1986), *The uncensored war: the media and Vietnam*, Wyd. Oxford University Press, New York–Oxford.
- Hodalska M. (2006), *Korespondent wojenny. Ofiarnik i ofiara we współczesnym świecie*, Wyd. Uniwersytet Jagielloński, Kraków.
- Hudson M., Stainer J. (1998), *War and the Media*, Wyd. New York University Press, New York.
- Jabłoński W. (2006), *Kreowanie informacji. Media relations*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
- Jarecka U. (2008), *Propaganda wizualna słusznej wojny. Media wizualne XX wieku wobec konfliktów zbrojnych*, Wyd. IFiS PAN, Warszawa.
- Kiszniowski A. (2013), *Cmentarzysko stalowych duchów pozostałością po I wojnie w Zatoce Perskiej*, <http://technowinki.onet.pl/cmentarzysko-stalowych-duchow-pozostaloscia-po-i-wojnie-w-zatoce-perskiej/r49ky>, 29.12.2019.
- Klepka R. (2016), *Wojna w mediach: wybrane zagadnienia dotyczące relacjonowania konfliktów zbrojnych*, „Wojny i konflikty. Przeszłość, terażniejszość, przyszłość”, nr 1.
- Kunczik M., Zipfel A. (2000), *Wprowadzenie do nauki o dziennikarstwie i komunikowaniu*, tł. J. Łoziński, W. Łukowski, Wyd. Scholar, Warszawa.
- Ociepka B. (2002), *Komunikowanie międzynarodowe*, Wyd. Astrun, Wrocław.
- Pękasa R. (2008), *Wojna – media i propaganda*, „Doctrina. Studia Społeczno-Polityczne”, nr 5.
- Pietrygała R. (2014), *Rola mediów w konflikcie wietnamskim*, „Ogrody Nauk i Sztuk”, nr 4.
- Robinson P. (2005), *The CNN Effect: The Myth of News, Foreign Policy and Intervention*, Wyd. Routledge, London–New York.
- Ryżewski L. (2001), *Wietnam na szklanym ekranie: ofensywa Tet i amerykańskie media*, „Mówią Wieki”, nr 4.
- Ryżewski L. (2009), *Obraz komunistycznej ofensywy Tet w amerykańskich mediach*, „Studia Medioznawcze”, nr 1.
- Sekulski H. (2012), *Korespondencja wojenna – między słowem a obrazem*, w: *Korespondent wojenny. Etyka, historia, współczesność*, red. K. Wolny-Zmorzyński, J. Snopek, W. Furman, K. Bernat, Wyd. Wyższej Szkoły Ekonomii i Prawa im. prof. Lipińskiego, Kielce.

- Szurmiński Ł. (2011), *Media na wojnie – modele relacji wojsko–dziennikarze na przykładzie konfliktów zbrojnych w XX i XXI wieku*, w: *Manipulacja w mediach. Media o manipulacji*, red. T. Gackowski, J. Dziedzic, Wyd. Aspra, Warszawa.
- Węglińska A. (2006), *Media w sytuacji konfliktu*, „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego”, vol. 1.
- Wolska-Zogata I. (2012), *Media i wojna. Między informacją a propagandą*, „Zeszyty Naukowe WSOWL”, nr 3.
-

The evolution of control over mass media in the context of creating media coverage during selected armed conflicts before the Second Gulf War

Summary

The armed conflicts in the 20th century have become media events, and the way how journalists reported them, largely created their image in the eyes of the international community. War coverage has become an instrument for influencing the course of conflicts as well as military and political decisions according to manage media and information during their duration. In this context, the purpose of the article is to analyse the evolution of forms of media control, their determinants and consequences. The impact of war reporting on selected armed conflicts will also be indicated. In addition, changes in relations between politicians and military officers and mass media representatives will be also taken into consideration. The time range of the article includes examples of conflicts in which key changes occurred in the context of the issues discussed in the article, from the Vietnam War to the first Gulf War.

Key words: armed conflict, war, media, war correspondent, mediatization of armed conflicts, war coverage

Informacja o autorze

Krzysztof Grzędzielski [krzysztof.grzadzieski@amu.edu.pl] – dziennikarz, doktorant na Wydziale Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UAM w Zakładzie Dziennikarstwa. Absolwent studiów magisterskich tego wydziału na kierunku stosunki międzynarodowe oraz dziennikarstwo i komunikacja społeczna. Jego zainteresowania koncentrują się wokół mediów lokalnych, radiofonii oraz historii korespondencji wojennej, mediatyzacji konfliktów zbrojnych, a także zagadnień związanych z media relations i komunikowaniem za pomocą nowych mediów.

Maciej GÓRNY

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

ORCID: 0000-0003-1476-1049

Sikhijska droga ku wolności – historia niepodległego Khalistanu

Streszczenie: Historia sikhizmu to nieustanna walka o niepodległość własnego państwa – Khalistanu, obejmującego Pendżab, czyli ich ziemię ojczystą. W toku licznych wojen i zaborów Sikhowie utracili własne państwo, a Pendżab ostatecznie został podzielony pomiędzy Pakistan oraz Indie. Pomimo tego tożsamość narodowa wśród Sikhów stanowi jedną z podstawowych wartości. Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie sikhijskiej drogi do wolności Khalistanu, jak i funkcjonowania tej grupy etniczno-religijnej w dobie globalizacji.

Słowa kluczowe: sikhizm, Sikhowie, Pendżab, Khalistan, Gurudwara

Wstęp

Sikhizm jest jedną z najmłodszych religii monoteistycznych. Jej historia rozpoczyna się w XV w. wraz z narodzinami Nanaka Czanda, określanego w sanskrycie jako „Guru” (Tutak, 2012). „Sikh” znaczy uczeń, gdyż każdy wierny jest uczniem Boga, którego wolę realizuje poprzez stosowanie nauk dziesięciu guru (*Introduction...*, 2011). Natomiast „guru” oznacza nauczyciela duchowego, osobę rozpraszającą ciemności (gu) i sprowadzającą na drogę światłości (ru) (*Sikhizm*, 2011).

Historycznym powodem powstania sikhizmu jest to, iż w 1000 r. do Indii dotarł islam. Wielu hindusów przyjęło nową wiarę. Poszczególne władcy starali się połączyć te dwie religie w jeden spójny system wierzeń, aby wykluczyć antagonizmy wśród społeczeństwa. Początkowo sikhizm był jedną z wielu sekt, jednak z czasem przerodził się w osobną religię (Kościelniak, 2002, s. 76). Historyczną ojczyznę religii Sikhów stanowi Pendżab – tzw. „Kraina Pięciu Rzek”. Granice Pendżabu (ang. *Punjab*) od północy wyznaczają pasma Himalajów, natomiast od południa tereny pustynne Multanu i Radżasthanu. Aktualnie obszar Pendżabu podzielony jest pomiędzy Indie i Pakistan (od 1947 r.). Prowincja Pendżab w ujęciu

historycznym stanowi zatem dużo większy obszar (Igielski, 2008, s. 9). Przeważającą część indyjskich muzułmanów stanowią hindusi, którzy z różnych względów przeszli na islam. Jedni robili to w obawie o majątek czy życie. Nie brakowało jednak apostatów z przekonania czy też osób, które widziały w islamie nadzieję na zniesienie systemu kastowego (Keller, 1988, s. 75).

Badania aktualnych problemów społeczności sikhijskiej nierozzerwalnie związane są z bogatą historią niepodległościową tej etniczno-religijnej grupy. Od XV w., a więc narodzin pierwszego guru – Nanaka Czanda i początku kształtowania się doktryny religijnej sikhizmu, jej wyznawcy borykali się z licznymi prześladowaniami, na które ogromny wpływ miały czynniki geopolityczne. Niemożliwym jest zrozumienie genezy problemów aktualnie nękających społeczność sikhijską, jak i poznanie źródła tak ogromnej świadomości narodowej wyznawców tej religii bez analizy jej trudnej historii.

W niniejszym artykule autor podejmuje się omówienia zasad sikhijskiej wiary, opisanie historii zrywów niepodległościowych w imię wolnego państwa sikhijskiego oraz funkcjonowania diaspor sikhijskich w XXI w. Artykuł stanowi próbę zweryfikowania hipotezy badawczej, która brzmi: ujednoczenie sikhijskiej doktryny i praktyk religijnych, wynikające z globalizacji, sprawiło, że Sikhowie przestali dążyć do odzyskania niepodległości Khalistanu.

Historia, wierzenia i symbole sikhizmu

Jak głosi legenda, pewnego ranka Guru Nanak, wraz ze swoim towarzyszem Mardaną, zwyczajowo udał się nad rzekę po to, by oddać się medytacji oraz obrzędowemu myciu ciała. Nie powrócił jednak do domu. Uznano, że się utopił, gdyż jedyne, co znaleziono, to jego rzeczy na brzegu. Powrócił po trzech dniach, w trakcie których miał przebywać na boskim dworze, gdzie został mianowany bożym posłańcem, mającym głosić prawdziwe oblicze Boga (*Sikhizm*, 2011). Najwyższy miał powierzyć mu misję: „Ty jesteś Guru, Najwyższym Guru Boga” (cyt. za: Żakowski, 2002, s. 973). Miał usłyszeć wówczas: „Oto napój miłości bożego imienia. Wypij go. Jestem z tobą. Błogosławię cię i wywyższam. Każdego, kto ciebie zapamięta, obdarzę swoją łaską. Idź, raduj się moim imieniem i nauczaj tego innych. Powierzyłem ci dar mojego imienia. I takie niech będzie twoje zawołanie”. Nektar ten nazywany jest amrit. To po tych wy-

darzeniach Nanak stwierdził, iż: „Nie ma hindusów ani muzułmanów, ścieżka którą pójde jest ścieżką Boga” (cyt. za: Igielski, 2008, s. 13). Ukazuje to złożoność osobowości Nanaka – z jednej strony charakteryzował go mistycyzm (tajemnicze zniknięcie, jedność hindusów i muzułmanów), z drugiej – widzimy wyraźny wpływ prorocत्व znanych zarówno z Biblii, jak i Koranu (Żakowski, 2002, s. 973).

Guru Nanak po powrocie z boskiego dworu nie był już tą samą osobą – rozdał dobra materialne biednym oraz porzucił pracę po to, by rozpocząć podróż, w trakcie której zdobywał kolejnych wyznawców sikhizmu (*The First...*, 2012). Nie ma pewności, czy przekroczył granice Indii. Głosił idee, które stały się podstawą sikhizmu (Igielski, 2008, s. 14). Wraz ze swoim towarzyszem Mardaną kolejne lata życia poświęca na uświadamianie innym prawdziwego oblicza Boga. Czyni to w formie hymnów muzycznych, gdyż są one bardziej zrozumiałe, a przez to i efektywniejsze w przekazie. Gruntowne wykształcenie pozwalało Nanakowi na posługiwanie się lokalnymi językami podczas swojej misji. W poszczególnych miejscach zakładał placówki, tzw. *manjis*, w których wyznawcy nowej religii mogli medytować oraz recytować hymny Guru Nanaka (*The First...*, 2012). Był to szczególnie okres w historii Indii ze względu na grabieże i mordy dokonywane przez muzułmańskich najeźdźców. Palili oni hinduskie świątynie oraz mordowali tych, którzy nie chcieli przejść na islam. Po odbyciu wielu podróży, Nanak wraca ok. 1520 r. do Pendżabu, gdzie osiada, wraz z rodziną, w wiosce Kartapur, znajdującej się nad rzeką Rawia (Igielski, 2008, s. 14). Wieś miała zostać ofiarowana Guru Nanakowi przez jednego z bogatych uczniów (Owen, Sambhi, 1987, s. 29). Nanak zakłada tam pierwszą sikhijską gminę, w której głosi swoje nauki (Igielski, 2008, s. 14).

Guru Nanak przedstawiany jest jako twórca „nowej ewangelii”, wzór pobożności, pracy nad sobą, dzięki czemu stał się przedmiotem kultu. Przedstawiany jest na obrazach jako mężczyzna o ciemnej karnacji z białą brodą, ubrany w strój stanowiący połączenie muzułmańskiego i hinduskiego stylu. Prawa dłoń Guru Nanaka jest podniesiona, a na niej umieszczony jest symbol *Ikk Oan Kar* (nazywany także *Ik Onkar*) (Nikky-Guninder, s. 1), który oznacza „Byt jest jeden”. Jest on umieszczany na początku pism, świętych ksiąg Sikhów. Zatem symbol ten wskazuje na istnienie jednego Boga (stworcy), a człowiek jest jednością z Bogiem, której nie można rozdzielić (Sukmandir, 2014).

Na przestrzeni lat kształtująca się wspólnota sikhijska wymagała przywództwa – wiązało się to z działalnością kolejnych Guru, którzy wpro-

wadzali zmiany czy uzupełnienia doktryny (Żakowski, 2002, s. 974). To guru pierwotnie zespałał wyznawców sikhizmu. Z czasem ukształtowały się rytuały, modele życia, obyczaje sakralne, języki, pismo, literatura i święte miejsca sakralne (Żakowski, 2002, s. 975). Człowiek nie może wyzwolić się sam, potrzebuje do tego guru. Większość Sikhów uznaje dziesięciu osobowych guru, ale od początku XVIII wieku jedynym guru jest *Granth Sahib* (Owen, Sambhi, 1987, s. 56).

Granth Sahib (*Śri Guru Granth Sahib*), nazywana także *Adi Granth*, oznacza „Najpierwszą Księgę”. Powstawała między XVI a XVIII w. – to wtedy dokonano ostatniej kompilacji tekstów (Igielski, 2008, s. 44). Jest to kanoniczna księga sikhizmu, choć nie wszystkie utwory w niej zawarte są autorstwa Sikhów. Zostały one dołączone przez kompilatorów, ze względu na ich powszechność wśród pierwszych wyznawców oraz przekaz zgodny z naukami Nanaka (Ibidem, s. 45). Nazwa *Adi Granth* jest wcześniejsza niż *Granth Sahib*. Słowo „adi” oznacza liczebnik „pierwszy”. Najbardziej prawdopodobnym wytłumaczeniem wprowadzenia takiej nazwy jest to, iż chciano odróżnić ten zbiór od utworów dziesiątego Guru, nazywanych *Dasam Granth*. Ponadto „pierwszy” oznacza, że księga ta ma pierwszeństwo – jest najważniejsza. *Granth* tłumaczy się jako „zbiór”, „książkę”, „antologię”. Powracając do nazwy *Śri Guru Granth Sahib*, należy wskazać, iż „Śri” oznacza „Pana”. Nazwa ta pojawia się dopiero w roku 1708, gdy Święta Księga zostaje Guru (Owen, Sambhi, 1987, s. 57). Nazwę *Guru Granth Sahib* można dodatkowo przetłumaczyć jako Panią Księgę (Ibidem, s. 58). Składa się ona z 1430 stron i nie jest wykładem teologicznym, a zbiorem hymnów, których kolejność określa tonacja muzyczna (*raga*). Hindusi i Sikhowie mają zbieżny cel życia, którym jest wyzwolenie (*mukti*) poprzez zwalczenie pychy i odrzucenie dóbr doczesnych pozwalające na złączenie się z Bogiem. Człowiek nie jest zdolny, by dokonać tego samemu. Potrzebuje do tego Guru, którym obecnie jest *Granth Sahib*, a która czczona jest w gurdwarach (Żakowski, 2002, s. 975).

Gurdwara lub gurudwara to Świątynia Sikhów. Dosłownie słowo to oznacza „drzwi” lub „dom” Guru (*Introduction...*, 2011). Słowo gurudwara składa się z dwóch członów – „guru” tj. nauczyciel oraz „dwara” – drzwi, więc można tłumaczyć to słowo jako „drzwi do [domu] nauczyciela”. W XVII w., gdy kończono kompilację Grant Sahib, jej wierne kopie umieszczano w poszczególnych gurdwarach określanych jeszcze wtedy jako *dharamsale*, co oznacza miejsce udzielające religijnego azylu (Igielski, 2008, s. 83). Potocznie w Indiach nazwa ta oznaczała gospodę

dla podróżnych. Utrwalenie nazwy gurdwara, jak i zmiana przeznaczenia świątyń nastąpiła w momencie, w którym Guru została *Grant Sahib*. Przed rokiem 1708 było to miejsce spotkań Guru z uczniami, w którym przekazywał on swe nauki. Po śmierci dziesiątego guru, Gobinda Singha, gurdwary nadal zaaranżowane i zbudowane są w taki sposób, jakby człowieczy Guru się w nich znajdował, ponieważ Najpierwsza Księga jest tak traktowana (*Introduction...*, 2011).

Gurdwara stanowi miejsce spotkań modlitewnych. W typowej świątyni przy wejściu znajduje się osobne pomieszczenie na obuwie – w gurdwarach nie można bowiem przebywać w butach oraz bez nakrycia głowy. W głównym holu umieszczona jest *Adi Granth* (Igielski, 2008, s. 84). Ten centralny punkt sali modlitewnej określane jest jako *Darbar Sahib*. To w nim, pod baldachimem, znajduje się *Grand Sahib* (*Introduction...*, 2011). Jak można się domyślić, są to wierne kopie Najpierwszej Księgi. Wybrana osoba czyta wersy z *Adi Granth* i przewodniczy śpiewom na cześć jedyne Boga – *Sat Nam* (śpiewy te określane są jako *kirtany*). Przed *Guru Grant Sahib* składane są w ofierze kwiaty. Wierni siadają na wprost Księgi, by oddawać się modlitwie. Kolejne pomieszczenie poświęcone jest nocnemu odpoczynkowi Najpierwszej Księgi. Częścią świątyni jest również *pangat* – pomieszczenie, w którym przygotowuje się posiłki (Igielski, 2008, s. 85) oraz miejsce podawania posiłków – *langa*. Każda osoba bez względu na wyznanie uzyska w tym miejscu darmowy posiłek (Ibidem, s. 84). Ponadto świątynie zobligowane są do umieszczenia przed budynkiem sikhijskiej flagi. Dla organizacji wspólnoty kluczowe znaczenie mają *sangat*, czyli grupy wiernych, którzy działają na rzecz rozwoju wspólnoty oraz grupa zarządzająca finansami, na które składają się głównie datki od wyznawców sikhizmu. Nieistotny jest wygląd zewnętrzny świątyni (nie licząc flagi). Gurdwarą jest każde miejsce, gdzie znajduje się kopia *Adi Granth* (Owen, Sambhi, 1987, s. 71).

Wszystkie gurdwary podlegają *Darbar Sahib*, znajdującemu się w *Harmandir Sahib* w Amritsarze (Igielski, 2008, s. 85). Pełni ono wyjątkową rolę, gdyż ustala warunki konstytuujące gurdwarę. Pozostałe gurdwary można podzielić na dwie grupy: świątynie historyczne oraz te wypełniające religijne i społeczne potrzeby wspólnoty. Poszczególne świątynie poświęcone są m.in. męczeństwu Guru, np. *Sis Gandz* w Delhi dziewiątemu guru Tegh Bahadurowi (Owen, Sambhi, 1987, s. 71), który ściągawszy na siebie złość władcy Wielkich Mogołów, pojmany wraz ze swoimi najbliższymi uczniami na dworze cesarskim, poniósł tam śmierć męczeńską (Igielski, 2008, s. 24).

Sikhijska migracja

Migracja sikhijska rozpoczęła się po aneksji Pendżabu przez Brytyjczyków w II połowie XIX w. Brytyjczycy prowadzili w Indiach rekrutację do służby cywilnej, znanej szerzej jako elitarna służba cywilna Imperium Brytyjskiego, a także wcielali mieszkańców do armii indyjskiej. Ponadto administracja brytyjska wysyłała Sikhów do pracy przy budowie kolei w Brytyjskiej Afryce Wschodniej. Okres rządów brytyjskich w Indiach (wówczas Brytyjskich Indiach Królewskich) trwał od roku 1858 do 1947. W tym czasie Sikhowie migrowali do różnych regionów Brytyjskich Indii Królewskich, a także innych terytoriów Imperium. Pierwszy spektakularny przypadek migracji sikhijskiej do Wielkiej Brytanii związany jest z maharadzą Duleepem Singhem, który jako ostatni władca królestwa Sikhów w Pendżabie został zdetronizowany przez Brytyjczyków i zmuszony do emigracji w roku 1849 (miał wtedy 14 lat) (*Maharaja...*).

Portugalski odkrywca Vasco da Gama przypłynął w 1498 r. w okolice Kalicut, odkrywając tym samym drogę morską do Indii (*Europejczycy...*). Rozpoczęło to rywalizację pomiędzy Anglią, Francją, Portugalią i Holandią o uzyskanie wpływów gospodarczych na odkrytym lądzie (Bożyk, Grzybowski, 2011, s. 500). W tej walce zwyciężyły Anglia oraz Francja, które utworzyły tam własne ośrodki handlowe: Francuzi – Kompanię Indyjską, natomiast Anglicy – Kompanię Wschodnioindyjską. Na podstawie Karty, wydanej przez królową Elżbietę w 1600 r., Kompania Wschodnioindyjska została uznana za podmiot reprezentujący Koronę na obszarze Indii Wschodnich; organami zarządzającymi zostali: gubernator oraz 24 komitety odpowiedzialne za wdrażanie zleconych zadań. Kompania uzyskała monopol na działalność handlową pomiędzy Cieśniną Magellana a Przylądkiem Dobrej Nadziei. Upoważniono ją również do stanowienia prawa oraz realizowania funkcji jurysdykcyjnej na terenie Indii Wschodnich, podzielonych na faktorie. Pełna dominacja Anglii w Indiach została przypieczętowana pokonaniem Francji w wojnie siedmioletniej (1756–1763). Ugruntowaniem tej sytuacji, na płaszczyźnie prawnej, była uchwała Rady Nadzorczej Kompanii Wschodnioindyjskiej – *Pitt's Act* z 1784 r. Akt ten mówił o podległości Indii względem Korony. Do połowy XIX wieku Brytyjczycy podbili większą część Półwyspu Indyjskiego, który traktowany był jako zaplecze surowców oraz taniej siły roboczej – niezwykle użyteczne w czasie rewolucji przemysłowej (Ibidem, s. 501).

W roku 1848 r. Korona zaanektowała Pendżab – wówczas niepodległe państwo sikhijskie, a także inne północne prowincje, co oznaczało utratę

jakiejkolwiek suwerenności północnych Indii. Bunt Sikhów podejmowane były wielokrotnie, jednak za każdym razem krwawo je tłumiono. 29 marca 1849 r. podpisane zostało porozumienie: „Warunki zaakceptowane przez maharadżę Duleepa Singha. Musi on zrzec się w imieniu własnym, swoich następców i potomków, tytułu i roszczeń do panowania w Pendżabie, a także wszelkiej władzy suwerena i zgodzić się na konfiskatę wszelkich państwowych dóbr oraz brylantu Koh-i-Noor”. W zamian za to Duleep Singh zachował tytuł maharadży oraz otrzymywał pięć lakhów rupii pensji. Ostatni maharadża niepodległego państwa sikhijskiego miał wówczas 14 lat. Zmuszony do emigracji do Anglii, jako więzień Londynu, wspominał po latach: „Jego lordowska mość sprzedał niemal wszystkie moje przedmioty osobistego użytku, a także majątek, w tym klejnoty, złoto i srebro, nawet niektóre stroje i meble, a pieniądze rozdzielił między tych żołnierzy, którzy pomogli stłumić bunt” (*Anglicy...*).

Brytyjczycy po podboju północy czekali na pretekst, który umożliwi im podbój całego Półwyspu Indyjskiego. Pretekstem tym była rewolta Sipajów, która wybuchła w 1857 r. Kompania Wschodnioindyjska rekrutowała od końca XVIII w. rodzimych mieszkańców Indii, określanych mianem Sipajów, czyli miejscowych (*Ibidem*). Powstanie wybuchło, gdy ujawniono, iż tłuszcz wykorzystywany do czyszczenia luf armatnich oraz konserwacji amunicji pochodzi z krowy lub wieprza – wzburzyło to hindusów oraz muzułmanów. Możliwe, iż był to tylko pretekst do powstania, a prawdziwym powodem było pozbawienie suwerenności prowincji Oudh (*Sikhowie*). Miejscowa ludność stwierdziła, iż oprócz tego, że Brytyjczycy zagrażają im politycznie oraz gospodarczo, to dodatkowo bezczeszczą ich zasady religijne (*Powstanie...*, 2015). W marcu 1857 r. do rewolucji gotowych było 80 tysięcy żołnierzy. Powstańcy konsolidowali się wokół cesarza mogolskiego Bahadura Szaha II, który był dla nich gwarantem starego porządku – lepsze było panowanie „rodzimych” Mogołów niż Anglików. Do buntu sipajów dołączyli wieśniacy oraz muzułmanie, którzy oprócz oburzenia wynikającego z pochodzenia tłuszczu wykorzystywanego do konserwacji militariów, widzieli w tym także możliwość realizowania przesłania dżihadu (*Sikhowie*). Pod wpływem wszystkich tych wydarzeń, w roku 1858 r. Królowa Wiktoria wydała akt, na mocy którego zlikwidowano Kompanię Wschodnioindyjską. Władzę sprawowaną przez lokalnych władców przejął rezydujący na Półwyspie Indyjskim wicekról. Królowa obiecała poszanowanie zwyczajów lokalnej ludności. Ostatni z Wielkich Mogołów, Bahdur Szah II, został deportowany, a jego dzieci zamordowane. Jak pisał znawca dziejów Indii

Jan Kieniewicz: „Powstanie zaskoczyło Anglików i mimo że dość szybko dostrzegli te słabe strony, które pozwoliły im wygrać walkę bez posiłków z Europy, to pozostał lęk, który zaważył na zachowaniu paru następnych pokoleń. Anglicy niezbyt dobrze rozumieli przyczyny i istotę ruchu. Poprzestawali na niezbyt precyzyjnym kryterium lojalności i to mimo zawodu, jakim były bunty wśród sipajów. Nie rozumiejąc, często działali w sposób nieprzemysłany, zagłuszali lęk eskalacją terroru”. Tłumienie powstania potrwało do roku 1859 (*Powstanie...*, 2015).

Choć o masowej emigracji możemy mówić dopiero po roku 1947, to należy wskazać, iż pierwsi Sikhowie pojawili się na terytorium Kanady w roku 1904. Powszechny spis ludności ujawnił 250 „hindusów” w Kolumbii Brytyjskiej (prowincja Kanady). Byli to głównie Sikhowie (Owen, Sambhi, 1987, s. 168). Znaczące jest, iż statystyki nie odróżniają hindusów i Sikhów; klasyfikują wszystkich przybyszów z Indii wspólnie. W 1905 r. w Vancouver wybuchły zamieszki na tle rasowym, pod hasłami „Kanada tylko dla białych”, „Precz z wyzyskiwaczami ze Wschodu”. W następstwie tej fali nienawiści, Sikhowie wraz z emigrantami z innych krajów, takich jak Japonia czy Chiny, emigrowali do Kalifornii (Ibidem, s. 169).

Główna emigracja miała jednak miejsce w latach 50. XX w. Czynnikiem napędzającym ją były względy ekonomiczne. Pomimo masowej emigracji Sikhów, do roku 1980, działalność polityczna diaspory sikhijskiej była na tyle znikoma, iż można ją uznać za nieistniejącą. Momentem pobudzenia jej aktywności była napięta sytuacja w Pendźabie, która zaowocowała atakiem na Harmandir Sahib, dokonany w ramach akcji Niebieska Gwiazda, w czerwcu 1984 r. (Dhillon, 2007, s. 1). Opierając się o koncepcję przepływów politycznych, można jasno stwierdzić, iż sikhijscy emigranci zaczęli brać udział w toczących się przemianach (Lesińska, 2015, s. 9).

Operacja *Blue Star*

W latach 1950–1960 rząd indyjski dokonał liberalizacji przepisów związanych z językami lokalnymi, by ograniczyć tendencje separatystyczne – dzięki czemu do lat 70. XX w. pomysł utworzenia niepodległego państwa Sikhów – Khalistanu – nie cieszył się poparciem większości społeczności sikhijskiej (Viswanathan, 2014). Operacja *Blue Star* stanowiła odpowiedź na wzrost znaczenia ekstremistów zrzeszonych wokół lidera sikhijskiej

organizacji edukacyjnej, Jarnala Singha Bhindranwale’a (Kundu, 1994, s. 50). Jest to jedno z najbardziej kontrowersyjnych wydarzeń najnowszej historii politycznej Indii. W roku 1975 Indira Gandhi ogłosiła „stan zagrożenia bezpieczeństwa narodowego”, co wiązało się z ograniczeniem praw obywatelskich. Konsekwencją tej decyzji były liczne protesty, wyrażające sprzeciw wobec rządu Indyjskiego Kongresu Narodowego (INC). Wydarzenia te doprowadziły do obalenia jej władzy w większości kraju. INC z wielką determinacją dążył do powrotu do władzy (Viswanathan, 2014). Bhindranwale miał zostać poparty przez posła Zail Singha oraz polityka Sanjay Gandhiego, którzy widzieli w tym nadzieję na osłabienie działań przeciwnych INC. Wspieranie radykalnego lidera Bhindranwale miało zdyskredytować umiarkowaną sikhijską partię Akali Dal. Pierwszy akt publiczny Bhindranwale’a nawoływał do ataku na sektę Nirankaris, którą uważał za heretycką. Choć w wyniku tych działań zginęło kilkanaście osób, to INC przedstawiało go jako bohatera, za co ten odwdzieczył się wspieraniem tej partii w trakcie kampanii. Jamal Singh Bhindranwale wielokrotnie korzystał z udzielonej mu przez Indirę Gandhi (premier Indii w latach 1966–1977, 1980–1984) ochrony – dwukrotnie oskarżony o zabójstwo opuszczał areszt dzięki wstawiennictwu ministra spraw wewnętrznych, Zail Singha. Gdy został wypuszczony na wolność po raz drugi, uważany był za osobę, która jest w stanie przeciwstawić się rządowi. Z czasem wcześniejsi sojusznicy, Indira Gandhi, Zail Singh oraz Rajiv Gandhi (polityk zaangażowany w sprawy Pendżabu), nie byli w stanie kontrolować Bhindranwala, czego wyrazem stało się jego sprzymierzenie się z Akali Dal oraz złożenie przez niego przysięgi wierności wobec jednego z liderów tej partii – Harchanda Singh Longowala.

Sytuacja w Pendżabie zaogniła się do takiego stopnia, iż zastępca pendżabskiego Generalnego Inspektora Policji został zastrzelony przed wejściem do Złotej Świątyni, natomiast bojownicy sikhijscy dwukrotnie porywali autobusy miejskie. W trakcie porwań, dokonanych 5 października oraz 18 listopada 1983 r., zamordowano dziesięciu hindusów. Kolejnym działaniem Bhindranwale było ufortyfikowanie kompleksu Harmandir Sahib, a jego pobratymcy otoczyli i ostrzelali siły rezerwy policji. Odpowiedzią na te wszystkie wydarzenia było wysłanie przez premier Indirę Gandhi, 2 czerwca 1984 r., indyjskiej armii do Pendżabu (Kundu, 1994, s. 52). Termin akcji przypadał w święto Sikhów, związane z rocznicą męczeństwa jednego z dziesięciu guru. W Amritsarze znajdowało się wówczas wielu turystów, którzy mogli stać się żywymi tarczami dla bojowników. Armia początkowo proponowała kapitulację, jednak Bhindranwale i jego towa-

rzysze nie rezygnowali z walki (Viswanathan, 2014). Wojskowi otoczyli łącznie 38 świątyń, w tym *Golden Temple* i przylegający do niej hostel, gdzie Bhindranwal oraz jego liczni zwolennicy ukrywali się (Kundu, 1994, s. 52). Armia pod dowództwem generała Shabeg Singha rozpoczęła frontalny atak ze wsparciem czołgów oraz dział artyleryjskich. Towarzysze Bhindranwale również byli uzbrojeni, ponadto brali pod uwagę misje samobójcze, co zwiększyło liczbę ofiar. Od momentu ataku generała Shabega Singha, walka trwała około 24 godzin (Viswanathan, 2014). Wedle rządowych danych, w ramach operacji Blue Star, zginęły 493 osoby, w tym 136 indyjskich żołnierzy, a 86 zostało rannych. Mimo że wojskowi otrzymali rozkaz, by unikać niszczenia Złotej Świątyni, spaleni uległa m.in. biblioteka i jej cenne zasoby (Kundu, 1994, s. 53).

Operacja Niebieska Gwiazda budzi liczne kontrowersje ze względu na łamanie praw człowieka; jak podaje Braham Chellaney, będący wówczas jedynym obecnym w Amritsarze korespondentem prasy zagranicznej, wielu sikhijskich bojowników zostało najpierw skrupowanych, po czym ich rozstrzelano. Również w kolejnych latach wielu Sikhów zostało zamordowanych, zarówno w miastach, jak i wsiach. W odwecie za powyższe wydarzenia 31 października 1984 r. przeprowadzono zamach na premier Indirę Gandhi. Kolejną ofiarą zemsty stał się jeden z generałów odpowiedzialnych za akcję *Blue Star*, Arun Shridhar Vaidya, którego zamordowano w 1986 r. Najwięcej kontrowersji wzbudza fakt, iż strona rządowa w sposób nieusprawiedliwiony wielokrotnie sięgała po rozwiązania przemocowe, nie rozpatrując alternatywnych pokojowych metod (Viswanathan, 2014).

Zabójstwo premier Indiry Gandhi doprowadziło do licznych antysikhijskich demonstracji w Indiach. Rozpoczęły się one 1 listopada 1984 r. i trwały kilka dni. Zginęło ponad 3000 Sikhów. Rozwścieczony tłum używał metalowych prętów, materiałów palnych, noży. W atakach na dzielnice sikhijskie zginęło wiele kobiet i mężczyzn, a ich sklepy oraz domy były grabione oraz palone. Tłum zatrzymywał także autobusy i pociągi, by wyciągnąć z nich podróżujących Sikhów – byli oni oblewani benzyną i podpalani. Przez całą noc z 31 października na 1 listopada 1984 r. lokalni liderzy INC rozdawali swym zwolennikom pieniądze, broń, a uczestnicy zamieszek otrzymywali dodatkowo alkohol. Poszczególne oddziały policji nie interweniowały; Indyjska Partia Kongresowa udostępniła listy wyborcze oraz listy żywnościowe, które pomogły w zlokalizowaniu sikhijskich domów oraz sklepów. Bez list odnalezienie takiej liczby Sikhów byłoby niemożliwe, tak więc INC ponosi odpowiedzialność za liczbę ofiar.

Kolejnym następstwem operacji *Blue Star* był zamach bombowy, przeprowadzony na pokładzie samolotu Indyjskich Linii Lotniczych, w dniu 23 czerwca 1985 r. Samolot lecący na trasie Montreal–Londyn–Delhi został wysadzony w powietrze na wysokości 9400 m. Zginęło 268 obywateli Kanady, 27 obywateli brytyjskich oraz 24 Indusów. Atak ten stanowił odwet za przeprowadzenie akcji *Blue Star*. Za zamach odpowiedzialna była organizacja Babbar Khalsa, walcząca o niepodległy Khalistan. Jediną osobą prawomocnie skazaną za organizację tego zamachu jest Inderjit Singh Reyat, posiadający kanadyjskie obywatelstwo.

W ramach walki z ekstremistami, dążącymi do utworzenia Khalistanu, przeprowadzono jeszcze operację o nazwie *Black Thunder*. Składała się ona z dwóch akcji, dokonanych w roku 1986 oraz 1988. Zakończyły się one dużo większym sukcesem niż operacja *Blue Star*. Uniknięto zniszczeń porównywalnych do akcji z 1984 r. Dzięki relacjom telewizyjnym akcja nie wywołała szerokiej krytyki, gdyż przedstawiono dowód na istniejące zagrożenie bezpieczeństwa publicznego (Saggu, 2014). Na udostępnionych filmach dokumentalnych widać, że ekstremiści, wykorzystując *Golden Temple* jako swoją centralę, gromadzili tam broń palną oraz amunicję po to, by w przyszłości zbrojnie zrealizować swe marzenie o niepodległym państwie Khalistanie (*Operation...*, 1988).

Zakończenie

Postęp cywilizacyjny w sposób niewątpliwy pozwolił na rozwój sikhizmu, który urósł do miana religii o zasięgu globalnym, stając się ciekawą alternatywą wiary dla obywateli państw „pierwszego świata”. Skomplikowana historia Sikhów determinuje ich podejście do doktryny religijnej oraz multilokalności Pendżabu. Geopolityczne znaczenie ich ojczyzny oraz bliskość wyznawców islamu oraz hinduizmu tworzy z sikhizmu syntezę tych dwóch religii. Wierzenia sikhizmu, działalność polityczna poszczególnych guru i historia Khalistanu przeplatają się. Dlatego, by zrozumieć dzisiejsze problemy społeczności sikhijskiej, należy zapoznać się z jej bogatą historią, w której każdy z poruszonych aspektów jest niezmierznie ważny.

Globalizacja pozwoliła Sikhom na ujednoczenie doktryny, jak i praktyk religijnych w poszczególnych wspólnotach funkcjonujących na całym świecie. Umędzynarodowienie stało się dodatkowo okazją do pieię-

gnowania świadomości narodowej wśród najmłodszych, którzy Pendżab znają wyłącznie z opowiadań. Stwarza także możliwość do finansowego, jak i politycznego wsparcia swej ojczyzny. Liczebność społeczności sikhijskiej w poszczególnych krajach, jak i długa historia ich emigracji sprawia, iż są społecznie postrzegani jako część danego narodu. Jednak w państwach, do których społeczność sikhijaska przybyła niedawno, borykają się oni z przejawami dyskryminacji, rasizmu, których podłożem jest wyłącznie lęk przed nieznanym oraz niewiedza. Wszystko to oznacza, że dociekania wyrażone w artykule pozwalają na pozytywne zweryfikowanie hipotezy badawczej wyrażonej we wstępie.

Bibliografia

- Anglicy w Indiach*, http://www.indiaguide.pl/mieszkanicy/anglicy_w_indiach.html, 8.03.2020.
- Bożyk S., Grzybowski M. (2012), *Systemy ustrojowe państw współczesnych*, Wydawnictwo Temida 2, Warszawa.
- Dhillon S. (2007), *The Sikh Diaspora and the Quest for Khalistan: A Search for Statehood or for Self-preservation?*, http://www.ipcs.org/issue_briefs/issue_brief_pdf/1787132181IPCS-ResearchPaper12-SimratDhillon.pdf, 8.03.2020.
- Europejczycy w Indiach*, http://www.indiaguide.pl/mieszkanicy/europejczycy_w_indiach.html, 8.03.2020.
- Igielski Z. (2008), *Sikhizm*, Wydawnictwo WAM, Kraków.
- Introduction to Sikhism* (2011), <http://www.sikhs.org/summary.htm>, 8.03.2020.
- Keller J. (red.) (1988), *Zarys dziejów religii*, Wydawnictwo Iskry, Warszawa.
- Kościelniak K. (2002), *Chrześcijaństwo w spotkaniu z religiami świata*, Wydawnictwo „M”, Kraków.
- Kundu A. (1994), *The Indian Armed Forces' Sikh and Non-Sikh Officers' Opinions of Operation Blue Star*, http://www.jstor.org/stable/2760119?seq=1#page_scan_tab_contents, 8.03.2020.
- Lesińska M. (2015), *Partycypacja polityczna i wyborcza diaspory w kraju pochodzenia: przegląd literatury przedmiotu*, <http://doeplayer.pl/14775778-85-143-partycypacja-polityczna-i-wyborcza-diaspory-w-kraju-pochodzenia-przeglad-literaturyprzedmiotu-magdalena-lesinska.html>, 8.03.2020.
- Maharaja Duleep Singh and Family*, <https://www.rct.uk/collection/themes/trails/black-and-asian-history-and-victorian-britain/maharaja-duleep-singh-and-family>, 8.03.2020.
- Nikky-Guninder K. Singh (2011), *Sikhism: An Introduction*, Bloomsbury Academic.
- Operation Black Thunder 1988 Sikh Golden Temple* (1988), <https://www.youtube.com/watch?v=prPCiReWdak>, 8.03.2020.

- Owen C. W., Sambhi P. Singh (1987), *Sikowie Wiara i życie*, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź.
- Powstanie sipajów – bunt w obronie świętych krów* (2015), <http://www.polskieradio.pl/39/156/Artykul/1437335,Powstanie-sipajow-%E2%80%93-buntw-obronie-swietych-krow>, 8.03.2020.
- Saggu M. (2014), *7 things you need to know about Operation Blue star*, <http://www.dnaindia.com/india/report-7-things-you-need-to-know-about-operation-blue-star-1993952>, 8.03.2020.
- Sikhizm* (2011), <http://www.religie.424.pl/sikhizm,750,article.html>, 8.03.2020.
- Sikhowie*, <http://www.indiaguide.pl/mieszkanicy/sikhowie.html>, 8.03.2020.
- Sukamdir K. (2017), *Ik Onkar – One God*, http://sikhism.about.com/od/glossary/g/Ik_Onkar.htm, 8.03.2020.
- The First Master Guru Nanak (1469–1539)* (2011), <http://www.sikhs.org/guru1.htm>, 8.03.2020.
- Tutak J. (2012), *Sikhizm – religia wolności, równości i braterstwa*, <http://www.laboratoriumkultury.us.edu.pl/?p=1875>, 8.03.2020.
- Viswanathan B. (2014), *What was Operation Blue Star?*, <https://www.quora.com/What-was-Operation-Blue-Star>, 8.03.2020.
- Żakowski W. (red.), (2002), *Encyklopedia Religii Świata*, Wydawnictwo: Dialog.

Sikhs' road to freedom – the history of independent Khalistan

Summary

History of Sikhism is a constant struggle for the independence of their own country – Khalistan including Punjab which is their native territory. Due to many wars and partiations, Sikhs lost their state meanwhile Punjab was divided between Pakistan and India. Despite all of this national identity is the core value among the Sikhs. The purpose of this article is to present Sikhs' struggle to independence of Khalistan functioning of this ethnic and religious group in the age of globalization.

Key words: sikhism, Sikhs, Punjab, Khalistan, Gurudwara

Informacja o autorze

Maciej Górny [maciej.gorny@amu.edu.pl] – politolog, aktualnie doktorant w Zakładzie Polityki Społecznej i Ekonomicznej funkcjonującym na Wydziale Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Jego zainteresowania badawcze koncentrują się wokół następujących tematów: subiektywny dobrostan, ekonomia szczęścia, soft skills, socjologia religii.

Artur Kacper GÓRSKI

Wyższa Szkoła Pedagogiki i Administracji im. Mieszka I w Poznaniu
ORCID: 0000-0003-2428-1145

Źródła systemu konstytucyjnego Republiki Francuskiej w poglądach Charlesa de Gaulle’a i Michela Debré z lat 1945–1946. Przyczynek do badań

Streszczenie: Celem pracy jest ukazanie wpływu Charlesa de Gaulle i Michela Debré na Konstytucję Republiki Francuskiej z 4 października 1958 r. Autor czyni to z wykorzystaniem tekstów o ponad dekadę starszych od samej Konstytucji – studium *Konstytucyjny problem Francji i Wystąpienia w Bayeux*. W konsekwencji, idee i rozwiązania zaproponowane w momencie dźwignia się Republiki z II wojny światowej porównane zostały z tekstem ustawy zasadniczej z 1958 r. Możliwe w ten sposób stało się ukazanie niezmienności tego, co de Gaulle zwykł nazywać *une certaine idée de la France* stanowiącej oś dorobku intelektualnego gaullistów.

Słowa kluczowe: Francja, de Gaulle, Debré, gaullizm, konstytucja

Wstęp

Konstytucja Republiki Francuskiej z 4 października 1958 r. ma przed sobą perspektywę, by stać się w 2028 r. najdłużej obowiązującą francuską ustawą zasadniczą. Choć lista ojców założycieli V Republiki jest zdecydowanie dłuższa, autor niniejszego artykułu postanowił przeanalizować wpływ poglądów dwóch kluczowych mężów stanu, którzy przyczynili się do jej powstania.

Pierwszym jest Charles de Gaulle, wojskowy i polityk, który w krytycznym momencie 1958 r. uchwycił w swe ręce ster państwa i postanowił przeprowadzić jego głęboką przebudowę. Druga postać to prawnik Michel Debré, odpowiedzialny między innymi za opracowanie tekstu Konstytucji. Obaj zyskali możliwość wpływu na francuską rzeczywistość pod koniec lat 50. XX w. – autor chciałby jednak pochylić się nad ich pra-

cami z lat wcześniejszych – *Wystąpieniem* Ch. de Gaulle’a wygłoszonym w Bayeux w 1946 r. i tekstem *Konstytucyjny problem Francji* M. Debré.

Celem niniejszej pracy, przy zastosowaniu metod analizy porównawczej, analizy instytucjonalnoprawnej oraz badania dokumentów, jest próba odpowiedzi na pytanie w jakim stopniu poglądy wypływające z powyższych tekstów wpłynęły na ostateczny kształt Konstytucji V Republiki.

„Konstytucja Bayeux”

Rok 1946 upłynął we Francji na próbach sfinalizowania ogółu prac mających na celu powołanie do życia „nowej Republiki”, okrzepłej po doświadczeniach drugiej wojny światowej, a tym samym zamknięcia wojennego rozdziału historii państwa. W referendum z 5 maja 1946 r.¹ większość głosujących odrzuciła projekt nowej konstytucji. Był to dokument o charakterze skrajnie lewicowym, opierający się na rządach parlamentarnych. W tych właśnie okolicznościach na początku czerwca wybrano II Konstytuante (Tyszkiewicz, Czapiewski, 2010, s. 535).

Wydarzenia te zbiegły się w czasie z obchodami drugiej rocznicy wyzwolenia Francji spod okupacji III Rzeszy. Jedną z licznych uroczystości miała miejsce 16 czerwca 1946 r. w normandzkim Bayeux. Nie były to oficjalne obchody państwowe, jednak ranga gości i ogólna podniosłość wykraczały daleko poza ramy gminnych obchodów kolejnego historycznego wydarzenia (Flood, 2013, s. 200). Podczas uroczystości, za sprawą wygłoszonej mowy, znamienity rozgłos uzyskał właśnie Ch. de Gaulle, rozgłos tym większy, że te prowincjonalne z założenia obchody stały się przedmiotem licznych relacji i szeroko zakrojonych komentarzy².

Mówca w pierwszych akcentach przemówienia wychwalił mężność żołnierzy – wyzwolicieli, skrytykował system polityczny, ustrojowy i prawny III Republiki. Odwołał się przy tym do ludzi, którzy w godzinie próby nie pogodzili się z wynikiem wojny 1940 roku i okupacją (czym w charakterystyczny sposób nawiązał do idei „ducha Francji”). Źródeł tak łatwego upadku państwa pod naporem agresji niemieckiej upatrywał w tym, że „władza, która nie jest zgodna z najwyższym interesem narodu,

¹ Należy zaznaczyć, że referendum konstytucyjne było wynikiem nacisków stronników Ch. de Gaulle’a na właśnie taką drogę przyjęcia nowej ustawy zasadniczej.

² Szczegółowo relacjonowane były między innymi w „Le Monde” i „Le Figaro”, a transmitowane przez Radiodiffusion Française oraz Radio Luxembourg.

która nie opiera się na zaufaniu obywateli, nie ma żadnej wartości, ani prawnej, ani faktycznej” (de Gaulle, 1946, s. 82). Wobec tego za sprawę najwyższej wagi uznawał wybór nowej Konstytuanty, o zawężonych kompetencjach i której owoc prac – nowa konstytucja, miał być (odmienne niż w przypadku Konstytucji III Republiki) zatwierdzony przez naród w głosowaniu powszechnym. Jednakże naród odrzucił w głosowaniu owoc prac Konstytuanty, co Ch. de Gaulle podsumował w słowach „wyrażając żal, że budynek ustawy zasadniczej nie został jeszcze wybudowany, uważamy jednak, że spóźniony sukces jest więcej wart niż szybkie, lecz niechlujne wykonanie”. Za naczelną zadania instytucji nowego państwa uznał „zachowanie zaufania do prawa, spójności rządów, skutecznego działania administracji, a także prestiżu i autorytetu Państwa” (Ibidem, s. 83). Miało to powstrzymać galijską skłonność do podziałów, fundamentalną walkę partii politycznych, rywalizację obcych mocarstw rozgrywającą się na francuskiej scenie. W konsekwencji zaś, uchronić Francję przed przeistoczeniem się z chaotycznej anarchii w dyktaturę³.

Celem realizacji nakreślonych zadań polityk ten postulował oparcie działań zbalansowanych i odrębnych od siebie władz: ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej, na możliwości odwołania się w każdym przypadku do arbitrażu narodu. Zadaniem Zgromadzenia Narodowego miało być uchwalanie ustaw i budżetu. Doniosłe zadanie przedstawił drugiej izbie parlamentu, której skład wybierać miałyby rady generalne i miejskie, zapewniając należytą reprezentację obywatelom Unii Francuskiej (uzupełnionej o elementy o charakterze korporacjonistycznym) i gwarantując refleksję nad owocami prac Zgromadzenia. Krytyce poddane zostały pomysły wywodzenia władzy wykonawczej z ustawodawczej – zarówno Prezydenta Republiki, jak i rządu, mające prowadzić do „pomieszania władz” i będące sprzeczne z ideą ich trójpodziału.

Za naczelną wartości rządu uznane zostały jedność, spójność, wewnętrzna dyscyplina, bez których szybko utraciłby on autorytet i władzę. „Jak jednak owa jedność, spójność, dyscyplina wewnętrzna miałyby zostać na trwale zapewnione, gdyby władza wykonawcza pochodziła od drugiej władzy, pomiędzy którymi ma istnieć równowaga, i gdyby każdy członek rządu, ponoszącego łączną odpowiedzialność przed przedstawicielami całego narodu, pełnił swoje stanowisko wyłącznie na mocy udzielonego mu przez jego partię mandatu?” (Ibidem, s. 86).

³ Za przykład takich sytuacji podał Republikę Weimarską, Królestwo Włoch i Republikę Hiszpańską.

Głowa państwa miała być źródłem wykonawczej władzy rządu. Do Prezydenta Republiki należeć miało mianowanie ministrów (przy kierowaniu się interesem ogółu i tylko przy uwzględnieniu tendencji zarysowujących się w izbach parlamentu), a najpierw premiera. Prezydent pochodzić natomiast miał z wyboru kolegium elektorskiego (o wiele szerszego niż obie izby parlamentu) skonstruowanego w ten sposób, by legitymizowało go zarówno na urządzie Prezydenta Republiki, jak i Prezydenta Unii Francuskiej⁴. Miał on wprowadzać ustawy i przyjmować dekrety⁵, przewodniczyć posiedzeniom rządu i wreszcie być niezależnym sędzią wobec wszelkich podziałów społecznych.

Silna prezydentura miała być ostoją państwa. Prezydent miał być z jednej strony arbitrem, z drugiej zaś depozytariuszem woli narodu, poprzez przyznane mu uprawnienia do rozwiązywania parlamentu, a przede wszystkim prawo odwołania się do demokracji bezpośredniej. Propozycja przedstawiona w Bayeux stanowiła syntezę uprawnień prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki i premiera Wielkiej Brytanii, nie czyniąc jednak z Prezydenta Republiki ani monarchy, ani dyktatora. Znamienne jest również, że w przemówieniu silnie akcentowano wolę oparcia ustroju na trzech władzach, w pełni realizujących zasadę *check and balance*, co uznać należy za odejście gaullistów od pomysłów zerwania z trójpodziałem władzy na rzecz jej monolityzacji⁶. Zauważalny stał się bowiem wpływ na powojenny republikanizm francuski trudnego dziedzictwa Państwa Francuskiego, które będąc rządzone przez polityków coraz skrajniej prawicowych, dostarczało aż nadto argumentów przeciwnikom osłabienia legislatywy kosztem egzekutywy.

Ch. de Gaulle poruszył też kwestie współistnienia metropolii i ówczesnie nadal bardzo rozległych terytoriów zamorskich Francji, postulując federalizację Unii Francuskiej. Wpływ przedstawicieli wszystkich członków Unii na izbę wyższą parlamentu i wybór prezydenta miał być niebagatelny. Stanowić to miało przeciwwagę dla niekontrolowanej dekolonizacji. Przyznanie członkom Unii wyraźnego wpływu na kształt

⁴ Unia Francuska była organizacją powstałą w wyniku wpływu dekolonizacji na francuskie imperium kolonialne, ustanowioną w konstytucji z 13 października 1946 r., mającą podtrzymać więzy byłych kolonii z metropolią, Prezydentem Unii Francuskiej stawał się z urzędu Prezydent Republiki.

⁵ W całości miały być myśli Ch. de Gaulle'a charakteryzowane jako akty zobowiązania obywateli wobec państwa jako takiego.

⁶ Pomysły w tym zakresie przedstawiali zwłaszcza Raymond Carré de Malberg, M. Debré, a do pewnego momentu także sam Ch. de Gaulle.

polityki metropolii miał zachęcać do zacieśniania stosunków w ramach federacji. Pozwalało to na odbudowę, a przynajmniej utrzymanie stanu posiadania, jeśli chodzi o wpływy polityczne, dla imperium francuskiego. Jak się potem okaże, w *Pamiętnikach nadziei* (de Gaulle, 1974, s. 33–37) szeroko krytykowane przez generała będzie uprzedmiotowienie Francji w stosunkach międzynarodowych w okresie IV Republiki.

„Naszym zadaniem jest, pomimo ogromnych trudności, przeprowadzenie głębokiego odrodzenia państwa, tak aby każdej naszej kobiecie i każdemu naszemu mężczyźnie żyło się lepiej, bezpieczniej, radośniej, żebyśmy byli liczniejsi, mocniejsi, bardziej braterscy. Musimy utrzymać wolność, którą z takim trudem odzyskaliśmy. Musimy zapewnić przyszłość Francji, pomimo rozlicznych przeszkód pojawiających się na jej drodze i na drodze pokoju na świecie. Musimy rozwinąć nasze możliwości, wśród naszych braci ludzi, aby pomóc naszej biednej i starej matce Ziemi.” (de Gaulle, 1946, s. 86–87). Są to słowa, które padają w ostatnim fragmencie przemówienia z Bayeux. Historia potoczyła się jednak w ten sposób, że przyjęty w referendum projekt Konstytucji z 13 października 1946 r. daleki był od oczekiwań i wizji gaullistów, stanowiąc kontynuację systemu III Republiki z niewielkimi tylko zmianami na rzecz usprawnienia działalności państwa.

W tym świetle należy traktować przemówienie z Bayeux (zwane też przez zwolenników gaullizmu „Konstytucją Bayeux”) jako deklarację ideową tego ruchu. Jak trafnie wskazuje Kazimierz Michał Ujazdowski w komentarzu do przemówienia – nie zawiera ono w swej treści skomplikowanych pojęć prawnych ani rozważań nad ideą republikanizmu. Jest raczej wystąpieniem, głęboko osadzonym w historii i doświadczeniu najnowszych czasów, mającym pokazać podstawowe wartości oraz koncepcje, jakie Ch. de Gaulle uważa za najsłuszniejsze z punktu widzenia budowy silnej i niezależnej Francji (Ujazdowski, 2010, s. 76).

„Konstytucyjny problem Francji”

„Francja mogłaby wówczas w spokoju ducha skoncentrować swoje wysiłki na programie odbudowy swojej potęgi. Rozwiązałyby tym samym swój problem konstytucyjny – znów byłaby krajem demokratycznym i znów mogłaby zostać wielkim narodem.” (Debre, 1945, s. 158). Powyższe słowa stanowią zwarte ujęcie wyzwania ustrojowego, przed którym stanęła powojenna Republika.

W całokształcie myśli prawnej M. Debré widoczne jest jego krytyczne podejście do germańskiego pozytywizmu prawniczego, zwłaszcza w ujęciu Hansa Kelsena. Twórca ten, czym nie różnił się od wielu intelektualistów gaullistowskich, widział w prawie jego siłę, instrumentarium władzy, nie zaś wyłącznie związek hierarchicznych reguł. Prawo nie było więc tylko schematem, konstrukcją, którą należy wypełnić określoną i dozwoloną treścią, lecz swoistym narzędziem pragmatycznego działania. W czasie wojny przedostał się z niewoli niemieckiej na terytorium Państwa Francuskiego i tam podjął współpracę z *Résistance*. Od 1943 roku brał udział w pracach utworzonego przez Jeana Moulina⁷ *Comité General d'Études*. Komitet ten zajmował się koncepcyjnymi pracami nad rozwiązaniami, jakie powinny zostać zastosowane w powojennej Francji dla ulepszenia działania państwa (Wahl, 1959, s. 30).

Działający w Londynie Ch. de Gaulle uzasadniał utworzenie konkurencyjnego dla władz Philippe Pétaina, ośrodka władzy, odwołując się do idei republikańskiej i odczytanych w jej duchu ustaw konstytucyjnych III Republiki. Opierał więc swą władzę na argumentach legitymistycznych i legalizmie, innymi słowy, działał w ramach wyznaczonych porządkiem ustrojowym i prawnym III Republiki (Ujazdowski, 2016, s. 136). M. Debré, nie będąc naówczas politykiem, mógł pójść dalej, wykroczyć poza ramy obowiązującego prawa. Dawał więc wyraz swym najgłębszym przekonaniom ustrojowym – wierze w siłę i konieczność instytucjonalnego oparcia dla wyznawanych idei. W przygotowanej w toku działalności w Komitecie pracy *Konstytucyjny problem Francji* pisze, że „sukces wielkich polityk i wartość mężów stanu zależą w dużej mierze od instytucji” (Debré, 1945, s. 145).

Nie bez znaczenia był sentymentalny stosunek M. Debré do parlamentaryzmu brytyjskiego, wielokrotnie stawianego za wzór efektywnego rozłożenia ciężarów sprawowanej władzy w państwie. W jego opinii bowiem, w 1940 roku Francuzi (opowiadając się za Ch. de Gaullem) odrzucili nadużycia demokracji, ale nie jej zasady. We wspomnianej pracy rozróżnił on trzy typy konstytucjonalizmu republikańskiego – model prezydencki, model rządów zgromadzenia i model parlamentarny. I właśnie w obrębie tych trzech form ustrojowych widział on jedyną możliwość wyboru dla Francuzów po wygranej wojnie.

W charakterystyce M. Debré władza w modelu prezydenckim spoczywa w rękach głowy państwa wybranej przez lud. To on koncentru-

⁷ *Nota bene*, najwyższego rangą schwytanego przez Niemców członka *Résistance*.

je w swych rękach instrumentarium państwa, jest ośrodkiem decyzji, symbolem jedności i przywództwa państwowego. W swych działaniach jest ograniczany z jednej strony przez parlament, z drugiej zaś przez wymiar sprawiedliwości. Autor dostrzegał niedomagania zasady *check and balance* w funkcjonowaniu demokracji amerykańskiej, w której władza (jako możliwość faktycznego działania, wpływania na bieg spraw) w coraz większym stopniu przynależała egzekutywie. W tej sytuacji za prawdziwy hamulec dla głowy państwa uważał krótkość jego kadencji i ograniczenie możliwości reelekcji. Nawet bowiem u prawicowca lat 40. XX w. żywe było wspomnienie osobliwej kariery Ludwika Napoleona. Suwerenność narodu jest realizowana w takim państwie poprzez regularne i częste konsultowanie polityki państwa w drodze wyborów. Władza zaś zyskuje legitymację i oparcie w realnym zaufaniu społecznym. Widoczne są jednak wady i zagrożenia. Ustrój taki wymaga wysokiego poczucia odpowiedzialności politycznej wśród obywateli, co i tak nie chroni państwa przed następowaniem po sobie radykalnych zmian, szkodzących ciągłości polityki państwowej i organizowaniu przedsięwzięć o dalszym niż bieżący horyzoncie. Natomiast próba dostosowania amerykańskich rozwiązań do francuskiej rzeczywistości poprzez poszerzenie kompetencji legislatywy i wydłużenie kadencji głowy państwa skutkowałaby zbyt niskim obniżeniem efektywności modelu (Ibidem, s. 145–147).

Rządy zgromadzenia były dla M. Debré przedmiotem wszechstronnej krytyki. Stan ten ujmował on jako spoczywanie władzy w rękach przedstawicieli społeczeństwa. Ministrowie byli tylko urzędnikami Zgromadzenia – do deputowanych zwracają się z prośbą o zgodę na działanie, przed nimi rozliczają się z decyzji i w każdej chwili mogą zostać pociągnięci przez Zgromadzenie do odpowiedzialności. Nie mieli wpływu na jego prace, skrócenie ani wydłużenie kadencji. Suwerenność nie może być mocniej realizowana, bo codzienne rządzenie znajduje się w rękach przedstawicieli ludu co prowadzi do sytuacji, w której wolność kieruje władzą. Taki stan rzeczy uniemożliwia realizację celów i programów o dalszym niż bieżący horyzoncie. Fundamentalne jest jednak to, że prawa jednostki nie są lepiej chronione niż prawa narodu, bo ograniczeniem i zagrożeniem dla nich jest Zgromadzenie, którego suwerenność jest już wtedy *de facto* nieograniczona (ogranicza ją tylko mądrość i umiarkowanie członków Zgromadzenia). Żaden wielki naród ani żadna wielka demokracja nie działają w ramach tak skrajnego rozwiązania z uwagi na jego nieefektywność, czego przykładem dla autora był już czas rządów Konwentu podczas I Republiki. Autor zwraca uwagę na wszechwładzę Izby Deputowanych III Republiki,

faktyczną permanentność prac parlamentarnych, zupełną podległość rządu wobec deputowanych i komisji parlamentarnych. W końcu doprowadziło to do „dyktatury rządu”, działania na podstawie specjalnych pełnomocnictw w momentach, gdy sytuacja państwa była już krytyczna i należało powstrzymać anarchię⁸ (Ibidem, s. 148–150).

Trzecim, najlepszym z punktu widzenia M. Debré systemem, jest system parlamentarny. Fundamentem jego jest podział odpowiedzialności między legislatywę, której celem jest „zachować wolności publiczne, inspirować idee i kontrolować działalność rządu” (Ibidem, s. 150–151) a egzekutywę, której zadanie jest proste – rządzić. Premier jest politycznym szefem państwa podlegającym ograniczeniom parlamentu, jednak w określonych sytuacjach może zwrócić się do głowy państwa o rozwiązanie go. Krytycy zarzucali mu w tym zakresie czerpanie z wzorców brytyjskich, na co ten odpowiadał, że reguły demokracji każdy naród dostosowuje do siebie, wskazując na przykład rządów Karola X Filipa i Ludwika Filipa I. To właśnie taki model scharakteryzowany zostaje jako równowaga między wolnością a władzą. Prezydent staje się więc współczesną wersją monarchy republikańskiego (Bielecki, s. 108–155). Wobec tego jego kadencja powinna być dłuższa niż dwukrotna kadencja parlamentu (proponowana – dwunastoletnia), ale pozbawiona możliwości reelekcji. Sam prezydent nie może zaś pochodzić z wyboru Zgromadzenia (bo te wybiera na ten urząd przeciętnych deputowanych) ani z wyborów powszechnych (to prowadziłyby do konfliktu suwerenności, skoro dwa organy państwowe pochodzą z decyzji suwerennego ludu).

Stan III Republiki nie zostaje określony jako zaprzeczenie parlamentarizmu, a raczej jako zepsucie w praktyce przyzwoitych reguł regułami sprzecznymi z duchem tej idei. Wobec tego konieczne było wprowadzenie i przestrzeganie sesyjności prac Zgromadzenia, reglamentacji liczby komisji stałych, przyjęcie ścisłych ram dla procedury budżetowej. Rząd miał dysponować prawem wydawania dekretów, zwłaszcza w kwestiach gospodarczych. Widoczny jest tu więc postulat rozdzielenia materii aktów prawnych pomiędzy egzekutywę a legislatywę, oparty na innym kryterium niż kelsenowska kompetencyjna hierarchia norm i ich treściowe wynikanie z siebie. Kryterium tym miały być przesłanki materialnoprawnej „tematyki” regulacji. W tej sytuacji rośnie też znaczenie Rady Stanu jako zawodowego organu gwarantującego jakość stanowionego prawa. „Oczy-

⁸ Nie bez symboliki pozostaje tu fakt, że właśnie w drodze takich procedur powierzono władzę marszałkowi Philippe Pétainowi w 1940 r.

wiecie najlepsza demokratyczna konstytucja nie pomoże, jeśli obywatele nie zachowują się odpowiedzialnie i lojalnie wobec państwa, jeśli partie polityczne nie są kierowane przez sztaby świadome spoczywającej na nich odpowiedzialności” (Debré, 1945, s. 156), czym M. Debré zwraca uwagę, że dla pomyślności ustrojowej konieczne są uzupełniające się dwa elementy – dobre instytucje i odpowiedzialni przywódcy. Drugi element zagwarantować ma większa spistość Zgromadzenia (przez redukcję liczby jego członków), połączona z reformą ordynacji wyborczej w stronę głosowania na listy o zasięgu większym niż departament i wyborów w jednej turze.

Przedstawiona propozycja jest rozwiązaniem demokratycznego parlamentaryzmu skrojonym dla sytuacji Francji w dniu wyzwolenia. Trójtorowa klasyfikacja nie jest więc definicją *per genus et differentiam*. Ukazane początkowo dwie skrajności demokracji – Stany Zjednoczone Ameryki i III Republika Francuska są więc ledwie przykładami rządów prezydenckich i rządów Zgromadzenia. Faktem jest, że trzeci model jest ukazany jako pożądany stan, kierunek, który powinny obrać reformy powojenne w celu usprawnienia funkcjonowania państwa, przywrócenia jego organom legitymacji (a narodowi suwerenności), odzyskania rzeczywistej demokracji. „Oczywiście nie ma aktu, który wystarczyłby do zapewnienia wartości ustroju. Lecz czy nie jest wielkim osiągnięciem stwierdzenie, że nie ma takiej wady naszej starej demokracji, na którą nie byłoby konstytucyjnego lekarstwa? Ustrój parlamentarny ma więc szansę we Francji, pod warunkiem, że będziemy go chcieli.” (Ibidem, s. 158). M. Debré wykazał się więc dużą dojrzałością. Patrząc z szerokiej perspektywy, właściwie i trafnie zdiagnozował główne bolączki Francji okresu III Republiki, niedoskonałości prawnokonstytucyjne, pomieszanie pojęć i źródła nieefektywności rządów.

Podsumowanie

Konstytucja Republiki Francuskiej z 4 października 1958 r. stanowi wyraz uznania fundamentalnej zasady suwerenności ludu – jednego z centralnych zagadnień myśli gaullistowskiej, wyrażonego już w powołanych wyżej tekstach (*Konstytucja*, art. 4).

Prezydent Republiki jest gwarantem niepodległości, strażnikiem Konstytucji, zapewniającym przez swój arbitraż prawidłowe funkcjonowanie władz publicznych oraz ciągłość państwa (*Konstytucja*, art. 5). Zrealizowane zostały tym samym postulaty ukazane w komentowanych dokumen-

tach, uczynienia z Prezydenta Republiki centralnej postaci francuskiego systemu ustrojowego. Nie obyło się to jednak bez pewnych komplikacji. Początkowo bowiem Prezydent Republiki był wybierany przez kolegium elektorskie. Zgodne było to z postulatem M. Debré, by w państwie istniał tylko jeden organ centralny pochodzący z bezpośrednich wyborów, tak, aby nie dochodziło do sytuacji „pomieszania suwerenności”. Jednakże już od 1962 r. Prezydent Republiki wybierany jest w wyborach powszechnych. Skróceniu z 7 do 5 lat uległa także jego kadencja (*Konstytucja*, art. 6). Zgodnie z postulatami Ch. de Gaulle’a i M. Debré Prezydent Republiki dysponuje możliwością odwołania się do referendum ogólnokrajowego, a także rozwiązania Zgromadzenia Narodowego (*Konstytucja*, art. 11–12).

Początkowo restrykcyjnie uregulowana była sesyjność prac parlamentu (pierwsza sesja od pierwszego wtorku października do trzeciego piątku grudnia, druga sesja od ostatniego wtorku kwietnia na czas nieprzekraczający 3 miesięcy), co stanowiło ważne zagadnienie w koncepcji M. Debré. Z biegiem lat regulacje te zostały zliberalizowane (*Konstytucja*, art. 28). Również wprost z postulatów autora Konstytucji wypływa materialnoprawna reglamentacja zagadnień regulowanych ustawą parlamentarną (*Konstytucja*, art. 34, 37). Uznać wypada, że zwłaszcza w pierwotnym brzmieniu, cały Rozdział V Konstytucji V Republiki stanowił realizację koncepcji zrównoważonego parlamentaryzmu M. Debré.

Rozwiązania ustrojowe i prawne wyrażone w Konstytucji V Republiki stanowiły więc w przeważającej mierze odbicie zaprezentowanych w 1945 r. i 1946 r. przytoczonych w niniejszym artykule postulatów Ch. de Gaulle’a i M. Debré. Jeśli więc przyjąć za tym drugim, że „nasz konstytucyjny problem można w prosty sposób określić następująco: chodzi o to, aby bazując na odczuciach i doświadczeniu politycznym narodu, przygotować instytucje, które pozwolą w ciągu życia jednego pokolenia odbudować potęgę Francji” (Debré, 1945, s. 145) to uznać należy, że francuska ustawa zasadnicza stanowiła próbę rozwiązania francuskiego problemu konstytucyjnego drogą właściwych dla gaullistów instytucji i rozwiązań.

Bibliografia

- Bielecki R. (1978), *Co to jest gaullizm?*, Wiedza Powszechna, Warszawa.
- de Gaulle Ch. (1946), *Wystąpienie w Bayeux 16 czerwca 1946 r.*, w: K. M. Ujazdowski, *V Republika Francuska. Idee, konstytucja, interpretacje*, Wydawnictwo OMP, Kraków.

- de Gaulle Ch. (1974), *Pamiętniki nadziei*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa.
- Debré M. (1945), *Konstytucyjny problem Francji*, w: K. M. Ujazdowski, *V Republika Francuska. Idee, konstytucja, interpretacje*, Wydawnictwo OMP, Kraków.
- Flood Ch. (2013), *Political myth*, Routledge, New York–London.
- Konstytucja Republiki Francuskiej z 4 października 1958 r.*
- Tyszkiewicz J., Czapiewski E. (2010), *Historia powszechna wiek XX*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Ujazdowski K. M. (2016), Efektywna demokracja parlamentarna Michela Debré, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 38, nr 4, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Ujazdowski K. M. (2013), *Geneza i tożsamość V Republiki Francuskiej*, Wydawnictwo OMP, Kraków.
- Wahl N. (1959), *Origines de la Nouvelle Constitution*, „Revue Française de Science Politique”, Paris.

The sources of the constitutional system of the French Republic in the views of Charles de Gaulle and Michel Debré from 1945–1946. A contribution to research

Summary

The purpose of the paper is to show the influence of Charles de Gaulle and Michel Debré on the Constitution of the French Republic of October 4, 1958. The author performs it using texts more than a decade older than the Constitution itself – a study *The Constitutional problem of France* and the *Bayeux Speech*. Consequently, the ideas and solutions proposed at the time of the Republic of World War II are a subject of comparison with the text of the Constitution of 1958. In this way it became possible to show the invariability of what de Gaulle used to call *une certaine idée de la France* constituting the axis of the *acquis intellectuel gaullists*.

Key words: France, de Gaulle, Debré, gaullism, constitution

Informacja o autorze

Artur Kacper Górski [gorski.art@outlook.com] – wykładowca Wyższej Szkoły Pedagogiki i Administracji im. Mieszka I w Poznaniu, absolwent prawa na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego (2018), student stosunków międzynarodowych na Wydziale Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Od ponad 8 lat związany z debatami oksfordzkimi, w tym Fundacją Edukacyjną G5 w Poznaniu, zajmującą się edukacją obywatelską i promowaniem debaty oksfordzkiej jako narzędzia dydaktycznego. Wśród zainteresowań naukowych mieszczą się prawo konstytucyjne i cywilne, historia doktryn politycznych i prawnych, historia XX wieku.

Dagmara GIERASIŃSKA

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

ORCID: 0000-0001-7392-6101

Wiarygodność wypowiedzi Władimira Putina na temat relacji rosyjsko-ukraińskich: studium corocznych konferencji prasowych

Streszczenie: Głównym celem badawczym niniejszego artykułu było określenie poziomu wiarygodności wypowiedzi Władimira Putina dotyczących relacji rosyjsko-ukraińskich. Cele szczegółowe to: wyodrębnienie typów relacji Rosji z Ukrainą oraz sposobu przedstawiania Ukrainy w wypowiedziach rosyjskiego prezydenta. Dogłębne studium zawartości stenogramów wystąpień prezydenta Rosji podczas corocznych konferencji prasowych na przełomie lat 2014–2016 oraz artykułów na ten temat, pozwoliło zrealizować postawione cele i zweryfikować hipotezy badawcze. Uzyskano odpowiedź na następujące problemy badawcze: Jaki był poziom wiarygodności wypowiedzi Władimira Putina na temat relacji rosyjsko-ukraińskich podczas corocznych konferencji prasowych? Z czego wynikał określony poziom wiarygodności? Jakie typy relacji Rosji z Ukrainą występują w wypowiedziach Władimira Putina? W jaki sposób Putin mówi o państwie ukraińskim podczas swoich publicznych wystąpień? Powyższe problemy badawcze są istotne pod względem poznawczym, ponieważ ich rozstrzygnięcie nakreśliło stopień wiarygodności wypowiedzi prezydenta, ich dynamikę i zmienność w zależności od sytuacji i typu rozmówcy oraz pozwoliło na ukazanie różnic pomiędzy rzeczywistością a słowami wygłaszanymi przez Władimira Putina. W artykule wybrane postulaty zostały porównane z rzeczywistymi wydarzeniami przy wykorzystaniu metody desk research. Technika, która umożliwiła wdrożenie się w istotę treści istniejących jest jakościowa analiza zawartości stenogramów wystąpień Putina.

Słowa kluczowe: Federacja Rosyjska, Ukraina, konferencje, wiarygodność, relacje rosyjsko-ukraińskie

Wstęp

Prezydent Federacji Rosyjskiej Władimir Putin poprzez niekonwencjonalne prowadzenie polityki i swoją specyficzną osobowość zwraca uwagę wielu pisarzy i badaczy, którzy w swoich opracowaniach próbują ocenić co skłania go do podejmowania tak bezwzględnych decyzji,

jakie działania zamierza podjąć w przyszłości i co oznaczają jego słowa czy gesty. Niektórzy badacze zauważają, że w swoich wystąpieniach Putin odwołuje się wielokrotnie do filozofii. Powstała nawet koncepcja „filozofii Putina”, a wraz z nią spory, o to czy jest prawdziwa. Jednak wielu byłych doradców i komentatorów ją odrzuca, jednocześnie zaznaczając, że szereg czytanych przez niego myślicieli wywiera znaczący wpływ na światopogląd i działanie prezydenta Rosji (Eltchaninoff, 2015, s. 105). Wyjaśniają i zaznaczają, w których wystąpieniach można zauważyć akcenty rozmaitych koncepcji filozoficznych. Jednakże, nie istnieją prace naukowe ani opracowania, które skupiałyby się na ocenianiu wypowiedzi Władimira Putina pod kątem ich prawdziwości czy odczytywaniu ich ukrytego sensu. Poruszenie tej problematyki pozwoli poszerzyć tę ciekawą tematykę i sformułować nowe interesujące wnioski.

W niniejszym artykule zostanie przeprowadzona analiza wiarygodności wypowiedzi prezydenta Federacji Rosyjskiej na podstawie corocznie zwoływanych konferencji prasowych, na których podsumowuje on miniony rok oraz odpowiada na pytania dziennikarzy. Zapoczątkowane przez Władimira Putina stały się już tradycją i organizowane są od 2001 roku z przerwą w okresie piastowania przez niego stanowiska premiera (2008–2012). Uzyskały nawet przydomek „wielkich konferencji” z dwóch powodów: ze względu na dużą liczbę uczestników oraz brak ograniczeń czasowych (Sputnik24, 2016). Ich autentyczność polega na tym, że dziennikarze akredytowani z całego świata mogą zadawać prezydentowi FR pytania o różnorodnym charakterze, począwszy od spraw państwowych, relacji zagranicznych, nawet po sprawy z życia prywatnego prezydenta.

To, jak Władimir Putin tłumaczy swoje działania polityczne, często niezgodnie z rzeczywistością, na jaką postać kreuje siebie i państwo rosyjskie budzi głębokie zainteresowanie. Kwestia wystąpień Putina, które przystosowuje do okoliczności politycznych (Eltchaninoff, 2015, s. 78) zostanie zbadana w dalszej części pracy pod kątem ich wiarygodności i celowości. Analiza fragmentów wypowiedzi na temat relacji rosyjsko-ukraińskich wygłaszanych przez Władimira Putina podczas corocznych konferencji prasowych, pozwoli na określenie ich poziomu wiarygodności i typu relacji pomiędzy Rosją a Ukrainą. Dalsze rozważania pozwolą wyodrębnić sposób przedstawiania Ukrainy przez Putina w swoich wypowiedziach.

Równie zaskakująca jest aprobata postaci prezydenta FR i uznanie jego potęgi, jako człowieka czyniącego cuda, zdolnego do przywróce-

nia dawnej potęgi imperium rosyjskiego przez media i rosyjskie społeczeństwo. Przykładem ukazującym stosunek rosyjskich mediów i ich lojalność wobec Putina¹, może być między innymi sytuacja na Ukrainie. Podczas gdy miały miejsce agresywne działania militarne ze strony Rosji, rosyjskie media ukazują postępowanie prezydenta jako działającego w dobrej wierze, ku wybawieniu i poprawieniu sytuacji ukraińskiego społeczeństwa w odpowiedzi na apel prezydenta Janukowycza, a rzekomą obecność rosyjskich wojsk jako lokalne siły samoobrony (Fakt24, 2014). W ten sposób środki masowego przekazu bagatelizują przejęcie siłą obszaru jednego państwa przez inne państwo, co miało miejsce pierwszy raz od II wojny światowej (Eltchaninoff, 2015, s. 77). Co więcej, pokazują słuszność tych działań oraz wdzięczność ukraińskich obywateli, którzy powtarzają i wykrzykują na demonstracjach niemal identyczne, polityczne credo, zwracając się ku wielkiemu rosyjskiemu wybawcy. Sam Władimir Putin w swoich wypowiedziach po aneksji Krymu zaznacza wielokrotnie prawidłowość takiego posunięcia i odnosi się do potępienia ze strony państw Europy Zachodniej jako zwyczajnej wrogości wobec Rosji z ich strony. Ponadto w swym orędziu do Federacji Rosyjskiej z 18 marca 2014 roku zauważa, że w dzisiejszych czasach Zachód nadal kontynuuje „politykę powstrzymywania Rosji”, która była praktykowana w XVIII, XIX i XX wieku, a odpowiedź w ramach sankcji jest z ich strony zachowaniem nieprofesjonalnym i grubiańskim (Ibidem). Sugeruje hipokryzję zachodnich partnerów, którzy chcą zagrozić Rosji i obiecuje bronić przed nimi jej interesów.

Dla kontynuacji rozważań niezbędne jest zdefiniowanie pola badawczego, którego granice przedmiotowe skupiają się na orędziach Władimira Putina, głoszonych na obszarze Federacji Rosyjskiej w czasie aktualnej kadencji prezydenta, podczas działań na terenie Ukrainy – od 2014 roku do konferencji prasowej zwołanej 23 grudnia 2016 roku. Granice przedmiotowe obejmują analizę sylwetki rosyjskiego prezydenta.

¹ W Rosji głównym podmiotem skupiającym media jest Wszecchrosyjska Państwowa Spółka Telewizyjna i Radiowa. Przewodzi ona w produkcji programów na rosyjskim rynku medialnym, a kanał Россия 1, którego jest właścicielem, wybiera aż 98,5% widzów, nie tylko Rosjan ale również mieszkańców krajów bałtyckich i Wspólnoty Niepodległych Państw (Goworko-Składanek, s. 366). Nie bez powodu rosyjskie media i ich kontrola są priorytetem dla rządu, który uchwalił ustawę w 2014 roku, zakazującą posiadania udziałów w mediach przez inwestorów zagranicznych i ograniczającą Rosjan z podwójnym obywatelstwem do 20%. Co ciekawe powyższe obostrzenia wprowadzono podczas rozwoju wydarzeń na Ukrainie.

Władimir Putin w czasie swojej dotychczasowej kadencji prezydenckiej podejmował różnokierunkowe działania na arenie międzynarodowej. Największy rozgłos uzyskała aktywność Rosji na Ukrainie. Ten aspekt wypowiedzi prezydenta Rosji został poruszony między innymi w artykule *Kłamstwa Putina o Ukrainie* opublikowanym przez portal Newsweek (Newsweek, 2014), gdzie zostały ukazane przemówienia Putina, a wraz z nimi przytoczono fakty, które im zaprzeczały. Istnieje więcej źródeł, które odsłaniają dyferencje między wypowiedziami rosyjskiej głowy państwa a stanem rzeczywistym. Analizując dostępne artykuły na polskich portalach Newsweek, Rzeczpospolita, Sputniknews.com, Defence24 oraz coroczne konferencje prasowe na stronie Kremla, sprawdzone zostaną poniższe hipotezy:

- a) Prawdopodobnie poziom wiarygodności wypowiedzi Putina na temat relacji rosyjsko-ukraińskich był na umiarkowanie niskim poziomie, ponieważ istnieją fakty, które przeczą słowom wypowiedzianym przez prezydenta Rosji. Weryfikacja tej hipotezy pozwoli ukazać stosunek prezydenta Rosji do państwa ukraińskiego. W celu przetestowania założeń przydatnym będzie zestawienie wybranych stwierdzeń Putina głoszonych podczas corocznych konferencji i porównanie ich z przytoczonymi faktami, wydarzeniami, jakie miały miejsce.
- b) Przypuszczalnie prezydent Rosji w swoich wypowiedziach mówi nieprawdę na temat relacji rosyjsko-ukraińskich w celu zaspokojenia potrzeb określonych odbiorców, czyli rosyjskiego społeczeństwa i pro-rosyjskiej części ukraińskiego społeczeństwa (Kuczyński, 2014).

Istnieje wiele artykułów, w których opiniotwórcze media przedstawiają ruchy polityczne Putina w sposób niezgodny z rzeczywistością. Jednym z przykładów może być opis sytuacji podczas rzekomych demonstracji na Krymie. W rosyjskich mediach pojawia się sylwetka kobiety, która jest jednocześnie mieszkanką kilku miast, a jej prorosyjskie wypowiedzi różnią się jedynie jej ubiorem czy odgrywaną przez nią rolę społeczną (Fakt24, 2014).

Dziennikarze zestawiają postulaty i fragmenty wypowiedzi rosyjskiego prezydenta ze spostrzeżeniami ekspertów i rzeczywistymi zdarzeniami. Oprócz tego przywołują opinie innych graczy politycznych na temat wiarygodności wystąpień Władimira Putina, np. portal TVN24 publikuje wypowiedź kanclerz Niemiec Angeli Merkel po rozmowie z prezydentem Rosji, w której przyznaje ona, że „odniosła wrażenie, że funkcjonuje on w jakiejś innej rzeczywistości” (Kuczyński, 2014) oraz wpis dziennikarki Anne Applebaum na portalu Twitter po jednej z corocznych konferencji

Putina, gdzie stwierdza, że konferencja jest dowodem na to, jak dyktator wierzy we własną propagandę. Opinie innych polityków, dziennikarzy czy badaczy są istotne, ponieważ pozwalają w sposób klarowny sformułować wiarygodne argumenty i kontrargumenty niezbędne do sprawdzenia mocy eksploracyjnej i eksplanacyjnej hipotez badawczych.

Przegląd postulatów Władimira Putina pod kątem ich wiarygodności

Na początku rozważań warto zastanowić się nad definicją i istotą pojęcia wiarygodności. Zgłębiając literaturę przedmiotu łatwo dojść do wniosku, że nie można bezpośrednio wywieść istoty wiarygodności z założeń teoretycznych ujmując ją jako kategorię teoretyczną. Można więc uznać, że wiarygodność jest pojęciem względnym, ponieważ może być definiowana na wiele sposobów, w zależności od postrzegania świata i rzeczywistości oraz wyznawanych wartości przez odmienne osoby. *Słownik języka polskiego* uznaje wiarygodność jako rzeczownik utworzony od przymiotnika wiarygodny, co oznacza „godny zaufania, niebudzący wątpliwości, prawdziwy, pewny, autentyczny”. Nie sposób nie zgodzić się z takim podejściem, jednak pojmowanie wiarygodności wraz z postępem technologicznym znacznie ewoluowało, obecnie w czasach rozwoju telewizji, Internetu oraz sztucznej inteligencji trudno o pewność, że coś jest godne zaufania. Żyjemy w czasach, gdy sztuka manipulacji zdominowała przekaz, a kontakty międzyludzkie często ograniczają się do osiągnięcia jednokierunkowych efektów: np. aktorzy polityczni chcą osiągnąć poparcie, zdobyć wpływ czy władzę (Baczyńska, 2010). Stąd celowe operacje niektórych polityków, przykładowo wprowadzanie w otoczenie partii atrakcyjnych kobiet, publiczne obnoszenie się ze swoją dobroczynnością poprzez pomoc potrzebującym itd. W rezultacie politycy coraz mniej skupiają się na treściach merytorycznych, a więcej czasu poświęcają kwestiom wizerunku osobistego i partyjnego, tworzeniu spotów promocyjnych, które swoją treścią ujmą potencjalnego wyborcę i utrwalą się w jego pamięci czy reżyserowaniu skandali i afer, aby wywołać zainteresowanie publiczne. Taka zmiana kierunku priorytetów oddziałuje na poziom uprawiania polityki, co w następstwie może wiązać się z problemami funkcjonowania państwa, poprzez wprowadzanie wadliwych reform i rozporządzeń czy braku konkretnych pomysłów na zarządzanie strukturami państwa. Należy zauważyć, że wraz z rozwojem kulturowym odbiór wiarygodności polityków przez wyborców przybiera inny kształt i jest ona postrzegana poprzez odmienne kryteria niż

ocena nie polityków. Można odnieść wrażenie, że obecnie zadaniem polityków jest mówienie tego, czego oczekują potencjalni wyborcy w taki sposób, aby było to jak najbardziej wiarygodne. W istniejącej przestrzeni politycznej rzadko który polityk jest szczerzy i wiarygodny sam w sobie, w tym co głosi, ponieważ chęć zdobycia władzy, wygrywania i przodowania w przeróżnych rankingach czy ankietach, przesłania im powierzona misję służenia narodowi, przy czym chęć ta jest tak silna, że zatracają swoje wartości i osobiste „ja”.

Warto zwrócić uwagę na stosunek rosyjskiego prezydenta do wydarzeń rozgrywających się podczas kryzysu ukraińskiego na półwyspie krymskim. Mianowicie uważa on, że „prawda w sytuacji z ukraińskim konfliktem jest po stronie Rosji, a nie po stronie Zachodu” (President, 2014). Według Putina, gdyby Zachód w odpowiednim czasie powstrzymał organizatorów zamachu stanu na Ukrainie, nie doszłoby w tym kraju do wojny domowej z wieloma ofiarami. Następnie dodał, że państwa zachodnie oskarżając Rosję, próbują uwolnić się od winy, którą ponoszą za swoje działania na tym obszarze. Władimir Putin uważa, że za wydarzenia na Ukrainie odpowiedzialny jest wyłącznie Zachód i z jego strony nie są to oskarżenia, jedynie stwierdzenie faktu. Bowiem, gdyby przywódcy krajów zachodnich w odpowiedni sposób zareagowali i zaproponowali ratyfikowanie umowy stowarzyszeniowej pod warunkiem powrotu Ukrainy do porozumienia z 21 lutego, utworzenia rządu jedności narodowej i rozpoczęcia współpracy, zamiast „rozdawać ciasteczka podczas protestów na Majdanie i przechodzić do politycznych i ekonomicznych obietnic” (Ibidem), nie doszłoby do zamachu stanu w Kijowie. Ponadto wielokrotnie podkreślał, że stanowisko Rosji w tej sprawie było od początku wyważone, uzasadnione i obiektywne. Trzeba zaznaczyć, że wbrew temu co sądzi Putin, porozumienie z 21 lutego, zawiązane w 2014 roku przez Janukowycza z Arsenijem Jaceniukiem, Witalijem Kliczką i Ołehem Tiahnybokiem, które przewidywało m.in. przyjęcie w ciągu 48 godzin specjalnej ustawy przywracającej konstytucję z 2004 r., utworzenie rządu jedności narodowej, zainicjowanie prac nad reformą konstytucyjną i przeprowadzenie wyborów prezydenckich, nie zostało zerwane przez opozycję. Należy uznać, że sam prezydent Janukowycz doprowadził do jego przerwania swym nagłym wyjazdem, rzekomo na zjazd prorosyjskich deputowanych w Charkowie, w którym w rzeczywistości nie wziął udziału (Kuczyński, 2014a). Co więcej, nieobecność ówczesnego prezydenta uniemożliwiła wprowadzanie w życie postanowień porozumienia bez zmiany głowy państwa.

Władimir Putin twierdzi, że „sankcje nie są ceną jaką Rosja ponosi za Krym, jest to cena jaką Rosja musi płacić za naturalne dążenie do zachowania siebie jako narodu, cywilizacji, państwa” (Ibidem). Innymi słowy, Rosja słusznie przyłącza Krym, ponieważ kiedyś została z niego „ograbiona”. Niegdyś leżał on w granicach ZSRR i został przyłączony do Ukrainy bezzasadnie (Urzędowska, 2014). Poprzez aneksję FR walczy o to, co kiedyś utraciła, o swoją suwerenność, niezależność i prawo do własnego bytu. Również o dobro dla własnych obywateli, dla tych spośród rosyjskiego narodu, którzy pewnego dnia położyli się spać w kraju, a obudzili się za granicą i stali się mniejszościami w byłych republikach związkowych (Ibidem). Takie działania nie są popierane przez Zachód, ponieważ z reguły w każdej kwestii, którą podejmuje państwo rosyjskie, zawsze napotyka na wyzwania, zastrzeżenia i sprzeciw z ich strony (Prezydent, 2014). Dalej, mówi o tym, że Rosja musi wybrać czy będzie podejmować działania mające na celu wzmocnienie jej, walkę o to, co do niej należy, czy jak analogiczny płochliwy niedźwiedź pozwoli się upolować i powiesić swoją skórę na ścianie. Za pośrednictwem takich działań jak aneksja Krymu FR walczy o swą jeszcze większą niezależność. Prezydent Rosji podsumowuje także relacje z zachodnimi partnerami podczas wspólnych negocjacji na Ukrainie. Mówi o tym, że jego kraj jest otwarty na dialog i jest gotowy w nim pośredniczyć, lecz nie istnieją takie możliwości. Zestawia tę sytuację z wydarzeniami towarzyszącymi upadkowi muru berlińskiego. Według niego, wtedy też Rosja była gotowa na dialog, ale w zamian otrzymała wsparcie terrorystów na Kaukazie (Ibidem).

Prezydent Rosji twierdzi, że budowa tarczy raketowej w pobliżu granic rosyjskich i rozszerzanie wpływów NATO na Wschód jest budową kolejnego muru berlińskiego. Podkreśla, że wystarczająco twarde stanowisko Rosji w sprawie kryzysu na Ukrainie powinno dać zachodnim partnerom do myślenia, że najwłaściwszą drogą jest przerwanie budowy tego muru (Wprost, 2014). Jednak w rezultacie, Rosja jest ignorowana i nie podejmuje się wobec niej żadnych form dialogu. Federacja Rosyjska zgadza się na stosunki oparte na prawie, jednak pod warunkiem przestrzegania jej bezpieczeństwa i narodowych interesów gospodarczych. W rzeczywistości Unia Europejska od marca 2014 roku sukcesywnie i słusznie wprowadza sankcje wobec Rosji za bezprawne i nielegalne przyłączenie Krymu przez FR oraz destabilizację Ukrainy (Rada Unii Europejskiej, 2019). Przyjmują one różne formy, a m.in. są to sankcje dyplomatyczne i w ramach ich realizacji właśnie przerwano dialog z Rosją, o którym mówi Putin. Pomimo wielu upomnień UE i ostrzeżeń, Rosja kontynu-

owała przedsięwzięcie aneksji Krymu, dlatego też zdecydowano nałożyć na nią sankcje, które na płaszczyźnie dyplomatycznej polegają na wykluczeniu FR np. ze szczytu G-8, odwołaniu szczytów UE–Rosja i podjęciu decyzji przez państwa członkowskie o zaprzestaniu regularnych szczytów dwustronnych i zawieszeniu wszelkich rozmów i negocjacji, itd. Jeśli chodzi zaś o kwestię budowy tarczy raketowej w Rumunii czy na terenie Polski, jest to kolejny wykorzystywany przez Putina argument do osiągnięcia własnych celów, mianowicie odwrócenia uwagi od naruszenia Traktatu o całkowitej likwidacji pocisków krótkiego i średniego zasięgu (INF) przez Rosję oraz powstrzymania rozszerzania potencjału państw europejskich z powodu zmniejszenia się przewagi państwa rosyjskiego nad nimi, a co za tym idzie ich kontroli i możliwości zastraszania. Pomimo twierdzeń Putina, system tarczy raketowej budowany jest, ażeby odeprzeć potencjalny atak ze strony Bliskiego Wschodu, a nie Rosji, ponadto nie istnieje realna możliwość wykorzystania owego systemu przeciwko Moskwie.

Podczas corocznej konferencji w 2014 roku Putin odpowiadając na pytanie jednego z dziennikarzy, podkreślił, że zbrojne grupy uczestniczące w przejęciu władzy na Krymie nie należą do rosyjskiej armii, a są to jedynie lokalne siły samoobrony (TVN24, 2014). Przebywających tam ludzi bez dystynkcji na mundurach tłumaczył, w ten sposób, że podobne są dostępne wszędzie na przestrzeni postsowieckiej i z łatwością można je zakupić. Jak stwierdza TVN24, to jedno z największych kłamstw Putina, bowiem zachowanie rzekomych sił samoobrony ewidentnie wskazuje na to, że są to ludzie wyszkoleni, a w dodatku przemieszczają się pojazdami na rosyjskich rejestracjach co jeszcze bardziej dowodzi o pochodzeniu tych żołnierzy (Ibidem). Sposób trzymania broni, poruszania się i wyuczonego działania żołnierzy uczestniczących w kryzysie krymskim wskazuje bezdyskusyjnie na specjalne siły wojsk Federacji Rosyjskiej, Specnaz.

„Rosja nikogo nie napada, jedynie broni własnych interesów” (Prezydent, 2014) – w ten sposób Władimir Putin tłumaczy kwestię przekraczania przestrzeni powietrznej innych państw przez rosyjskie samoloty. Federacja Rosyjska nikogo nie atakuje, w politycznym tego słowa znaczeniu, nie przysuwa się do obcych granic, to inni do nich podchodzą. Rosja tylko broni własnych interesów, co budzi niezadowolenie zachodnich państw, zwłaszcza USA. Według prezydenta, w sferze bezpieczeństwa państwo rosyjskie nie wzmaga żadnych sytuacji, które powodują nieporozumienia. *De facto* rosyjskie samoloty były widoczne wzdłuż

granic NATO bez podania uprzedniego planu lotu, z wyłączonymi transponderami, czyli urządzeniami umożliwiającymi identyfikację maszyny oraz ignorując próby nawiązania łączności radiowej (*Rosyjskie...*, 2015). Zarejestrowano też przypadki, że samoloty rosyjskie zgłoszono cywilnej kontroli powietrznej jako transportowe, a później okazywało się, że są to oparte o tą samą platformę samoloty rozpoznawcze (Ibidem). Takie zabiegi są kolejnym przykładem próby zastraszenia krajów Unii Europejskiej i wymuszenia na nich zgody czy przyzwolenia na działania prowadzone przez Rosję.

Odnośnie wydarzeń związanych z kryzysem krymskim, stanowisko Rosji i jej prezydenta jest jasne i dowodzi, że aneksja Krymu odbyła się w sposób całkowicie legalny², zgodnie z wolą jego mieszkańców, na co dowodem jest przeprowadzone według norm prawa międzynarodowego i prawa demokracji, referendum, w którym to ludzie zadecydowali większością głosów o przyłączeniu półwyspu do Federacji Rosyjskiej. W swoim orędziu Putin przekonuje, że ich wybór wynika z historii, znaczenia Rosji dla Krymu i odwrotnie (Urzędowska, 2014), ponieważ „tam wszystko jest przesączone wspólną historią i dumą” (Ibidem). Zapewnia, że Krym jest wspólnym domem Tatarów, Rosjan i Ukraińców, więc te trzy narody i ich języki będą traktowane równoprawnie. Stanowczo mówi o tym, że „Krym zawsze był i pozostanie nieodłączną częścią Rosji, to świętość, oparta o sprawiedliwość” (Ibidem). Władimir Putin podczas wygłaszania orędzia podziwia i aprobuje „męstwo” mieszkańców Krymu i Sewastopola, dziękuje im za solidarność, która dowodzi o dojrzałości i sile narodu Rosji. Jednocześnie, apeluje do ogółu ukraińskiego narodu o zrozumienie intencji rosyjskich, które nie mają na celu obrażenia ich dumy narodowej, zlekceważenia jedności terytorialnej i podziału Ukrainy (Ibidem). Rosja w pełni wspiera swojego ukraińskiego partnera i pragnie, aby na Ukrainie zapanował pokój i zgoda. Jest to tym bardziej istotne, z racji, że na terytorium bliskiego sąsiada zamieszkują tysiące Rosjan, których dobro jest dla Putina najważniejsze. Kontynuując prezydent Rosji zapewnia, że „Kijów jest matką miast ruskich, a dawna Ruś to nasze wspólne źródło, nie damy rady żyć bez siebie” (Ibidem). Poprzez

² Jak zaznacza prof. nadzw. dr hab. Jan Czaja, „zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych tylko Rada Bezpieczeństwa ONZ uprawniona jest do użycia siły i nawet przypadki naruszenia praw ludności rosyjskiej nie upoważniają Rosji do tego typu decyzji” (Czaja, 2015, s. 37). Interwencja Rosji byłaby uzasadniona jedynie w sytuacji masowych morderstw, ludobójstwa i czystek etnicznych, jak miało to miejsce np. podczas wojny w Bośni i Hercegowinie w latach 1991–1995.

takie słowa daje do zrozumienia, że Rosja zawsze będzie kontrolować i interesować się tym, co dzieje się na Ukrainie.

W rzeczywistości aneksja Krymu i referendum zostały nielegalnie przeprowadzone, niezgodnie z prawem międzynarodowym³. W dodatku referendum odbyło się niezgodnie z konstytucją Ukrainy. Rada Bezpieczeństwa ONZ oskarżyła Moskwę o naruszenie Karty Narodów Zjednoczonych i praw człowieka. Padły również stwierdzenia uznające aneksję półwyspu za jedno z najpoważniejszych naruszeń Karty Narodów Zjednoczonych od czasu drugiej wojny światowej. Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ nr 3314 przyjęta 14 grudnia 1974 r., której zwyczajowy status potwierdził Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości, stwierdza, że agresja występuje wtedy, gdy państwo użyje siły zbrojnej przeciwko suwerenności, terytorialnej integralności lub politycznej niepodległości innego państwa (Grzebyk, 2014, s. 31–32). Wprowadzanie sił zbrojnych na terytorium innego państwa wbrew obowiązującym porozumieniom i bez jego zgody z pewnością stanowi „użycie siły zbrojnej” w stosunku do tego państwa (Ibidem). Oznacza to, że według tejże rezolucji nie musi dojść do wymiany ognia, ponieważ samo przekroczenie granic państwa przez siły zbrojne innego jest traktowane jako użycie siły zbrojnej, czyli może zostać potraktowane jako akt agresji. Poprzez takie działania FR narusza integralność terytorialną Ukrainy jako państwa, nienaruszalność jej granic i suwerenność. Ponadto, od czasu przyłączenia Krymu do Rosji, pomimo zapewnień Putina, sytuacje mniejszości, zwłaszcza mniejszości tatarskiej uległy pogorszeniu, są to grupy dyskryminowane i prześladowane.

Putin podczas orędzia podkreślał, że nie było żadnych ofiar na Krymie i nikt nie ucierpiał, bo „przeciwko woli narodu nie da się walczyć” (Urzędowska, 2014). Dziękował ukraińskim żołnierzom, że nie dali się sprowokować i krytykował USA za szerzenie nieprawdziwych informacji na temat aneksji krymskiej. Zarzucał Zachodowi i władzom w Kijowie hipokryzję, ponieważ według niego mieszkańcy Krymu skorzystali z pre-

³ Referendum zostało przeprowadzone nielegalnie, ponieważ przeprowadzono je bez zgody władz centralnych Ukrainy, w jego przygotowanie nie zaangażowano innych państw trzecich czy organizacji międzynarodowych oraz nie spełniono żadnych z przyjętych standardów, nie tylko w dniu głosowania, po nim, ale także przed nim. Przykładowo, jednym z nich jest zapewnienie równego dostępu do mediów, aby każda ze stron mogła przedstawić swoje racje, na Krymie natomiast wyeliminowano możliwość oglądania ukraińskiej telewizji, przez co ludność mogła jedynie słuchać propagandy rosyjskiej (Grzebyk, 2014).

cedensu Kosowa, gdzie udowodniono, że niepotrzebna jest zgoda rządu centralnego na secesję, a międzynarodowe prawo nie zakazuje ogłaszania niepodległości (Ibidem). Ponadto, przytoczył memorandum USA z 2009 r. w sprawie Kosowa i zarzucił Stanom Zjednoczonym niesprawiedliwość, cynizm, gorsze traktowanie mieszkańców Krymu i wykorzystywanie konfliktów do wspierania własnych interesów. Zaznaczył, że Rosja nie złamała prawa międzynarodowego i pomimo, że rosyjski prezydent otrzymał zgodę na wprowadzenie sił zbrojnych na teren półwyspu, nie wykorzystał tego pozwolenia i wojsko nie zostało rozdysponowane. Siły, które stacjonowały na Krymie zostały wzmocnione, jednak nie przekroczono umownej liczebności 25 tysięcy osób. W rezultacie stwierdził, że Rada Najwyższa Krymu, decydując o referendum i przyłączeniu Krymu do Rosji, wykorzystała prawo narodów do samookreślenia, a podobnego czynu dokonała Ukraina wychodząc niegdyś z ZSRR. W trzecią rocznicę wybuchu konfliktu ukraińskie MSZ udostępniło dane o liczbie strat osobowych i wynosiły one prawie 10 tys. ofiar śmiertelnych, około 23 tys. rannych oraz prawie 1,8 mln osób pozbawionych domów (PolsatNews.pl, 2017). Wśród nich były ofiary, które poniosły śmierć podczas konfliktu na Krymie. Co więcej, zbrojna interwencja Rosji nie byłaby zgodna z prawem międzynarodowym, ponieważ łamie ustalenia m.in. Karty Narodów Zjednoczonych, Deklarację Kończącą KBWE z Helsinek oraz dwustronne traktaty z Rosją (Kuczyński, 2014b). Co do kwestii rzekomego samostannego odłączenia się Krymu od Rosji, jest to kompletny absurd, gdyż uczestniczący w referendum musieli podejmować decyzję „pod lufami” karabinów rosyjskich żołnierzy, którzy pilnowali jego przebiegu, skądinąd istnieją dowody na to, że w większości mieszkańcy Krymu nie zostali dopuszczeni do głosowania, a wyniki wskazywały na zupełnie inny przebieg referendum. Poza tym, żaden z Ukraińców nie wyszedł samodzielnie z taką inicjatywą.

Prezydent Rosji wielokrotnie w swoich przemówieniach porusza kwestie wspólnej historii, tradycji i więzi łączących Ukrainę z Federacją Rosyjską (Eltchaninoff, 2015, s. 145), podkreśla braterstwo narodów i kluczowe znaczenie wzajemnych stosunków (Urzędowska, 2014). Jednakowoż, gdy chodzi o politykę prowadzoną przez państwo ukraińskie, wtedy Putin nie szczędi słów krytyki. Podczas orędzia wygłoszonego po aneksji Krymu w 2014 roku, zaznacza, że biorąc pod uwagę wydarzenia na przestrzeni minionych lat to „Ukraina dobrym sąsiadem nie była” (Ibidem). Mają o tym świadczyć okoliczności traktowania Rosjan zamieszkujących terytorium Ukrainy. Putin mówi o prześladowaniu obywateli

FR i ich przymusowej asymilacji. Kwestionuje motywy jakimi kierują się ukraińscy politycy, zarzuca im brak poszanowania obywateli kraju w zamian za walkę o władzę, pieniądze i aktywa. Wspomina o tysiącach ludzi żyjących w biedzie przez ignorancję polityków i zmuszonych do wyjazdów za granicę w celach zarobkowych, bez perspektyw lepszego życia we własnym kraju. Gdzie indziej, oskarża ukraińskie władze o wykorzystywanie wojny jako pretekstu do okradania państwa i jego obywateli. Wojna ma być okazją do zrzucenia winy na zewnętrznego agresora za brak pieniędzy i nieumiejętną politykę. Jednakże, raporty międzynarodowych organizacji wskazują zupełnie odmienny stan rzeczy, mianowicie udowadniają, że na Ukrainie nie mają miejsca żadne represje wobec Rosjan, a wręcz przeciwnie nadal obowiązuje tam korzystne dla rosyjskiej ludności prawo, odpowiadające unijnym standardom (Kuczyński, 2014). Jest to jedynie pretekst Kremla uzasadniający interwencję na Ukrainie oraz jeden z postulatów szerzonych przez rosyjskie media w celu destabilizacji Ukrainy.

Jeśli chodzi o kwestię demonstracji na Majdanie, Władimir Putin akcentuje, że w pełni rozumie i popiera Ukraińców, którzy wzięli w nich udział i wyszli protestować z pokojowymi hasłami, wbrew biedzie, korupcji panującej w kraju oraz z żądaniami demokratycznych wyborów (Urzędowska, 2014). Jednocześnie zaznacza, że wśród nich większość stanowili neonaziści, rusofobowie i nacjonaści, którzy pod sztandarami Hitlera i Banderowców, z użyciem terroru, przyjęli za cel przewrót i przejęcie władzy. Według rosyjskiego prezydenta „to oni definiują dzisiejsze życie na Ukrainie” (Ibidem), a opłacają ich zagraniczni (w domyśle zachodni) sponsorzy, którzy celowo zlecają takie działania, bowiem są w pełni świadomi ich skutków. W rzeczywistości na Ukrainie nie dokonano żadnego przewrotu władzy, oczywiście wystąpiło kilka uchybień proceduralnych, ale zmiana władzy była legalna, a przede wszystkim zgodna z konstytucją. Dodatkowo, nie istnieją żadne dowody na wsparcie pieniężne protestujących ze strony zachodnich państw, co więcej, wszystkie oskarżane o podobne zabiegi państwa zachodnie bez wahania zdementowały tego typu podejrzania.

Powyższe wypowiedzi Władimira Putina, po porównaniu ich z autentycznymi zdarzeniami, umożliwiają przyjęcie hipotezy stwierdzającej, że jego wypowiedzi w niskim stopniu wiarygodnie odwzorowują rzeczywistość polityczną. Dowodzą o odmiennym postrzeganiu rzeczywistości przez rosyjskiego prezydenta i wykorzystywaniu poszczególnych sytuacji do konstruowania teorii spiskowych, mających potwierdzać rzekomą ukrytą działalność ze strony państw zachodnich.

Analizując charakter wypowiedzi rosyjskiego prezydenta, okoliczności w jakich są wygłaszane, można dojść do wniosku, że są one skrupulatnie planowane i żadna kwestia nie jest w nich poruszona przypadkowo, bez określonego celu. Władimir Putin jest byłym oficerem KGB, przez lata był uczony jak się wypowiadać i zachowywać (Kuczyński, 2014). Nic co mówi czy czyni Putin nie jest oczywiste, w każdym jego zdaniu jest ukryte dno, a gdy się uśmiecha albo złości, nie można stwierdzić czy jest to prawdziwe. Każdy ruch wykonuje uważnie i nieprzypadkowo, w taki sposób, aby był odczytany tak jak on tego pragnie. Jego celem jest to, aby był widziany jako człowiek, który przywróci dawną świetność Rosji, niczym za czasów carskich, chce być silnym przywódcą, który budzi respekt, podziw, a nawet strach. Można stwierdzić, że już to osiągnął, bowiem w taki sposób postrzegany jest przez większość Rosjan, ale również przez wielu przywódców innych państw, których nieobliczalność Putina wędza w zaniepokojenie.

Wypowiedzi Putina, zwłaszcza te głoszone na terenie Federacji Rosyjskiej, podczas konferencji prasowych czy różnego rodzaju orędzi, mają na celu zaspokojenie potrzeb określonych odbiorców, dokładniej rosyjskiego społeczeństwa i prorosyjskiej części mieszkańców Ukrainy. Przez zachodnich odbiorców są odczytywane jako fałszywe, zakłamane informacje, jednak nie oni są jego politycznym targetem. Putin, zdając sobie sprawę z tego faktu i krytyki w zachodnich mediach, tym bardziej zaostrza swą antyzachodnią narrację wypowiedzi.

Orędzia wygłaszane przez Putina są nasycone odwołaniami do historii, lat świetności Rosji, nawoływaniem do walki z wrogiem i do trwającej wielkości narodu rosyjskiego. Podczas orędzia do Zgromadzenia Federalnego z 4 grudnia 2014 roku, nie zabrakło również tego typu akcentów. „W tym roku przeszliśmy przez próby, które mogły się powieść tylko dzięki zjednoczonemu społeczeństwu; udało się to tylko dzięki wam, obywatelom Federacji Rosyjskiej – mówi. – Tysiącletnia droga naszej ojczyzny jest spójna. Wiemy, że wszystko możemy uzyskać – dodaje” (TVN24, 2014). Tego typu ozdobniki mają na celu wzmocnienie patriotyzmu wśród Rosjan i wzbudzenie w nich poczucia sprawczości, a powrót do historii ma pokazać, że Rosja jest krajem silnym, który pomimo wielu trudności zawsze osiąga swój cel i odradza się jeszcze bardziej wzmocniony.

Kolejno, gdy prezydent Rosji mówi o „dobrowolnych” prośbach mieszkańców Krymu, o to, aby Rosja podjęła interwencję na półwyspie i zestawia te wydarzenia z odległą przeszłością – chrztem przyjmowanym

przez kniazia Władimira na Krymie (Ibidem), ma tłumaczyć wśród obu narodów, słuszność działań FR na Krymie, ale również pokazać prorosyjskiej części społeczeństwa ukraińskiego, że Rosja jest krajem łaskawym, który służy pomocą w każdej sytuacji i że Ukraińcy zawsze mogą polegać na Federacji Rosyjskiej. Prezydent Władimir Putin jest świadomy tego, że na wschodzie i południu Ukrainy dominują rosyjskie media, dlatego też, niebezzasadnie opiniotwórcze środki masowego przekazu są jednym z narzędzi prowadzenia wojny, w tym przypadku wojny informacyjnej. Jest to jeden ze sposobów destabilizacji Ukrainy (Kuczyński, 2014) i pogłębienia istniejącego podziału narodu ukraińskiego. Bazowanie na wartościach historycznych i sakralnych poprzez wspomnienie chrztu na Krymie i wspólnej historii ma za zadanie podbudować w Ukraińcach prorosyjskie nastroje i wspólne więzi, aby zrozumieli, że aneksja półwyspu krymskiego jest w pełni uzasadniona i nie stanowi naruszenia suwerenności i granic Ukrainy. Dalej, gdy Putin wspomina o pomocy ekonomicznej ze strony Rosji i wylicza kredyty jakie rosyjskie koncerny przyznały Ukrainie oraz nie zapomina przy tym skrytykować Zachodu za brak tego typu wsparcia (TVN24, 2015) – pokazuje społeczeństwu ukraińskiemu, że Rosja dobrowolnie wspomaga ich kraj, a przez wzgląd na wspólną historię i więzi, dobro Ukrainy zawsze będzie leżało w interesie FR, w przeciwieństwie do Zachodu, którego intencje nie są prawdziwe ani wiążące i nie należy oczekiwać żadnych pozytywnych przedsięwzięć ze strony przywódców państw zachodnich. Poprzez atak na kraje zachodnie Putin chce wzbudzić w ukraińskim społeczeństwie brak zaufania do Zachodu, a co się z tym wiąże, do publikowanych przez Zachód prawd na temat aneksji krymskiej i działań Moskwy na Ukrainie oraz wszelkich raportów o naruszeniach praw człowieka i prawa międzynarodowego, na tym terytorium, przez władze rosyjskie.

Rosyjski prezydent podkreśla wagę wyznawania tradycyjnych wartości oraz walkę o niezależność, obronę autentyczności rosyjskiej kultury i suwerenności kraju po to, aby sankcje nie były odbierane przez naród jako skutki niepoprawnej polityki Putina, lecz jako próby zatrzymania Federacji Rosyjskiej w jej wzmacnianiu się i przykład polityki powstrzymywania Rosji przez Zachód. „Jesteśmy w stanie sprostać każdemu wyzwaniu czasów, i zwyciężyć” (Ibidem), „idą ciężkie czasy, rodacy, ale jesteśmy najlepsi na świecie, więc damy radę” (Szostakiewicz, 2014) – taki ma być morał orędzia, a podobne zapewnienia ze strony głowy państwa mają pokrzepić, uspokoić obawy społeczeństwa rosyjskiego i odwrócić jego uwagę od trudnej sytuacji gospodarczej, w jakiej znajduje się Rosja.

Analiza powyższych fragmentów wypowiedzi W. Putina i wskazanie ich cech charakterystycznych, doskonale pokazuje, że są one kierowane do określonych grup – społeczeństwa rosyjskiego i prorosyjskiej części społeczeństwa Ukrainy. Putin zwraca się do Rosjan jako do silnego, dostojnego narodu, który ma potencjał, aby osiągnąć szereg sukcesów, na drodze politycznej i militarnej, oraz musi zaważczyć o szacunek, który mu się należy. Prezydent Rosji szerzy swego rodzaju mesjanizm narodu rosyjskiego, aby obudzić lub podtrzymać patriotyzm wśród Rosjan, tak by mieli wysokie poczucie własnej wartości, a dalej byli gotowi walczyć o dobro Federacji ponad wszystko. Jeśli chodzi o kwestię narodu ukraińskiego, Putin w swoich przemówieniach zwraca się do nich jak do braci, podkreśla wspólną historię, więzi i tradycje, przy tym zaznacza wielokrotnie jakie terytorium jest kolebką tej wspólnoty. Jednak można odnieść wrażenie, że prezydent Rosji nie mówi do Ukraińców jako równym sobie, lecz za każdym razem z pozycji wyższości, jakoby od początku próbował im przypominać kto w tej relacji posiada władzę.

Wojna na Ukrainie została określona przez znawców i badaczy dziedziny wojskowości jako wojna hybrydowa (Pachucki, 2014). Jej hybrydowość objawiała się nie tylko na podłożu militarnym, ale również, można rzec nawet, że w pierwszej kolejności, była to wojna informacyjna. Wojna informacyjna w tym przypadku polegała na wysyłaniu sprzecznych sygnałów do opinii publicznej i w rezultacie na sterowaniu społeczeństwem. Rosja prowadząc wojnę na Ukrainie złamała liczne umowy międzynarodowe i konwencje, w tym konwencję genewską określającą cywilizowane zasady prowadzenia wojny, jednak odbywało się to przy ogólnej akceptacji rosyjskiej i prorosyjskiej opinii publicznej (Ibidem). Miała na to wpływ dezinformacja społeczeństwa, przy użyciu narzędzi wojny informacyjnej, m.in. właśnie powyższych wypowiedzi prezydenta Rosji. Wcześniejsze nakierowanie społeczeństwa nadszarpnęło jego morale, przez co łatwiej było uzyskać przyzwolenie, a czasem nawet poparcie dla np. wysyłania nieoznakowanych żołnierzy na terytorium Ukrainy i Naddniestrza (Ibidem). Prawdopodobnie, nawet żołnierze rosyjscy wzięci do niewoli ukraińskiej nie byli świadomi swojego udziału w wojnie, bowiem funkcjonowali zgodnie z przekonaniem, że nadal biorą udział w ćwiczeniach (Ibidem). Ta sytuacja pokazuje na jaką skalę Kreml dezinformował społeczeństwo, że można wręcz odnieść wrażenie, że funkcjonowali oni w odmiennej rzeczywistości, w większości przypadków nie będąc tego świadomymi.

Zakończenie

Na potrzeby weryfikacji powyższych hipotez została przeprowadzona analiza wypowiedzi Władimira Putina, a ich wybrane fragmenty zacytowane i zestawione z rzeczywistymi wydarzeniami oraz zinterpretowane pod kątem ich celów. Wszystkie zbadane elementy jednoznacznie wskazują na potwierdzenie sformułowanych hipotez i dowodzą niskiej wiarygodności wypowiedzi prezydenta Rosji i nakierowaniu ich na określonych odbiorców. Na podstawie analizy treści orędzi i fragmentów przemówień Putina wytypowano ich cechy charakterystyczne, które świadczą o zamierzonym fałszywym przedstawianiu rzeczywistości, w celu wywierania wpływu i zaspokojenia potrzeb rosyjskiego narodu i prorosyjskiej części ukraińskiego społeczeństwa. Relacje rosyjsko-ukraińskie mają zaś charakter despotyczny, świadczy o tym chęć kontrolowania i narzucania ze strony Rosji decyzji politycznych Ukrainie. W przypadku odmiennych poglądów Rosja działa ofensywnie i przedstawia negatywny wpływ zachodnich partnerów na ukraińskie społeczeństwo.

Federacja Rosyjska od wielu lat była postrzegana jako gracz na arenie międzynarodowej, który w sposób nieprzewidywalny prowadzi działania polityczne, jednak nikt nie przypuszczał jak wysoki pułap osiągnie zachwałność Rosji w 2014 roku. Aneksja Krymu i działania Rosji na Ukrainie są dowodem na bezprecedensowość i brak zahamowań prezydenta Putina, którego podejście i przekonanie o słuszności własnych i państwowych racji, doprowadza do zniszczenia wszelkich ustaleń i wysiłków dyplomatycznych podejmowanych od okresu zimnej wojny. Zajmując Krym Putin pokazuje, że w rzeczywistości prawo międzynarodowe nie ma znaczenia i można naruszać suwerenność państwa pod pretekstem dbania o interesy państwowe i własnych obywateli. Prezydent Rosji w sposób umiejętny prowadzi wojnę informacyjną, a jego wypowiedzi sprawiają, że naród rosyjski przyzwala na takie działania i nie zauważa w nich nic niestosownego. Federacja Rosyjska i stojący na jej czele Władimir Putin podejmując tego typu działania udowadnia światu, że posiada władzę i osiągnie każdy zamierzony cel. Aby uniknąć gorszych scenariuszy, Zachód, szczególnie państwa przynależące do Unii Europejskiej powinny zastanowić się i wypracować wspólną strategię działania wobec Rosji. Zacząć mówić otwarcie o Rosji jako o zagrożeniu, przestać ulegać manipulacjom i wierzyć, że Kreml zmienia swoją dewizę i kierunek działań. Należy również szukać alternatywnych strategii gospodarczych, ponieważ każda umowa

ekonomiczna z Moskwą będzie szkodziła nowej dyplomacji, ponadto stanie się kolejnym narzędziem przewagi FR i usprawiedliwi, a nawet wybieli zbrodnicze działania rosyjskich Sił Zbrojnych (Tenzer, 2018). Należy podjąć bezwzględne i radykalne środki powstrzymywania Rosji, w tym przypadku sankcje nie wpłynęły na zmianę kierunku polityki Rosji, chodzi o dążenie do „stworzenia międzynarodowej siły militarnej” (Ibidem) zdolnej do ofensywnego przeciwstawienia się FR. Nie można pozwolić na budowanie nowego prawa międzynarodowego opartego na zbrodniach wojennych, sile i łamaniu ogólnie obowiązujących i ustanowionych wcześniej zasad.

Bibliografia

- Baczyńska-Rostkowska A. (2010), *Co buduje wiarygodność*, <http://www.pasjonaci.com.pl/co-buduje-wiarygodnosc/>.
- Czaja J. (2015), *Niektóre aspekty prawne i polityczne kryzysu ukraińskiego i jego wpływ na bezpieczeństwo międzynarodowe*, „Bezpieczeństwo. Teoria i praktyka”, nr 1.
- Eltchaninoff M. (2015), *Co ma Putin w głowie?*, Wydawnictwo Studio EMKA, Warszawa.
- Fakt24 (2014), *Tak kłamie Putin*, <https://www.fakt.pl/wydarzenia/polityka/tak-klamie-putin/ctj8p5y>.
- Goworko-Składanek B. (2016), *Media i polityka w Rosji. Stan badań nad zaufaniem Rosjan do mediów*, https://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/6156/1/B_Goworko-Skladanek_Media_i_polityka_w_Rosji.pdf.
- Grzebyk P. (2014), *Aneksja Krymu przez Rosję w świetle prawa międzynarodowego*, „Sprawy Międzynarodowe”, nr 1.
- Kuczyński G. (2014a), *Na Ukrainie przesładują Rosjan? Kreml zmyślił pretekst do interwencji*, „TVN24”, z dnia 2.05.2014, <https://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/na-ukrainie-przesladuja-rosjan-kreml-zmyslil-pretekst-do-interwencji,422511.html>.
- Kuczyński G. (2014b), *Uwierzył we własną propagandę? 10 kłamstw Putina z konferencji prasowej*, „TVN 24”, z dnia 4.03.2014, <https://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/uwierzyl-we-wlasna-propagande-10-klamstw-putina-z-konferencji-prasowej,404329.html>.
- Newsweek (2014), *Kłamstwa Putina o Ukrainie*, <https://www.newsweek.pl/swiat/wladimir-putin-klamstwa-o-ukrainie-newsweekpl/fj4xg2f>.
- Pachucki J. (2014), *Rosyjska wojna informacyjna w kontekście aneksji Krymu*, <http://www.debata.olsztyn.pl/wiadomoci/polska/3646-rosyjska-wojna-informacyjna-w-kontekscie-aneksji-krymu-kafelek.html>.

- PolsatNews.pl (2017), *10 tysięcy ofiar śmiertelnych konfliktu na Ukrainie*, <https://www.polsatnews.pl/wiadomosc/2017-02-21/10-tysiecy-ofiar-smiertelnych-konfliktu-na-ukrainie/>.
- President of Russia (2014), *News conference of Vladimir Putin*, <http://en.kremlin.ru/events/president/news/47250>.
- Rada Unii Europejskiej (2019), *Unijne sankcje w odpowiedzi na kryzys na Ukrainie*, <https://www.consilium.europa.eu/pl/policies/sanctions/ukraine-crisis/>.
- Sputnik24 (2016), *23 grudnia: coroczna konferencja prasowa Władimira Putina*, <https://pl.sputniknews.com/swiat/201612164441284-putin-konferencja-prasowa/>.
- Szostkiewicz A., *Orędzie prezydenta Putina do narodu*, „Polityka”, z dnia 4.12.2014, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/swiat/1601701,1,oredzie-prezydenta-putina-do-narodu.read>.
- Tenzer N. (2018), *Bilans klęski. Zachód kontra Rosja*, <https://wszystkoconajwazniejsze.pl/nicolas-tenzer-zachod-kontra-rosja-bilans-klarki/>.
- TVN24 (2014), *Putin: próby tworzenia przez USA tarczy antyrakietowej w Europie to zagrożenie dla Rosji*, <https://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/putin-przemowil-do-narodu-oredzie-prezydenta-rosji,495594.html>.
- TVN24 (2015), *Rosyjskie samoloty „straszą” nad Bałtykiem. Latają bez podania planu, nie odpowiadają*, <https://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/cztery-razy-wiecej-przechwycen-rosyjskich-samolotow-nad-baltykiem,511091.html>.
- Urzędowska M. (2014), *Putin anektuje Krym: Był i będzie częścią Rosji. A Rosjan na Ukrainie zawsze będziemy bronić*, „Wyborcza”, http://wyborcza.pl/1,75399,15641814,Putin_anektuje_Krym__Byl_i_będzie_czescia_Rosji__A.html.
- Wprost (2014), *„Liczymy na dialog”. Coroczna konferencja Putina*, <https://www.wprost.pl/swiat/485678/Liczymy-na-dialog-Coroczna-konferencja-Putina.html>.

The Credibility of Vladimir Putin's Statements about the Relationships between Russia and Ukraine: The Study of Annual News Conferences

Summary

The main research objective of this article was to determine the level of credibility of Vladimir Putin's statements concerning Russian-Ukrainian relations. The subordinate goal was to identify the types of Russian-Ukrainian relations and the way of presenting Ukraine with the statements of the Russian president. An in-depth study of the content of the transcripts of the Russian President's speeches during the annual press conferences at the turn of 2014–2016 and articles on the subject allowed to realize the set goals and verify the research hypotheses. The following research problems were

answered: What was the level of credibility of Putin's statements on Russian-Ukrainian relations during the annual press conferences? What was the specific level of credibility? And what types of Russian-Ukrainian relations are present in Vladimir Putin's statements? How does Putin talk about the Ukrainian state during his public speeches? The above research problems are important from a cognitive point of view, because their resolution outlined the degree of credibility of the president's statements, their dynamics and variability depending on the situation and the type of interlocutor and allowed to show the differences between the reality and the words uttered by Putin. In the article selected postulates were compared with real events using the desk research method. The technique that made it possible to implement the essence of the existing content is a qualitative analysis of the content of Putin's speech transcripts.

Key words: Russian Federation, Ukraine, conferences, credibility, Russian-Ukrainian relations

Informacja o autorze

Dagmara Gierasieńska [dagmara.gierasinska@gmail.com] – licencjat, Wydział Nauk Politycznych i Dziennikarstwa, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Faustyna KOWALSKA

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

ORCID: 0000-0002-9650-8719

Zanieczyszczenie powietrza istotnym zagrożeniem dla zdrowia mieszkańców polskich miast

Streszczenie: Jakość powietrza w Polskich miastach jest w złym stanie. Alarmujący stan środowiska naturalnego jest w dużej mierze efektem zaniechań i błędów popełnionych w przeszłości, nawet tej bardzo odległej. Ostatnie lata pokazują, jak zmienił się klimat i jak negatywnie te zmiany wpływają na zdrowie ludzi. Z powodu smogu w Polsce rokrocznie umiera więcej osób niż w wyniku wypadków na drogach. Artykuł powstał jako próba odpowiedzi na pytania: jak przedstawia się poziom zanieczyszczeń powietrza w polskich miastach oraz jakie działania podejmują władze na poziomie lokalnym i centralnym, aby zmniejszyć przyczyny i skutki tych zanieczyszczeń.

Słowa kluczowe: zanieczyszczenia powietrza, miasto, zmiany klimatu, smog

Wstęp

Wdobie zmian klimatycznych, określanych klimatycznym kryzysem, naukowcy z całego świata apelują o zmianę sposobu życia, która uchronić może Ziemię przed katastrofą naturalną. Negatywne zmiany klimatu, które zachodzą od lat, wpływają na niemal każdy aspekt zdrowia człowieka. Najwyższe temperatury w znanej historii, które odnotowano w zachodniej Europie oraz pożary trawiące Syberię, centralną Australię i Kalifornię wywołały globalny wzrost przypadków astmy, infekcji układu oddechowego oraz udarów słonecznych. Zanieczyszczenia powietrza niosą ze sobą nawet zwiększone ryzyko zawałów serca. Według Światowej Organizacji Zdrowia (WHO), co roku z powodu obecności w powietrzu toksycznych cząsteczek i pyłów umiera 7 milionów osób (Sochaczewski, 2020).

Wprawdzie w opinii klimatologów, żeby efektywnie walczyć ze zmianami klimatu, nie wystarczy skupić się wyłącznie na ograniczaniu emisji dwutlenku węgla i obserwacji wzrostu temperatury na powierzchni na-

szej planety, niemniej jednak jest to zwrot w kierunku poprawienia jakości życia ludzi na całym świecie.

Od lat jednym z liderów wśród państw, gdzie poziom zanieczyszczeń powietrza utrzymuje się na wysokim poziomie jest Polska. Głównym źródłem zanieczyszczenia powietrza w Polsce jest emisja z domowych urządzeń grzewczych. Zimą polskie miasta „nikną” w smogu. W Polsce występuje najwyższe stężenia rakotwórczego benzopirenu spośród wszystkich państw unijnych. Najbardziej zanieczyszczone są miasta małe i średniej wielkości (*Smogowi...*, 2020).

Artykuł powstał jako próba odpowiedzi na pytania: jak przedstawia się poziom zanieczyszczeń powietrza w polskich miastach oraz jakie działania podejmują władze na poziomie lokalnym i centralnym, aby zmniejszyć przyczyny i skutki tych zanieczyszczeń? W artykule starano się znaleźć również odpowiedź na pytanie: co jest najczęstszą przyczyną złej kondycji powietrza w polskich miastach i czy liczba działań w celu poprawy jakości powietrza wzrasta czy maleje? Hipoteza zawiera się w zdaniu: polskie miasta, które borykają się z problemem zanieczyszczeń powietrza, przy pomocy władz lokalnych i centralnych, podejmują szereg działań w celu poprawy jakości powietrza. W artykule zastosowano głównie metodę indywidualnych przypadków. Na podstawie pomiarów prowadzonych przez Polski Alarm Smogowy wybrano miasta o najwyższym stężeniu zanieczyszczeń powietrza i rozpatrzono, jak zmieniał się ten stan na przestrzeni ostatnich lat. Drugą metodą, która została zastosowana jest metoda statystyczna, stosowana wszędzie tam, gdzie chodzi o poznanie prawidłowości w zakresie problemów miast ze smogiem.

Czym są zanieczyszczenia powietrza?

Światowa Organizacja Zdrowia definiuje powietrze zanieczyszczone jako takie, którego skład chemiczny może ujemnie wpłynąć na zdrowie człowieka oraz roślin i zwierząt, a także na inne elementy środowiska (na przykład wodę, glebę).

Substancje, które zanieczyszczają atmosferę, oddziałują na wszystkie elementy środowiska głównie ze względu na swój charakter i łatwość rozprzestrzeniania się. Do podstawowych substancji zanieczyszczających atmosferę zaliczyć można: dwutlenek siarki (SO₂), dwutlenek azotu i tlenki azotu (NO₂, NO_x), tlenek węgla (CO) oraz zanieczyszczenia pyłowe.

Spośród pyłów szczególnie niebezpieczne dla zdrowia są jego cząsteczki o średnicy poniżej 10 mikronów – tzw. pył PM10. Składnikami tego pyłu mogą być też inne zanieczyszczenia, z których takie, jak: kadm, arsen, nikiel i niektóre wielopierścieniowe węglowodory aromatyczne, w tym benzo(a)piren, są substancjami mutagennymi, rakotwórczymi (*Raport...*, 2020, s. 144). Zgodnie z wytycznymi WHO maksymalny, dopuszczalny dla zdrowia poziom zanieczyszczenia wynosi 20 mikrogramów, a obecna światowa średnia to 70¹.

W Polsce normy dla PM10 są ustalone na trzech poziomach: poziom dopuszczalny (dobowy) – 50 $\mu\text{g}/\text{m}^3$, poziom informowania (dobowy) – 200 $\mu\text{g}/\text{m}^3$, poziom alarmowy (dobowy) – 300 $\mu\text{g}/\text{m}^3$.

Jako podstawowe źródło zanieczyszczeń powietrza wskazywana jest emisja antropogeniczna, która wynika z działalności przemysłowej oraz emisja komunikacyjna. Jedną z cech zanieczyszczeń powietrza jest możliwość przemieszczania się tych zanieczyszczeń. Za zanieczyszczenia pyłowe w największej ilości odpowiada przemysł paliwowo-energetyczny i metalurgiczny (Malec, Borowski, 2016, s. 161).

Oddziaływanie zanieczyszczeń powietrza na środowisko jest zagadnieniem ważnym nie tylko ze względu na powszechność tego zjawiska, ilość emitowanych zanieczyszczeń, rozległy zasięg oddziaływania, ale też ze względu na fakt, iż zanieczyszczenia te wpływają na pozostałe elementy środowiska, w tym przede wszystkim na zdrowie ludzi (Juda-Rezler, 2006).

Najwyższy bezpośredni wpływ zanieczyszczeń powietrza na zdrowie ludzi obserwowany jest w rejonach zurbanizowanych oraz przemysłowych. Wśród źródeł zanieczyszczeń powietrza dominuje niska emisja i transport. Miasta oddziałują na zdrowie ludzi w sposób pośredni, mię-

¹ Unia Europejska wprowadziła prawnie wiążące limity odnoszące się do emisji zanieczyszczeń powietrza. Zawarto je w Dyrektywie w sprawie jakości powietrza i czystego powietrza dla Europy 2008 r. (2008/50/WE) oraz w Dyrektywie ramowej w sprawie oceny i zarządzania jakością otaczającego powietrza z 1996 r. (96/62/WE). W Polsce obowiązuje Rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 24 sierpnia 2012 r. w sprawie poziomów niektórych substancji w powietrzu (Dz. U. 2012, poz. 1031).

Normy stężeń pyłu zawieszonego zalecane przez WHO są następujące (Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/50/WE): średnie 24-godz. stężenie pyłu PM10 – 50 $\mu\text{g}/\text{m}^3$, średnie roczne stężenie pyłu PM10 – 20 $\mu\text{g}/\text{m}^3$, oraz 40 $\mu\text{g}/\text{m}^3$ zgodnie z Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 24 sierpnia 2012 r. w sprawie poziomów niektórych substancji w powietrzu (Dz. U. 2012, poz. 1031): średnie 24-godz. stężenie pyłu PM2,5 – 25 $\mu\text{g}/\text{m}^3$, średnie rocznego stężenie pyłu PM2,5 – 10 $\mu\text{g}/\text{m}^3$ (Malec, Borowski, 2016, s. 162).

dzy innymi poprzez degradację środowiska przyrodniczego, nieodpowiednią gospodarkę odpadami czy nieadekwatną politykę transportową. Te czynniki najczęściej są silnie związane z chaosem przestrzennym, brakiem spójnej polityki przestrzennej, rozlewaniem się miast na obszary podmiejskie i komunikacji opartej na transporcie indywidualnym (samochodowym) (ISOCARP, 2009).

Zanieczyszczenia powietrza w Polsce i ich przyczyny

Zanieczyszczenie powietrza w Polsce stanowiło duży problem, do tej pory głównie w dużych aglomeracjach, w ostatnich latach jednak przeniósł się do mniejszych miast. Częstym zjawiskiem jest smog, z którym wiąże się zwiększenie występowania alergii, nasilenie się chorób płucnych, sercowych, a także występowanie nowotworów (Malec, Borowski, 2016, s. 163).

W Polsce, podobnie jak w pozostałych państwach Unii Europejskiej, funkcjonuje system oceny i kontroli jakości powietrza. Oparty jest na pomiarach prowadzonych w ramach państwowej sieci monitoringu w 46 strefach: 12 aglomeracjach, 18 miastach powyżej 100 tys. mieszkańców, 16 obszarach województw niewchodzących w skład aglomeracji i miast powyżej 100 tys. mieszkańców. Podział stref określony został w rozporządzeniu Ministra Środowiska w sprawie stref, w których dokonuje się oceny jakości powietrza. Ocena wykonywana jest z uwzględnieniem kryteriów ustanowionych w celu ochrony zdrowia i obejmuje 12 substancji (dwutlenek siarki (SO₂), dwutlenek azotu (NO₂), tlenek węgla (CO), benzen (C₆H₆), ozon (O₃), pył PM10 i PM2,5 oraz oznaczane w pyłe PM10: ołów (Pb), arsen (As), kadm (Cd), nikiel (Ni) i benzo(a)piren (B(a)P) (*Krajowy...*, 2015, s. 20).

Normy jakości powietrza były w ostatnich latach przekraczane niemal w całej Polsce. Przekroczenia norm dla stężenia pyłu zawieszonego PM10 występują w 91% stref pomiarowych – przede wszystkim w województwie śląskim, łódzkim i małopolskim, z wyjątkiem północnych terenów kraju. Przekraczanie norm dla stężeń silnie rakotwórczego benzo(a)pirenu miało miejsce we wszystkich strefach. Na tle Europy Polska wypada bardzo źle zarówno pod względem zanieczyszczenia powietrza pyłem PM10, drobniejszym pyłem PM2,5, jak i wielopierścieniowymi węglowodorami aromatycznymi (w tym benzo(a)pirenem). Notowane w Polsce stężenia pyłów PM10 i PM2,5 oraz benzo(a)pirenu należą do

najwyższych w państwach Unii Europejskiej² (EEA, 2016). Przekroczenia normy dobowej dla stężenia pyłu PM10 obserwuje się przede wszystkim zimą, w czasie sezonu grzewczego, a zatem wtedy, gdy znaczna grupa Polaków ogrzewa domy używając węgla, drewna, a nierzadko też śmieci (w tym plastiku) (Kuchcik, Milewski, 2018, s. 344).

Przyczyny złego stanu sanitarnego powietrza w Polsce w porównaniu z innymi krajami europejskimi są złożone. Poniżej przytoczone zostały tylko niektóre z nich, o różnej sile oddziaływania i zasięgu przestrzennym:

- brak rozsądnej polityki planistycznej oraz zrównoważonej polityki transportowej, która realizowałaby zapisy z dokumentów strategicznych miast;
- rozproszona zabudowa (zarówno na wsi, jak i na obrzeżach miast wskutek rozlewania się miast), która utrudnia dostęp do ciepła systemowego;
- niekontrolowane rozlewanie się miast na przedmieścia pociąga za sobą rozwój komunikacji opartej na dużej i wciąż rosnącej liczbie samochodów indywidualnych. W Polsce z reguły są to pojazdy stare, w złym stanie technicznym³;
- konsekwentne i ciągle zabudowywanie korytarzy wymiany powietrza, czyli obszarów zielonych mających na celu doprowadzanie do centrów miast natlenionego powietrza z zewnątrz i przewietrzanie miasta;
- lokalizowanie wokół parków gęstej zabudowy wielopiętrowej, utrudniającej oddziaływanie zieleni miejskiej na obszary otaczające;
- przypadki zabudowywania drobnych obszarów zieleni miejskiej, takich jak skwery, małe parki, ogródki działkowe, które poprawiają jakość powietrza w skali lokalnej (Kuchcik, Milewski, 2018, s. 358).

² Komisja Europejska wytoczyła Polsce proces przed Trybunałem Sprawiedliwości w 2015 r. o nadmierne zanieczyszczenie powietrza, ze szczególnym uwzględnieniem pyłu zawieszonego, który stwarza znaczne zagrożenie dla zdrowia ludzi i powoduje zmiany właściwości gleb oraz obniżenie plonów roślin.

³ Badania z dziedziny transportu w USA i Kanadzie udowadniają, iż rozlewanie się miasta na przedmieścia powoduje, że mieszkańcy posiadają większą liczbę samochodów, rzadziej korzystają z transportu publicznego, spędzają więcej czasu w samochodach czy pokonują dłuższe dystanse. Wszystko to powoduje wzrost emisji głównie lotnych związków organicznych, NO_x, CO, pyłów PM_{2,5} i mniejszych – odpowiedzialnych za smog fotochemiczny (Kuchcik, Milewski, 2018, s. 358). Niemniej ostateczna konkluzja dotycząca rozlewania się miast nie jest ostateczna, bowiem prowadzone są badania, które pokazują, iż osoby, które przeprowadzają się na przedmieścia cieszą się lepszym zdrowiem, niż osoby, które pozostają w miastach o zwartej zabudowie.

Komisja Europejska w Przeglądzie wdrażania polityki ochrony środowiska z 2017 r. wskazała, iż przyczyną złej jakości powietrza w Polsce jest przede wszystkim spalanie węgla niskiej jakości w domowych kotłach centralnego ogrzewania, które nie spełniają norm oraz wzrost intensywności transportu drogowego. W czerwcu 2018 r. Polska przyjęła program Czyste Powietrze, w ramach którego gospodarstwa domowe mogą uzyskać dotacje finansowe oraz kredyty preferencyjne na modernizację termiczną domów jednorodzinnych i wymianę przestarzałych kotłów węglowych. Gospodarstwa domowe mogą jednak w dalszym ciągu korzystać z kotłów niespełniających norm, nie ma bowiem ram regulacyjnych, które przewidywałyby ich wycofywanie. W związku z tym Komisja Europejska przedstawiła szereg zaleceń, których zrealizowanie przyczyniłoby się do poprawy jakości powietrza. Wśród nich wymienić można:

- opracowanie właściwego krajowego programu ograniczania zanieczyszczeń powietrza, a w rezultacie podjęcie działań w celu ograniczenia głównych źródeł emisji i spełnienia wszystkich norm jakości powietrza;
- jak najszybsze ograniczenie emisji i stężenia cząstek stałych (PM_{2,5} i PM₁₀) i benzo(a)pirenu, przyłączenie domów do sieci ciepłowniczej i zapewnienie wsparcia finansowego na wymianę domowych kotłów centralnego ogrzewania, które nie spełniają norm, na piece niskoemisyjne i źródła ciepła korzystające z odnawialnych źródeł energii;
- szybsze ograniczanie emisji i stężenia tlenków azotu (NO_x) i dwutlenku azotu (NO₂) przez zmniejszenie emisji z transportu, w szczególności przez wprowadzenie ograniczeń ruchu pojazdów na obszarach miejskich, ustanowienie systemu podatkowego powiązanego z poziomami emisji;
- ograniczenie wykorzystywania węgla do ogrzewania domowego, aby zmniejszyć emisje zanieczyszczeń powietrza, bazując np. na inicjatywie na rzecz regionów górniczych w procesie transformacji (*Przeгляд...*, 2019, s. 20).

Krajowy system ochrony powietrza jest niezwykle złożony. Wymaga współpracy wielu uczestników na różnych poziomach administracyjnych, którzy często odmiennie kształtują wizję działań mających zapewnić poprawę jakości powietrza. Dla przykładu, za najważniejsze zadania w systemie ochrony powietrza w ujęciu regionalnym odpowiadają cztery niezależne grupy jednostek. Niezależne od siebie podmioty planują (samorząd województwa), realizują (gminy) i zapewniają finansowanie działań naprawczych (Wojewódzki i Narodowy Fundusz Ochrony Śro-

dowiska i Gospodarki Wodnej), a także kontrolują ich wdrażanie (Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska) (*Dbaj...*, 2018).

Podsumowując, Polska wciąż należy do państw o wysokim stopniu zanieczyszczenia powietrza substancjami szkodliwymi dla środowiska oraz zdrowia człowieka. Warto mieć na uwadze, iż działania na poziomie co najmniej regionalnym, zabezpieczone odpowiednimi uregulowaniami prawnymi, dadzą pozytywny rezultat trwałej poprawy jakości powietrza, a przy tym poprawę jakości życia człowieka i ograniczenia zagrożenia jego zdrowia złym stanem środowiska, w którym żyje.

Stan jakości powietrza w polskich miastach oraz działania w zakresie poprawy jego jakości

Zanieczyszczenie powietrza to wciąż jeden z największych problemów ekologicznych polskich miast. Według raportu PWC z czerwca 2018 r.: *Walka o lepsze powietrze. Polskie metropolie w obliczu zagrożeń ekologicznych i uciążliwości ruchu drogowego* stan środowiska naturalnego w polskich miastach powinien budzić zaniepokojenie. Na tle miast europejskich sytuację można uznać za złą. Polska niekorzystnie wyróżnia się niską jakością powietrza, zajmując pod tym względem jedno z ostatnich – obok Bułgarii – miejsc wśród krajów Unii Europejskiej (*Walka...*, 2018, s. 6).

Polski Alarm Smogowy podsumował wyniki pomiarów jakości powietrza Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska za 2018 r. Liderem pod względem stężeń rakotwórczego benzo(a)pirenu jest Nowy Targ w woj. małopolskim (1800% normy). Na drugim i trzecim miejscu znajdują się Sucha Beskidzka oraz Rybnik ze stężeniem trzynastokrotnie przekraczającym dopuszczalną normę. W Żywcu znajdującym się na 14 pozycji wartości benzo(a)pirenu stanowią 800% normy. W Pszczynie na Śląsku natomiast wystąpiło najwięcej dni, kiedy stężenia pyłu PM10 przekroczyły normy – liczba dni smogowych była niemal czterokrotnie większa od dopuszczalnej. Zaraz za Pszczyną, znalazł się Rybnik i Wodzisław Śląski. Tam dni smogowych było po 110 (przy dopuszczalnych przez prawo 35). Niewielki Godów (1922 mieszkańców) ma powietrze o wyższym średniorocznym stężeniu pyłów PM10 niż uznawany za stolicę polskiego smogu Kraków czy stolica Śląska, Katowice (*Smogowi...*, 2020).

Koncentracja ludzi na obszarach miejskich sprawia, iż kwestie ochrony środowiska są niezwykle istotne – mają kluczowe znaczenie nie tylko

dla zdrowia mieszkańców, ale i poprawy jakości życia. Samorządy odgrywają kluczową rolę w działaniach na rzecz poprawy jakości powietrza. Jak się okazuje, programy do tej pory wprowadzane w miastach nie rozwiązują jednak problemu zanieczyszczeń powietrza i smogu.

Jednym z podstawowych problemów w zakresie poprawy jakości powietrza jest niska świadomość mieszkańców na temat negatywnych skutków oddychania, a nawet przebywania w powietrzu pełnym zanieczyszczeń. Informowanie społeczeństwa o bieżącej jakości powietrza stanowi jeden z głównych czynników budujących świadomość obywatelską. Dzięki informacjom o zanieczyszczeniu powietrza, ludzie mają możliwość dopasować swoje zachowanie oraz aktywność do jakości powietrza. Pozwoli to uniknąć przynajmniej części szkodliwego wpływu zanieczyszczenia powietrza na zdrowie (choćby poprzez rezygnowanie ze spacerów w okresie występowania wysokich stężeń). Biorąc pod uwagę fakt, że to właśnie gminy są odpowiedzialne za informowanie mieszkańców o aktualnym stanie powietrza, potrzebne jest zbudowanie lub odpowiednie wzmocnienie tzw. gminnych kanałów informowania (*Dobre...*, 2016).

Polski Alarm Smogowy podaje kilka zasad, jak można na poziomie miejskim informować społeczeństwo o kondycji powietrza w otoczeniu. Jednym z przykładów są tablice informacyjne – prosty i skuteczny sposób informowania społeczności lokalnej jak wygląda poziom zanieczyszczeń powietrza w danej chwili. Z reguły tablice te są ustawione w miejscach przykuwających wzrok mieszkańców. Takie rozwiązanie zastosował Kraków. Miasto dzięki finansowaniu z budżetu obywatelskiego postawiło kilka tablic informujących o bieżącej jakości powietrza. Poza wynikami stężeń zanieczyszczeń można znaleźć tam informacje o regulacjach wynikających z uchwały antysmogowej, a także dostępnych dotacjach.

Kolejną metodą uświadamiania społeczeństwa jest wyświetlanie informacji o jakości powietrza na ekranach w komunikacji miejskiej oraz tablicach tramwajowych na przystankach.

Dzięki podobnym rozwiązaniom informacja trafia do tych, którzy nie korzystają z Internetu, głównie do osób starszych – szczególnie narażonych na negatywne skutki oddychania zanieczyszczonym powietrzem. Gminy, mając dostęp do numerów telefonu mieszkańców, są w stanie w łatwy i szybki sposób powiadamiać ich o złej jakości powietrza za pomocą systemu SMS. Jest to bardziej skuteczne narzędzie niż informacja na stronie internetowej (z której korzysta niewiele osób), ponieważ dociera bezpośrednio do odbiorcy – także tego, który nie zagląda codziennie na stronę www gminy lub w ogóle nie korzysta z Internetu.

Wśród projektów na rzecz poprawy świadomości dotyczącej powietrza można wyróżnić projekt Edukacyjna Sieć Antysmogowa. Skuteczna edukacja w połączeniu z informowaniem o zagrożeniach może trwale zmienić postawy i nawyki mieszkańców. Szkoły, które biorą udział w projekcie zostają wyposażone w mierniki jakości powietrza, a wyniki pomiarów udostępniane są przez Internet oraz prezentowane na wyświetlaczach w szkole. Umożliwia to uczniom, nauczycielom i społeczności lokalnej bieżące monitorowanie jakości powietrza i adekwatne zaplanowanie aktywności.

Oprócz części informacyjnej projekt ESA zakłada aktywny udział nauczycieli poprzez wyposażenie ich w niezbędną wiedzę i materiały dydaktyczne. Następnie oni przekazują wiedzę uczniom, prowadząc lekcje na temat zanieczyszczenia powietrza. Projekt realizowany jest przy wsparciu merytorycznym Polskiego Alarmu Smogowego. Wśród beneficjentów jest m.in. metropolia Poznań, która aktywnie włączyła się w projekt ESA i przyłączyła do niego aż 160 szkół. Łączna kwota przeznaczona na ten cel to około 1,3 mln zł (*Dobre...*, 2016).

Włodarze miast i liczne stowarzyszenia miejskie i fundacje wprowadzają szereg inicjatyw, które przysługują się społeczności, by mogła odychać świeżym powietrzem. Poniższa tabela prezentuje przykłady rozwiązań na rzecz czystego powietrza w miastach.

Tabela 1

Przykładowe działania miast na rzecz poprawy jakości powietrza

Miasto	Przykładowe działanie na rzecz poprawy jakości powietrza w mieście
1	2
Szczecin	Program Platan – w ramach programu prowadzi się nasadzenia drzew i krzewów, które będą pełnić funkcję oczyszczającą i estetyczną (dzięki zastosowaniu gatunków efektownych wizualnie).
Łódź	Miasto zostało gospodarzem światowej wystawy Horticultural EXPO 2024. Jednym z głównych tematów będzie promocja ekologicznych rozwiązań w miastach. W ramach wystawy powstanie 77-hektarowy Centralny Park Miejski oraz wiele ogrodów tematycznych i pawilony. W sumie na rozbudowę i rewaloryzację terenów zielonych zostanie przeznaczony nawet 100 mln euro.
Warszawa	Aplikacja „Milion drzew” pozwala zgłaszać mieszkańcom konkretne lokalizacje, w których ich zdaniem drzew jest za mało i warto by dokonać nasadzenia.
Lublin	W mieście funkcjonuje Zielony Budżet umożliwiający realizację zagospodarowania zieleni i nowych nasadzeń zgłaszanych przez mieszkańców. To pierwszy taki budżet w Polsce.

1	2
Poznań	<p>Miasto włącza straż miejską do walki ze spalaniem „brudnego” paliwa. W ramach tego programu podpisano m.in. umowę z akredytowanym laboratorium na specjalistyczne badania próbek popiołu z pieców.</p> <p>Od 2018 r. we współpracy z prywatną firmą działa system car-sharingowy, zachęcający mieszkańców do pozostawienia własnych samochodów w domach. Dotychczas największy taki system funkcjonował w Warszawie.</p>
Kraków	<p>W ramach Programu Ograniczania Niskiej Emisji dla miasta Krakowa miasto przoduje w nakładach na wymianę starych, najbardziej szkodliwych pieców i zmianę systemu ogrzewania. Ponadto miasto prowadzi lokalny program osłonowy dla osób, ponoszących zwiększone koszty grzewcze związane ze zmianą sposobu ogrzewania. Małopolska była także pierwszym regionem w kraju, gdzie została wprowadzona uchwała antysmogowa na skalę wojewódzką.</p> <p>Kraków testuje innowacyjne rozwiązania w walce ze smogiem. Organizowany jest tam Smogathon – konkurs na technologie umożliwiające walkę ze smogiem. Zwycięzca otrzymuje dofinansowanie od miasta w kwocie 100 tys. USD na wprowadzenie pomysłu w życie na terenie miasta. Dotychczas były to na przykład ścianki z mchów, antysmogowe obrazy pochłaniające CO₂ oraz sieć czujników smogowych Airly. Miasto testuje też tzw. wieże antysmogowe – holenderski wynalazek, który filtruje powietrze z pyłów na niewielkim obszarze dookoła siebie, a z nieczystości tworzy się kamienie do biżuterii.</p>
Rzeszów	<p>Miasto prowadzi prace nad wprowadzeniem na kampusie Politechniki Rzeszowskiej całkowicie autonomicznych, elektrycznych pojazdów. To rozwiązanie unikatowe w skali kraju i jedno z nielicznych w Europie.</p>
Wrocław	<p>Miasto we współpracy z kolejowymi przewoźnikami regionalnymi wprowadziło specjalną ofertę, umożliwiającą mieszkańcom metropolii dojeżdżającym do Wrocławia dokupienie do biletu miesięcznego na przejazd kolejami dodatkowego biletu (w formie specjalnej nalepki) na komunikację miejską we Wrocławiu, dzięki czemu integruje dwa systemy taryfowe.</p> <p>W ramach akcji „Mobilność” w latach 2016–2017 mieszkańcy mogli zbierać punkty za każdorazowy wybór alternatywnego do samochodu środka transportu. Dane o podróżach zbierane były za pomocą aplikacji mobilnych i wbudowanych w smartfony lokalizatorów GPS. Zebrane w ten sposób punkty można było wymienić na nagrody, m.in. wejściówki do teatrów, kin, muzeów.</p>
Bydgoszcz	<p>Miasto wprowadziło grant ekologiczny dla szkół, uczelni, fundacji i stowarzyszeń. W mieście przeprowadzane jest Forum Ochrony Środowiska dla uczniów gimnazjów i liceów, które pozwala edukować młodzież w zakresie ekologii.</p>
Katowice	<p>Miasto opracowuje wieloaspektową Strategię Walki ze Smogiem. Będzie ona zawierać zagadnienia takie jak: walka z wykluczeniem energetycznym, egzekucja nowych przepisów środowiskowych, edukacja ekologiczna oraz inwestycje.</p> <p>W ramach Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii utworzono Radę ds. elektromobilności. Na zasadzie międzysektorowej współpracy instytucji</p>

1	2
	publicznych, przedstawicieli nauki i przedsiębiorców ma ona koordynować wdrażanie przepisów o elektromobilności oraz wypracować jednolite rozwiązania w tym zakresie w skali całego regionu.
Białystok	Miasto jako pierwsze w Polsce wprowadziło rower miejski w skali aglomeracji – dodatkowo w dwóch okolicznych gminach.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie *Walka o lepsze powietrze. Polskie metropolie w obliczu zagrożeń ekologicznych i uciążliwości ruchu drogowego* (2018), <https://www.pwc.pl/pl/pdf/publikacje/2018/walka-o-lepsze-powietrze-raport-pwc.pdf>.

Zły stan środowiska naturalnego jest w dużej mierze efektem zaniechań i błędów popełnionych w przeszłości, nawet odległej i to nie tylko w Polsce, ale na całym świecie. Jednak podjęcie odpowiednich, długofalowych działań na rzecz poprawy tego stanu rzeczy ma kluczowe znaczenie dla podniesienia jakości życia w polskich miastach i ich perspektyw rozwojowych.

Wnioski

W polskich miastach niezbędna jest modernizacja zarówno instalacji oczyszczania powietrza w przemyśle, jak i kotłów grzewczych stosowanych w sektorze komunalno-bytowym, a także ustanowienie przepisów prawa wspomagających ograniczenie emisji pyłów do atmosfery z sektora transportu drogowego. Władze lokalne powinny być zobowiązane do podjęcia działań zapobiegawczych, szczególnie w zakresie: inwestycji w skuteczne programy wymiany instalacji grzewczych, ograniczenia ruchu samochodów prywatnych na terenach miast, rozwoju sieci transportu publicznego i rowerowego oraz stosowania odpowiednich programów edukacyjnych w szerokich kręgach społeczeństwa. Skuteczność i efektywność każdego nawet najlepszego programu miejskiego będzie ograniczona bez odpowiedniej edukacji społeczeństwa.

Optymizmem napawa to, że polskie miasta, które borykają się z problemem zanieczyszczeń powietrza, podejmują szereg działań w celu poprawy jakości powietrza. Warto tu wspomnieć o licznych programach i akcjach, na przykład Program Platan, Zielony Budżet czy aplikacja „Milion Drzew”. Złożony system ochrony powietrza wymaga współpracy wielu uczestników na różnych poziomach administracyjnych. Tylko współpraca, mimo odmiennej wizji działań mających zapewnić poprawę jakości powietrza, sprawi, że miasta nie tylko będą dla siebie wzajemną

inspiracją, ale też miejscami, które chronią swoich mieszkańców przed chorobami, a nawet przedwczesną śmiercią.

Bibliografia

- Dbaj o zdrowie – nie oddychaj. NIK o ochronie powietrza przed zanieczyszczeniami* (2018), <https://www.nik.gov.pl/aktualnosci/ochrona-srodowiska/dbaj-o-zdrowie-nie-oddychaj.html>, 4.02.2020.
- Dobre praktyki – przykłady* (2016), <https://polskialarmsmogowy.pl/polski-alarm-smogowy/jakwygrac/szczegoly,dobre-praktyki--przyklady,32.html>, 5.02.2020.
- EEA (2016), *Air quality in Europe – 2016 report. Report No 28/2016*, European Environment Agency, Kopenhaga, Dania.
- ISOCARP (2009), *Urban Planning and Human Health in the European City. Report to the World Health Organization, International Society of City and Regional Planners (ISOCARP)*, https://isocarp.org/app/uploads/2014/08/WHO_report_final_version.pdf.
- Juda-Rezler K. (2006), *Oddziaływanie zanieczyszczeń powietrza na środowisko*, wyd. II, Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, Warszawa.
- Krajowy Program Ochrony Powietrza do roku 2020 (z perspektywą do roku 2030)* (2015), Ministerstwo Środowiska, Departament Ochrony Powietrza, Warszawa.
- Kuchcik M., Milewski P. (2018), *Zanieczyszczenie powietrza w Polsce – stan, przyczyny i skutki*, „Czasopismo Polskiej Akademii Nauk”, https://www.researchgate.net/publication/326468455_Zanieczyszczenie_powietrza_w_Polsce_-_stan_przyczyny_i_skutki.
- Malec A., Borowski G. (2016), *Zagrożenia pyłowe oraz monitoring powietrza atmosferycznego*, „Inżynieria Ekologiczna”, vol. 50.
- Przegląd wdrażania polityki ochrony środowiska UE* (2019), Sprawozdanie na temat państwa – POLSKA, Komisja Europejska, Bruksela, http://ec.europa.eu/environment/eir/pdf/report_pl_pl.pdf.
- Raport o stanie środowiska w województwie zachodniopomorskim w latach 2006–2007*, https://wios.szczecin.pl/bip/files/88534EC063384360A91E11C074407A6D/VII_Ochrona_powietrza.pdf, 1.02.2020.
- Smogowi liderzy – ranking polskich miast z najbardziej zanieczyszczonym powietrzem*, <https://www.polskialarmsmogowy.pl/polski-alarm-smogowy/aktualnosci/szczegoly,smogowi-liderzy--ranking-polskich-miast-z-najbardziej-zanieczyszczonym-powietrzem,1301.html>, 30.01.2020.
- Sochaczewski J. (2019), *Kryzys klimatyczny zmieni życie obecnych dzieci. Odbieramy kolejnym pokoleniom szansę na normalne życie*, <https://www.national-geographic.pl/aktualnosci/kryzys-klimatyczny-najbardziej-dotyka-dzieci-lekarze-zdefiniuje-stan-zdrowia-calego-pokolenia,30.01.2020>.

Walka o lepsze powietrze. Polskie metropolie w obliczu zagrożeń ekologicznych i uciążliwości ruchu drogowego (2018), <https://www.pwc.pl/pl/pdf/publikacje/2018/walka-o-lepsze-powietrze-raport-pwc.pdf>, 4.02.2020.

Zrównoważone miasta. Życie w zdrowej atmosferze (2016), https://ungc.org.pl/wp-content/uploads/2016/10/GC_ZM_www_060117.pdf.

Air pollution is a significant threat to the health of the inhabitants of Polish cities

Summary

Air quality in Polish cities is in poor condition. The alarming condition of the natural environment is largely the result of omissions and past mistakes, even the distant ones. Recent years show how the climate has changed and how negatively these changes affect people's health. Every year more people die from smog in Poland than as a result of road accidents. The article was created as an attempt to answer the questions: what is the level of air pollution in Polish cities and what actions are taken by the authorities at the local and central level to reduce the causes and effects of these pollutants.

Key words: air pollution, city, climate change, killer fog

Informacja o autorze

Faustyna Kowalska [faustyna.kowalska@amu.edu.pl] – doktorantka na Wydziale Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu w Zakładzie Badań Władzy Lokalnej i Samorządu. Obszar zainteresowań to głównie rozwój inteligentnych miast, wpływ nowoczesnych technologii na rozwój państw.

Maciej SKRZYPEK

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

ORCID: 0000-0002-8018-1854

Ograniczanie prawa do zgromadzeń w nowych demokracjach opancerzonych na przykładzie Marszu Niepodległości 2019 we Wrocławiu¹

Streszczenie: Celem artykułu jest odpowiedź na dwa pytania: W jaki sposób w nowych demokracjach opancerzonych dochodzi do ograniczenia prawa do zgromadzeń? Co wynika z takiego sposobu ograniczenia prawa do zgromadzeń dla istoty nowych demokracji opancerzonych? Przedmiotem zainteresowania Autora był Marsz Niepodległości, zorganizowany w 2019 r. we Wrocławiu. Postawiona została następująca hipoteza: limitacji prawa do zgromadzeń, gwarantowana w systemach legislacyjnych współczesnych demokracji, ma służyć realizacji nadrzędnego celu *militant democracy*. W procesie tym wyjątkową rolę spełniają funkcjonariusze Policji, odpowiadający za skuteczną realizację decyzji właściwych władz. W poszczególnych częściach Autor omawia m.in.: istotę prawa do zgromadzeń i jego miejsce w prawie międzynarodowym i polskim porządku prawnym, limitacje tego prawa, a także proces rozwiązania wrocławskiego Marszu Niepodległości w 2019 r.

Słowa kluczowe: Marsz Niepodległości, demokracja opancerzona, ograniczanie prawa do zgromadzeń, działania funkcjonariuszy Policji

Wstęp

Ustrojom demokratycznym od samego początku towarzyszy dylemat (*democracy's dilemma*) na temat tego, ile można dać wolności wrogom systemu, tak by nie zlikwidować fundamentów demokracji, a jednocześnie co zrobić by nie tworzyć wrogom systemu możliwości jego destrukcji. Refleksja ta dotyczy także rozważań na temat nowych demokracji opancerzonych (Bäcker, Rak, 2019, s. 67). Powraca ona szczególnie w okresach, kiedy przedstawiciele administracji publicznej i elit politycznych w sposób jawny korzystają z katalogu narzędzi, który ma

¹ Artykuł stanowi efekt realizacji projektu badawczego „Kontestacja polityczna a nowa demokracja opancerzona” finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki. Numer rejestracyjny grantu: 2018/31/B/HS5/01410.

za zadanie utrzymać aktualny model sprawowania władzy. Przykładami takich rozwiązań są praktyki ograniczania prawa do zgromadzeń. Autor swoje badania przeprowadził na podstawie procesu rozwiązania Marszu Niepodległości 2019 we Wrocławiu i w tym celu postawił on następujące pytania badawcze: 1) W jaki sposób nowe demokracje opancerzone ograniczają prawo do zgromadzeń? 2) Jak w polskim porządku prawnym regulowane jest prawo do zgromadzeń? 3) W jaki sposób doszło do rozwiązania Marszu Niepodległości 2019 we Wrocławiu i czym było to motywowane? 4) W jakim stopniu rozwiązanie Marszu Niepodległości 2019 we Wrocławiu wpisuje się w strategię limitacji prawa do zgromadzeń w nowych demokracjach opancerzonych? Odpowiedzi na te pytania pozwoliły na sformułowanie następującej hipotezy: nowe demokracje opancerzone ograniczają prawo do zgromadzeń by skutecznie realizować swój nadrzędny cel, jakim jest przetrwanie reżimu demokratycznego. W tym celu swoboda zgromadzeń regulowana jest przez akty prawne, co nie daje obywatelom pełnej swobody w tym zakresie. Poddany analizie przypadek rozwiązania Marszu Niepodległości 2019 we Wrocławiu potwierdza, że w procesie tym wykorzystywane są jednostki policyjne, które zapewniają realizację decyzji elit rządzących.

Na potrzeby tego artykułu Autor proponuje własny katalog modeli swobody zgromadzeń:

Model nr 1. Modele swobody zgromadzeń

A B C

A – pełna swoboda zgromadzeń, niczym nieskrępowane prawo do zgromadzeń.

B – ograniczona swoboda zgromadzeń, regulowana przez przepisy prawne.

C – brak swobody zgromadzeń.

Źródło: Opracowanie własne.

Posługując się jakościową analizą treści, Autor w procesie badawczym przeanalizuje doniesienia medialne nt. Marszu Niepodległości 2019 we Wrocławiu, oświadczenia i komunikaty wystosowane przez Komendę Główną Policji, Komendę Wojewódzką Policji we Wrocławiu, Urząd Miejski Wrocławia, które są źródłami pierwotnymi i wolnymi od ingerencji osób trzecich. Wśród nich znalazły się sprawozdania funkcjonariuszy Policji z procedury rozwiązania Marszu i zaprowadzenia porządku, oświadczenie wóldarzy miasta potępiające opisywane wydarzenia, a także doniesienia w mediach lokalnych i ogólnopolskich.

Studia nad demokracją opancerzoną

Kategorię teoretyczną wykorzystaną w tym artykule stanowi nowa demokracja opancerzona (*new militant democracy*)². Po raz pierwszy pojawiła się ona w literaturze przedmiotu w latach 30. XX w. Od samego początku studia nad demokracją opancerzoną determinowane były próbą odpowiedzi na pytanie: jak systemy demokratyczne mogą chronić się przed własnym upadkiem? Z czasem refleksja objęła także zagadnienie: kiedy działania w imię obrony reżimu demokratycznego można uznać za uzasadnione? Pierwsze pogłębione studia nad demokracją opancerzoną są zasługą Karla Loewensteina, niemieckiego politologa i prawnika. Jego głównym postulatem było uzbrojenie demokracji w narzędzia, które mogą posłużyć do zwalczania jej wrogów, by nie została zastąpiona przez rządy autorytarne. W 1937 r. na łamach „American Political Science Review” w artykule *Militant Democracy and Fundamental Rights* apelował o opancerzenie się demokracji, za sprawą legislacji, by środowiska faszystowskie stały się bezsilne. Wskazał w nim na katalog ograniczeń podstawowych praw: wolności słowa, prasy i zrzeszania się w przypadku gloryfikacji zbrodni politycznych (Loewenstein, 1937, s. 423–424). Analizując prace współczesnych badaczy zajmujących się tą tematyką, należy wskazać, że ponowne zainteresowanie nią związane było z niespotykanym dotąd w skali globalnej zagrożeniem terroryzmem, motywowanym fundamentalizmem islamskim (Thiel, 2009; Ellian, Molier, 2010). W następstwie kryzysu gospodarczego z 2008 r. pojawiły się kolejne zagrożenia – koncepcja demokracji nieliberalnych i zyskująca na popularności retoryka populistyczna, szczególnie wśród środowisk skrajnej prawicy (Ellian, Rijpkema, 2018, s. 4).

Istota demokracji opancerzonej

Mimo tak długiej tradycji badań nad *militant democracy* badaczom nie udało się wypracować uznanej powszechnie definicji tej kategorii. By zatem nie zagłębiać się w rozważania definicyjne Autor odniesie się w tym artykule do najważniejszych kwestii, biorąc pod uwagę problem badaw-

² Autor artykułu za Joanną Rak dla rozróżnienia studiów nad demokracją opancerzoną w latach 30. XX w od współczesnych badań posługuje się terminem „nowa demokracja opancerzona” (Rak, 2019).

czy. Należy rozpocząć od tego, że termin ten tłumaczony bywa na język polski jako „wojująca demokracja”, co zawęża znacznie jego funkcjonalność. Joanna Rak i Roman Bäcker proponują stosowanie przymiotnika „opancerzona”, ze względu na procesy, które zostaną przybliżone w dalszej części artykułu (Bäcker, Rak, 2019, s. 64). Najczęściej rozumiana jest ona jako system demokratyczny, którego celem nadrzędnym jest eliminowanie zagrożeń dla swojego istnienia, ze strony wewnętrznych i zewnętrznych wrogów. W ocenie Alexandra Kirshnera w reżimie tym obowiązuje kilka nadrzędnych zasad. Pierwszą z nich jest ograniczanie pewnych praw i swobód wyłącznie w celu obrony wartości demokratycznych, dlatego że każdy posiada prawo do udziału w życiu publicznym. Druga dotyczy banicji poszczególnych partii politycznych, gdy ich działania lub programy zakładają naruszenie praw innych ludzi (Kirshner, 2014, s. 6). Zasad tych z powodzeniem można poszukiwać we współczesnych systemach demokratycznych, co potwierdza tezę Otto Pfersmana, że każda demokracja jest bardziej lub mniej opancerzona (Tyulkina, 2015, s. 520). Z perspektywy dociekań autora użyteczny wydaje się także sposób rozumienia tego systemu, który zaproponował Samuel Issacharoff jako rodzaju mobilizacji instytucji demokratycznych w celu opanowania sił antydemokratycznych (Tyulkina, 2015, s. 520). Zasadność stosowania takich praktyk potwierdza powojenna historia systemów politycznych w Europie, kiedy to *militant democracy* uzyskiwała legitymację normatywną (Capoccia, 2013, s. 219).

Prawo do zgromadzeń w prawie międzynarodowym i polskim systemie prawnym

Prawo do demonstracji i zgromadzeń publicznych to obok wolności słowa i wyrażania własnych poglądów fundament demokracji. Należy je także postrzegać jako przymiot obywateli, którzy dzięki niemu mogą wpływać na jego proces decyzyjny w systemie demokratycznym. Jak stwierdził Adam Bodnar, Rzecznik Praw Obywatelskich (*Wolność...*, 2018, s. 8) sposób stanowienia i realizacji prawa do zgromadzeń jest wskaźnikiem stanu demokracji. O jego znaczeniu dla współczesnych systemów demokratycznych świadczy jego umocowanie w prawie międzynarodowym (Powszechna Deklaracja Praw Człowieka z 10 grudnia 1948 r., art. 20). Mimo że jako podstawowe prawo człowieka w systemach legislacyjnych pojawiło się stosunkowo niedawno, to praktyka ta znana jest od staro-

żytności (Malkiewicz-Jaros, 2018, s. 14)³. Karl Vašák, francuski prawnik zaliczył prawo do zgromadzeń do pierwszej generacji praw człowieka. Prawo to jednak nie jest pozbawione żadnych ograniczeń, co wyklucza organizację niczym nieskrępowanych zgromadzeń⁴. Interpretując art. 21 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych za zabronione uznaje należy demonstracje propagujące: działania wojenne, nienawiść narodową, religijną, rasową; podżeganie do dyskryminacji lub przemocy. Wobec takich incydentów zasadne jest zastosowanie ograniczeń obligatoryjnych. Limitacje fakultatywne, stosowane w innych przypadkach uznaje się za zasadne, kiedy wymaga tego bezpieczeństwo i porządek publiczny. W systemach demokratycznych za obowiązek władz uznaje się powszechnie ochronę społeczeństwa przed siłami antydemokratycznymi, wobec czego niejednokrotnie przedmiotem ograniczenia prawa do zgromadzeń były wydarzenia organizowane przez środowiska ekstremistyczne. Praktyka ta przyjmuje charakter działania prewencyjnego. W polskim systemie prawnym organizowanie pokojowych zgromadzeń i uczestniczenia w nich jest wolnością zagwarantowaną w Konstytucji (*Konstytucja...*, art. 57)⁵. Użyte w niej określenie „wolność” zgromadzeń ma istotne znaczenie dla rozumienia tego artykułu, dlatego że państwo nie stwarza wolności, a jedynie zabezpiecza jej realizację. W kwestii ograniczenia tej wolności prawodawca odsyła do właściwego aktu prawnego. Aktualnie obowiązujące zapisy znajdują się w ustawie z dnia 24 lipca 2015 r. art. 3 i wskazują, że aby zgrupowanie uznać za zgromadzenie muszą zostać spełnione dwa warunki: miejsce (ogólnodostępne) i cel (wspólne obrady lub wyrażenie własnych poglądów w sprawach publicznych) (Ustawa z dnia 24 lipca 2015 r.). Uczestnicy zgromadzenia w czasie jego trwania nie mogą posiadać broni, materiałów wybuchowych, wyrobów pirotechnicznych lub innych materiałów czy narzędzi niebezpiecznych – wykroczenia karane grzywną lub ograniczeniem wolności. Niedostosowanie się decyzji o rozwiązaniu zgromadzenia traktowane jest jako naruszenie prawa. W myśl art. 20 ust. 1 wskazanej ustawy zgromadzenie może być rozwiązane przez przedstawiciela organu gminy w przypadku, gdy: naru-

³ Anna Malkiewicz-Jaros wskazuje m.in. na greckie eklezja (Malkiewicz-Jaros, 2018, s. 14).

⁴ W zaproponowanym wyżej katalogu taki stan rzeczy rozumiany byłby jako model A (Model nr 1)

⁵ *Każdemu zapewnia się wolność organizowania pokojowych zgromadzeń i uczestniczenia w nich.* Przepis ten znalazł się w części zatytułowanej „Wolności i prawa polityczne” (*Konstytucja...*, 1997).

szane są przepisy właściwej ustawy, występują przesłanki o zagrożeniu życia lub zdrowia ludzi lub mienia w znacznych rozmiarach. Procedurę rozwiązania rozpoczyna poinformowanie przewodniczącego przez przedstawiciela organu gminy o konieczności rozwiązania zgromadzenia. Poprzedza ją natomiast dwukrotne ostrzeżenie uczestników zgromadzenia o możliwości zakończenia wydarzenia w taki sposób. O rozwiązanie zgromadzenia może wystąpić funkcjonariusz Policji, w przypadku wystąpienia wyżej wymienionych okoliczności. Decyzja taka przybiera formę wypowiedzi ustnej i nabiera natychmiastowej mocy. W formie pisemnej jest ona natomiast przekazywana w terminie 72 godzin od podjęcia. Ust. 4 art. 20 przyznaje organizatorowi prawo do wniesienia odwołania od decyzji o rozwiązaniu zgromadzenia do sądu okręgowego, w terminie 7 dni od dnia rozwiązania zgromadzenia. Ostatnią zmianę w tej materii wprowadziła nowelizacja ustawy z dnia 13 grudnia 2016 r.⁶ Wprowadziła ona *novum* w postaci zasady pierwszeństwa w organizacji zgromadzeń cyklicznych i ograniczenie prawa do kontrmanifestacji. W ocenie RPO była to zmiana radykalna, której realizacja w praktyce stwarza wiele problemów, a przede wszystkim znacznie ogranicza wolność zgromadzeń publicznych (*List...*, 2017, s. 8)⁷.

Dyskusje wokół ograniczania prawa do zgromadzeń i rola funkcjonariuszy Policji w rozwiązaniu zgromadzeń

Problem ograniczania prawa do zgromadzeń niejednokrotnie podejmowany był przez Trybunał Konstytucyjny, którego wyrok z dnia 28 czerwca 2000 r. wpisuje się w tematykę tego artykułu. Organ ten uznał, że zgromadzenie „jest zatem formą uczestnictwa w debacie publicznej, a więc pośrednio również w sprawowaniu władzy, tworząc część składową demokracji bezpośredniej. Zgromadzenia mają tym samym speł-

⁶ Stan na grudzień 2019 r.

⁷ RPO swoje zastrzeżenia wobec nowelizacji ustawy w 2016 r. powtórzył także w liście do MSWiA: „W celu zapewnienia korzystania z wolności zgromadzeń publicznych niezbędne jest dokonanie zmian w ustawie Prawo o zgromadzeniach, które przywrócą porządek prawny sprzed nowelizacji dokonanej w 2016 r. Aktualnie obowiązująca ustawa, z powodu ostatniej nowelizacji, znacznie ogranicza wolność zgromadzeń publicznych. Dlatego też Rzecznik poparł inicjatywę ustawodawczą senackiej Komisji Ustawodawczej prowadzącą do nowelizacji Prawa o zgromadzeniach” (*List...*, 2017).

niać niebagatelną funkcję wpływania na proces polityczny, pełniąc rolę mechanizmu wczesnego ostrzeżenia, ujawniając istniejące niepokoje społeczne i umożliwiając władzy odpowiednio wczesną korektę polityki” (*Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 czerwca 2000 r.*). W tym miejscu zasadne jest omówienie roli, jaką w praktyce odgrywiają funkcjonariusze Policji. Tomasz Witkowski twierdzi, że doświadczenia ostatnich lat skłaniają ku refleksji, że policjantom w zakresie zabezpieczania zgromadzeń stawiane są coraz wyższe wymagania (Witkowski, 2018, s. 137). Funkcjonalna w kontekście tej pracy wydaje się być definicja Policji jako niemilitarnych jednostek, wyposażonych w prawo do stosowania przymusu, by reagować na wszelkie konflikty w społeczeństwie, zarówno grupowe, jak i indywidualne, u podstaw których leży zachowanie niezgodne z prawem (Czapska, Wójcikiewicz, 1999, s. 15). Nadrzędnym jej zadaniem jest ochrona ludzkiego życia, zdrowia oraz mienia, a także utrzymanie bezpieczeństwa i porządku publicznego (Czapska, Wójcikiewicz, 1999, s. 15–16). Ustawodawca w zakresie zgromadzeń publicznych skoncentrował zadania Policji na ochronie ich uczestników i przewidział specjalną rolę w przypadku rozwiązania takiego zgrupowania. Ta ostatnia kwestia i podejmowane w przypadku braku reakcji zgromadzonych i kontynuacji przedsięwzięcia działania Policji wielokrotnie są przedmiotem szerokiej dyskusji. Stosowanie przez funkcjonariuszy środków przymusu bezpośredniego podnoszone jest w przestrzeni publicznej, za każdym razem, gdy dochodzi do starć między policjantami, a uczestnikami zgromadzeń. Pomimo tego wśród ekspertów panuje *consensus*, że działania funkcjonariuszy Policji powinny być adekwatne do zagrożenia porządku prawnego.

Historia Marszy Niepodległości w Polsce i kontrowersje wokół nich

By obraz wydarzeń, które miały miejsce we Wrocławiu, był pełniejszy należy zwrócić uwagę na kontekst historyczny organizowania tego typu marszy w Polsce. Kluczowy jest w tym przypadku Marsz Niepodległości, który od 2010 r. odbywa się w Warszawie. Niewątpliwie to demonstracja w stolicy Polski i jej popularność stały się fundamentami dla takiego sposobu celebracji 11 listopada w całym kraju. Jak czytamy na stronie internetowej stołecznego Marszu Niepodległości do 2009 r. marsze z okazji Narodowego Święta Niepodległości miały charakter lokalny i odbywały się w kilku miastach Polski. Pierwszy o wymia-

rze ogólnopolskim odbył się w 2010 r., kiedy to organizacje podjęły się Młodzież Wszechpolska i Obóz Narodowo-Radykalny. Rok później powołane zostało Stowarzyszenie Marsz Niepodległości, które od tego czasu jest oficjalnym organizatorem tego wydarzenia (*Historia Marszu Niepodległości*). W ocenie Pawła Kucia „Narodowe Święto Niepodległości od 2011 r. przeżywa swoistą transformację” (Kucia, 2015, s. 95). To właśnie w tym roku w związku z zamieszkami pomiędzy uczestnikami Marszu a działaczami Kolorowej Niepodległej i spalaniem wozu transmisyjnego stacji TVN rozpoczęła się trwająca do dziś debata wokół Marszu Niepodległości. Istotą sporu stał się charakter zgromadzenia, pojawiające się na nim hasła i symbolika, poglądy i działalność organizatorów i towarzysząca mu co roku w różnej skali przemoc fizyczna. Jego krytycy podnosząc problem ksenofobicznej, rasistowskiej i antysemickiej narracji organizatorów, ścierają się w dyskursie publicznym z obrońcami Marszu Niepodległości, którzy uważają to wydarzenie za manifestację nowoczesnego patriotyzmu polskiego. Nie ulega wątpliwości, że Marsz ten dla członków organizacji narodowych wykorzystywany jest do demonstracji swojej antyglobalizacyjnej i antyunijnej wizji świata, w której Polska winna być państwem jednolitym narodowo i kulturowo. Wyrażają tym samym sprzeciw wobec fundamentów współczesnych demokracji liberalnych (Malendowicz, 2017, s. 205). Kolejne lata nie zmniejszyły poziomu napięcia i emocji towarzyszących temu wydarzeniu⁸. Nie umknęły one oczywiście uwadze mediów ogólnopolskich, na łamach, których kontynuowany jest spór wobec Marszu Niepodległości⁹. W tym samym czasie we Wrocławiu Narodowe Odrodzenie Polski, jedna z największych organizacji narodowo-radykalnych w Polsce organizowała 11 listopada Marsz Patriotów¹⁰.

⁸ Na zakończenie Marszu w 2012 r. ogłoszono powstanie Ruchu Narodowego, natomiast w 2013 r. doszło do obrzucenia petardami i racami Ambasady Federacji Rosyjskiej (Malendowicz, 2017, s. 195).

⁹ Potwierdził to P. Kucia: „coraz częściej w przestrzeni medialnej zwraca się uwagę na konflikt związany z przeżywaniem święta 11 listopada, przypisując tej uroczystości podmiotowość nie tyle patriotyczną, co światopoglądową. Cyt. za: P. Kucia, op. cit. Jednym z przykładów publicystycznej syntezy krótkiej historii Marszu jest artykuł *Marsz Niepodległości po raz dziesiąty przeszedł przez Warszawę* (*Marsz Niepodległości po raz dziesiąty przeszedł przez Warszawę* (Marsz..., 2019).

¹⁰ Demonstracja wg informacji zamieszczonych na stronie Marszu odbywała się w latach 2010–2016 (*Marsz Patriotów*). Od 2017 r. organizatorami zgromadzenia z okazji 11 listopada byli Piotr Rybak i J. Międlar.

Proces rozwiązania Marszu Niepodległości 2019 we Wrocławiu

Marsz Niepodległości 2019 we Wrocławiu, będący przedmiotem dociekań Autora w niniejszym artykule, zorganizowany został przez środowiska narodowe i kibiców lokalnej drużyny piłkarskiej Śląska Wrocław pod hasłem „Żeby Polska była Polską”¹¹. Na czele zgromadzenia stanął m.in. były ksiądz Jacek Międlar, kontrowersyjna w przestrzeni publicznej postać, oskarżana wielokrotnie o wznoszenie hasła antysemitycznych i ksenofobicznych. Już przed rozpoczęciem wydarzenia to budziło wiele kontrowersji, ostatecznie Urząd Miejski we Wrocławiu nie zakazał jego organizacji, mimo negatywnych doświadczeń z 2018 r. (*Narodowcy...*, 2019). Prezydent Wrocławia Jacek Sutryk zapowiedział jednak, że zgromadzenie zostanie rozwiązane w przypadku złamania prawa i naruszenia porządku publicznego (Frelich, 2019). Wg doniesień prasowych we wrocławskim Marszu Niepodległości 2019 wzięło udział kilka tysięcy uczestników (*Zamieszki...*, 2019)¹². Rozpoczęty o godzinie 19.00 na Wyspie Słodowej marsz został rozwiązany kilkadziesiąt minut później¹³, kiedy jego uczestnicy dotarli do ulicy Dubois. Jak poinformował rzecznik prasowy wrocławskiej Policji podinsp. Krzysztof Zaporowski decyzja ta zapadła po dwukrotnym wystosowaniu ostrzeżeń do organizatora, który nie zastosował się do nich. Powodem rozwiązania zgromadzenia były nawoływanie do nienawiści, karane na podstawie art. 256 § 1 Kodeksu karnego (Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r.) oraz użycie niebezpiecznych materiałów pirotechnicznych, niezgodne z ustawą *Prawo o zgromadzeniach*, co oznajmili rzecznik prasowy wrocławskiej Policji i B. Ciążyński, doradca prezydenta Wrocławia do spraw tolerancji i przeciwdziałania ksenofobii. Po przekazaniu informacji o rozwiązaniu Marszu zgromadzeni kontynuowali swoją demonstrację, nie podporządkowując się decyzji magistratu, dopuszczając się aktów przemocy wobec funkcjonariuszy Policji.

¹¹ Jest to tytuł pieśni napisanej w 1976 r. przez Jana Pietrzaka, uważanej w okresie PRL-u za wyraz walki z władzą komunistyczną i poparcia dla opozycji antykomunistycznej.

¹² Dokładna liczba uczestników nie jest do końca znana. Doradca Prezydenta Wrocławia Bartłomiej Ciążyński w swoim wpisie na portalu Facebook wspominał o kilkuset osobach (*Wpis...*, 2019).

¹³ Władze miasta poinformowały o rozwiązaniu marszu o godzinie 19:25. Na czas trwania Marszu Prezydent Wrocławia wyznaczył na obserwatora zgromadzenia Agatę Bukowską (*Międlar...*, 2019).

W związku z tym policjanci podjęli decyzję o użyciu środków przymusu bezpośredniego (Zamieszki, 2019). W konsekwencji zamieszek i starć między Policją i uczestnikami Marszu pięć osób zostało poszkodowanych, w tym trzech funkcjonariuszy. Zaraz po niej wrocławska Policja rozpoczęła identyfikację osób podejrzanych o naruszenie prawa i wszczęła dochodzenia w tej sprawie¹⁴.

Dyskusje wokół Marszu i jego rozwiązania

Incydenty, które miały miejsce podczas tego wydarzenia, zostały na drugi dzień skomentowane przez przedstawicieli Urzędu Miejskiego we Wrocławiu, jak i Prezydenta miasta J. Sutryka, który wyraził swoją dezaprobatę wobec działań uczestników Marszu na swoim oficjalnym profilu na portalu Facebook¹⁵. Należy zaznaczyć, że analizowany Marsz Niepodległości 2019 we Wrocławiu nie był centralnym punktem oficjalnych obchodów związanych ze Świętem Niepodległości w tym mieście, jednak przez swój zasięg nie można go uznać za wydarzenie marginalne¹⁶. Na podstawie informacji udzielonych przez funkcjonariuszy, na czele z rzecznikiem prasowym wrocławskiej komendy i doniesień medialnych możliwe jest skonstruowanie pewnego wyobrażenia o tych wydarzeniach. Zgodnie z nim procedura rozwiązania Marszu nastąpiła po decyzji przedstawicieli Urzędu Miejskiego Wrocławia i została przeprowadzona w oparciu o właściwą ustawę, poprzedzona komunikatami o zaprzestaniu działań niezgodnych z prawem. Pokojowa demonstracja przerodziła się w uliczne zamieszki, w związku z czym policjanci podjęli decyzję o użyciu wspomnianych wyżej środków przymusu bezpośredniego, któ-

¹⁴ Na dzień 16 listopada 2019 r. Komenda Wojewódzka Policji we Wrocławiu poinformowała o przedstawieniu zarzutów szesnastu zidentyfikowanym osobom, biorących udział w Marszu. Dotyczyły one m.in. czynnego udziału „w zbiegowisku pomimo wiedzy, że jego uczestnicy wspólnymi siłami dopuszczają się gwałtownego zamachu na osoby i mienie”, znieważenia oraz gróźb oraz czynnej napaści na policjanta. Funkcjonariusze nie wykluczają dalszych zatrzymań, w toku prowadzonych działań (*Publikujemy...*, 2019; *Policjanci...*, 2019).

¹⁵ Krytykując nawoływanie do nienawiści J. Sutryk zapowiedział, że nie ma zgody na takie incydenty we Wrocławiu, a także zaprosił uczestników Marszu do udziału w przyszłorocznej Paradzie Radości (*11.11.2019*, 2019).

¹⁶ Od lat najważniejszym wydarzeniem tego dnia we Wrocławiu jest Parada Radości. Ponadto Marsz Niepodległości nie znalazł się w kalendarzu wydarzeń zamieszczonym na oficjalnej stronie Wrocławia (*11 listopada...*, 2019).

re należy uznać za stałą praktykę w takich przypadkach. Wobec działań Policji J. Międlar złożył zawiadomienie do Prokuratury Generalnej oraz wystosował list otwarty do Mariusza Kamińskiego, Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz pismo do RPO¹⁷. W odpowiedzi na antysemickie hasła głoszone przez byłego duchownego, podczas Marszu Włodarze Wrocławia także złożyli zawiadomienie do prokuratury (*Wrocław...*, 12.11.2019).

Zakończenie

Powyższa analiza procesu rozwiązania omawianej demonstracji, uwzględniająca praktyki limitacji prawa do zgromadzenia w ustrojach demokratycznych i kontekst organizowania Marszy Niepodległości w Polsce pozwala sformułować następujące wnioski. Po pierwsze, w nowych demokracjach opancerzonych ograniczanie prawa do zgromadzeń jest przykładem limitacji praw i swobód obywatelskich w imię obrony wartości demokratycznych. Proces ten wpisuje się w zaproponowany przez Autora katalog modeli ograniczenia prawa do zgromadzeń, przyjmując wartość B. Model ten, zakładając pewne ograniczenia, nie przewiduje pełnego zakazu, który charakterystyczny jest dla rządów autorytarnych i totalitarnych. Konstatacja ta może stać się przyczynkiem dla przyszłych badań w jakiej odległości od pełnej banicji prawa do zgromadzeń na zaproponowanej osi znajdują się poszczególne nowe demokracje opancerzone. Restrykcje te posiadają swoje umocowanie we współczesnych systemach prawnych, ale także praktyce politycznej, przez co panuje *consensus* o zasadności ich występowania. Ponadto, co zostało pozytywnie zweryfikowane w niniejszym studium, w procesie ograniczania prawa do zgromadzeń kluczową rolę odgrywają funkcjonariusze Policji, którzy odpowiadają za utrzymanie porządku publicznego, mogą wystąpić o rozwiązanie zgromadzeń, a także spoczywa na nich obowiązek reakcji w przypadku niedostosowania się do decyzji władz lokalnych. Tegoroczny wrocławski Marsz Niepodległości wpisuje się w blisko dziesięcioletnią praktykę celebracji 11 listopada w postaci masowych demonstracji, których trzon stanowią środowiska nacjonalistyczne i skrajnie prawicowe. Wydarzeniom tym towarzyszy żywa

¹⁷ Zawiadomienie dotyczyło Prezydenta Wrocławia J. Sutryka, jego doradcy B. Ciężyńskiego i obserwatorki wydarzenia Agaty Bukowskiej (*Międlar...*, 2019).

debata w przestrzeni publicznej, podczas której podnoszony jest postulat delegalizacji takich zgromadzeń, z uwagi na podejrzenia o propagowaniu faszyzmu i nawoływania do nienawiści na tle narodowościowym, etnicznym i rasowym. Uwadze nie może umknąć antyliberalny charakter tego typu zgromadzeń i podważanie demokratycznego ładu – co jest wyzwaniem dla nowych demokracji opancerzonych. Powyższa analiza potwierdziła, że tego typu zgromadzenia są przedmiotem limitacji prawa do zgromadzeń, konstytucyjnie ustanowionej wolności, stanowiącej jeden z fundamentów demokracji liberalnej. Polski system prawny, w myśl zapisów prawa międzynarodowego przewiduje jednak pewne przypadki, kiedy uzasadniona jest reglamentacja tej wolności. Ponadto kluczową rolę w ograniczeniu tego obywatelskiego przywileju odgrywają funkcjonariusze Policji, którzy na mocy właściwej ustawy są upoważnieni do rozwiązania zgromadzenia, a w przypadku niedostosowania się do decyzji władz lokalnych użycia środków przymusu bezpośredniego. Jest to istotne dla funkcjonowania demokracji opancerzonych, które tym samym posiadają pełną legitymizację do limitacji zgromadzeń, które postrzegane są przez elity polityczne jako zagrażające reżimowi politycznemu. Analizowany Marsz Niepodległości według doniesień medialnych i komunikatów wystosowanych przez władze Wrocławia rozwiązany został ze względu na antysemityczne hasła, co motywowane było złamaniem prawa. Jest to także wzorcowy przykład limitacji prawa do zgromadzeń w nowych demokracjach opancerzonych, w których głównym kryterium jest stosunek do podstaw ustrojowych i sprawujących władzę elit politycznych. Postawiona na początku artykułu hipoteza o implementacji przepisów o limitacji prawa do zgromadzeń w systemach legislacyjnych nowych demokracji opancerzonych i szczególnej roli Policji w jego realizacji została zweryfikowana pozytywnie. Przysłużył się temu autorski katalog modeli swobody zgromadzeń, który dla dalszych badań może zostać rozbudowany o wybrane czynniki, zgodnie z problemem badawczym.

Bibliografia

- 11.11.2019, <https://www.facebook.com/sutrykjacek/videos/750843818713354/?v=750843818713354>, 2.12.2019.
- 11 listopada: świętujemy niepodległość [WYDARZENIA], <https://www.wroclaw.pl/dzien-niepodleglosci-wroclaw-2019>, 2.12.2019.

- Bäcker R., Rak J. (2019), *Trajektoria trwania opancerzonych demokracji*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 41, nr 3, Wrocław.
- Capoccia G. (2013), *Militant Democracy: The Institutional Bases of Democratic Self-Preservation*, „Annual Review of Law and Social Science”.
- Czapska J., Wójcikiewicz J. (1999), *Policja w społeczeństwie obywatelskim*, Kraków.
- Ellian A., Rijpkema B. (2018), *Militant Democracy – Political Science, Law and Philosophy*, <https://doi.org/10.1007/978-3-319-97004-2>.
- Frelich L. (2019), *Prezydent Wrocławia dotrzymał słowa. Marsze nienawiści w tym mieście nie przejdą*, <https://wroclaw.wyborcza.pl/wroclaw/7,35771,25400672,prezydent-wroclawia-dotrzymal-slowa-marsze-nienawisci-w-tym.html,2.12.2019>.
- Historia Marszu Niepodległości* (2019), <https://marszniepodleglosci.pl/historia/,10.12.2019>.
- Kirshner A. (2014), *A Theory of Militant Democracy. The Ethics of Combatting Political Extremism*, London.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.*, Dz. U. 1997, Nr 78, poz. 483.
- Kucia P. (2015), *Obraz Święta Niepodległości. Analiza dyskursu prasowego „Polityki” i „Przewodnika Katolickiego” w latach 2011–2014*, „Biuletyn Edukacji Medialnej”.
- List Rzecznika Praw Obywatelskich do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji* (2018), <https://www.rpo.gov.pl/sites/default/files/Pismo%20RPO%20do%20MSWiA%20%20ws.%20wolno%C5%9Bci%20zgromadze%C5%84.pdf,4.12.2019>.
- Loewenstein K. (1937), *Militant Democracy and Fundamental Rights*, „The American Political Science Review”, vol. XXXI, no. 3.
- Malendowicz P. (2017), *Marsz Niepodległości, czyli inna Europa jest możliwa*, „Annales Univeritatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin – Polonia”, doi: 10.17951/k.2016.23.2.195.
- Malkiewicz-Jaros A. (2018), *O wolności zgromadzeń w aspekcie teorii formalizmu, pozytywizmu prawniczego i prawa natury*, w: *Wolność zgromadzeń*, pod red. R. Balickiego, M. Jabłońskiego, Wrocław.
- Marsz Niepodległości po raz dziesiąty przeszedł przez Warszawę* (2019), <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kraj/1931570,1,marsz-niepodleglosci-po-raz-dziesiaty-przeszedl-przez-warszawe.read,10.12.2019>.
- Marsz Patriotów*, <https://web.archive.org/web/20161119133937/http://marszpatriotow.pl,10.12.2019>.
- Międlar składa zawiadomienie do prokuratury na prezydenta Sutryka. „Zostaliśmy skatowani”* (2019), <https://www.tuwroclaw.com/wiadomosci,miedlar-sklada-zawiadomienie-do-prokuratury-na-prezydenta-sutryka-zostalismskatowani,wiad5-3266-52045.html,2.12.2019>.

- Narodowcy mogą maszerować we Wrocławiu. Policja nie ma informacji, że mogliby łamać prawo* (2019), <https://wroclaw.wyborcza.pl/wroclaw/7,35771,25374920,narodowcy-pojda-w-marszu-niepodleglosci-miasto-go-niezakaze.html>, 2.12.2019.
- Policjanci dbali o bezpieczeństwo podczas obchodów Święta Niepodległości* (2019), http://www.dolnoslaska.policja.gov.pl/pl/aktualnosci/wiadomosci/biezace_informacje/policjanci_dbali_o_bezpieczenstwo_podczas_obchodow_swiet_a_niepodleglosci, 2.12.2019.
- Publikujemy wizerunki kolejnych 10 osób podejrzewanych o naruszenie prawa podczas wrocławskiego marszu* (2019), <http://www.policja.pl/pol/aktualnosci/181521,Publicujemy-wizerunki-kolejnych-10-osob-podejrzewanych-o-naruszenie-prawa-podcza.html?search=375474862>, 2.12.2019.
- Powszechna Deklaracja Praw Człowieka* (1948), http://www.unesco.pl/fileadmin/user_upload/pdf/Powszechna_Deklaracja_Praw_Czlowieka.pdf, 3.12.2019.
- Rak J. (2019), *Kontestacja polityczna a nowa demokracja opancerzona*, <https://wnpid.amu.edu.pl/dla-pracownika/inicjatywy-wydzialowe/kontestacja-polityczna-a-nowa-demokracja-opancerzona>, 12.12.2019.
- Tyulkina S. (2015), *Militant Democracy Undemocratic political parties and beyond*, New York.
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. *Kodeks karny*, Dz. U. 1997, Nr 88, poz. 553, <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19970880553/U/D19970553Lj.pdf>, 2.12.2019.
- Ustawa z dnia 24 lipca 2015 r. *Prawo o zgromadzeniach*, Dz. U. 2015, poz. 1485, <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20150001485/U/D20151485Lj.pdf>, 2.12.2019.
- Witkowski T. (2018), *Uprawnienia Policji wobec zgromadzeń*, w: *Wolność zgromadzeń*, pod red. R. Balickiego, M. Jabłońskiego, Wrocław.
- Wolność zgromadzeń w Polsce w latach 2016–2018. Raport Rzecznika Praw Obywatelskich*, <https://www.rpo.gov.pl/sites/default/files/Wolność%20zgromadzeń%20w%20Polsce%20w%20latach%202016-2018.%20Raport%20RPO.pdf>, 23.03.2020.
- Wpis na profilu B. Ciążyńskiego zamieszczony 11 listopada 2019 r.*, <https://www.facebook.com/bartek.ciazynski/posts/1021408981229981>, 2.12.2019.
- Wrocław. Marsz Niepodległości 2019 przerwany. Doniesienie do prokuratury na Jacka Miedlara* (2019), <https://wiadomosci.wp.pl/wroclaw-marsz-niepodleglosci-2019-przerwany-doniesienie-do-prokuratury-na-jacka-miedlara-6445410134943361a>, 2.12.2019.
- Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 czerwca 2000 r.*, sygn. akt K 34/99, Dz. U. 2000, Nr 53, poz. 649.
- Zamieszki po marszu narodowców we Wrocławiu. Kilkunastu zatrzymanych, pięciu poszkodowanych* (2019), <https://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/wroclaw-marsz-narodowcow-rozwiazany-starcia-z-policja,984642.html>, 2.12.2019.

Banning rights to assemble in new militant democracy by the example of Independence Day March 2019 in Wrocław

Summary

The aim of article is this paper is to answer two questions: How in new militant democracy authority banning the right to assemble? What results from this kind of limitation right to assemble for the essence of new militant democracy? An object of interest for an Author is Independence Day March in Wrocław, 2019. The research process proposes a hypothesis that banning the right to assemble, including in systems of legislation in modern democracies will reach the principle goal of militant democracy. In this process, we can indicate the special role of police officers, who are responsible for achieving local authority's decisions. In each part of the paper, the author discusses the essence of the right to assemble and its function in international law and polish legislation order, limitation of this right and process of quit Independence Day March in Wrocław, 2019.

Key words: Independence Day March, militant democracy, banning rights to assemble, police activity

Informacja o autorze

Maciej Skrzypek [maciej.skrzypek@amu.edu.pl] – absolwent stosunków międzynarodowych na Wydziale Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UAM w Poznaniu. Jego zainteresowania naukowe obejmują następujące zagadnienia: nowe demokracje opancerzone w Europie, polityka pamięci/historyczna we współczesnej Polsce, partie chrześcijańskiej demokracji w historii politycznej Polski, spory i debaty wokół Powstania Warszawskiego.

Joanna RADZIOCH

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Charakterystyka zagrożeń jako element planu zarządzania kryzysowego gminy Dąbie¹

Streszczenie: W artykule znajdują się informacje dotyczące planów zarządzania kryzysowego. Są one istotną częścią bezpieczeństwa narodowego. Realizacja zadań gminy przyczynia się do poprawienia bezpieczeństwa. Autorka prezentuje, czym jest charakterystyka zagrożeń w planie zarządzania kryzysowego i odnosi się do doświadczeń gminy Dąbie.

Słowa kluczowe: zarządzanie kryzysowe, gmina, bezpieczeństwo

Wprowadzenie

Zapewnienie bezpieczeństwa stanowi istotny aspekt funkcjonowania każdego państwa. W Polsce istnieją podstawy prawne, które regulują sposoby zapewnienia bezpieczeństwa. W Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w art. 5 znajduje się zapis: „Rzeczpospolita Polska strzeże niepodległości i nienaruszalności swojego terytorium, zapewnia wolności i prawa człowieka i obywatela oraz bezpieczeństwo obywateli, strzeże dziedzictwa narodowego oraz zapewnia ochronę środowiska, kierując się zasadą zrównoważonego rozwoju” (*Konstytucja*, 1997). W powyższym dokumencie znajduje się bezpośrednie odniesienie do faktu, że to w obowiązku państwa jest zapewnienie poczucia bezpieczeństwa wśród obywateli. Wskazano także na możliwość wprowadzenia specjalnych rozwiązań: „ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw” (*Ibidem*). Zapis ten wskazuje

¹ Na podstawie pracy licencjackiej *Aktualizacja planu zarządzania kryzysowego gminy Dąbie* napisanej pod kierunkiem prof. UAM dra hab. Pawła Antkowiaka.

na zależność, między bezpieczeństwem rozumianym kolektywistycznie a indywidualnymi prawami. W świetle przytoczonych przepisów można zauważyć, że bezpieczeństwo w sytuacji bezpośredniego zagrożenia jest stawiane wyżej od gwarantowanych przez ustawę zasadniczą wolności i praw.

Bezpieczeństwo może być pojmowane jako stan lub proces. Pierwszy sposób pojmowania tego terminu związany jest z osiągnięciem poczucia braku zagrożenia, a drugi z jego zapewnieniem. Jak wskazuje Stanisław Koziej, bezpieczeństwo danego podmiotu zależne jest od jego aktywności, której istotą jest zapewnienie przetrwania i realizacji własnych interesów (Koziej, 2011, s. 20). W ustawie o samorządzie gminnym wskazano katalog zadań własnych gminy, wśród których znajdują się między innymi: sprawa porządku publicznego oraz bezpieczeństwa obywateli, a także ochrony przeciwpożarowej i przeciwpowodziowej, w tym wyposażenia i utrzymania gminnego magazynu przeciwpowodziowego (Ustawa o samorządzie gminnym, 1990). Ponadto, w dokumencie tym zostało wskazane, że gmina może stosować środki techniczne umożliwiające rejestrację obrazu w przestrzeni publicznej dla zapewnienia bezpieczeństwa (art. 9a). Z kolei w zakresie nieuregulowanym przepisami prawnymi jednostka samorządu terytorialnego może wydać przepisy porządkowe, które mają zapewnić spokój i porządek (art. 40).

Zarządzanie kryzysowe jest działalnością organów administracji publicznej będącej elementem kierowania bezpieczeństwem narodowym, której istota opiera się na czterech fazach:

- 1) zapobieganiu wystąpieniu sytuacji kryzysowych;
- 2) przygotowaniu do przejmowania kontroli nad takimi sytuacjami w drodze zaplanowanych działań;
- 3) reagowaniu na występujące sytuacje kryzysowe;
- 4) usuwaniu skutków tych sytuacji, odtwarzaniu zasobów, a także infrastruktury krytycznej (Ustawa o zarządzaniu kryzysowym, 2007).

Ustawodawca definiuje sytuację kryzysową jako tę, która w sposób negatywny wpływa na poziom bezpieczeństwa ludzi, mienia w znacznych rozmiarach lub środowiska; wywołuje ona znaczne ograniczenia w działaniu właściwych organów administracji publicznej ze względu na nieadekwatność sił i środków (art. 3). W związku ze wskazanym wcześniej obowiązkiem państwa, jakim jest zapewnienie bezpieczeństwa obywatelom, zarządzanie kryzysowe stanowi istotny element tego działania. Opisane powyżej fazy mają za zadanie przygotować oraz zabezpieczyć działanie tak, aby zniwelować skutki wystąpienia sytuacji kryzysowej.

Celem niniejszej pracy jest próba scharakteryzowania, jakie zadania w zakresie zarządzania kryzysowego zostały powierzone gminie, jaka jest istota tworzenia planów zarządzania kryzysowego, które na szczeblu administracji samorządowej pełnią rolę dokumentów o roli strategicznej. Ponadto, w swojej pracy postaram się określić, czym jest charakterystyka zagrożeń oraz jaki jest cel jej umieszczenia w planach zarządzania kryzysowego. Określone w ten sposób badanie będzie miało praktyczny charakter dla osób, które zajmują się tworzeniem tego typu dokumentów. Zaznaczyć należy, że zgodnie ze wskazaniami dokonany przez prawodawcę, plany zarządzania kryzysowego tworzy się na każdym szczeblu administracji samorządowej, a także na poziomie narodowym. Jest to związane z faktem, że dokument ten jest podstawą do wdrożenia działań sił i środków w celu minimalizacji strat i uniknięcia szkód.

Odpowiedź na tak sformułowane pytania badawcze pozwoli precyzować, w jakim celu tworzy się charakterystykę zagrożeń oraz siatkę bezpieczeństwa w planach zarządzania kryzysowego. W pracy odniesiono się do analizy treści oraz dokumentów prawnych. Scharakteryzowane dane dotyczą funkcjonowania gminy Dąbie.

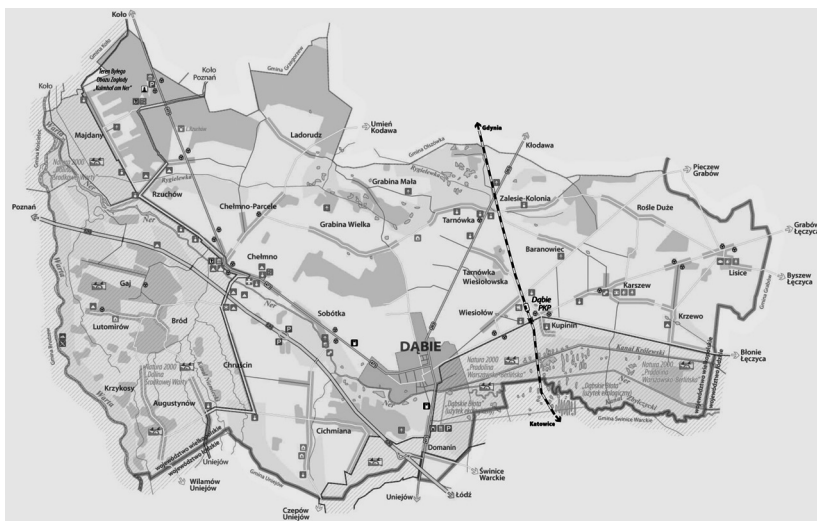
Gmina Dąbie

Ustawa o zarządzaniu kryzysowym precyzuje, że organem właściwym w sprawach zarządzania kryzysowego na terenie gminy jest wójt (burmistrz lub prezydent miasta). Wśród jego zadań można wymienić między innymi: kierowanie monitorowaniem, planowaniem, reagowaniem i usuwaniem skutków zagrożeń na terenie gminy, realizację zadań z zakresu planowania cywilnego, zarządzanie, organizowanie i prowadzenie szkoleń, ćwiczeń i treningów z zakresu zarządzania kryzysowego, wykonywanie przedsięwzięć wynikających z planu operacyjnego funkcjonowania gminy (Ustawa o zarządzaniu kryzysowym, 2007). Elementy wskazane w tym katalogu sprawiają, że wójt (burmistrz lub prezydent miasta) pełni rolę swego rodzaju kierownika działań związanych z zarządzaniem kryzysowym. Rolą gminy jako podmiotu publicznego, jest zapewnienie bezpieczeństwa mieszkańcom.

Ponadto, ustawa precyzuje, jakie zadania wykonywane są przez wójta (burmistrza lub prezydenta miasta). Katalog przewiduje następujące czynności: całodobowe alarmowanie członków gminnego zespołu zarządzania kryzysowego, a w sytuacjach kryzysowych zapewnienie całodobowego

dyżuru w celu zapewnienia przepływu informacji oraz dokumentowania prowadzonych czynności, współdziałanie z centrami zarządzania kryzysowego organów administracji publicznej, nadzór nad funkcjonowaniem systemu wykrywania i alarmowania oraz systemu wczesnego ostrzegania ludności, współpracę z podmiotami realizującymi monitoring środowiska, współdziałanie z podmiotami prowadzącymi akcje ratownicze, poszukiwawcze i humanitarne oraz realizację zadań stałego dyżuru na potrzeby podwyższania gotowości obronnej państw (Ustawa o zarządzaniu kryzysowym, 2007). Wiele zadań powierzonych wójtowi (burmistrzowi lub prezydentowi miasta) sprawia, że jego rola jest szczególna. Gmina jako podstawowa jednostka samorządu terytorialnego jest najbliższa ludziom. W związku z tym wypełnianie powierzonych zadań związane jest ze specyficznym dialogiem między władzami lokalnymi a mieszkańcami.

Gmina Dąbie znajduje się w powiecie kolskim w województwie wielkopolskim. Ma charakter miejsko-wiejski i podzielona jest na 24 sołectwa: Augustynów, Baranowiec, Chełmno, Chełmno Parcele, Chruścin, Cichmiana, Domanin, Gaj, Grabina Wielka, Karszew, Krzewo, Krzykosy, Kupinin, Ladorudz, Lisice, Lutomirów, Majdany, Rośle, Rzuchów, Sobótka, Tarnówka, Tarnówka Wiesiołowska, Wiesiołów oraz Zalesie.



Rys. 1. Poglądowa mapa gminy Dąbie

Źródło: Gmina Dąbie, http://www.gminadabie.pl/asp/pl_start.asp?typ=14&menu=19&strona=1&sub=2&pol=1, 8.02.2020.

W gminie Dąbie w roku 2018 zamieszkiwało 6353 mieszkańców, a powierzchnia gminy wynosiła 130 km² (*Statystyczne Vademecum Samorządowca*, 2019). Liczba ludności, specyfika terenu, a także gęstość zamieszkania stanowią jedno z wielu czynników wpływających na zapewnienie bezpieczeństwa.

Przez gminę przepływają rzeki: Warta, Ner, Rygielówka, Kanał Niemiecki oraz Kanał Królewski. Wody te mają bezpośredni wpływ na zagrożenie powodziowe dla terenu. Ponadto, w obszarze gminy położony jest węzeł kolejowy Katowice – Gdynia, a także fragment autostrady A2 (odcinek Łódź–Poznań). Takie uwarunkowania infrastrukturalne zwiększają prawdopodobieństwo wystąpienia sytuacji kryzysowej w postaci katastrofy w ruchu lądowym.

Na obszarze gminy znajdują się tereny objęte ochroną w ramach programu Natura 2000. Dąbskie Błota są kompleksem łąkowo-depresyjnym o powierzchni ok. 700 hektarów. Jest to jeden z najbardziej wartościowych awifaunistycznych terenów w całej dolinie Neru. Stanowi teren podmokły porośnięty przez szuwały mannowe oraz wielkoturzycowe (Gmina Dąbie). Ze względu na taki charakter gleby, w gminie Dąbie szczególnym zagrożeniem są powódzie oraz podtopienia. Ze względu na wysoką popularność zabudowy jednorodzinnej może to wpływać na zapewnienie bezpieczeństwa lokalowego.

W gminie funkcjonują: Ochotnicza Straż Pożarna w Dąbiu, Ochotnicza Straż Pożarna w Chełmnie, co wpływa na poprawę bezpieczeństwa przeciwpożarowego. Inne siły i środki, jakimi dysponuje Burmistrz Miasta Dąbie:

- a) Urząd Miejski w Dąbiu;
- b) jednostki kształcenia:
 - Przedszkole Miejskie w Dąbiu,
 - Szkoła Podstawowa w Dąbiu,
 - Szkoła Podstawowa w Karszewie,
 - Szkoła Podstawowa w Chełmnie,
 - Gimnazjum w Dąbiu;
- c) jednostki organizacyjne, podległe i nadzorowane:
 - Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Dąbiu,
 - Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Dąbiu,
 - Środowiskowy Dom Pomocy Społecznej w Dąbiu,
 - Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury i Biblioteka Publiczna w Dąbiu;

- d) środki finansowe – środki występujące w budżecie gminy, dysponowane przez Radę Miejską, rezerwa celowa na zarządzanie kryzysowe dysponowana przez Radę Miejską;
- e) siły i środki dysponowane przez Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej:
 - Komenda Powiatowa PSP siły i środki dysponowane na podstawie przepisów szczególnych oraz wewnętrznych, czas uruchomienia zależny od rodzaju środków regulowany przepisami wewnętrznymi,
 - KSRG dysponowane na podstawie planu ratowniczego.

Siły i środki, jakimi dysponuje burmistrz, to podstawowe podmioty do podejmowania działań w momencie wystąpienia sytuacji zagrożenia. W planie zarządzania kryzysowego uwzględnia się je w siatce zagrożeń, określając, jaką pełnią rolę i jakie mają zadania. Istotne jest odpowiednie rozdzielenie działań – zgodne z kompetencjami danej jednostki. Ma to wpływ na płynność podejmowanych czynności w momencie wystąpienia sytuacji niepożądaney. Należy jednak zaznaczyć, że zarządzanie kryzysowe to również przygotowanie całego systemu do potencjalnej konieczności podjęcia akcji (Szmirkowski, 2016, s. 214).

Plany zarządzania kryzysowego

Przygotowanie planów zarządzania kryzysowego jest jednym z zadań z zakresu planowania cywilnego (Ustawa o zarządzaniu kryzysowym, 2007). Dokumenty te powstają na czterech szczeblach administracji: krajowym, wojewódzkim, powiatowym oraz gminnym (art. 5). Istotne jest to, aby plany dotyczące konkretnego regionu były ze sobą spójne. Oznacza to, że przykładowo materiał powstały w gminie Dąbie oraz w powiecie kolskim muszą uwzględniać te same cechy dla tego regionu. Plany zarządzania kryzysowego składają się z następujących elementów:

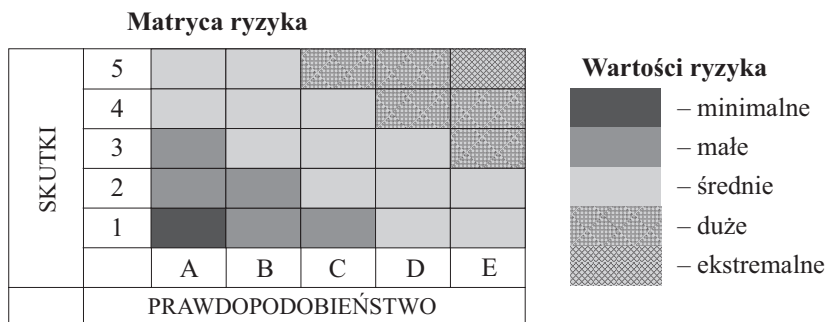
- a) plan główny (charakterystyka zagrożeń, siatka bezpieczeństwa, zestawienie sił i środków planowanych do wykorzystania w sytuacjach kryzysowych);
- b) zespół przedsięwzięć na wypadek sytuacji kryzysowych;
- c) załączniki funkcjonalne planu, które określają między innymi: organizację łączności, organizację ewakuacji z obszarów zagrożonych czy funkcjonowanie systemu ostrzegania (art. 5).

Plany zarządzania kryzysowego podlegają aktualizacji, a cykl planowania nie może być dłuższy niż dwa lata. Dokonana przeze mnie aktualizacja została przeprowadzona w 2018 roku i była oparta o wytyczne przedstawione w Zaleceniach Wojewody Wielkopolskiego do Powiatowych Planów Zarządzania Kryzysowego, które stanowią załącznik do Zarządzenia nr 434/17 Wojewody Wielkopolskiego z dnia 5 września 2017 r. w sprawie zaleceń do powiatowych planów zarządzania kryzysowego.

W planach zarządzania kryzysowego istotne jest to, aby zwrócić uwagę na wszystkie możliwe zagrożenia i przewidzieć każdą sytuację, która może wywołać negatywne skutki. Celem tego dokumentu jest bowiem zapewnienie odpowiedniego działania służb, inspekcji i straży oraz innych podmiotów, które biorą udział w procesach związanych z zarządzaniem kryzysowym. Odpowiednio szybkie uruchomienie procedur zawartych w planie ma kluczowe znaczenie dla skutków zdarzenia (Kožuch, Nowicka, Ciekanski, 2019, s. 123).

Charakterystyka zagrożeń

Zgodnie z informacjami zawartymi w Zaleceniach Wojewody Wielkopolskiego do Powiatowych Planów Zarządzania Kryzysowego w planie głównym powinna znaleźć się charakterystyka zagrożeń wraz z oceną ryzyka ich wystąpienia oraz mapy ryzyka i mapy zagrożeń wraz z określe-



Rys. 2. Matryca ryzyka

Źródło: Zalecenia Wojewody Wielkopolskiego do Powiatowych Planów Zarządzania Kryzysowego, http://www.poznan.uw.gov.pl/system/files/zarzadzania/20170-8_zalecenia_do_ppzk.pdf, 2.02.2020.

niem prawdopodobieństwa, zasięgu i skutków ich wystąpienia w szczególności w obszarze oddziaływania na ludność, mienie, gospodarkę i środowisko (*Zalecenia Wojewody Wielkopolskiego do Powiatowych Planów Zarządzania Kryzysowego*, 2017). Ocena ryzyka wystąpienia sytuacji kryzysowej oparta została o matrycę oraz klasyfikację i charakterystykę oceny skutków wystąpienia zdarzenia, które zostały zamieszone w dokumencie. W profilaktyce zapobiegania wystąpieniu sytuacji kryzysowej pomóc może odpowiednia identyfikacja i charakteryzacja zagrożeń (zob. Pakuła, 2016).

„Oszacowanie poziomu ryzyka jest możliwe w przypadku posiadania wiedzy co do wartości klas określających prawdopodobieństwo i skutki oraz matrycy ryzyka. Matryca ryzyka pozwala na alokację rozpatrywanego scenariusza wśród następujących poziomów ryzyka: minimalne, małe, średnie, duże i ekstremalne” (Wróbel, 2019, s. 69). Rysunek 2 oraz rysunek 3 stanowią dwa elementy, które muszą ze sobą współgrać. Określenie prawdopodobieństwa i skali skutków zdarzenia – zgodnie z charakterystyką przedstawioną przez prawodawcę; jest niezwykle istotne dla odpowiedniego przygotowania planu zarządzania kryzysowego. Mogą w tym pomóc różnego rodzaju szkolenia oraz tzw. gry decyzyjne (zob. Kąkol, Marczewski, 2016). Niezwykle ważne jest to, aby osoba zajmująca się tworzeniem takiego dokumentu była zapoznana z dotychczasowymi doświadczeniami gminy.

Klasyfikacja oraz charakterystyka dla oceny skutków wystąpienia niekorzystnego zdarzenia (rys. 3), która została zawarta w *Zaleceniach Wojewody do Powiatowych Planów Zarządzania Kryzysowego* stanowi wyznacznik do scharakteryzowania, jak dużym zagrożeniem jest dana sytuacja. Dzięki przedstawionej charakterystyce dokonać można klasyfikacji zdarzeń. Skutki zostały opisane w podziale na kategorie zależne od skali wystąpienia oraz podzielone na trzy elementy: dotyczące życia i zdrowia, mienia, a także środowiska.

Przystąpienie do klasyfikacji zdarzeń w zakresie prawdopodobieństwa ich wystąpienia (rys. 5) zależne jest od indywidualnych uwarunkowań danego terenu. Ze względu na położenie na terenie podmokłym oraz w obszarze awifaunistycznym Natura 2000, Dąbie pozostaje w sposób szczególny zagrożone podtopieniami w okresie wiosennym, a jednocześnie suszą w czasie letnim. W uwzględnianiu prawdopodobieństwa wystąpienia zdarzenia należy również zwrócić uwagę na to, czy wskazana sytuacja zdarzyła się już na danym terenie, a jeśli tak, to jak często oraz w jakiej skali.

Skala	Skutki	Kat.	Opis (Z – życie i zdrowie, M – mienie, S – środowisko)
A	nie-istotne	Z	Nie ma ofiar śmiertelnych i rannych. Nikt lub mała liczba ludzi została przemieszczona na krótki okres czasu (do 2 godzin). Nikt lub niewielka liczba osób wymaga pomocy (nie finansowej lub materialnej).
		M	Praktycznie bez zniszczeń. Brak wpływu lub bardzo niewielki na społeczność lokalną. Brak lub niewielkie straty finansowe.
		S	Niemierzalny efekt w środowisku naturalnym.
B	małe	Z	Mała liczba rannych lecz bez ofiar śmiertelnych. Wymagana pierwsza pomoc. Konieczne przemieszczenia ludzi (mniej niż na 24 godziny). Część ludzi potrzebuje pomocy.
		M	Występują pewne zniszczenia. Występują pewne utrudnienia (nie dłużej niż 24 godziny). Niewielkie straty finansowe. Nie wymagane są dodatkowe środki.
		S	Niewielki wpływ na środowisko naturalne o krótkotrwałym efekcie.
C	średnie	Z	Potrzebna pomoc medyczna lecz bez ofiar śmiertelnych. Niektórzy wymagają hospitalizacji. Potrzebne dodatkowe miejsca w szpitalach oraz dodatkowy personel medyczny. Przebywanie ewakuowanych ludzi w wyznaczonych miejscach z możliwością powrotu w ciągu 24 godzin.
		M	Ustalenie miejsc zniszczeń, które wymagają rutynowej naprawy. Normalne funkcjonowanie społeczności z niewielkimi niewygodami. Spore straty finansowe.
		S	Pewne skutki w środowisku naturalnym lecz krótkotrwałe lub małe skutki o długotrwałym efekcie.
D	duże	Z	Mocno poranieni, dużo osób hospitalizowanych, duża liczba osób przemieszczonych (więcej niż na 24 godziny). Ofiary śmiertelne. Potrzeba szczególnych zasobów do pomocy ludziom i do usuwania zniszczeń.
		M	Społeczność częściowo nie funkcjonująca, niektóre służby są nieosiągalne. Duże straty finansowe. Potrzebna pomoc z zewnątrz.
		S	Długotrwałe efekty w środowisku naturalnym.
E	katastrofalne	Z	Duża liczba poważnie rannych. Duża liczba hospitalizowanych. Ogólne i długotrwałe przemieszczenie ludności. Duża liczba ofiar śmiertelnych. Wymagana duża pomoc dla dużej liczby ludzi.
		M	Rozległe zniszczenia. Niemożność funkcjonowania społeczności bez istotnej zewnętrznej pomocy.
		S	Duży wpływ na środowisko naturalne i /lub stałe zniszczenia.

Rys. 3. Klasyfikacja oraz charakterystyka dla oceny skutków wystąpienia niekorzystnego zdarzenia

Źródło: Zalecenia Wojewody Wielkopolskiego do Powiatowych Planów Zarządzania Kryzysowego, http://www.poznan.uw.gov.pl/system/files/zarzadzania/20170-8_zalecenia_do_ppzk.pdf, 2.02.2020.

Skala	Prawdopodobieństwo	Opis
1.	bardzo rzadkie	Może wystąpić tylko w wyjątkowych okolicznościach. Może wystąpić raz na pięćset lub więcej lat.
2.	rzadkie	Nie oczekuje się, że się może zdarzyć i/lub nie jest w ogóle udokumentowana, nie istnieje w przekazach ludzi i/lub zdarzenia nie wystąpiły w podobnych organizacjach, urządzeniach, społecznościach i/lub istnieje mała szansa, powód, czy też inne okoliczności aby zdarzenia mogły wystąpić. Mogą one wystąpić raz na sto lat.
3.	możliwe	Może zdarzyć się w określonym czasie i/lub rzadko, przypadkowo, że informacje o zdarzeniach są udokumentowane lub częściowo przekazywane w formie ustnej i/lub jest pewna szansa, powód, czy też urządzenia powodujące, że zdarzenie może wystąpić. Może zdarzyć się raz na dwadzieścia lat.
4.	prawdopodobne	Jest prawdopodobne, że wystąpi w większości okolicznościach i/lub zdarzenia są systematycznie dokumentowane i przekazywane są w formie ustnej i/lub występuje znaczna szansa, powód lub urządzenia pozwalające na jego wystąpienie. Może zdarzyć się raz na pięć lat.
5.	bardzo prawdopodobne	Oczekuje się, że zdarzy się w większości okolicznościach i/lub zdarzenia te są bardzo dobrze udokumentowane i/lub funkcjonują wśród mieszkańców i przekazywane są w formie ustnej. Może wystąpić raz na rok lub częściej.

Rys. 4. Klasyfikacja oraz charakterystyka dla oceny prawdopodobieństwa wystąpienia niekorzystnego zdarzenia w określonym czasie

Źródło: Zalecenia Wojewody Wielkopolskiego do Powiatowych Planów Zarządzania Kryzysowego, http://www.poznan.uw.gov.pl/system/files/zarzadzania/20170-8_zalecenia_do_ppzk.pdf, 2.02.2020.

Zarządzanie kryzysowe w gminie Dąbie

Na podstawie analizy danych zastanych oraz charakterystyki gminy Dąbie wyodrębnione zostało 46 potencjalnych sytuacji kryzysowych. W ramach charakterystyki zagrożeń dokonano ich definicji, oceny ryzyka wystąpienia oraz przygotowano odpowiednie mapy zagrożeń. Faktyczne działanie w przypadku wystąpienia sytuacji kryzysowej jest związane z odpowiednim ich przygotowaniem w planie zarządzania kryzysowego, dlatego tak istotne jest wykazanie wszystkich możliwych zdarzeń w charakterystyce zagrożeń. To na jej podstawie tworzone są siatki bezpieczeństwa, w których określa się role podmiotów biorących udział w procesach zarządzania kryzysowego.

W gminie Dąbie określono następujące potencjalne sytuacje kryzysowe: powódź powstała na skutek długotrwałych opadów atmosferycznych, powódź lub zalania powstałe wskutek nagłych, intensywnych opadów atmosferycznych, powodzie roztopowe i roztopowo-opadowe, powodzie zatorowe, powódź spowodowana awarią zapory czołowej zbiornika Jeziorsko, susza, upały, utrzymywanie się bardzo niskich temperatur, długotrwałe opady śniegu, trąby powietrzne, nawałnice, intensywne opady deszczu oraz silne burze z gradem, silne wiatry, zagrożenia epidemiczne oraz stan epidemii chorób zakaźnych, skażenia chemiczne spowodowane awarią przemysłową, skażenie chemiczne spowodowane awarią w transporcie, wystąpienie skażenia chemicznego lub biologicznego na odcinku rzeki lub zbiorniku wodnym, brak funkcjonowania sieci PSTN², w tym numerów alarmowych, długotrwała awaria systemu informatycznego powodującego paraliż strategicznej infrastruktury oraz administracji publicznej, przerwy w dostawach energii elektrycznej, ograniczenia lub przerwy w dostawach gazu ziemnego, w tym spowodowane eksplozją rurociągu gazu ziemnego, ograniczenia w dostawach paliw płynnych i stałych, ograniczenia w dostawach ciepła, przerwy w dostawach wody pitnej, pożary przestrzenne lasów, pożary obiektów wielkopowierzchniowych, epizootie, epifitozy, katastrofa budowlana, katastrofa lotnicza (upadek samolotu), katastrofa kolejowa, katastrofa drogowa, zdarzenie radiacyjne spowodowane skażeniem promieniotwórczym w wyniku awarii elektrowni atomowej w krajach sąsiednich, zdarzenie radiacyjne o skali wojewódzkiej, ujawnienie podwyższonego tła promieniowania radiacyjnego, zdarzenie terrorystyczne, cyberataki, zagrożenia bezpieczeństwa podczas imprez masowych, zamieszki społeczne, napięcia na tle etnicznym i religijnym, obrót żywnością stanowiącą zagrożenie dla ludzi, obrót niebezpiecznymi produktami leczniczymi, obrót środkami zastępczymi i innymi substancjami psychoaktywnymi, postępowanie z nieznaną substancją, trudności w dostępie do usług świadczonych przez podmioty ochrony zdrowia, wystąpienie w powietrzu wysokich stężeń pyłków i gazów, nielegalne gromadzenie substancji lub odpadów niebezpiecznych stanowiących zagrożenie dla ludzi i środowiska.

Istotne jest to, aby w planie zarządzania kryzysowego znajdowały się mapy zagrożeń. Na podstawie doświadczeń gminy oraz znajomości topografii i charakterystyki zabudowań (czy są firmy, niebezpieczne substan-

² Jest to publiczna komuntowana sieć telefoniczna, czyli sieć telefoniczna, która działa tylko i wyłącznie w oparciu o technikę analogową – przyp. J. R.

cje itd.) należy wyznaczyć obszar, który podlega potencjalnemu ryzyku. Zastosowanie tego rozwiązania jest niezwykle szerokie, ale jednocześnie proste, dzięki przygotowaniu jednej mapy dla jednego zagrożenia (Kąkol, Marczewski, 2016, s. 59). Mapy zagrożenia są użyteczne i bezpośrednio związane z charakterystyką zagrożeń.

Lp.	Sytuacja kryzysowa	Charakterystyka zagrożenia	Ocena ryzyka		Mapa zagrożeń				
			Prawdopodobieństwo wystąpienia	Skutki dla ludności lub infrastruktury					
46.	Nielegalne gromadzenie substancji lub odpadów niebezpiecznych stanowiących zagrożenie dla ludzi i środowiska	Skutki zjawiska są zależne od skali i długości jego trwania, a także tego, jaka substancja niebezpieczna była składowana. Ze względu na to przewidywanie skutków może być trudne do określenia. Należy jednak wziąć pod uwagę bezpośrednie zagrożenie zdrowia i życia ludności, a także zanieczyszczenia środowiska (w tym również obszarów awifaunistycznych), które mogą być trudne do odbudowy.	3	C	mapa nr 1 mapa nr 2				
			możliwe	średnie					
			średnie						
			PRAWDOPODOBIENSTWO	5					
				4					
3									
2									
1									
		A	B	C	D	E			
SKUTKI									

Rys. 5. Fragment charakterystyki zagrożeń planu zarządzania kryzysowego gminy Dąbie. Opracowanie sytuacji kryzysowej: nielegalne gromadzenie substancji lub odpadów niebezpiecznych stanowiących zagrożenie dla ludzi i środowiska

Źródło: Opracowanie własne na podstawie Planu Zarządzania Kryzysowego Gminy Dąbie.

Opisany powyżej przypadek dotyczy wystąpienia zjawiska nielegalnego gromadzenia substancji lub odpadów niebezpiecznych stanowiących zagrożenie dla ludzi i środowiska. Zgodnie z wytycznymi przedstawionymi w macierzy ryzyka i dostosowaniem posiadanej wiedzy do opisu poszczególnych poziomów prawdopodobieństwa wystąpienia oraz rozmiarów skutków oceniono, że zagrożenie to jest możliwe (skala prawdopodobieństwa 3), a jego skutki są średnie (skala ryzyka C). Połączenie tych elementów sprawiło, że w macierzy ryzyka zjawisko nielegalnego

gromadzenia substancji lub odpadów niebezpiecznych stanowiących zagrożenie dla ludzi i środowiska jest zagrożeniem o charakterze średniego niebezpieczeństwa.

W gminie Dąbie w zakresie prawdopodobieństwa wystąpienia zdarzenia wyszczególniono: 4 zagrożenia z ryzykiem minimalnym; 19 z małym; 21 ze średnim; 2 z dużym i żadnego z ekstremalnym. W skutkach scharakteryzowano, że: następstwo 6 zdarzeń jest nieistotne; efekt 10 jest mały; 22 średnie; 3 duże, a katastrofalna w skutkach nie jest żadna sytuacja opisana w planie zarządzania kryzysowego gminy Dąbie.

Tabela 1

Podział zagrożeń w gminie Dąbie ze względu na ocenę ryzyka stworzoną w oparciu o prawdopodobieństwo i skutki wystąpienia

Ocena ryzyka	Zdarzenie
1	2
Minimalne	Silne wiatry; napięcia na tle etnicznym i religijnym
Małe	Powódzie zatorowe; susza; intensywne opady deszczu, silne burze z gradem; brak funkcjonowania sieci PSTN, w tym numerów alarmowych; długotrwała awaria systemu informatycznego powodującego paraliż strategicznej infrastruktury oraz administracji publicznej; ograniczenia w dostawach paliw płynnych i stałych; ograniczenia w dostawach ciepła; pożary obiektów wielkopowierzchniowych; epizootie; katastrofa lotnicza (upadek samolotu); zdarzenie radiacyjne o skali wojewódzkiej; cyberataki; zagrożenia bezpieczeństwa podczas imprez masowych
Średnie	Powódź powstała na skutek długotrwałych opadów atmosferycznych; powódź lub zalania powstałe wskutek nagłych, intensywnych opadów atmosferycznych; powódzie roztopowe i roztopowo-opadowe; powódź spowodowana awarią zapory czołowej zbiornika Jeziorsko; upały (powyżej 30°C); utrzymywanie się bardzo niskich temperatur; długotrwałe opady śniegu; trąby powietrzne, nawałnice; zagrożenia epidemiczne oraz stan epidemii chorób zakaźnych; skażenia chemiczne spowodowane awarią przemysłową; skażenie chemiczne spowodowane awarią w transporcie; wystąpienie skażenia chemicznego lub biologicznego na odcinku rzeki lub zbiorniku wodnym; przerwy w dostawach energii elektrycznej; ograniczenia lub przerwy w dostawach gazu ziemnego, w tym spowodowanych eksplozją rurociągu gazu w dostawach wody pitnej; pożary przestrzenne lasów; epifitozy; katastrofa budowlana; katastrofa kolejowa; katastrofa drogowa; zdarzenie radiacyjne spowodowane skażeniem promieniotwórczym w wyniku awarii elektrowni atomowej w krajach sąsiednich; ujawnienie podwyższonego tła promieniowania radiacyjnego; zdarzenie terrorystyczne; zamieszki społeczne; obrót żywnością stanowiącą zagrożenie dla ludzi; obrót niebezpiecznymi produktami leczniczymi; obrót środkami zastępczymi i innymi substancjami psycho-

1	2
	aktywnymi; postępowanie z nieznaną substancją; trudności w dostępie do usług świadczonych przez podmioty ochrony zdrowia; wystąpienie w powietrzu wysokich stężeń pyłków i gazów; nielegalne gromadzenie substancji lub odpadów niebezpiecznych stanowiących zagrożenie dla ludzi i środowiska
Duże	Nie stwierdzono
Ekstremalne	Nie stwierdzono

Źródło: Opracowanie własne na podstawie Planu Zarządzania Kryzysowego Gminy Dąbie.

Dane przedstawione w tabeli 1 są podstawą dla sformułowania wniosku, że większość zagrożeń umieszczonych w planie zarządzania kryzysowego gminy Dąbie ma wartość ryzyka wystąpienia ocenianą na średnią lub małą. Co istotne, tylko dwa zdarzenia cechują się minimalnym ryzykiem, ale jednocześnie żadne zdarzenie nie zostało zakwalifikowane jako duże lub ekstremalne w ocenie ryzyka.

Zakończenie

Zarządzanie kryzysowe jest istotnym aspektem w zapewnieniu bezpieczeństwa w rozumieniu indywidualnym i kolektywistycznym. Katalog zadań gminy w tym zakresie wskazuje ustawa o zarządzaniu kryzysowym. Należy podkreślić, że tylko odpowiednie wypełnienie wskazanych czynności może skutkować odpowiednią organizacją systemu zarządzania kryzysowego. Szczególna rola w wypełnianiu tego zadania została powierzona wójtowi (burmistrzowi lub prezydentowi miasta), który musi zapewnić funkcjonowanie infrastruktury bezpieczeństwa na zarządzanym terenie. Jedną z form realizacji tego przedsięwzięcia jest sporządzanie dokumentu o charakterze strategicznym, jakim jest plan zarządzania kryzysowego. Należy jednak wskazać, że gmina musi również zapewnić m.in. odpowiedni system ostrzegania mieszkańców o niebezpieczeństwie, współpracę służb, inspekcji i straży oraz innych podmiotów, które uwzględnione są w siatce bezpieczeństwa, a także odpowiednie siły i środki potrzebne w sytuacji kryzysowej, a w szczególności w przypadku ewakuacji ludności.

Plany zarządzania kryzysowego tworzy się w związku z planowaniem cywilnym. Zgodnie z przedstawionym przez ustawodawcę cyklem, planowanie to stanowi istotny element zarządzania kryzysowego i pozwala

na przejście kontroli nad zaistniałą sytuacją kryzysową. Plany zarządzania kryzysowego mają na celu uporządkowanie informacji, zapewnienie ich obiegu między wszystkimi podmiotami biorącymi udział w procesach zarządzania kryzysowego. Siły i środki dysponowane przez burmistrza Dąbia umożliwiają sprawne działanie w przypadku wystąpienia sytuacji kryzysowej.

Charakterystyka zagrożeń pozwala na zdefiniowanie zagrożenia oraz określenie jego prawdopodobieństwa i skutków, a także przedstawia zagrożenie na mapie zagrożeń, dzięki czemu można określić konkretny teren zagrożony wystąpieniem danej sytuacji. Dzięki charakterystyce zagrożeń określić można podmioty, które będą niezbędne do przejścia kontroli oraz zapewnią działania, których celem będzie odbudowa terenu.

W gminie Dąbie scharakteryzowano łącznie 46 zagrożeń jako potencjalnych sytuacji niebezpiecznych dla zdrowia i życia, mienia lub środowiska. Należy zaznaczyć, że nie jest to katalog zamknięty – mogą zdarzyć się sytuacje, które będą miały zupełnie nowe podłoże. Jest to szczególnie prawdopodobne ze względu na rozwój technologii. Dlatego tak istotne jest regularne i częste aktualizowanie dokumentu – w zgodzie z wytycznymi przedstawionymi przez ustawodawcę.

Bibliografia

- Ciekankowska E., Nowicka J., Ciekankowski Z. (2019), *Zarządzanie kryzysowe w systemie bezpieczeństwa państwa*, „Edukacja dla bezpieczeństwa. Przegląd naukowo-metodyczny”, nr 3 (44).
- Gmina Dąbie – witryna internetowa gminy, www.gminadabie.pl, 2.02.2020.
- Kąkol U., Marczewski M. (2016), *Metody i analizy oceny ryzyka stosowane w zarządzaniu kryzysowym na poziomie gminnym*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie”, nr 11.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.*, Dz. U. 2009, Nr 114, poz. 946.
- Koziej S. (2011), *Bezpieczeństwo: istota, podstawowe kategorie i historyczna ewolucja*, „Bezpieczeństwo Narodowe”, II-2011/8, Warszawa.
- Pakuła A. (2016), *Rola terenowej administracji publicznej w zapobieganiu sytuacjom kryzysowym*, „Przegląd Prawa i Administracji”, nr 3738.
- Plan Zarządzania Kryzysowego Gminy Dąbie.
- Statystyczne Vademecum Samorządowca* (2019), Główny Urząd Statystyczny, https://poznan.stat.gov.pl/vademecum/vademecum_wielkopolskie/portrety_gmin/powiat_kolski/gm_dabie.pdf, 2.02.2020.

- Szmitkowski P. (2016), *Plany zarządzania kryzysowego w świetle nowych regulacji prawnych*, „Doctrina Studia Społeczno-Polityczne”, nr 13.
- Ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym, Dz. U. 2019, poz. 1815.
- Ustawa z dnia 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym, Dz. U. 2019, poz. 1398.
- Zalecenia Wojewody Wielkopolskiego do Powiatowych Planów Zarządzania Kryzysowego (2017), http://www.poznan.uw.gov.pl/system/files/zarządzenia/20170-8_zalecenia_do_ppzk.pdf, 2.02.2020.
- Zarządzenie nr 434/17 Wojewody Wielkopolskiego z dnia 5 września 2017 r. w sprawie zaleceń do powiatowych planów zarządzania kryzysowego.
- Wróbel R. (2019), *Zarządzanie ryzykiem na potrzeby systemu zarządzania kryzysowego w Polsce w optyce wymagań Mechanizmu Ochrony Ludności*, „Zeszyty Naukowe Szkoły Głównej Służby Pożarniczej”, nr 69(1).

Characteristics of the dangers as part of a crisis management plan of Dąbie community

Summary

The article contains information on crisis management plans. They are an essential part of national security. Implementation of the municipality's tasks contributes to improving security. The author presents what the characteristics of threats are in the crisis management plan and refers to the experiences of the Dąbie community.

Key words: crisis management, community, security

Informacja o autorze

Joanna Radzioch [joanna.radzioch96@gmail.com] – absolwentka bezpieczeństwa narodowego, studentka studiów magisterskich na kierunku politologia na Wydziale Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UAM w Poznaniu. Przewodnicząca Koła Naukowego Psychologii Polityki. W obszarze jej zainteresowań naukowych pozostają samorząd terytorialny oraz zarządzanie kryzysowe.

Paweł ANTUCHOWSKI

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
ORCID: 0000-0001-5856-7235

Realizacja obowiązku udzielania informacji publicznej przez wybrane grupy jednostek publicznych w Polsce

Streszczenie: Obowiązek udzielenia informacji publicznej jest różnie realizowany przez podmioty korzystające ze środków publicznych. Przeprowadzone badania na próbie wybranej z kilku grup podmiotów publicznych, między innymi uczelnie wyższe, ogrody zoologiczne oraz szpitale wykazały, że jest jeszcze wiele do poprawienia zarówno w kwestii przestrzegania przepisów, gdyż 40% zapytań nie doczekało się odpowiedzi, znajomości procedur przewidzianych w przepisach ustawy o dostępie do informacji publicznej i możliwych do użycia procedur oraz mało precyzyjnych przepisach, co jest wykorzystywane do uchylania się od odpowiedzi przez niektóre podmioty publiczne.

Słowa kluczowe: informacja publiczna, uniwersytety, podmioty publiczne

Wstęp

Wszystkie podmioty, których działalność jest finansowana z funduszy publicznych mają obowiązek udzielania informacji odnośnie wydatkowania tych środków. Każdy obywatel Rzeczypospolitej Polskiej ma prawo wystosować zapytanie do takiego podmiotu. Podstawowym aktem prawnym regulującym kwestię informacji publicznej jest *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku*. W art. 61, będącym częścią rozdziału o wolnościach i prawach politycznych, czytamy, że „Obywatel ma prawo do uzyskiwania informacji o działalności organów władzy publicznej [...] organów samorządu gospodarczego i zawodowego, a także innych osób oraz jednostek organizacyjnych w zakresie, w jakim wykonują one zadania władzy publicznej i gospodarują mieniem komunalnym lub majątkiem Skarbu Państwa” (*Konstytucja z 2 kwietnia 1997 r.*). Wnioski o udzielenie informacji publicznej były składane w trybie przewidzianym ustawą

z dnia 6 września 2001 roku o *dostępie do informacji publicznej*. Oznacza to, że każda jednostka miała 14 dni na ustosunkowanie się do złożonego pisma (Ustawa z 6 września 2001 r.).

Celem badania było sprawdzenie czy podmioty realizują obowiązek udzielenia informacji publicznej w sposób prawidłowy i zgodny z obowiązującymi przepisami prawa. Zostały postawione następujące pytania badawcze: ile wynosi średni czas oczekiwania na odpowiedź, jak wiele zapytań pozostało bez odpowiedzi, w której grupie podmiotów wskaźnik odpowiedzi był najniższy, a w której najwyższy? Można przypuszczać, że podmioty korzystające z publicznych pieniędzy, które powinny znać obowiązki wynikające z ich wydatkowania, w tym obowiązek udzielania informacji publicznej, będą realizowały go w sposób rzetelny, z zachowaniem standardów przewidzianych w ustawie o dostępie do informacji publicznej. Rzetelne realizowanie tego obowiązku jest jedną z kluczowych kwestii w rozwoju społeczeństwa obywatelskiego, ponieważ wspiera to jego ideę jaką jest „aktywne i uczestniczące zaangażowanie w dobro innych” (Beyme, 2007, s. 229).

Odpowiedzi podmiotów zostały poddane metodzie analizy i syntezy (Nowak, Głowiński, 2013, s. 140) pod kątem zachowania ustawowego czasu na udzielenie odpowiedzi, udzielenia (lub nie) pełnej odpowiedzi na zadane pytanie, treści wiadomości zwrotnej, jeśli nie zawierała ona odpowiedzi na pytanie. Na ich podstawie zostały wyciągnięte wnioski. W poszczególnych grupach podmiotów analizowana była ilość udzielonych odpowiedzi, ilość nieudzielonych odpowiedzi oraz porównanie danych zawartych w odpowiedziach. Zapytania były kierowane każdorazowo w formie wiadomości elektronicznej. Treść zapytania obligowała podmioty do udzielenia odpowiedzi w tej samej formie. W każdej grupie zostało wytypowanych 40 podmiotów. W niniejszym opracowaniu autor skupia się na pięciu grupach podmiotów: uczelnie wyższe, znajdujące się w pierwszej 40-stce rankingu uczelni akademickich 2019 według czasopisma „Perspektywy” (*Ranking*, 2019), ogrody zoologiczne w Polsce, wybrane organizacje świadczące usługi dla osób oraz rodzin dotkniętych przemocą i uzależnieniami, placówki szpitalne w Wielkopolsce oraz wybrane starostwa powiatowe. Wyniki badań nad informacją publiczną autor mógł wykorzystać dzięki uprzejmości grup realizujących projekt zaliczeniowy w ramach zajęć ćwiczeniowych przedmiotu e-administracja, realizowanych na kierunku zarządzanie państwem w semestrze zimowym 2019/2020 na Wydziale Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Uczelnie akademickie

Zapytanie skierowane do uczelni akademickich dotyczyło kwoty, jaką poszczególne podmioty przeznaczyły na organizację Juwenaliów w latach 2016–2019. Wśród podmiotów z pierwszej czterdziestki rankingu znalazły się jednostki o zróżnicowanym profilu kształcenia, a także dwie uczelnie prywatne. Kwoty, a także struktura udzielonych odpowiedzi były bardzo zróżnicowane. Część odpowiedzi zawierało kwoty zbiorcze, część w podzieleniu na poszczególne lata, a w przypadku Politechniki Gdańskiej w rozdzieleniu na różne imprezy, odbywające się w ramach juwenaliów.

W latach 2016–2019 uczelnie wyższe przeznaczyły na organizację Juwenaliów średnio 394 825,69 złotych. Najmniejszą kwotę przeznaczył Uniwersytet Medyczny w Białymstoku, 25 000 złotych. Najwięcej na organizację juwenaliów przeznaczyła Politechnika Gdańska, 1 440 303,29 złotych. W tym czasie Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu przeznaczył na organizację Juwenaliów 655 740 złotych.

Niestety pełna odpowiedź na pytanie nadeszła jedynie od 22 podmiotów będących przedmiotem badania. W przypadku Politechniki Wrocławskiej i Uniwersytetu Wrocławskiego reakcje wskazywały na złożoność zapytania, dlatego terminy zostały wydłużone. Uniwersytet Wrocławski dotrzymał wyznaczonego przez podmiot terminu, natomiast Politechnika Wroclawska ostatecznie nie nadesłała konkretnej odpowiedzi.

Warto w tym miejscu wspomnieć o dwóch uczelniach prywatnych – Akademia Leona Koźmińskiego oraz SWPS Uniwersytet Humanistycznospołeczny. Obie jednostki, w sposób kulturalny, wskazały na brak podstawy do udzielenia takiej informacji. Jest to spowodowane tym, że środki zadysponowane na organizację juwenaliów są środkami własnymi uczelni, a co za tym idzie nie otrzymują na nie dotacji lub subwencji z budżetu państwa.

Dwa podmioty – Gdański Uniwersytet Medyczny oraz Politechnika Łódzka udzieliły odpowiedzi, w której na podstawie art. 3 ust. 1 ustawy o dostępie do informacji publicznej zobowiązały nadawcę, aby z uwagi na wniosek o dostęp do informacji przetworzonej, w terminie 7 dni wykazał szczególnie istotny interes publiczny dla zapytania, pod rygorem pozostawienia wniosku bez rozpatrzenia. W takim przypadku podmiot otrzymał informację, iż zapytanie jest częścią projektu mającego na celu zbadanie realizacji obowiązku udostępniania informacji publicznej. Odpowiedzi nie udzielono, prawdopodobnie uznały one ten powód za zbyt mało przekonujący.

Żadnej odpowiedzi na zadane pytanie nie udzieliło 10 podmiotów. Wśród nich były między innymi Uniwersytet Warszawski, Akademia Górniczo-Hutnicza, Uniwersytet Łódzki czy Katolicki Uniwersytet Lubelski. Średni czas oczekiwania na odpowiedź wynosił 8 dni. Najszybciej nadeszła odpowiedź od Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego był to 1 dzień. Najdłużej udzielenie odpowiedzi zajęło Uniwersytetowi Mikołaja Kopernika, aż 16 dni. Powyższe dane uwzględniają jedynie te podmioty, które udzieliły ostatecznej odpowiedzi na zadane pytanie w terminie wyznaczonym ustawą (Ustawa z 6 września 2001 r.).

Ogrody zoologiczne

Ze względu na stosunkowo niewielką ilość podmiotów w tej grupie, zapytania zostały przesłane do 21 z nich, w tym także do Akwarium Gdyńskiego. Zapytanie publiczne dotyczyło wysokości wynagrodzenia na stanowisku dyrektora ZOO. Według danych Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Polsce są zarejestrowane 24 ogrody zoologiczne, w tym podmioty prywatne i publiczne (*Wykaz ogrodów...*, 2018).

Średnie miesięczne wynagrodzenie brutto dyrektora ogrodu zoologicznego wynosi około 8 500 złotych. Te dane pochodzą z trzech odpowiedzi udzielonych przez podmioty. Na uwagę zasługuje tutaj odpowiedź, która nadeszła z ogrodu zoologicznego w Poznaniu, gdzie wyszczególniono poszczególne części składowe wynagrodzenia, takie jak wynagrodzenie zasadnicze, dodatek funkcyjny oraz dodatek stażowy. Dwa podmioty – Ogród Zoologiczny imienia Stefana Milera w Zamościu oraz Miejski Ogród Zoologiczny w Płocku w celu uzyskania informacji odesłały adresata do Biuletynu Informacji Publicznej, gdzie taką informację można było odnaleźć.

Miejski Ogród Zoologiczny w Łodzi wskazał przetworzony charakter tej informacji i zobowiązał nadawcę do wykazania ważnego interesu publicznego. Jeszcze ciekawsza była odpowiedź Morskiego Instytutu Rybackiego, któremu podlega Gdyńskie Akwarium: „nie możemy udzielić wnioskowanej informacji, z uwagi na brak zgody osoby, której pytanie dotyczy [...]. Pracodawca jest zobowiązany do ochrony prywatności wskazanego pracownika (niepełniącego funkcji publicznej) i jego danych osobowych, a podanie przedmiotowej informacji bez zgody zainteresowanego stanowiłoby naruszenie jego dóbr osobistych”. Z kolei Miejski Zakład Zieleni w Lesznie, któremu podlega Mini-ZOO Leszno poinformo-

mował, że nie posiada ono wyodrębnionego do realizacji zadania stanowiska dyrektora.

Od 15 podmiotów do dzisiaj odpowiedzi nie otrzymano. Średni czas oczekiwania na odpowiedź wyniósł około 7 dni. Najszybciej otrzymana była wiadomość od ZOO we Wrocławiu – po 2 dniach. Jednak była to informacja o przekazaniu zapytania do odpowiedniego działu. Najdłużej, bo po 14 dniach, czyli w ustawowym czasie, należało czekać na reakcję ZOO w Poznaniu, która jednocześnie była najbardziej wyczerpująca. Zostały w niej zawarte poszczególne składniki wynagrodzenia, w tym dodatek funkcyjny i dodatek stażowy oraz konkretne kwoty brutto.

Organizacje świadczące usługi dla osób oraz rodzin dotkniętych przemocą i uzależnieniami

Pytanie dotyczyło kwoty przeznaczanej miesięcznie na wsparcie ze strony psychologów bądź pedagogów przez organizacje, które świadczą usługi dla osób oraz rodzin dotkniętych przemocą i uzależnieniami. W tym przypadku zostały wybrane podmioty z obszaru województwa wielkopolskiego, na którego terenie działa ich blisko 500 (*Wykaz podmiotów...*, 2019).

Średnia kwota przeznaczana na tego typu usługi to 11 846 złotych. Największą kwotę przeznacza miesięcznie Terenowy Komitet Ochrony Praw Dziecka w Poznaniu – 33 072 złotych. Najmniejszą kwotę przeznacza Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Gnieźnie – 450 złotych.

Dane te pochodzą z udzielonych odpowiedzi przez 22 podmioty. 7 podmiotów nie zatrudniało ani psychologa, ani pedagoga. W informacji przekazanej przez Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Czarnkowie została zawarta prośba o wypełnienie specjalnego formularza, za pośrednictwem którego można złożyć wniosek o udostępnienie informacji publicznej drogą elektroniczną.

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie we Wrześni przesłało prośbę o sprecyzowanie pytania, powołując się na wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego: „Niesprecyzowane wnioski o informacje – obiektywnie niepozwalające ustalić treści żądania wnioskodawcy – nie stanowią wniosków o informację publiczną w rozumieniu art. 1 ust. 1 w zw. z art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej, a w rezultacie nie podlegają rozpatrzeniu w jej trybie” (Wyrok NSA z 22 czerwca 2017 r.).

Wśród podmiotów, do których zostało skierowane pytanie, znalazła się także organizacja pozarządowa. Była nią Fundacja na Rzecz Zdrowia Psychicznego Małych Dzieci „Zero-Pięć” w Poznaniu. W jej przypadku sformułowana została odpowiedź, w której zawarta była informacja, iż koszt jednej wizyty u psychologa waha się między 100, a 120 złotych.

Niestety i tutaj 18 zapytań pozostało bez żadnej odpowiedzi. Średnio na jedną odpowiedź trzeba było czekać 2 dni, co jest bardzo dobrym wynikiem w porównaniu z pozostałymi grupami badawczymi. Kilka podmiotów udzieliło odpowiedzi jeszcze tego samego dnia. Pytania zostały wysłane rano, a odpowiedzi zostały przesłane po południu lub wieczorem. Najdłuższy był czas oczekiwania na odpowiedź Komitet Ochrony Praw Dziecka, ponieważ przesłał ją po 11 dniach. Żaden z podmiotów nie skorzystał tutaj z prawa do wydłużenia terminu ani nie wskazał na złożoność informacji.

Starostwa powiatowe

Zapytanie dotyczyło kwoty, jaką poszczególne starostwa powiatowe przeznaczyły na organizację obchodów 100-lecia odzyskania niepodległości. W próbie doboru znalazło się 40 spośród 314 powiatów w Polsce (*Podział administracyjny Polski*, 2019). Odpowiedzi miały dość zróżnicowaną strukturę. Jeżeli dany samorząd organizował kilka działań, wtedy często były one wymieniane i do każdego z nich była przydzielona konkretna kwota pieniędzy. Jednak często nie były one konkretnie wymieniane w odpowiedzi i tym samym podana była tylko kwota łączna.

Średnie koszty poniesione przez wybrane powiaty w związku z obchodami 100-lecia odzyskania niepodległości wyniosły 18 800 złotych. Najwięcej na ten cel przeznaczyło Starostwo Powiatowe w Świdnicy – ponad 100 tysięcy złotych. Najmniejszą kwotę wydatkowało Starostwo Powiatowe w Białogardzie, przeznaczając 80 złotych na zakup wiązanki kwiatów. Cztery starostwa nie uczestniczyły w organizacji obchodów ani nie przeznaczyły żadnych funduszy.

Łącznie na zapytanie odpowiedziały 33 podmioty. Jest to najlepszy wynik ze wszystkich grup podmiotów, do których kierowane były pytania. Bardzo szczegółowa była odpowiedź Starostwa Powiatowego w Wolsztynie. Zawierała ona konkretne kwoty wydane na reklamy w lokalnych gazetach, koszt transportu asysty honorowej, wiązanki kwiatów,

zakupu materiałów do wykonania rozetek, a nawet koszt oprawy muzycznej uroczystej Mszy Świętej.

Na odnotowanie zasługuje fakt, że żaden z podmiotów nie próbował uchylić się od odpowiedzi poprzez wskazanie jej złożoności. Przykład odpowiedzi Starostwa Powiatowego w Wolsztynie wykazał jej możliwą złożoność. Niestety, pomimo iż pytania były kierowane do jednostek samorządu terytorialnego, siedem z nich pozostawiło zapytanie bez jakiegokolwiek odpowiedzi. Wśród nich były takie powiaty jak Pyrzyce, Jelenia Góra, Rawa Mazowiecka.

Średni czas oczekiwania na odpowiedź wyniósł 7 dni. Najdłużej oczekiwano na odpowiedź Starostwa Powiatowego w Poznaniu, dokładnie 16 dni. Najkrótszy czas odpowiedzi osiągnęło Starostwo Powiatowe w Dębicy, gdyż przyszła ona następnego dnia.

Szpitala

Do wybranych placówek szpitalnych w Wielkopolsce, których 50 działa w ramach publicznego systemu opieki zdrowotnej (Żyra, Malesa, 2016, s. 81), wysłano następujące pytanie: „Ile pieniędzy szpital w latach 2018–2019 przeznaczył na modernizację placówki dotyczącą udogodnień dla niepełnosprawnych?”.

Średnio ponad 160 tysięcy złotych kosztowały wprowadzone w jednostkach udogodnienia dla osób niepełnosprawnych. Najmniej na ten cel przeznaczył Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w Poznaniu – 4305 złotych. Natomiast największą kwotę przeznaczył Wojewódzki Szpital Zespolony imienia Ludwika Perzyny w Kaliszu – 440 tysięcy złotych.

Należy tutaj podkreślić, że dane liczbowe pochodzą wyłącznie z czterech odpowiedzi. W pozostałych odpowiedziach wskazywano na to, że albo szpital nie prowadzi dokładnej ewidencji odnośnie wprowadzanych udogodnień dla osób niepełnosprawnych, albo były one częścią większych inwestycji, gdzie ustalenie konkretnych kwot przeznaczonych na takie udogodnienia byłoby trudne do ustalenia, a co za tym idzie stanowiłoby dane przetworzone. Z kolei Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Obornikach stwierdził, że: „Szpital w latach 2014–2018 został dostosowany dla potrzeb osób niepełnosprawnych. Inwestycja prowadzona była przez powiat obornicki”.

Łącznie na zapytania odpowiedziało 10 pomiotów. Oznacza to, że aż 30 podmiotów nie udzieliło odpowiedzi, co w tym zestawieniu jest wynikiem najgorszym. Wojewódzki Szpital Zespolony w Lesznie jako jedyny skorzystał z możliwości przedłużenia terminu udzielenia odpowiedzi. Został on wydłużony do miesiąca. Odpowiedź nadeszła w wyznaczonym terminie.

Średni czas oczekiwania na reakcję wynosił 10 dni. Najszybciej dotarła odpowiedź Szpitala Klinicznego imienia Heliodora Święcickiego Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu, gdyż nadeszła ona tego samego dnia. Być może dlatego, że była ona dość lapidarna. Stwierdzono w niej, że: „szpital nie prowadzi odrębnej ewidencji wydatków związanych z modernizacjami infrastruktury pod kątem udogodnień dla niepełnosprawnych, a ewentualne działania w tym zakresie są elementem większych inwestycji”. Najdłuższy czas oczekiwania na odpowiedź przypada Wojewódzkiemu Szpitalowi Zespolonemu w Kaliszu. Ten ośrodek na wygenerowanie swojej, skądinąd najdokładniejszej i najbardziej rozbudowanej w zestawieniu odpowiedzi potrzebował aż 30 dni.

Wnioski

Po przeprowadzeniu badania nad dostępem do informacji publicznej przede wszystkim należy stwierdzić, że jeszcze wiele jest do zrobienia i poprawienia w tym obszarze funkcjonowania życia publicznego. Często zdarzają się nieprawidłowości związane z nieprecyzyjnością przepisów, czy przekraczaniem terminu wyznaczonego przez ustawodawcę na odpowiedź. Art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy o dostępie do informacji publicznej mówi: „Prawo do informacji publicznej obejmuje uprawnienia do uzyskania informacji publicznej, w tym uzyskania informacji przetworzonej w takim zakresie, w jakim jest to szczególnie istotne dla interesu publicznego” (Ustawa z 6 września 2001 r.). To właśnie ten zapis jest często wykorzystywany przez podmioty publiczne do wzywania nadawcy, aby w ciągu 7 dni wykazał ważny interes publiczny, pod rygorem pozostawienia sprawy bez rozpatrzenia. W momencie, w którym ten interes publiczny był wykazywany przez niektóre grupy projektowe, nadal pytanie pozostawało bez odpowiedzi. Zupełnie tak jakby podmiot, stając się sędzią we własnej sprawie, miał sam zdecydować, czy ten ważny interes publiczny został wykazany czy nie. Niestety często powód, którym

było badanie dostępu do informacji publicznej był niewystarczający, aby udzielić odpowiedzi.

Warto tutaj także pochylić się nad odpowiedzią Morskiego Instytutu Rybackiego, który wskazał na ochronę dóbr osobistych swojego pracownika. Skorzystał on także z odmowy udzielenia informacji, stanowiących część zawartego stosunku pracy. Podmiot miał tu na myśli art. 5 ust. 2 ustawy, który ogranicza dostęp do informacji ze względu na prywatność osoby fizycznej. Ponadto skontrowany został tutaj zapis mówiący o tym, że nie podlegają temu wyłączeniu osoby pełniące funkcje publiczne. Trudno tutaj oceniać czy to stanowisko jest funkcją publiczną, jednak jest to częsty fortel stosowany przy tego typu pytaniach. Z drugiej jednak strony, jeśli jego stanowisko jest opłacane ze środków publicznych, to w takim przypadku trudno mówić tutaj o niespełnianiu takiego wymogu.

Średni czas oczekiwania na udzielenie odpowiedzi w trybie informacji publicznej to 7 dni. W zestawieniu znalazły się podmioty, które odpowiedziały jeszcze tego samego dnia, a także takie, które znacznie ten termin przekraczały. Wobec drugiej grupy można odnieść wrażenie, że nie do końca zdają sobie sprawę z możliwości przedłużenia terminu udzielenia odpowiedzi w przypadku, gdy musi zostać wytworzony nowy dokument ją zawierający. Trzeba tutaj zwrócić uwagę, że wymaga to wcześniejszego poinformowania nadawcy oraz wyznaczenia nowego terminu, zgodnie ze standardami zawartymi w ustawie, co niektóre podmioty uczyniły. Warto jednak nie przeoczyć terminu, który sami sobie wyznaczaliśmy.

Dokładnie 40% zapytań, sumując wszystkie wiadomości wysłane w badaniu, nie doczekały się żadnej odpowiedzi. Jest to całkiem spory odsetek, chociaż jest on zróżnicowany w zależności od danej grupy podmiotów. Najgorszy wynik „osiągnęła” grupa szpitali. Jedynie 25% zapytań doczekało się jakiegokolwiek reakcji. Na drugim biegunie są starostwa powiatowe, gdzie odpowiedzi doczekało się prawie 85% zapytań. Bardzo znamienne jest fakt, że żadne ze starostw nie próbowało wymigiwać się od odpowiedzi, zwłaszcza że jest to informacja stosunkowo prosta do odnalezienia, bo dotyczy ona zagadnień budżetowych, które powinny być ujęte w projekcie budżetu na dany rok oraz sprawozdaniu z wykonania budżetu powiatu, na podstawie którego rada powiatu udziela absolutorium z wykonania budżetu, a pytanie dotyczyło budżetu już wykonanego i „rozliczonego”. Z tego wynika, że jest to dokument niewymagający wygenerowania przez urząd, a co za tym idzie nie spełnia kryteriów informacji złożonej. Ponadto nic nie stoi na przeszkodzie, pod warunkiem

posiadania odpowiedniego zaplecza kadrowego i odpowiednich „mocy przerobowych”, aby taki dokument będący wynikiem przetworzenia informacji wygenerować (Osowski, 2018). Postrzeganie tego wyłącznie jako dokładanie podmiotowi dodatkowej pracy na pewno nie jest pozytywnym zjawiskiem. Nie wróży to dobrze jawności życia publicznego. Jak wynika z obserwacji autora różnych prób zatajania przez organy administracji rządowej informacji, które przez swój charakter są informacją publiczną, przykład idzie z góry. Działania te są kiepskim prognostykiem dla jawności życia publicznego w Polsce.

Bibliografia

- Beyme K. (2007), *Współczesne teorie polityczne*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.*, Dz. U. 1997, Nr 78, poz. 483.
- Nowak E. Głowiński K. (2013), *Teoretyczne metody badawcze w naukach społecznych*, „Obronność – Zeszyty Naukowe Wydziału Zarządzania i Dowodzenia Akademii Obrony Narodowej” nr 2(6), Warszawa.
- Osowski S. *Trybunał Konstytucyjny o informacji publicznej przetworzonej*, 18.12.2018 r., siecobywatelska.pl, <https://siecobywatelska.pl/trybunal-konstytucyjny-o-informacji-publicznej-przetworzonej/>, 4.02.2020.
- Podział administracyjny Polski*, Główny Urząd Statystyczny 1.01.2019 r., <https://stat.gov.pl/statystyka-regionalna/jednostki-terytorialne/podzial-administracyjny-polski/>, 16.02.2020.
- Ranking Uczelni Akademickich 2019*, „Perspektywy” <http://ranking.perspektywy.pl/2019/ranking-uczelni-akademickich>, 4.02.2020.
- Ustawa z dnia 6 września 2001 roku o dostępie do informacji publicznej, Dz. U. 2019, poz. 1429.
- Wykaz ogrodów zoologicznych w Polsce*, Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska, 11.04.2018 r., <https://www.gdos.gov.pl/wykaz-ogrodow-zoologicznych-w-polsce>, 16.02.2020.
- Wykaz podmiotów oraz organizacji pozarządowych świadczących usługi dla osób i rodzin dotkniętych przemocą w rodzinie*, Sąd Okręgowy w Poznaniu, 11.07.2019 r., <https://www.poznan.so.gov.pl/download/wykaz-podmiotow-i-org-pozarządowych-swiadczyacych-uslugi-dla-osob-i-rodzin-dotkniętych-.pdf>, 17.02.2020.
- Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 22 czerwca 2016 roku, sygnatura akt I OSK 2505/16.
- Żyra M., Malesa E. (red.) (2017), *Zdrowie i ochrona zdrowia w 2016 r.*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa.

Implementation of the obligation to provide public information by selected groups of public entities in Poland

Summary

The obligation to search for public information is implemented differently by users using public funds. The research conducted on a sample covering several social groups, among others universities, zoos and hospitals, which are still many amendments in the provisions on regulations, take into account 40% of queries were not answered, knowledge of the procedures contained in the provisions regarding the rights access to public information, using procedures and vague regulations, which is related to evading responses to some public ones.

Key words: public information, universities, public entities

Informacja o autorze

Paweł Antuchowski [pawel.antuchowski@gmail.com] – student na kierunku zarządzanie państwem na Wydziale Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu imienia Adama Mickiewicza w Poznaniu, członek Koła Naukowego Polityki Ekonomicznej i Społecznej UAM oraz Koła Naukowego Psychologii Polityki UAM.

Piotr WÓDCZYŃSKI

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

ORCID: 0000-0002-8095-1441

Autowizerunek funkcjonariusza służby ochrony więziennictwa: studium przypadku Zakładu Karnego w Rawiczu

Streszczenie: Celami głównymi artykułu są: określenie sposobów postrzegania funkcjonariuszy służby ochrony więziennictwa Zakładu Karnego w Rawiczu poprzez nich samych oraz wyjaśnienie, dlaczego u strażników występują konkretne mechanizmy autokreacyjne. Granice terytorialne ograniczają się do ZK w Rawiczu, czasowe do okresu od września 2018 do marca 2019 r., podmiotowe do funkcjonariuszy służby ochrony więziennictwa ZK w Rawiczu, przedmiotowe do autowizerunku pełnionej roli zawodowej. Osiągnięto je przez rozwiązanie następujących problemów badawczych: Jakie są sposoby autokreacji wizerunku strażników? Dlaczego u strażników występują konkretne mechanizmy? Wnioski: dyrektor oraz jego zastępcy powinni podjąć odpowiednie działania, dzięki którym winni powstrzymać rozwój negatywnego kreowania autowizerunku. Wykorzystano jakościową metodę terenową, mianowicie badanie sondażowe. Zastosowana technika to wywiad pogłębiony, a narzędzia – kwestionariusz wywiadu i typologia autowizerunku wywiadu. Badanie pokazuje, że większość z badanych klasyfikuje się po środku skali. Najważniejszą kwestią, którą wykazało badanie, jest fakt, iż u zdecydowanej większości badanych po czasie (który jest już zależny od indywidualnych predyspozycji jednostki) następuje wybór tej dobrej, bądź złej strony, czyli rozpoczęcia kreacji swojej osoby jako bohatera, zbawiciela, bądź służbisty, antychrysta. Poruszana jest tu kwestia myślenia o swojej pracy (służbie) jako katorżniczej, uwłaczającej i źle ocenianej przez innych, bądź tej potrzebnej, heroicznej, niezbędnej dla dobra całego społeczeństwa.

Słowa kluczowe: autowizerunek, funkcjonariusz służby ochrony więziennictwa, zakład karny, resocjalizacja, bezpieczeństwo

Wprowadzenie

Służba Więzienna to jedna z formacji służb mundurowych utworzonych 8 lutego 1919 roku. Posiada własną strukturę organizacyjną i podlega pod zwierzchnictwo Ministrowi Sprawiedliwości. Służba więzienna działa na podstawie ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 roku *o Służbie*

Więziennej (Ustawa 9 kwietnia 2010 r.). Z racji swojej dość oryginalnej specyfikacji oraz sposobu działania uważa się ją za jedną z formacji, w której nie dość, że trzeba wykazać odpowiednie cechy psychofizyczne, to wymagane jest niemalże całkowite oddanie się służbie. Do wstąpienia w szeregi Służby Więziennej nie zachęca także opinia, jaką cieszą się jej pracownicy, co ma związek zarówno z historią, jak i charakterem tej pracy. Również poprzez jej hermetyczny charakter pozyskiwanie informacji i prowadzenie badań w jej strukturach jest w znaczącym stopniu utrudnione. Całe środowisko Zakładu Karnego z wyżej wymienionych powodów oraz bezpośrednich i pośrednich oddziaływań pomiędzy funkcjonariuszami i osadzonymi tworzy nam doskonałe pole do badań naukowych, i właśnie taki temat autor chciałby przeanalizować w niniejszej pracy.

Założenia metodologiczne

Przedmiotem badania jest autowizerunek funkcjonariusza służby ochrony więziennictwa: studium przypadku Zakładu Karnego w Rawiczu. Temat ten nie został jeszcze opracowany na płaszczyźnie krajowej lub został niedokładnie zbadany (Różańska, 2018), jeśli chodzi o płaszczyznę światową (Bulman, 2018). Poszczególne typy zakładów tj. zamknięty, półzamknięty i otwarty są tak różne od siebie, że nie sposób ich porównywać. Jednakowoż typy wszelkiego rodzaju obostrzeń, sposobów działania, regulacji formalno-prawnych itp. różnią się w zależności od kraju, polityki państwa, pewnych cech kulturowych itd. Oczywiście mamy tu znaczną liczbę utrudnień, które wynikają z charakteru tejże służby, takich jak chociażby hermetyczne środowisko, stały nacisk psychiczny zarówno ze strony przełożonych, jak i osadzonych itp. Mając taki przedmiot badania bardzo ważne jest postawienie konkretnych, precyzyjnych oraz wymagających dla nas, badaczy, celów. Dlatego też określono następujące cele główne: cel nr 1 – określenie typów sposobów postrzegania funkcjonariuszy służby ochrony więziennictwa Zakładu Karnego w Rawiczu poprzez nich samych; cel nr 2 – wyjaśnienie, dlaczego u strażników występują konkretne mechanizmy autokreacyjne.

Granice terytorialne pola badawczego będą się ograniczać do terenu Zakładu Karnego w Rawiczu, mieszczącego się przy ulicy 17 stycznia 28. Jest to jednostka typu zamkniętego, w której wyroki odsiadują osoby dorosłe, skazane po raz pierwszy oraz osoby młodociane. Z racji swego charakteru przebywało tu wielu więźniów politycznych, także komuni-

stów. Osadzeni mają tam możliwość samorozwoju poprzez m.in. kursy zawodowe, a następnie podjęcie się pracy na terenie Zakładu Karnego np. w zawodzie stolarza. Jednostka jest również wyposażona w strefy sportowe, a obecnie jest przystosowana na pomieszczenie 841 osadzonych. Wcześniej wspomniane możliwości są zarezerwowane wyłącznie dla osadzonych o odpowiedniej długości wyroku oraz tych, którzy skutecznie poddają się procesowi resocjalizacji (Służba Więzienna).

Granice czasowe badania to okres od września 2018 do kwietnia 2019 roku. Okres ten jest przedziałem czasowym, podczas którego badacz przeprowadzał badanie na terenie Zakładu Karnego w Rawiczu z poszczególnymi funkcjonariuszami służby ochrony więziennictwa.

Przedstawione poniżej problemy badawcze są bardzo złożone z racji tematu pracy badawczej. Wielu funkcjonariuszy na przestrzeni lat zmienia swoje wpojone wcześniej zachowania, przyzwyczajenia, sposób myślenia i pojmowania świata. Wielu z nich też nie wytrzymuje tego typu pracy. Niektórzy uciekają się do używek, inni stają się agresywni, jeszcze inni rzucają tę pracę i starają się o wszystkim zapomnieć. Wśród wielu z nich występują pewnego rodzaju mechanizmy obronne, co jest czymś naturalnym. W związku z ogromną odpowiedzialnością, stresem itp. nasz umysł ma tendencje do przejawiania skłonności o charakterze kreatywnym. Człowiek w sytuacji wielkiego stresu i poniekąd zagrożenia życia musi wiedzieć, że jego wysiłek czemuś służy. Nie inaczej jest w tym przypadku. Problemy, o których mowa, przedstawiają kwestie psychologiczne oraz behawioralne funkcjonariuszy. Aspekty te są bardzo złożone i sięgają kwestii poniekąd biblijnych, religijnych. Dzięki nim można lepiej zrozumieć pewne aspekty tej służby oraz kwestie behawioralne poszczególnych jednostek. Problemy, które tutaj są rozpatrywane, brzmią następująco: Jakie są sposoby autokreacji wizerunku strażników? Dlaczego u strażników występują konkretne mechanizmy autokreacyjne?

Wyżej wymienione problemy badawcze są ważne w celu zrozumienia wcześniej wspomnianych kwestii, pozwalają na określenie hipotez. Hipotezy te zostaną zweryfikowane przy wykorzystaniu danych empirycznych, a wyniki ukazane na końcu tej pracy. Bazując na wcześniej wspomnianych naturalnych zachowaniach ludzkich oraz elementach składających się na trud pracy funkcjonariusza służby ochrony więziennictwa, starano się jak najlepiej oddać realia tejże służby i postawić hipotezy na miarę tejże pracy. Stawiając niżej wypisane hipotezy, starano się podejść jak najbardziej obiektywnie, nie sugerując się chociażby niezbyt sprecyzowaną opinią publiczną czy własnymi przekonaniem. Jednakże

z racji posiadania pewnej wiedzy, zarówno w sferze działań jednostek mundurowych, kwestii psychologicznych oraz behawioralnych człowieka, czy też prostej logiki, badacz, pozwolił sobie na postawienie dwóch zasadniczych hipotez: Prawdopodobnie funkcjonariusze służby ochrony więziennictwa przejawiają skłonność do auto-heroizacji; Najprawdopodobniej funkcjonariusze służby ochrony więziennictwa posiadają niemalże identyczne mechanizmy autokreacyjne, z racji pełnionych funkcji. Polegają one na auto-perswadowaniu wagi oraz rangi swojej służby, co przyczynia się bezpośrednio do autokreacji herosa/heroiny.

Celem przeprowadzenia badania winno się wybrać odpowiednie metody, techniki oraz narzędzia badawcze. Należało również uwzględnić fakt pewnej zmienności zachowań badanych funkcjonariuszy służby ochrony więziennictwa. Przy wyborze poszczególnych metod i technik narzędzi musiano uwzględnić także wszystkie możliwe czynniki wpływające na zachowanie i samopoczucie funkcjonariuszy. Zadanie to powinno być wykonane z wielką starannością i precyzją, by nie popełnić błędów i uzyskać jak najbardziej wiarygodny wynik. Mając na to wszystko wzgląd, uznano, iż najlepsze możliwe zestawienie względem specyfikacji zarówno rodzaju służby, jak i jednostki oraz pozostałych, będzie przedstawiał się następująco: metoda badawcza – badanie sondażowe (metoda jakościowa oraz metoda terenowa); technika badawcza – pogłębiony wywiad; narzędzia badawcze – kwestionariusz wywiadu pogłębionego oraz typologia autowizerunku funkcjonariusza służby ochrony więziennictwa.

Wszystkie wyżej wymienione sposoby gromadzenia i opracowywania danych, jakimi się posługiwano, zostały wykorzystane w sposób należyty, według najlepszej wiedzy badacza. Było to niezmiernie ważne ze względu na profesjonalny charakter badania, zminimalizowanie ryzyka wpływania na funkcjonariusza, z którym był przeprowadzany pogłębiony wywiad, czy też kwestii zdobycia wszystkich niezbędnych informacji. W wyniku tego powstał kwestionariusz wywiadu, składający się z 4 podstawowych (płeć, wiek, korpus oraz staż służby w ZK) oraz 7 szczegółowych pytań informacyjnych (odnoszących się do postrzegania własnej osoby jako funkcjonariusza ZK, rozwoju cech psychofizycznych, roli strażnika w procesie resocjalizacji, postrzegania zawodu funkcjonariusza ZK, relacji strażnik–osadzony oraz postrzegania własnej osoby jako człowieka w kontekście służby w ZK).

Wszystkie pytania szczegółowe są jedynie bazą do wywiadu kwestionariuszowego. Przeprowadzając badanie, skupiano się na dokładnym sposobie jego przeprowadzenia oraz dostosowaniu toku rozmowy do oso-

by, z którą go przeprowadzono. Znaczący to również tyle, że w zależności od respondenta pewne pytania, jak i odpowiedzi mogą być obszerniej sformułowane, a pewne nieco zawężone. Przy formułowaniu zadbano o to, by owe pytania nie były sugerujące, wrażliwe oraz żeby nie wnikały zbyt głęboko w sferę prywatną badanych. Skupiono się na tym, aby wszystkie pytania odnosiły się do pewnego etapu autokreacyjnego. Starano się również, by każde z tych pytań zostało jak najdokładniej i najbardziej wyczerpująco odniesione przez funkcjonariuszy do danej kwestii.

Narzędzie analityczne: typologia autowizerunków

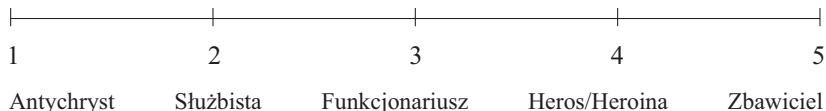
Służba Więzienna jest segmentem mundurowym, który zmusza do nieujawniania pewnych informacji, zarówno w trakcie, jak i po służbie. Ludzie, którzy w jakimś stopniu próbowali ujawniać niektóre fakty, zostawali z reguły karani przez swoich przełożonych represjami zależnymi od skali przewinienia. Środowisko zamknięte, pełne poufnych danych, miejsce, w którym prawie wszystko musi zostać za murami. Głosem, który przemawia do społeczeństwa i wypowiada się w pewnych kwestiach związanych z funkcjonowaniem danej jednostki, jest rzecznik prasowy. Żeby nie popełnić błędów związanych z niedostatecznym przygotowaniem merytorycznym, przeprowadzono serie wywiadów pogłębionych z osobami kompetentnymi w sprawach związanych ze służbą w szeregach SW, celem lepszego zrozumienia tematu i specyfiki tejże służby. Badacz miał tu na myśli osoby pokroju byłych funkcjonariuszy oraz pracowników Zakładu Karnego (Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 grudnia 1963 r.). Były to jednostki, które nie brały udziału w późniejszym badaniu. Jedynym celem owych wywiadów było zdobycie jak największej ilości informacji koniecznych i wystarczających do sformułowania narzędzia i rozwiązania problemów badawczych. Przegląd literatury przedmiotu uwidocznił, że brakuje opracowań na temat Służby Więziennej. W zdecydowanej większości ograniczają się one do wywiadów pogłębionych z obecnymi bądź byłymi funkcjonariuszami, którzy w dość negatywny sposób przedstawiają swoją pracę. Biorąc wszystkie te składowe pod uwagę, praca będzie bazować na następujących opracowaniach. Po pierwsze, zostanie uwzględniona praca *Wywieranie wpływu na ludzi. Teoria i praktyka* (Cialdini, 2016), która w doskonały sposób pokazuje jak za pomocą prostych technik ludzie mogą kreować nie tylko postępowania, ale także wizerunek danej osoby. Następnie odniesiono się do artykułu *Siatka typologiczna mitów jako na-*

rzędzie do badania myśli politycznej (Rak, 2018) autorstwa Joanny Rak. Pozycja ta charakteryzuje się doskonałą dywersyfikacją mitów, począwszy od sakralizujących po standaryzujące.

Niezmiernie ważna jest również *Nietradycyjna teoria polityki* (Bäcker, 2011) autorstwa Romana Bäckera. Pomogła ona zrozumieć kwestie związane z poczuciem patriotyzmu, ze szczególnym uwzględnieniem faktu, iż jest on szczególnie widoczny oraz odczuwalny w sytuacjach, które zagrażają bezpieczeństwu, a więc sytuacji codziennych z życia funkcjonariuszy służby ochrony więziennictwa. Ostatnia już pozycja, czyli książka autorstwa Romana Bäckera umożliwiła autorowi dodanie do typologii autowizerunku funkcjonariusza służby więziennej elementów ściśle związanych z formacją mundurową.

Nie sposób jest podjąć się próby odpowiedniej realizacji projektu badawczego bez włączenia pojęć, które pomogą zrozumieć w jakich aspektach, kategoriach tudzież skali będziemy operować. Badacz starał się wybrać jak najdoskonalsze jego zdaniem definicje danych pojęć oraz dobrać ich liczbę w taki sposób, by temat został należycie dookreślony, jednakże unikając zjawiska przerostu treści nad formą. Poniżej przedstawiony jest wykaz pojęć, a więc definicji w opinii autora niezbędnych dla należytego zrozumienia sensu tej pracy: funkcjonariusz – według *Słownika języka polskiego* jest to pracownik służb państwowych, m.in. policji i więziennictwa (Doroszewski); Służbista – mężczyzna/kobieta, a więc osoba, która nadgorliwie/pedantycznie wypełnia swoje obowiązki/nakazy/rozkazy służbowe. Często kojarzona z urzędnikami, bądź funkcjonariuszami (definicja własna z uwzględnieniem ważnych dla pracy elementów); heros/heroina – mężczyzna/kobieta, a więc osoba, która zyskała powszechne uznanie i szacunek dzięki swym bohaterskim czynom (definicja własna, która nie bazuje na mitologii greckiej); antychryst – antagonistą Jezusa Chrystusa, czyste zło, księżę ciemności, duch, który jest zaprzeczeniem Chrystusa, coś lub ktoś, kto spowoduje rozłam chrześcijaństwa i wielkie zło, osoba skrajnie zepsuta, z odwróconą hierarchią wartości, czyniąca zło (definicja własna); zbawiciel – mężczyzna/kobieta, a więc osoba, która uratowała, zbawiła, bądź w znaczący sposób komuś pomogła (definicja własna na potrzeby pracy).

Bazując na powyższych definicjach, w łatwy sposób można stworzyć pięciopunktową skalę. Została ona wyróżniona na podstawie kryteriów dywersyfikacji mitów. Owa skala będzie zaczynała się na skrajności negatywnej, czyli w tym wypadku na pojęciu antychrysta, a kończyła na skrajności pozytywnej, czyli jego antagonisty, tj. zbawicielu.



Rys. 1. Skala autowizerunku funkcjonariusza służby ochrony więziennictwa

Źródło: Opracowanie własne.

Wyżej przedstawiona typologia wymaga odpowiedniej operacjonalizacji celem kompleksowego zbadania tematu. Operacjonalizacji tej nie należy mylić z wcześniej ukazanymi definicjami, które miały za zadanie w przystępny sposób pokazać, jak wygląda powszechnie przyjęty model każdego z pojęć. Poddane definicje będą pełniły w badaniu funkcje kluczowego narzędzia teoretycznego do analizy wyników wywiadów z funkcjonariuszami służby ochrony więziennictwa.

Antychryst – skrajność negatywna. Osoba kompletnie zdegradowana przez środowisko pracy. Niedostrzeganie jakichkolwiek pozytywnych stron służby lub tak nieliczne, że przy ogólnym rozrachunku nie mają żadnego znaczenia. Uważa, że przez kontakt ze złem sam czyni zło. Osoby o skłonnościach psychotycznych nie są tu brane pod uwagę z racji założenia, iż przyszli funkcjonariusze zobligowani są do przejścia szeregu testów, które owe skłonności winny wykazać. **Służbista** – osoba, która sztywno trzyma się reguł, zasad, rozkazów bez żadnych wyjątków. Poprzez swoje skrajne kierowanie się wartościami (według niego ciągle pozytywnymi) takimi jak oddanie służbie, stawianie prawa na pierwszym miejscu itp. jego cechy przybrały wartości negatywne. Ma to związek z nadinterpretacją pojęć takich jak „oddanie służbie” czy „przestrzeganie zasad”. Prezentuje w większości cechy negatywne. Służbę postrzega jako konieczność, obowiązek. **Funkcjonariusz** – typ pośredni. Osoba, która w odpowiedni, normalny, zdroworoządkowy sposób postrzega swoją służbę. Ma ona świadomość zasad, reguł, ale również zmienności niektórych rzeczy, spraw z wyszczególnieniem tych związanych z drugim człowiekiem. Przejawia podejście neutralne. Identyfikuje się jako pracownik Służby Więziennej. **Heros/Heroina** – osoba, która w trakcie służby, jak i poza nią kieruje się wyznaczonymi przez siebie wartościami, takimi jak np. patriotyzm. Uważa ona, że to co robi jest niezmiernie ważne dla utrzymania bezpieczeństwa zarówno w obrębie, jak i poza murami dla dobra ogółu społeczeństwa. Prezentuje podejście ze znacznym kontekstem pozytywnym, jednakże nie jest to jeszcze skrajność. **Zbawiciel** – skrajność pozytywna. Osoba, która uważa się za obrońcę ludzkości.

Można ją określić mianem fundamentalistycznego herosa. Jednostka ta jest antagonistą antychrysta. Uważa, że wszystko co robi jest dobre i prowadzi do wybawienia zarówno społeczeństwa od zła, jakim są osadzeni, ale także wybawienia osadzonych, również przed nimi samymi.

Skala ta będzie pomocna podczas analizy zebranych przez badacza danych celem umiejscowienia respondentów na wyznaczonym kontinuum, ale zakłada się również możliwość wprowadzenia typów pośrednich, a więc takich, które będą umiejscowione pomiędzy poszczególnymi pojęciami.

Wykazana typologia jest prosta i przejrzysta, co umożliwi dokładne dopasowanie i zbadanie zebranego materiału badawczego. Należy nadmienić, iż na podstawie zebranych danych bardzo prawdopodobną możliwością będzie kwestia zmiany, tj. przejścia z jednego punktu (definicji) na drugi, np. z funkcjonariusza na herosa itp. Dodatkowo istotna jest możliwość przedłożenia pewnych dodatkowych definicji tudzież założeń, gdyby wyniki badania budziły wątpliwości.

Przedstawienie podmiotów badanych

Badanie, którego wyniki są zaprezentowane poniżej, zostało przeprowadzone w okresie od początku września 2018 do początku marca 2019 roku. Na czas badania wpływały takie czynniki jak kwestie formalne (pozwolenia od dyrektora Zakładu Karnego; uzyskanie wszystkich niezbędnych dokumentów ze strony UAM potwierdzających cel badania) oraz logistyczne (dopasowanie czasowe osoby przeprowadzającej badanie do osób badanych). Osoby, z którymi przeprowadzony został pogłębiony wywiad, to obecni funkcjonariusze służby ochrony więziennictwa, których staż jest nie krótszy niż 6 miesięcy. Spowodowane było to koniecznością zaniku tzw. pierwszego wrażenia, które posiadają osoby nowoprzybyłe do danego miejsca pracy (w tym wypadku do służby w Zakładzie Karnym w Rawiczu). Wśród badanych byli zarówno mężczyźni, jak i kobieta. Całościowo w przedstawionych niżej wynikach widnieje 10 poszczególnych, wypełnionych kwestionariuszy pogłębionego wywiadu, czyli dokładnie tyle, ile osób, które przystąpiły do badania. Wcześniej wspomniane pogłębione wywiady były przeprowadzane w różnych odstępach czasowych w osobnych pomieszczeniach, gdzie badający przebywał samotnie z osobą badaną. Sam pogłębiony wywiad polegał na zadawaniu poniżej widocznych pytań oraz opcjonalnie zmianą ich kon-

figuracji (przy zachowaniu niezmiennego sensu), gdy osoba badana nie była pewna co do sensu pytania. Każde z pytań było wsparte jednym pytaniem dodatkowym („Czy to już wszystko, czy chce Pan/Pani coś dodać?") celem doprecyzowania, bądź zamknięcia danej kwestii. Badacz zachował całkowitą neutralność, unikał pytań sugerujących, nie naciskał na osoby badane oraz nie wskazywał im „poprawnych” odpowiedzi. Do każdego z kwestionariuszy został dodany numer oraz wpisane całkowicie losowo nazwisko z listy najpopularniejszych polskich nazwisk (Ministerstwo cyfryzacji, 2018). Zabieg ten miał na celu utrzymanie pełnej anonimowości funkcjonariuszy służby ochrony więziennictwa, którzy wzięli udział w badaniu. Ponadto badacz wprowadził skalę doświadczenia, która jest pomocnym elementem w procesie interpretacyjnym. Przedziały tam podane odnoszą się do lat służby. Przedstawia się ona następująco: **0–5** mało doświadczony; **5–10** średnio doświadczony; **10–20** doświadczony; **20+** bardzo doświadczony.

Pod każdym z kwestionariuszy wywiadu znajduje się interpretacja wypowiedzi danego respondenta wraz z wyjaśnieniem oraz dopasowaniem jej do wcześniej ukazanej skali. Jednakowoż badacz zaznacza, iż wszystkie wypowiedzi w kwestionariuszach (oznaczone kursywą) zostały tylko i wyłącznie przepisane w niezmienniej formie w stosunku do tego co wypowiedziały jednostki badane.

Interpretacja kwestionariuszy wywiadu

Kowalski: bardzo doświadczony funkcjonariusz. Kowalski wyjątkowo dokładnie opisuje zarówno siebie, jak i sytuacje ze swojej służby. Dobitnie przedstawione są tu cechy pozytywne, takie jak oddanie służbie, punktualność, sprawiedliwość – *Jako wymagającego, prawdomównego, sprawiedliwego, traktującego poważnie swoją służbę, oddanego służbie i obowiązkowego. „Godzinę wcześniej niż minutę za późno”*. Bardzo widoczny jest tutaj rozwój pozytywnych cech – *Po czasie zamilowanie do wysiłku fizycznego. Ponadto cechy związane z empatią – wspieranie w trudnych sytuacjach*. Definiuje on służbę jako coś niezwykle ważnego – *Dyscyplina i porządek. Oceniam się jako ważny funkcjonariusz, trzymający zawsze wartość, będąc surowym, ale sprawiedliwym. „Więcej wymagaj od siebie niż od innych”*. *Osadzony ma się wzorować na strażniku*. Bardzo mocno podkreślana jest tu kwestia autowizerunku – *Bardzo poważna – osadzony Ciebie obserwuje. Zwykle, proste gesty – przepraszam, dzię-*

*kuję itp. Trzeba dbać o swój wizerunek i dawać dobry przykład. Można by go nazwać wizerunkiem „starej szkoły”. Chodzi tutaj o nienaganną prezentację, zarówno w sferze zachowania, jak i wyglądu. Podkreśla również, iż jest to związane z wymogami, które funkcjonariusze mają wobec osadzonych – *Raczej negatywnie, jako aparat nacisku, coś niemilego, tak jak np. policja. Jako tych złych, zbyt wymagających. Chce on zostawić po sobie trwały ślad – Chcę zostawić jakiś trwały ślad po sobie. Nie można nic nie robić i czekać na efekty. Trzeba się oddać służbie mimo poświęceń.* Bazując na wyżej wymienionych składowych oraz operując na skali wyznaczonej w rozdziale teoretycznym, można uznać, iż ta jednostka w pełni wpisuje się w definicyjnego herosa.*

Nowak: dość doświadczona osoba. Nowak przedstawia swoje cechy jako pozytywne, podkreśla również trud wielu obowiązków – *Uważam, że jestem odpowiednio przygotowana do swoich obowiązków, dobrze wykonuję swoje zadania. Zadania te wymagają siły psychicznej i charakteru, ale jestem w stanie im sprostać. Zaznacza także, iż czasami pewne sytuacje wymagają działań niekonwencjonalnych, które mogą być sprzeczne z własnymi przekonaniem – „Chamstwo” – bardzo często dochodzi do sytuacji spornych i wówczas ujawnia się w człowieku ta „zła strona”. Żeby to opanować trzeba działać szybko, czasem wbrew własnym przekonaniom.* Nowak uważa siebie za ważny element aparatu bezpieczeństwa ZK oraz istotny czynnik resocjalizacyjny – *Bezpieczeństwo w ZK jest bardzo ważne. Dział ochrony to podstawowa formacja ZK. Składa się ona z wielu pojedynczych „trybików” – awaria jednego może poważnie wpłynąć na resztę. Dlatego uważam, że zadania, które wykonuję, są bardzo ważne. Każda osoba mająca kontakt z osadzonymi (strażnicy) odgrywa ważną rolę w procesie resocjalizacji. Oddziaływania na osadzonych prowadzone są nie tylko poprzez programy resocjalizacyjne.* Podkreślone są tu również pewne elementy, które dobry funkcjonariusz winien nabyć z innych zawodów celem polepszenia swojej służby – *Mając kontakt z osadzonymi i wykonując różnorakie czynności ochronne trzeba wykorzystywać cechy charakterystyczne dla ochroniarza, ale trzeba być też „dobrym psychologiem”, doradcą, opiekunem.* Ponadto persona ta uważa, iż społeczeństwo traktuje pracę w Zakładzie Karnym jako bardzo odpowiedzialną i istotną dla dobra ogółu społeczeństwa – *Służba więzienna jest ogniwem wymiaru sprawiedliwości, jest to organ wykonawczy, który musi sobie radzić i chronić społeczeństwo 7 dni w tygodniu, 24 godziny na dobę przed najgroźniejszymi przestępcami.* Wskazuje również pewne istotne cechy, które zostają nabyte podczas służby w tej formacji, takie

jak chociażby empatia – *Służba zmienia charakter człowieka. Im dłuższy staż służby tym bardziej widoczne jest nabywanie nowych cech charakteru. Minimalizacji ulegają cechy, które widoczne były wcześniej. Będąc w tej służbie, z jednej strony trzeba okazywać empatię, a z drugiej natomiast powściągliwość, sztywność zasad.* Mając na uwadze powyższe stwierdzenia, badacz uważa, że mamy tu bardzo mocny obraz heroiny z możliwym stanem przejścia na zbawiciela.

Wiśniewski: funkcjonariusz, którego zarówno staż, jak i doświadczenia powinno się uznać za średnie. Odpowiedzi, których udzielił, można określić mianem szczątkowych. W początkowych pytaniach widoczne są cechy pozytywne, takie jak uczciwość, odpowiedzialność, spostrzegawczość itp. – *Postrzegam siebie jako funkcjonariusza, który jest uczciwy, odpowiedzialny, ambitny.* Wiśniewski określa swoją rolę jako zapewnianie bezpieczeństwa społeczeństwu – *Zapewnienie bezpieczeństwa społeczeństwu. Dawanie dobrego przykładu i wzorców. Egzekwowanie od osadzonych przestrzegania określonych przepisów.* Uważa, iż zawód ten jest postrzegany negatywnie w społeczeństwie – *Niedoceniany i mało atrakcyjny, często wyśmiewany.* Silny nacisk położony tu jest na relacje z zakresu przełożony–podwładny. Na ostatnie pytanie odpowiedź nie została udzielona. Przedłożone wyżej odpowiedzi są bardzo niejednoznaczne. W poprzednich dwóch kwestionariuszach wywiadu wcześniej wspomniany typ autowizerunku był bardzo dokładnie widoczny. W tym przypadku coś takiego nie występuje. Po dokładnej analizie i skupieniu się na ww. faktach należy określić tę personę jako początkującego/niepełnego służbistę.

Kwiatkowski: kolejny doświadczony funkcjonariusz. Opisuje swoje cechy jako te pozytywne – *Postrzegam siebie jako osobę skrupulatną, odpowiedzialną i sumienną, która zawsze chętnie służy radą i pomocą.* Na przestrzeni lat swojej służby rozwinął wiele przydanych cech – *Kreatywność, przenikliwość, spryt, błyskotliwość, wydajność, pragmatyzm.* Uważa, iż struktura ZK jest bardzo złożona i ciężko określić samego siebie jako konkretny „trybik” tej maszyny – *Trudno dokonać oceny z uwagi na wielość i różnorodność realizowanych przedsięwzięć.* Duży nacisk kładzie na poczucie bezpieczeństwa osadzonych oraz ich odpowiednie traktowanie – *Rolą strażnika w resocjalizacji jest zapewnienie poczucia bezpieczeństwa i humanitarnego traktowania.* Dodaje, iż zawód nie spotyka się z aprobatą społeczeństwa – *Zawód funkcjonariusza SW odbierany jest negatywnie, a wręcz często niedoceniany.* Paradoksalnie pomimo tego, co zostało wcześniej wspomniane, twierdzi, iż nie posiada relacji

z osadzonymi. – *Nie mam takich relacji.* W kwestii rozwoju osobistego odnosi się głównie do przepisów, które są konieczne do wykonywania służby. – *Uważam, że rozwinęła mnie w kontekście rozwoju osobowości z uwagi na konieczność ciągłego analizowania przepisów prawnych umożliwiających wykonywanie codziennych obowiązków służbowych.* Bazując na wszystkich tych kwestiach, można stwierdzić, iż jednostka ta przejawia zdecydowaną większość cech świadczących o tym, że jest ona po prostu pracownikiem. Wobec powyższego osobę tę określić należy mianem funkcjonariusza.

Michalski: osoba o średnim doświadczeniu w służbie. Określa się mianem osoby, która jest świadoma tego jakie umiejętności posiada. – *Postrzegam swoją osobę jako zdyscyplinowaną, świadomą swoich umiejętności.* Okres służby rozwinął w nim cechy o charakterze negatywnym. – *Podczas służby w ZK rozwinąłem takie cechy jak: depresja, nerwowość, stany lękowe.* Michalski twierdzi, iż jego rola jest niemalże nieznacząca w strukturze ZK. – *Uważam, iż moja osoba nie odgrywa znaczącej roli w funkcjonowaniu aparatu bezpieczeństwa Zakładu Karnego.* W przeciwieństwie do poprzedników jest zdania, że strażnik nie ma wpływu na kwestie resocjalizacji osadzonego. – *Strażnik ZK nie pełni roli resocjalizacyjnej. Wyżej wymienioną rolę pełnią inne pionki służby.* Według niego zawód funkcjonariusza jest źle postrzegany w społeczeństwie. – *Zawód funkcjonariusza postrzegany jest negatywnie w społeczeństwie.* Jeśli chodzi o relacje strażnik–osadzony to nadmienione są tu bardzo negatywne aspekty – *Relacja strażnik–osadzony utrzymana jest na poziomie agresji i presji psychicznej.* W ostatnim pytaniu jeszcze raz podkreślona jest jego mało znacząca rola w służbie. – *Postrzegam siebie jako mało znaczące ogniwo w maszynie SW.* Bardzo dobrze zauważalna jest tu niechęć do służby, rozwinięte cechy negatywne oraz silne podkreślenie diabolicznego wpływu środowiska ZK. Bazując na ww. faktach, należałoby określić ten typ jako bliski antychrystowi, jednakże niespełniający wszystkich jego cech.

Kaczmarek: bardzo doświadczony funkcjonariusz. W całym badaniu jednostka ta charakteryzuje się najdłuższą służbą w ZK. Twierdzi, iż zawód, który wykonuje, jest jednym z najgorszych, jakie można wybrać – uważa, iż żadna zdroworozsądkowa osoba, która ma chociażby minimalne pojęcie na temat tej formacji, nie podjęłaby się służby w jej szeregach. – *To jeden z najgorszych zawodów świata. Obecnie tylko desperaci chcą tu pracować lub osoby nieświadome tej pracy.* Podobnie jak wyżej, da się zauważyć, iż rozwinięte na przestrzeni lat cechy mają wyraźne

zabarwienie negatywne. – *Nie są to pozytywne cechy. Tylko rozdrażnienie, nerwowość, stres.* Pracę traktuje jako przykry obowiązek, chociaż wspomina jednak fakt, iż kiedyś czuł misję w służbie. – *Nie rozpatruję siebie w kategorii aparatu bezpieczeństwa. Chcę pracować i iść spokojnie do domu. Misja w służbie już mi minęła.* Kolejne pytania potwierdzają diaboliczność służby, zarówno w kwestii praw, a właściwie ich braku, po dużą gamę obowiązków oraz brak szacunku w społeczeństwie. – *Opiekuńczą, służalczą. Nie ma praw, tylko obowiązki wobec skazanych i przełożonych. Wykonywana jest ciężka praca, która nie przedkłada się na zaufanie, prestiż itp.* Na końcowe pytania odpowiedzi są nie mniej pesymistyczne. Strażnik pełni rolę służącego – *Strażnik pełni zaczyna rolę służalczą wobec skazanego i tyle.* Podkreślona również jest bezsensowność tej służby – *Dobrze, że jeszcze nie „zwariowałem”, pracując, a bardziej „służąc”. Tyle lat pracy w różnych sytuacjach i udało się przetrwać. I po co to wszystko?* Bazując na wszystkich powyższych elementach, można stwierdzić, iż mamy do czynienia z antychrystem.

Wróbel: średnio doświadczony funkcjonariusz. Prezentuje on stanowisko nacechowane pozytywnie. Nakreśla nam swoje mocne strony – *Dyspozycyjny, solidny, wymagający dalszej praktyki i kształcenia.* Wspomina także o rozwoju pozytywnych, przydatnych cech charakteru – *Niewrażliwość na niektóre zachowania dalekich mi osób (typu śmierć, choroba), zbudowania pewności siebie, radzenie sobie ze stresem, właściwe wartościowanie rzeczy ważnych.* Funkcjonariusz ma świadomość swoich słabych stron. – *Wykonuję przydzielone mi obowiązki i polecenia moich przełożonych. Postrzegam siebie dobrze. Jestem świadomy swoich słabości.* Widać tu także nawiązanie do szerokiego spektrum kompetencji z zakresu innych zawodów – *Rola strażnika w resocjalizacji to pilnowanie porządku, które często sprowadza się do bycia w pewnym sensie: prawnikiem, terapeutą, ochroniarzem, wychowawcą.* Wróbel uważa, iż społeczeństwo ma opinię na temat pracowników ZK, która często jest sprzeczna z prawdą. – *Spółeczeństwo nie ma wiedzy na temat funkcjonowania zawodu funkcjonariusza SW. Ludzie uważają, że nasza praca należy do stresujących. Zawód uchodzi za dobrze płatny, co jest dość kontrowersyjne.* Twierdzi też, że po pewnym czasie reakcje z osadzonymi nie są już dla niego trudem. – *Lubię relacje z osadzonymi. Czuję się dość swobodnie wśród osadzonych, lecz pamiętam, że pierwsze dwa lata służby były trudne ze względu na ten kontakt.* Jasno określa swoją rolę oraz obowiązki służbowe. – *Moja rola to pilnowanie porządku i prawa w zakresie, w jakim pozwalają mi na to przepisy.* Jednostka nie utożsamia

się w szczególny sposób ze służbą w ZK, przychodzi zrobić swoje w należyty dla niego sposób, po czym wraca do domu. – *Nie utożsamiam się szczególnie ze służbą w ZK. Przychodzę do pracy robić swoje, wracam do rodziny i życia prywatnego, przy czym swoje obowiązki wykonuję z należytą starannością.* Rozwiewa to wszelkie wątpliwości, iż persona ta jest funkcjonariuszem.

Pawlak: średnio doświadczony funkcjonariusz. Przedstawia się on w superlatywach – *Odpowiedzialny, pracowity, sumienny, nie bojący się stawiać czoła codziennym wyzwaniom w służbie, świadomy wykonywanej służby, znający przepisy, pewny siebie.* Na przestrzeni lat stał się bardziej podejrzliwy, ale i opanowany. – *Jestem bardziej czujny, nieufny, opanowany.* Silnie podkreśla fakt, iż priorytetem jest wypełnianie swoich obowiązków i poleceń przełożonych zgodnie z literą prawa. – *Podstawa to wykonywanie swoich obowiązków i poleceń przełożonych starannie i sumiennie oraz zgodnie z przepisami.* Pawlak jest zdania, iż najważniejsza w resocjalizacji jest chęć osadzonego – *Jeżeli osadzony sam nie będzie chciał się zmienić, to żadna resocjalizacja i rola strażnika nie pomoże.* Podobnie jak wcześniej, uważa, że społeczeństwo źle postrzega służbę w ZK i ma bardzo subiektywne zdanie o warunkach tam panujących. – *Źle, gdyż większość obywateli myśli, że w SW zarabia się „miliony”, nic się nie robi i jeszcze po 15 latach służby nabywa się prawa emerytalne.* Kolejny raz podkreśla ważność przepisów oraz używa takich sformułowań jak „niezbędna pomoc” w stronę osadzonego. – *Moja rola to zapewnienie porządku oraz niezbędną pomoc wobec osadzonego, zgodnie z przepisami.* Na zakończenie uwidacznia po raz kolejny kwestie prawne z dodaniem wtrąceń o ludzkiej godności. – *Służbę pełnię zgodnie z przepisami, humanitarnie i z poszanowaniem godności ludzkiej oraz wykonuję polecenia przełożonych z należytą starannością.* Wyżej wymienione składowe oscylują wokół pojęć funkcjonariusza oraz służbisty. Badacz podczepiłby tę personę jako typ pośredni pomiędzy tymi dwoma pojęciami.

Piotrowski: średnio doświadczony funkcjonariusz. Odpowiedzi na początkowe pytania oscylują wokół pozytywnych cech – *Postrzegam siebie jako funkcjonariusza odpowiedzialnego, rzetelnego oraz praworządnego.* Twierdzi on, iż jest ważnym elementem dbającym o bezpieczeństwo społeczeństwa. – *Zapewniam bezpieczeństwo społeczeństwu.* Piotrowski w prosty i klarowny sposób przedstawia główne zadanie strażnika. – *Egzekwowanie przestrzegania obowiązków przez osadzonych.* Podobnie jak pozostali, uważa, że zawód jakim się para,

jest niedoceniany w społeczeństwie. – *Zawód funkcjonariusza SW w społeczeństwie nie jest doceniany.* Jeśli natomiast chodzi o relacje z osadzonymi to z pełną mocą jest tu podkreślona relacja na zasadzie przełożony–podwładny. – *Przełożony–podwładny!* Ostatnie pytanie o postrzeganie własnej osoby w kontekście służby w ZK spotkało się z brakiem zdania ze strony osoby badanej. – *Nie mam zdania na ten temat.* Wobec powyższych najodpowiedniejsze będzie przydzielenie tej osoby do pojęcia jakim jest służbista.

Szewczyk: najmniej doświadczony funkcjonariusz służby ochrony więziennictwa. Przedstawia on nam brak jakichkolwiek czynników, dzięki którym jego praca miałaby być prestiżowa. – *Nie jest to dla mnie żadna duma. Według mnie jest to praca jak każda inna. W tych czasach funkcjonariuszem może być każdy.* Wykazuje pozytywne cechy – *Zauważalną cechą, którą zyskałem, jest odporność psychiczna na sytuacje stresowe. Stałem się również osobą punktualną.* Spogląda bardzo profesjonalnie na aparat bezpieczeństwa ZK, ma świadomość ogromu obowiązków, jakim podlegają jego pracownicy – *Jestem niezbędnym elementem w sprawnie funkcjonującym aparacie bezpieczeństwa, ponieważ więźniowie mają bardzo dużo praw i przywilejów. Mimo małego stażu pracy i doświadczenia, bez mojej osoby funkcjonariusze pełniący służbę na oddziałach mieszkalnych, nie mieliby szans na wypełnienie samodzielnie wszystkich obowiązków wynikających z praw i przywilejów osadzonych.* Szewczyk twierdzi, że jeśli osadzony nie będzie chciał podjąć się resocjalizacji, to strażnik nic w tej sferze nie zdoła – *Według mnie rola strażnika jest mała. Resocjalizacja zależy od chęci osadzonego i środowiska w jakim przebywa, czyli jego celi.* Dziwi się on, że SW jest źle postrzegana w społeczeństwie. Podkreśla także fakt, że to głównie patologiczne środowiska źle zapatrują się na SW. – *Dziwię się że SW jest tak źle postrzegana w społeczeństwie. Staram się nie mówić, że jestem funkcjonariuszem. Chociaż według mnie to głównie środowisko patologiczne czy kibicowskie jest wrogo nastawione do SW. Większość ludzi jest bardziej ciekawa specyfiki tej pracy.* Określa swoją rolę jako nieco pomniejszą, z wyraźnym zaznaczeniem relacji funkcjonariusz–osadzony. – *Określiłbym swoją rolę jako słuchacz z prawem do wydawania poleceń. Staram się nie skracać dystansu na linii osadzony–strażnik. Z racji tego, iż służbę odbywa od stosunkowo niedługiego czasu, nie widzi u siebie zmian. – Pracuję zbyt krótko, by wypowiedzieć się na ten temat. Jestem takim samym człowiekiem jak przed przystąpieniem do służby. Choć muszę przyznać, że po niektórych funkcjonariusz*

szach widać „zmęczenie” służbą. Wobec powyższych typ ten idealnie pasuje do definicyjnego funkcjonariusza.

Podsumowanie

W badaniu, jak zostało wcześniej wspomniane, wzięło udział 10 funkcjonariuszy służby ochrony więziennictwa. Kwestie stażu oraz doświadczenia klasyfikowały się od 6 miesięcy, aż do 27 lat służby. W ramach ustalonych wcześniej składowych, a więc dopasowania do ściśle określonego punktu skali, wyłoniły się następujące wyniki: antychryst: 1 osoba; służbista: 1 osoba; funkcjonariusz: 3 osoby; heros/heroina: 2 osoby; zbawiciel: 0 osób; typy niepełne/pośrednie: 3 osoby (niepełny służbista, niepełny antychryst, stan pośredni pomiędzy funkcjonariuszem a służbistą).

Nie trudno zauważyć, iż suma prezentowanych osób daje wynik mniejszy od 10, a konkretnie 7. Spowodowane jest to faktem, iż 3 z badanych funkcjonariuszy oscyluje w dość płynnych granicach bądź stanach przejściowych. Mowa tu o numerach 3, 5 oraz 8. Wiśniewski, Michalski i Pawlak są to osoby, które określono kolejno jako niepełny służbista, niepełny antychryst oraz typ pośredni pomiędzy funkcjonariuszem i służbistą. Według opinii badacza byłoby niewłaściwe umiejscowienie ich na siłę pod daną definicją z racji faktu, iż zebrane dane wskazują dość mocno na pewne, wcześniej wspomniane, typy niepełne tudzież przejściowe. Jednakże, gdyby pokusić się o taki zabieg, należy również pamiętać, że heroina występująca w tym zbiorze również ma tendencje do przejścia w zbawiciela. Wobec powyższych wytycznych całkowity zbiór prezentowałby się tak: antychryst: 1 osoba + 1 osoba (opcjonalnie); służbista: 1 osoba + 2 osoby (opcjonalnie); funkcjonariusz: 3 osoby + 1 osoba (opcjonalnie); heros/heroina: 2 osoby; zbawiciel: 0 osób + 1 osoba (opcjonalnie).

Suma podanych opcjonalnie osób przewyższa sumę 10. Spowodowane jest to wyżej zaznaczonym faktem możliwości dopasowania danych funkcjonariuszy do 1 bądź 2 definicji.

Niezbyt zaskakującym jest, iż większość badanych osób klasyfikuje się pośrodku i widać, że skala negatywna równowazy się z pozytywną. W skali negatywnej czy w przedziale od funkcjonariusza, przez służbistę, aż po antychrysta uwidaczniają się dwie osoby. Identycznie jest w skali pozytywnej. Gdyby operować średnią ważoną (czyli dopa-

sowanie danej wartości poszczególnym definicjom) to widać niestety, że skala negatywna wiedzie tu prym z racji zawarcia w swoim zbiorze antychrysta.

Po pewnym czasie osoby badane zdają się ze stanu podstawowego, neutralnego przechodzić na jedną bądź drugą stronę barykady. W przeprowadzonym badaniu tylko 1 osoba wykazała niezłomność i pomimo znacznego czasu służby oraz 19-letniego doświadczenia zachowała na tyle silną wolę, że pozostała na etapie pracownika służby mundurowej, jakim jest definicyjny funkcjonariusz SW.

W tym miejscu winno się odnieść do hipotez przedstawionych na samym początku pracy badawczej. Pierwsza z nich brzmiała: prawdopodobnie funkcjonariusze służby ochrony więziennictwa przejawiają skłonność do heroizacji. Bazując na źródłach oraz ich analizie, nie można tej hipotezy ani w pełni przyjąć, ani odrzucić. Wyniki wskazują na to, że pewien odsetek funkcjonariuszy służby ochrony więziennictwa przejawia takie skłonności. Po pewnym czasie prawie każda z osób przechodzi na jedną bądź drugą stronę i można powiedzieć, iż w pewnym momencie dążą oni (poniekąd mimowolnie) do osiągnięcia stanu zbawiciela tudzież antychrysta. Jednakże, gdyby wziąć pod uwagę całościowy wzgląd na wyniki badania i ustosunkować się do kwestii ilościowych wówczas ową hipotezę trzeba by było odrzucić.

Można przyjąć hipotezę wskazującą, że „najprawdopodobniej funkcjonariusze służby ochrony więziennictwa posiadają niemalże identyczne mechanizmy autokreacyjne, z racji pełnionych funkcji”. Wcześniejsze badania oraz interpretacje wykazały znaczne podobieństwo w sposobach kreacji autowizerunków przez funkcjonariuszy służby ochrony więziennictwa. Procesy te są oczywiście pod paroma względami indywidualne. Składają się na to głównie kwestie psychologiczno-behawioralne. Jednakże od początku służby wyłaniają się pewne mechanizmy, które po dłuższym bądź krótszym czasie weryfikują którą „stronę” – z dwóch możliwych – dana jednostka będzie reprezentować.

Pośród badanych znalazła się osoba, która pomimo 19-letniej służby, będąca blisko granicy przekształcenia się w tą bardzo doświadczoną, zachowała pewną, dalece posuniętą, neutralność. Wobec tych faktów można to zinterpretować na dwa sposoby. Po pierwsze, ta osoba posiada bardzo silną psychikę oraz nie angażuje się w pracę na takim poziomie, by stać się jedną ze „stron”. Po drugie, badana jednostka posiada pewne cechy, które wymagają spędzenia znacznie dłuższego czasu w środowisku, jakim jest ZK, by opowiedzieć się za którąś ze stron.

Typy pośrednie/niepełne odnoszą się do respondentów, którzy przechodzą fazy przejściowe w sferze zawodowej (mowa tu oczywiście o autowizerunku). Na wcześniejszych stronach tej pracy zostało wspomniane, iż możliwe jest wystąpienie takich anomalii, a więc pewne problemy z dopasowaniem tychże person pod przedstawioną wcześniej skalę.

Należy podkreślić, że władze zakładu karnego (dyrektor oraz jego zastępcy) powinni podjąć odpowiednie działania, dzięki którym mogą powstrzymać rozwój negatywnego kreowania autowizerunku. Specyfika zakładu karnego jest na tyle rozległa, iż będzie to długi i monotony proceder, jednakże jak najbardziej wart tych wszystkich działań.

Bibliografia

- Bäcker R. (2011), *Nietradycyjna teoria polityki*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń.
- Bulman M. (2018), *I was treated like dirt': Former prison officer reveals how working conditions forced her to leave service*, <https://www.independent.co.uk/news/uk/home-news/prison-officer-jails-spice-sexual-harassment-tess-wale-long-lartin-a8513036.html>, 17.01.2019.
- Cialdini R. (2016), *Wywieranie wpływu na ludzi*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk.
- Ministerstwo Cyfryzacji, *Najpopularniejsze nazwiska w Polsce – styczeń 2018*, <https://www.rp.pl/W-sadzie-i-urzedzie/303069964-Najpopularniejsze-nazwiska-w-Polsce---styczen-2018-r.html>, 13.03.2019.
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 grudnia 1963 r., *Karanie dyscyplinarne funkcjonariuszów Służby Więziennej*, <https://www.prawo.pl/akty/dz-u-1964-3-19,16785922.html>, 5.03.2019.
- Rak J. (2018), *The Typological Framework of Myths as a Tool for Studying Political Thought*, „World Political Science” 14(2), s. 235–256, <https://doi.org/10.1515/wps-2018-0009>.
- Różańska D. (2018), „Klawisz” mają dość. „W służbie jest dramat: po 300 nadgodzin, a te 650 zł podwyżki to pudrowanie trupa”, <https://natemat.pl/254873.jak-wyglada-praca-w-sluzbie-wieziennej>, 17.01.2019.
- Służba Więzienna, *Opis jednostki*, <https://www.sw.gov.pl/strona/opis-zaklad-karny-w-rawiczu>, 18.01.2019.
- Ustawa z dnia 9 kwietnia 2010 r. *o Służbie Więziennej*, <http://agb.waw.pl/cms/index.php/prawo/7-regulacje-prawne/1278-ustawa-o-subie-wiziennej-9-kwietnia-2010-r>, 15.01.2019.
- Wysocka A., *Techniki tworzenia autowizerunku*, cz. 1, http://www.gu.com.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=9900&catid=122&Itemid=153, 27.02.2019.

Self-image of Officer of Protection Service in the Prison System: Case Study of the Penitentiary in Rawicz

Summary

The main objectives of the article are to determine the types of self-perception of officers in protection service in the prison system in penitentiary in Rawicz and to explain why the officers have specific self-creation mechanisms. Territorial boundaries are limited to the Penitentiary in Rawicz, temporarily to the period from September 2018 to March 2019, subjective to officers of the Protection Service in the Prison System, subject to self-image of their professional role. They were achieved by solving the following research problems: What are the ways to self-create the image of the officers? Why do the officers have specific mechanisms? Conclusions: the director and his deputies should take appropriate actions to stop the development of negative self-image creation. A qualitative field method was used, namely a survey. The technique used is in-depth interview, and the tools are the questionnaire and the typology of the interview auto-run. The study shows that most of the respondents are classified in the middle of the scale. The most important issue, which the study showed, is the fact that in the vast majority of respondents after a period of time (which is already dependent on the individual predispositions of the individual) the choice of the good or bad side is made, i.e. the start of the creation their person as a hero, savior, or servant, antichrist. The issue of thinking about one's work (service) as bureaucratic, derogatory and badly judged by others, or the needed, heroic, necessary for the good of the whole society is raised here.

Key words: Self-image, officer of protection service in the prison system, penitentiary, resocialization, security

Informacja o autorze

Piotr Wódczyński [piotrwodczynski@interia.eu] – licencjat, Wydział Nauk Politycznych i Dziennikarstwa, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Artur Marcin LOREK

Wyższa Szkoła Pedagogiki i Administracji im. Mieszka I w Poznaniu
ORCID: 0000-0002-3468-7037

Antyczna sztuka w służbie współczesności – wzajemne związki między biznesem, retoryką a zarządzaniem kadrami

Streszczenie: Celem pracy jest wskazanie związków między biznesem, zarządzaniem kadrami a kształceniem retorycznym (debatą oksfordzką). Jak wynika z badań i obserwacji prowadzonych od 5 lat przez autora, przejawia ona wpływ na rozwój kompetencji miękkich. Hipotetycznie można założyć, że kompetencje kształtowane przez debatę mają pokrycie w zgłaszanych przez pracodawców deficytach.

Dla rozważenia problematyki wykorzystano analizę *desk research* (problem zatrudnienia), opartą na dostępnych analizach w przedmiotowym zakresie. Badanie aspektów retorycznych zbudowano na badaniach własnych i materiałach dydaktycznych związanych z funkcjonowaniem debat w Polsce. Stworzyło to podłoże dla interpretacji wyników badania ilościowego. Weryfikacji hipotezy posłużyła analiza porównawcza wyników ankiety przeprowadzonej metodą CAWI z raportami z rynku pracy.

Słowa kluczowe: retoryka, rynek pracy, zarządzanie kadrami, komunikowanie

Wstęp

Współcześnie na polskim rynku pracy to pracodawca ma problem z pozyskaniem i zatrzymaniem pracownika, a nie pracownik ze znalezieniem pracy. Trwa dyskusja wśród specjalistów z branży zarządzania zasobami ludzkimi i rekrutacji nad sposobami pokrycia braków zatrudnienia, zatrzymania w strukturach organizacji osób zatrudnionych i poszukiwania metod pozwalających na rozwój kompetencji, które nie będą wyczerpywały się z biegiem czasu¹. Zaistniałe problemy są również

¹ Należy w tym miejscu zaznaczyć, że opisany stan faktyczny miał miejsce na przełomie 2019 i 2020 r., jeszcze przed wybuchem pandemii COVID-19, która zamroziła rynek pracy i niepewne są konsekwencje jakie ostatecznie wywrze na globalny i polski system gospodarczy. Jednakże w opinii autora, wyłączenie tej zmiennej z analizy nie implikuje utraty zasadności pozostałych przesłanek dowodzących ważności i aktualności badanego zjawiska.

wyzwaniem dla współczesnego systemu edukacji, ponieważ to od niego w głównej mierze zależy, jakie kompetencje i umiejętności nabędą młodzi Polacy wchodzący na rynek pracy – czy będą potrafili się na nim odnaleźć, czy zdobyte kompetencje będą ich kapitałem długoterminowym, czy postęp technologiczny nie wymusi na nich przekwalifikowania?

Wśród wskazań agencji badających nastroje i potrzeby pracodawców oraz trzeciego sektora dominują dwa, niewykluczające się nurty. Akcentuje się zapotrzebowanie na specjalistyczną wiedzę techniczną oraz na szeroki wachlarz kompetencji miękkich, społecznych i komunikacyjnych. Posiadanie wąskiej specjalizacji technicznej w sytuacji, kiedy największe projekty i inwestycje są wielowymiarowe, wielokonakładowe i angażują rzesze pracowników, wymaga dla koordynacji działań elementarnych predyspozycji i kompetencji społecznych.

Interesującym i niezbadanym w zupełności jest zagadnienie debat oksfordzkich, metody edukacyjnej i sposobu prowadzenia sporów, który przybył do Polski na początku lat 90. XX wieku z Wielkiej Brytanii za pośrednictwem prof. Zbigniewa Pełczyńskiego, założyciela obecnej Szkoły Liderów. Metoda debatowania w stylu oksfordzkim stała się popularna dopiero w ciągu ostatnich 20 lat dzięki aktywności kilku niezależnych środowisk i została zaszczepona w szkołach, przede wszystkim średnich. Coraz chętniej wykorzystywana przez nauczycieli polonistów, historyków czy edukatorów wiedzy i społeczeństwa jest narzędziem, które warto poddać analizie w celu zbadania wpływu na kształcenie w młodych osobach kompetencji miękkich. Można odważyć się zatem na stwierdzenie, że debata oksfordzka stanowi w Polsce swoisty fenomen kulturowy.

Podstawowym zamierzeniem niniejszej pracy jest wskazanie na związki zachodzące między biznesem, zarządzaniem kadrami a kształceniem retorycznym za pomocą debaty oksfordzkiej. Jak wynika bowiem z prowadzonych od 5 lat badań i obserwacji autora, odgrywa ona zauważalny wpływ na rozwój kompetencji miękkich u osób, które praktykują tę dziedzinę sztuki posługiwania się słowem. Hipotetycznie można zatem stwierdzić, że kompetencje kształtowane przez debatę oksfordzką znajdują zapotrzebowanie w zgłaszanych przez pracodawców deficytach.

Dla rozważenia badawczej problematyki zastosowane zostaną, w celu przedstawienia charakterystyki problemu zatrudnienia, studia danych zastanych, w głównej mierze opierające się na dostępnych opracowaniach i analizach w zakresie współczesnego biznesu i zarządzania kadrami. Część poświęcona aspektom retorycznym bazować będzie na badaniach własnych autora oraz dostępnych materiałach dydaktycznych związa-

nych z funkcjonowaniem debat oksfordzkich w Polsce. Pozwoli to na stworzenie swoistego podłoża dla interpretacji wyników badania ilościowego. Konfirmacji lub negacji hipotezy posłuży z kolei analiza porównawcza między wynikami ankiety przeprowadzonej metodą CAWI oraz raportami z rynku pracy.

Specyfika współczesnego rynku pracy i pokoleń zatrudnionych

Charakter współczesnego zatrudnienia w Polsce, w szczególności w ujęciu strukturalnym, uwarunkowany jest przemianami ustrojowymi, jakie zaszły w latach 90. XX wieku, ale również najnowszymi wynalazkami technicznymi czy nowymi formami komunikacji. Stawia to menadżerów w sytuacji, w której zmuszeni są do kategoryzowania pracowników w trzech generacjach (Suchłabowicz, 2018), a według innej literatury w czterech (Walków, 2019). Każda z nich ma swój specyficzny charakter, który określa jakie są ich aspiracje, cele zawodowe, perspektywa postrzegania życia i czasu, ale również formy w jakich należy się z nimi komunikować.

Przyjmuje się, że osoby urodzone w latach 1946–1964 to tzw. *baby boomers*, pokolenie powojennego wyżu demograficznego. Rzadko zmieniają miejsce swojej pracy, cenią sobie stabilność i poczucie bezpieczeństwa. Chętnie pracują dalej, nawet po osiągnięciu wieku emerytalnego, nie lubią konfliktów. Z trudem przychodzi im przyjmowanie informacji zwrotnej. Na pierwszym miejscu raczej stawiają proces, a nie rezultat (Ibidem).

Pokoleniem „X” nazwano urodzonych w latach 1965–1979, czyli obecnie dojrzałych oraz zasadniczo ustabilizowanych życiowo pracowników. Określani są jako lojalni i godni zaufania partnerzy. Ważny jest dla nich rozwój zawodowy i czas dla bliskich. W przeciwieństwie do starszych kolegów nastawieni są na rezultaty, a nie procesy. Choć dobrze radzą sobie z nowymi technologiami, preferują tradycyjne i bezpośrednie formy kontaktu. Praca jest dla nich drogą do niezależności, jak i podnoszenia poziomu samooceny. Cechą specyficzną tej grupy wiekowej jest wyspecjalizowanie, niska wielozadaniowość (Ibidem).

Jolanta Suchłabowicz, trener biznesu oraz specjalista w branży zarządzania zasobami ludzkimi, wskazuje, że osoby urodzone po 1980 r. to tzw. generacja „Y”, dla której praca jest jedynie środkiem do spełnienia swoich aspiracji, niekoniecznie służy budowaniu pozycji (Suchłabowicz, 2018). Natomiast Marcin Walków nazywa to pokolenie „millenialsami” i dzieli na jeszcze dwie kolejne kategorie: pokolenie „Y” oraz „C” (Wal-

ków, 2019). Dla uszczegółowienia kwestii zostaną przywołane również charakterystyki w myśl typologii, jaką posłużył się M. Walków.

Pokolenie „Y” to osoby urodzone w latach 80. XX wieku, które angażują się w swoją pracę, jeżeli ta ich interesuje, jednocześnie pragną elastyczności co do godzin i miejsca jej wykonywania. Ważne jest dla nich inwestowanie w rozwój zawodowy. W przeciwieństwie do swoich starszych kolegów (*baby boomers* oraz generacji „Y”) staż zawodowy nie jest dla nich wystarczającym dowodem na posiadanie autorytetu. Aby uzyskać szacunek w ich oczach, należy wykazywać się kompetencjami i osiągnięciami (Ibidem).

Pokolenie „C” wzięło swoją nazwę od trzech angielskich słów: *connect*, *communicate*, *change* (oznaczających Internet, komunikację oraz gotowość do zmian). To osoby urodzone po 1990 roku, czyli najmłodsze pokolenie na rynku pracy, które dorastało otoczone powszechnym dostępem do Internetu oraz już w Unii Europejskiej. Charakteryzowani są jako ludzie twórczy, o otwartych umysłach, z trudem utrzymujący się w jednym miejscu. Podejście „tu i teraz” ujawnia się też w powierzchownym wykonywaniu analiz dotyczących różnych sytuacji zawodowych (Ibidem).

Dla każdej z powyższych grup specyficzne są inne problemy i słabości, z którymi mierzyć się muszą pracodawcy. Nie należy jednak utożsamiać wyżej opisanych pokoleń wyłącznie z pracownikami, wszak również menadżerów, jak i właścicieli przedsiębiorstw można zakwalifikować do którejs z grup. Uwzględniając ten fakt, wręcz należy brać pod uwagę również obciążenie generacyjne osób plasujących się wyżej w hierarchii organizacji, szczególnie analizując relacje na linii podwładny–przełożony. Przez obciążenie generacyjne należy rozumieć ogół cech pozytywnych i negatywnych, jakie charakteryzują przedstawicieli poszczególnych generacji aktywnych zawodowo².

Diagnoza współczesnych wyzwań wobec pokoleń osób pracujących

Pomimo naturalnego procesu zmniejszania się liczebności pokolenia *baby boomers* należy pochylić się nad problemem wyzwań, jakie stawiane są przed współczesnymi menadżerami podczas zarządzania tą katego-

² Obciążenie generacyjne jest pojęciem autorskim, powstałym na potrzeby wcześniejszych badań.

rią pracowników. Jest to pokolenie specyficzne, wymagające największej dozy empatii i cierpliwości, ale jednocześnie najbardziej lojalne i oddane pracodawcy. Praca jest dla nich wartością, dlatego raczej nie należy obawiać się problemów motywacyjnych. Kluczowym jednak problemem jest kwestia dotycząca dostosowywania się *baby boomers* do dynamizujących się przemian w organizacji, zarówno na płaszczyźnie technologicznej, jak i społecznej (pokoleniowej). Tradycjonalizm powojennego pokolenia i ich zachowawczość wymagają od menadżerów podejścia ukierunkowanego na cierpliwe i metodyczne wdrażanie do nowych rozwiązań i procesów.

Baby boomers, ceniąc sobie stabilność i dystansując się wobec dynamicznych zmian, preferują rozwój i szkolenie w formule tradycyjnej, twarzą w twarz. Bezpośredni kontakt z trenerem lub przełożonym jest dla nich najlepszą formą czy to szkolenia, czy organizowania pracy. Z punktu widzenia menadżera, decydujące więc będzie budowanie bezpośredniej relacji z pracownikiem generacji powojennej.

Wobec pokolenia „X” menadżerowie zmierzyć się muszą z dwoma wyzwaniem – względną niechęcią wobec nowych technologii i cyfryzacji oraz pracoholizmem. Oba problemy wynikają z warunków wejścia na rynek pracy przez tę generację – początek kapitalizmu w Polsce, wzrost dynamiki rozwoju technologicznego, otwarcie się w tym okresie nowych możliwości konsumpcyjnych oraz relatywnie niestabilne pozycje pracodawców w latach 90. XX wieku. Jako indywidualiści i specjaliści w swoich dziedzinach często popadają w manię doskonałości, co prowadzić może do pracoholizmu lub „wyścigu szczurów”.

Powyższe problemy stawiają przed zarządzającym zespołem wymóg tonowania nastrojów w grupie pracowników i inwestowania w rozwój zawodowy poprzez szkolenia i budowanie nowych kompetencji. Problem pracoholizmu wymaga natomiast umiejętnego komunikowania wymagań i celów, stawiania granic oraz elastycznego planowania pracy zarówno w charakterze projektowania grafiku, jak i rozkładu obowiązków. Istotnym celem tych praktyk jest zniwelowanie ryzyka wystąpienia wypalenia zawodowego oraz ochrona wzajemnych relacji w zespole pracowniczym.

Szczególną trudnością dla menadżerów we współczesnych organizacjach jest wyzwanie dostosowania się do przemiany pokoleń, odnalezienie sposobu na budowanie porozumienia i zrozumienia z najmłodszymi pracownikami – zbudowanie strategii współpracy z pokoleniem millenialsów. Efektywni i ambitni młodzi pracownicy stają się swoistym

elementem przewagi konkurencyjnej, jednak wymagają wsparcia ze strony przełożonych w postaci możliwości zindywidualizowanego rozwoju zawodowego, dostępu do coachów i trenerów. Ich niska lojalność wobec pracodawcy i trudność w akceptowaniu standardów organizacji determinują poszukiwanie rozwiązań elastycznych, wszechstronnych, ale również możliwych do indywidualnego zastosowania. Są to jednak pracownicy, w których opłaca się inwestować. „Coraz częściej zdarza się, że osoby młodsze awansowane są na stanowiska menadżerskie dzięki swoim unikatowym kompetencjom w zakresie technologii, zwłaszcza gdy są one kompatybilnymi z umiejętnościami miękkimi. To właśnie te umiejętności są obecnie fundamentem rozwoju wielu biznesów. W dzisiejszych organizacjach proces nauki staje się więc dwustronną relacją” – twierdzi socjolog Ewelina Jurczak (PulsHR, 2014).

Narzędziem o ogromnym znaczeniu w budowaniu atmosfery współpracy i partnerskich relacji mogą być więc kompetencje miękkie ze szczególną rolą komunikowania. Świadoma komunikacja, elastyczne i natychmiastowe reagowanie na zmiany, precyzyjne przekazywanie informacji dotyczących sytuacji organizacji, celów i zadań czy umiejętności motywacyjne są niezbędne dla prawidłowej i optymalnej współpracy z pokoleniem millenialsów i zdają się być odpowiednim zagospodarowaniem ich obciążenia generacyjnego.

Podkreśla to J. Suchłabowicz, wskazując: „Szefowie, którzy zasłaniają się autorytetem stanowiska nie osiągną sukcesu we współpracy z pokoleniem »Y«». Jedynie menedżerowie posiadający wiedzę merytoryczną oraz kompetencje kształtowania partnerskich relacji poprzez efektywną komunikację w zespole są w stanie nimi zarządzać” (Suchłabowicz, 2018).

Nie należy zapominać o fakcie, że trudno spotkać organizację (szczególnie przedsiębiorstwo), której członkowie byłiby przedstawicielami wyłącznie jednej generacji. Dlatego rolą współczesnego menadżera jest również odpowiednie budowanie relacji w zespole, ponieważ komunikacja i interakcja nie zachodzi wyłącznie na linii przełożony–podwładny, ale również w relacji poziomej: pracownik–pracownik, menadżer–menadżer. Występowanie różnic pokoleniowych, różne poziomy obciążenia generacyjnego i różne style pracy wymagać będą od zarządzającego kreatywnej organizacji przestrzeni i warunków pracy – poprzez dostosowanie miejsca wykonywanych zadań, odpowiednie konstruowanie wystąpienia przed pracownikami na zebraniu czy w końcu rozwiązywanie konfliktów.

Związki między biznesem a zarządzaniem kadrami – rola kompetencji miękkich

Współczesny rynek pracy i zatrudnienia cechuje nadal utrzymujący się wysoki popyt na siłę roboczą, na zasoby ludzkie. Trwały brak rąk do pracy jest głównym zmartwieniem pracodawców, szczególnie, że wyczerpują się już znajome i bezpieczne źródła nienarodowych zasobów. Wyzwaniem i wymogiem minimalnym jest w tej sytuacji utrzymanie obecnego poziomu zatrudnienia oraz zapobieżenie jego spadaniu. Jednym z ważniejszych elementów dla spełnienia tego warunku jest posiadanie odpowiedniej kadry zarządczej i rozwijanie w niej kompetencji miękkich. Jednocześnie wskaźniki makroekonomiczne prognozujące spowolnienie gospodarcze nakazują zachowanie szczególnej ostrożności i pracę nad pozycją konkurencyjną przedsiębiorstw. Niebagatelny wpływ na kondycję firm ma wszakże ich wewnętrzna siła i organizacja.

Wrażliwość na różnice pokoleniowe w sytuacji zagrożenia dla poziomu potencjału ludzkiego w organizacji jest obowiązkowym atrybutem współczesnego menadżera. Nabiera to szczególnego znaczenia w zróżnicowanych wiekowo zespołach. Drugą cechą powiązaną z wiekiem jest konieczność znajomości obciążenia generacyjnego poszczególnych grup dla właściwego reagowania i dostosowywania stylu pracy oraz jej organizowania.

Wobec powyższego najbardziej istotnym dla spełnienia takich funkcji menadżerskich, jak elastyczność działania, koordynowanie i integrowanie zespołu, budowanie relacji, zapobieganie konfliktom i ich rozwiązywanie jest dysponowanie odpowiednim zasobem kompetencji miękkich. Wyróżnia się wśród nich cechy takie jak między innymi empatia, zdolność decydowania, aktywne słuchanie.

Współcześnie wskazuje się też na kontekst tzw. *arbejdsglaede*. To słowo pochodzenia duńskiego, które oznacza nowy trend na rynku pracy – *pracoszczęście*. „Im większą satysfakcję sprawia praca, tym jej jakość jest po prostu wyższa. Poza tym szczęśliwy pracownik jest bardziej zaangażowany i częściej wychodzi z inicjatywami. Taka osoba jest lojalna i rzadziej myśli o zmianie pracodawcy” – mówi Magdalena Rogóż, ekspertka ds. rynku IT (Forbes, 2020). Uzyskanie satysfakcji, szczęścia w wyniku wykonywanej pracy w znacznym stopniu powiązane może być z dostosowaniem się zarządzających i organizacji do obciążenia generacyjnego poszczególnych pracowników. W sytuacji deficytu zasobów ludzkich na rynku pracy, może to w znaczny sposób zredukować zagrożenie utraty pracowników, a w efekcie zapobiegać stratom przedsiębiorstw.

Komunikowanie w organizacji

Według dowodzeń niektórych psychologów prawie 75% dnia pracy poświęcamy na komunikowanie interpersonalne. Rozmawiamy, słuchamy radia, czytamy prasę, oglądamy telewizję, aby uzyskać określone informacje albo je przekazać. Jednak komunikowanie nie jest wyłącznie przedmiotem badań psychologów, ale również teorii zarządzania zasobami ludzkimi – gdzie uzyskuje szczególną rangę (Bańka, 2000, s. 109). Człowiek, stając się częścią organizacji, dobrowolnie i świadomie wchodzi w rozbudowany układ wzajemnych relacji, w znacznym stopniu zhierarchizowany. Komunikaty w formie poleceń bądź delegacji zazwyczaj przechodzą w linii pionowej, z góry do dołu. Informacja zwrotna przekazywana jest odwrotnie. Kontakty mają charakter przyrzeczny i formalny, są niezbędne w realizacji zadań organizacji (Rataj, 2009).

Dlaczego zachodzi taka sytuacja, jeżeli chodzi o zarządzanie pracownikami? Skoro źródłem komunikowania jest potrzeba zaspokajania własnych potrzeb indywidualnych lub zbiorowych – zrozumiałe staje się, że na komunikowanie wpływają jednocześnie różne czynniki i wyznaczniki działania, nawet nieświadome. Inną przyczyną, dla której komunikowanie uważa się za istotne w managementcie, jest konieczność tworzenia świadomości misji i celów, jakie firma zamierza osiągnąć wśród pracowników oraz kierownictwa. Surowa informacja nie jest w tym przypadku wystarczającym przekazem, musi być jeszcze ukształtowana w sposób atrakcyjny i budzący pozytywne wrażenia u pracowników.

Planowanie, organizacja, motywowanie, kontrola – wszystkie zadania kadry kierowniczej wymagają skutecznego komunikowania zarówno na płaszczyźnie pionowej w relacji przełożony–podwładny, jak i na płaszczyźnie poziomej: menadżer–menadżer. To trzeci aspekt kluczowego znaczenia komunikowania, powiązany również inną płaszczyzną relacji np. sprzedawca–klient, urzędnik–obywatel (Bańka, 2000, s. 109–110).

Debata oksfordzka

Debata oksfordzka w Polsce zaczęła wzbudzać zainteresowanie u zarania nowoczesnej demokracji – wraz ze zmianą ustroju uwolnione zostały media

oraz przywrócono wolność słowa. Debata na tematy dotyczące polityki oraz innych dziedzin dotychczas cenzurowanych stała się możliwa. W ogólnym zarysie jest to sformalizowany model dyskusji, przyjmujący uporządkowaną formę. Uczestnicy debaty, podzieleni na strony propozycji i opozycji, prowadzą merytoryczny spór nad tezą na zasadzie za–przeciw. Debata posiada własne procedury i rytuały, jest również oceniana przez specjalnie do niej przygotowanych sędziów (Fundacja Edukacyjna G5, 2019).

Do czołowych polskich organizacji zajmujących się organizacją debat oksfordzkich należy zaliczyć poznańską Fundację Edukacyjną G5, która działając w kluczowym partnerstwie z Wydziałem Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UAM w Poznaniu, jest wiodącym organizatorem funkcjonujących od 2013 roku Mistrzostw Polski Debat Oksfordzkich. To turniej o skali ogólnopolskiej, na który rokrocznie przybywają uczniowie najlepszych szkół średnich.

Formuła debaty oksfordzkiej charakteryzuje się również obecnością marszałka, prowadzącego debatę. Łączy ona w sobie powagę i szacunek do kontrdyskutanta, a zarazem wymusza bezwzględny atak na stanowisko adwersarzy w rozumieniu *ad rem*. Klarowne i wprost określone zasady uczestnictwa w sporze pozwalają mówcom skupić się na jakości i treści argumentacji oraz kontrargumentacji. Forma przebiegu sporu wymusza opracowanie spójnej, jak i przemyślanej strategii wystąpień drużyn propozycji i opozycji (Ibidem).

Badanie ilościowe

Badanie przeprowadzone przez autora tej pracy na potrzeby innej diagnozy (2015) miało na celu pomóc w stwierdzeniu, czy debata oksfordzka wypełnia kryteria narzędzia edukacji obywatelskiej. Przebadano 140 respondentów, zadając im 5 pytań z zamkniętą kafeterią odpowiedzi oraz 2 pytania opisowe. Przebadani byli zarówno uczniami szkół gimnazjalnych i średnich, jak i studentami, osobami dorosłymi, w tym nauczycielami. Autor zdecydował się na ponowne wykorzystanie badań ze względu na fakt, że ich profil realizuje funkcje diagnostyczne również dla problematyki omawianej w tej pracy, określając kompetencje miękkie i społeczne pozyskiwane przez przyszłych pracowników. Zasady debaty oksfordzkiej nie uległy od czasu przeprowadzenia pierwotnego badania zasadniczej zmianie, w związku z czym domniemywa się, że jej wpływ na badanych pozostaje taki sam.

79,9% respondentów stwierdziło, że ich uczelnia czy też szkoła aktywnie wspiera działalność lokalnego środowiska debatanckiego. Interpretując ten wynik, należy stwierdzić, że funkcjonują jednostki dydaktyczne promujące debatę oksfordzką jako metodę rozwoju. Również nauczyciele wskazują na atrakcyjność takiego narzędzia dydaktycznego. Forsuje to założenie zakładające wychowawczą funkcjonalność w kształceniu umiejętności miękkich.

Wysoką ocenę otrzymała debata oksfordzka jako narzędzie edukacji obywatelskiej. W skali możliwości od 0 do 5 przeciętna ocena badanych wyniosła 4,5. Najwyższe wskaźniki stanowiły ponad 64% odpowiedzi, natomiast 11,5% wskazań zebrały oceny od najniższej do 3.

Badani w ostatnim zamkniętym pytaniu wybierali najwyżej 6 kompetencji lub umiejętności miękkich, obywatelskich, jakie mogą kształcić i rozwijać lub nabyć za pomocą debaty oksfordzkiej. Z zamkniętej kafeiterii 12 możliwości największą popularnością cieszyły się: umiejętność logicznej i spójnej argumentacji, wielowymiarowe postrzeganie współczesnych problemów, precyzyjne i dokładne wyrażanie zdania i sądów, krytyczne postrzeganie rzeczywistości (odpowiednio: 82,7%, 60,4%, 58,3%, 51,1%).

Kolejną grupą popularnie wskazywanych odpowiedzi były: zgodne z zasadami języka polskiego wypowiedzianie się, korzystanie z różnorodnych źródeł informacji, trafne zadawanie pytań oraz skuteczna obrona przed technikami manipulacyjnymi. Uzyskały one odpowiednio 46,8%, 45,3%, 44,6% i 41% wyborów. Umiejętność tłumaczenia skomplikowanego zjawiska i procesów społecznych, politycznych i ekonomicznych została zaznaczona przez 38,9% ankietowanych osób.

Analiza porównawcza

Wyniki badań w zakresie uzyskiwanych za pomocą debaty oksfordzkiej kompetencji oraz umiejętności zostały zestawione z katalogami pożądanymi przez pracodawców cech, jakie ich zdaniem powinien posiadać współczesny pracownik. Dla maksymalnej obiektywizacji porównania wykorzystano cztery raporty i publikacje traktujące o współczesnym rynku zatrudnienia oraz problemach związanych z zarządzaniem kadrami.

Na potrzeby badania posłużono się publikacjami, z których najstarsza pochodzi z 2016 roku:

- *Kompetencje na wagę złota* (Biznes.onet.pl, 2016);
- *Najbardziej pożądane kompetencje zawodowe w 2020 r.*” (Pracuj.pl, 2018) – materiał oparty o konkluzje Światowego Szczytu Ekonomicznego w Davos;
- *Kompetencje miękkie w cenie* (PulsHR, 2017) – materiał oparty o badania agencji Hays;
- *Rewolucja umiejętności 2.0* (Manpower Group, 2017) – raport.

Zebrane dane usystematyzowano w tabeli 1. Kompetencje omawiane w poszczególnych raportach i badaniach wskazano w kolejnych kolumnach, w kolejności malejącej. Tam, gdzie było to możliwe, zawarto dane procentowe wskazujące na wartość danej kategorii. W przypadku braku wartości liczbowych zachowano kolejność prezentacji w publikacji. Co istotne i warte podkreślenia – kolumna pierwsza przedstawia cechy, jakie w opinii badanych kształtuje debata oksfordzka, pozostałe kolumny prezentują kompetencje pożądane przez pracodawców.

Kursywą zaznaczono kompetencje pożądane przez pracodawców, które nie znajdują bezpośredniego pokrycia wśród wymienionych przez respondentów badania o debacie oksfordzkiej. Można natomiast wskazać, na podstawie ogólnej charakterystyki tej metody nauczania i prowadzenia dyskusji, że wspiera ona rozwój takich zdolności jak budowanie nastawienia na wspólny cel, współpraca, przywództwo, zarządzanie czy orientacja na klienta (przekonywanie publiczności do swoich racji).

Niemożliwe okazało się usystematyzowanie i uszeregowanie wszystkich wartości wg wspólnego klucza, innego niż częstotliwość wskazań ze względu na wielość zastosowanych przez autorów opracowań metodologii. Proste zestawienie zawarte powyżej ma na celu jedynie uporządkować dotychczas zebrane dane i wnioski.

Na podstawie wyników badań, zebranych i przedstawionych danych oraz przeprowadzonego porównania można stwierdzić, że praktykowanie debaty oksfordzkiej w sposób efektywny pomaga kształtować kompetencje miękkie, komunikacyjne a ostatecznie te, które są aktualnie pożądane przez współczesnych pracodawców, czy szerzej – przez współczesny rynek pracy i zatrudnienia. Są to kompetencje potrzebne zarówno pracownikom szeregowym, którzy muszą kontaktować się z klientem, tworzyć projekty czy pracować w zespołach, jak i potrzebne menadżerom na każdym szczeblu, co pomaga skutecznie i bezpiecznie zarządzać organizacją.

Tabela 1
Zestawienie kompetencji kształtowanych przez debatę oksfordzką z zapotrzebowaniem zgłaszanym przez rynek

Kompetencja w debacie oksfordzkiej	„Kompetencje na wagę złota”	„Najbardziej pożądane kompetencje zawodowe w 2020r.”	„Kompetencje miękkie w cenie”	Revolucja umiejętności 2.0
Logiczna i spójna argumentacja (82,7%)	<i>Praca w zespole (82%)</i>	Kompleksowe rozwiązywanie problemów	Chęć do nauki	<i>Współpraca (60%)</i>
Wielowymiarowe postrzeganie współczesnych problemów (60,4%)	Otwartość na wiedzę innych (78%)	Krytyczne myślenie	Elastyczność	Rozwiązywanie problemów (55%)
Precyzyjne wyrażanie zdania i sądów (58,3%)	Komunikatywność	Kreatywność	Zdolność adaptacji	Komunikacja (53%)
Krytyczne postrzeganie rzeczywistości 51,1%)	Budowa relacji (34%)	<i>Zarządzanie ludźmi</i>	<i>Orientacja na klienta</i>	Organizacja (50%)
Zgodne z zasadami języka polskiego wypowiedzianie się (46,8%)	Zarządzanie czasem	<i>Współpraca z innymi</i>	<i>Szacunek dla pomysłów innych</i>	<i>Obsługa klienta (35%)</i>
Korzystanie z różnych źródeł informacji (45,3%)	Uważne słuchanie	Inteligencja emocjonalna	<i>Umiejętności organizacyjne</i>	Zarządzanie (29%)
Trafne zadawanie pytań (44,6%)	<i>Kooperacja</i>	Wnioskowanie i decydowanie		<i>Przywództwo (25%)</i>
Skuteczna obrona przed technikami manipulacyjnymi (41%)	<i>Nastawienie na wspólny cel</i>	Zorientowanie na usługi		
Wyjaśnianie złożoności zjawisk (38,9%)		Negocjacje		
Analiza i interpretacja materiałów źródłowych (38%)		Elastyczność poznawcza		
Etyczne wykorzystywanie metod wpływu społecznego (<25%)				

Źródło: Opracowanie własne na podstawie badań i wskazanych materiałów.

Zakończenie

Podstawowym założeniem powyższej pracy było wskazanie związków między biznesem, zarządzaniem kadrami a kształceniem retorycznym. Wykorzystanie debaty oksfordzkiej jako metody dydaktycznej jest jednym z proponowanych rozwiązań dla problemu, jaki stanowi niedobór kadr z odpowiednim kapitałem umiejętności miękkich, społecznych i komunikacyjnych.

Debata w formacie oksfordzkim jest narzędziem, które skutecznie wpływa na kształtowanie kompetencji miękkich pożądanych na współczesnym rynku pracy – w myśl powyższych rozważań udało się potwierdzić postawioną na wstępie hipotezę.

Niedobory kadrowe, różnorodność pokoleniowa, konieczność zapewnienia satysfakcji pracownikom, z jednej strony, a z drugiej, potrzeba realizacji celów organizacji i sprostania wyzwaniom rynkowym – to elementy rzeczywistości, w jakiej funkcjonują współczesne polskie podmioty zarówno prywatne, publiczne, jak i trzeciego sektora. Rozwój kompetencji miękkich, społecznych pozwala z jednej strony na redukcję zagrożeń wewnętrznych w tych podmiotach, a z drugiej na budowanie pozycji konkurencyjnej zarówno organizacji, jak i pracowników. Jednym z narzędzi skutecznie wyposażających w zdolności pomagające funkcjonować w trudnych warunkach rynkowych jest właśnie debata oksfordzka.

Bibliografia

- Bańka W. (2000), *Zarządzanie personelem*, Toruń.
- Forbes (2020), *Bez stresu i nieprzespanych nocy. W tych branżach w Polsce pracownicy są najszczęśliwsi*, 15.02.2020, „Forbes”, https://www.forbes.pl/kariera/pracoszczesiecie-oto-branze-w-ktorych-pracownicy-sa-najszczesliwsi/xn2s-4br?utm_source=fb_forbes&utm_medium=social&utm_campaign=fb_redakcja&fbclid=IwAR28wuo8fX4iFpfOa3nuHXiIjoPPJTux2g7KIsIEzQiKlI638lXnLepAVik.
- Fundacja Edukacyjna G5 (2019), *Zasady debaty oksfordzkiej*, <http://feg5.pl/wp-content/uploads/2020/01/Zasady-Debaty-Oksfordzkiej.pdf>.
- Manpower Group (2017), *Rewolucja umiejętności 2.0*, „Manpower Group”, https://www.manpowergroup.pl/wp-content/uploads/2017/12/Rewolucja_Umiejetnosci_raport_MPG.pdf.
- Pracuj.pl (2017), *Najbardziej pożądane kompetencje zawodowe w 2020 r.*, 11.01.2017, „Pracuj.pl”, <https://porady.pracuj.pl/zycie-zawodowe/najbardziej-pozadane-kompetencje-zawodowe-w-2020-r/>.

- Puls HR (2014), *Igreki potrzebują atrakcji, pokolenie Baby Boomers – ciszy i spokoju*, 18.11.2014, „Puls HR”, <https://www.pulshr.pl/zarzadzanie/igreki-potrzebujaja-atrakcji-pokolenie-baby-boomers-ciszy-i-spokoju,22884.html>.
- Puls HR (2017), *Kompetencje miękkie w cenie. Oto 6 umiejętności pożądanых przez pracodawców*, 19.09.2017, „Puls HR”, <https://www.pulshr.pl/edukacja/kompetencje-miekkie-w-cenie-oto-6-umiejtnosci-pozadanych-przez-pracodawcow,47080.html>.
- Onet.pl (2016), *Kompetencje na wagę złota*, 17.03.2016, <http://biznes.onet.pl/piec-umiejtnosci-miekkich-pozadanych-przez-nowoczesny-biznes/g4f1e9>.
- Rataj A. (2009), *Komunikacja w organizacji*, 8.07.2009, [Racjonalista.pl, http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6663](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6663)
- Suchłabowicz J. (2018), *Wyzwania współczesnego menadżera w zarządzaniu zespołem pracowniczym*, http://centrumrozwoju.pl/index.php?id=107&tx_ttnews%5Btt_news%5D=45&cHash=4506c080d60432dc73840b03524a7d7f.
- Walków M. (2019), *Pokolenia na rynku pracy w Polsce – kim są baby boomers, X, Y i C?*, „Business Insider”, <https://businessinsider.com.pl/rozwoj-osobisty/kariera/millennials-pokolenie-x-y-z-i-baby-boomers-kim-sa-na-ryнку-pracy/6e53lmr>.

Ancient art in the service of contemporaneity – interrelationships between business, rhetoric and human resource management

Summary

The purpose of the paper is to indicate the relationship between business, human resources management and rhetorical education (Oxford debate). According to research and observations conducted for 5 years by the author, it has an impact on the development of soft skills. Hypothetically, it can be assumed that the competences shaped by the debate are covered by deficits reported by employers.

To consider the issues, desk research (employment problem) was used, based on available analyzes in the field. The study of rhetorical aspects was built on own research and didactic materials related to the functioning of debates in Poland. This created the ground for the interpretation of quantitative research results. The hypothesis was verified by comparative analysis of the results of the CAWI survey with reports from the labor market.

Key words: rhetoric, labour market, HR management, communication

Informacja o autorze

Artur M. Lorek [alorek93@gmail.com] – wykładowca-praktyk Wyższej Szkoły Pedagogiki i Administracji im. Mieszka I w Poznaniu, magister nauk o polityce (WNPiD UAM,

2018). Współzałożyciel Fundacji Edukacyjnej G5 (2015), zajmującej się edukacją obywatelską. W latach 2017–2018 pracownik Urzędu Miasta Poznania, od 2018 pracuje w Departamencie Polityki Regionalnej w Urzędzie Marszałkowskim w Poznaniu. Zainteresowania naukowe: edukacja obywatelska, retoryka, prawo konstytucyjne i administracyjne, doktryny i systemy polityczne.

Dla autorów

Refleksje są pismem naukowym studentów i doktorantów Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Jedynym kryterium oceny tekstów nadsyłanych do publikacji jest ich wartość merytoryczna. Łamy pisma są otwarte dla autorów ze wszystkich ośrodków naukowych.

Pożądane obszary tematyczne, wymogi techniczne oraz inne ważne informacje znajdują się na naszej stronie internetowej: <http://refleksje.amu.edu.pl>. Informacje o naborach umieszczamy na profilu www.facebook.com/CzasopismoRefleksje/.

Jesteśmy otwarci na różnorodne formy publikacji: artykuły naukowe, recenzje publikacji naukowych oraz tłumaczenia.

Nie ma większej potęgi niż wiedza

Platon

